MARZEC 2020

Digital Camera POLSKA

WWW.DIGITALCAMERAPOLSKA.PL



TEMAT MIESIĄCA

Fotografia kulinarna

Nasz przepis na zdjęcia

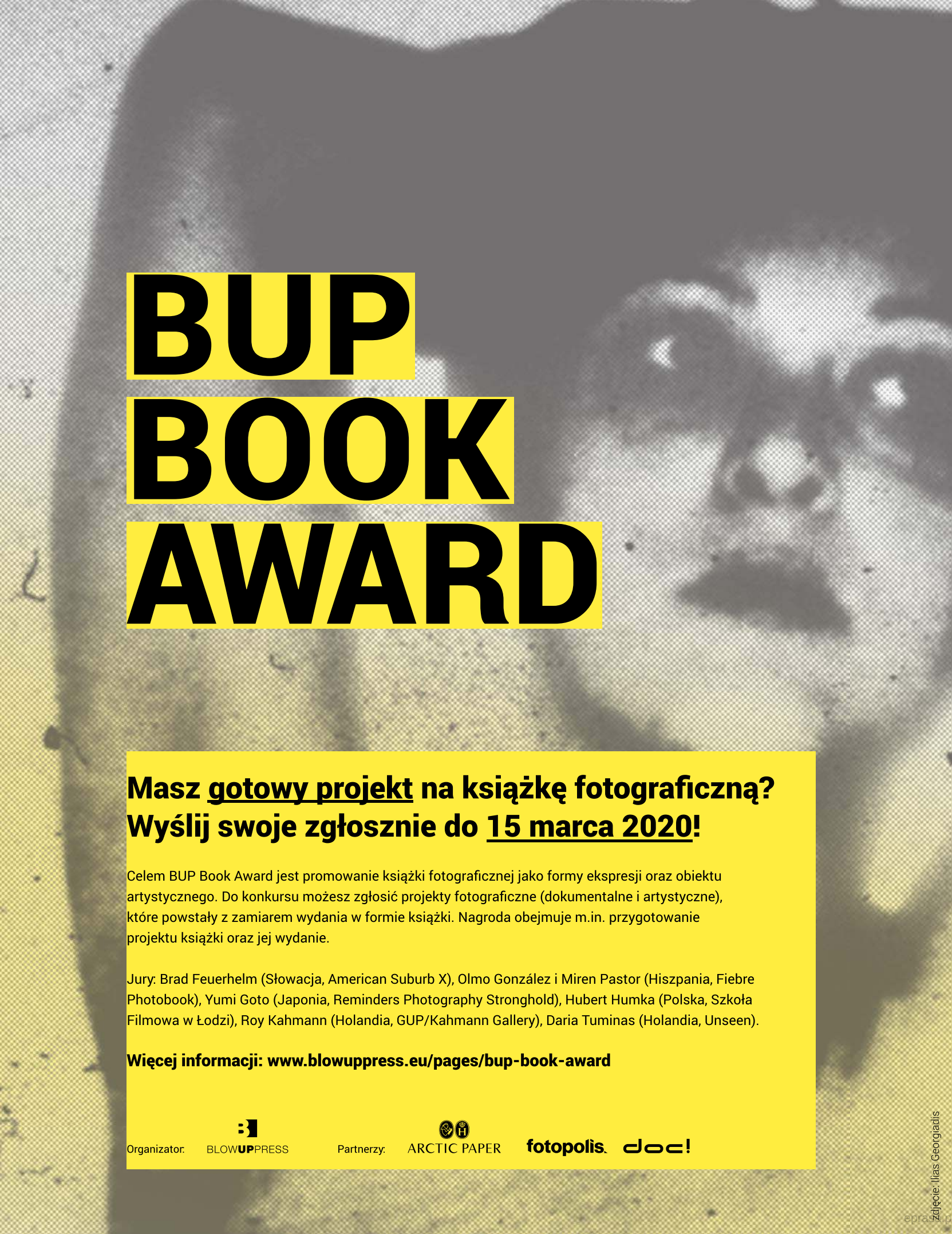
ZOSIA

PROMIŃSKA

WYWIAD

NR 3 2020 19,90 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182 INDEX 267-260
9 772082 118201 03

57443e2



BUP BOOK AWARD

Masz gotowy projekt na książkę fotograficzną? Wyślij swoje zgłosznie do 15 marca 2020!

Celem BUP Book Award jest promowanie książki fotograficznej jako formy ekspresji oraz obiektu artystycznego. Do konkursu możesz zgłosić projekty fotograficzne (dokumentalne i artystyczne), które powstały z zamiarem wydania w formie książki. Nagroda obejmuje m.in. przygotowanie projektu książki oraz jej wydanie.

Jury: Brad Feuerhelm (Słowacja, American Suburb X), Olmo González i Miren Pastor (Hiszpania, Fiebre Photobook), Yumi Goto (Japonia, Reminders Photography Stronghold), Hubert Humka (Polska, Szkoła Filmowa w Łodzi), Roy Kahmann (Holandia, GUP/Kahmann Gallery), Daria Tuminas (Holandia, Unseen).

Więcej informacji: www.blowuppress.eu/pages/bup-book-award

Organizator: BLOWUPPRESS

Partnerzy: ARCTIC PAPER fotopolis doc!

Zdjęcie: Ilias Georgiadis



Piąta generacja lubianego X100 – zdaniem inżynierów Fujifilm – to aparat kompletny. Czy jest tak faktycznie, sprawdzamy na **str. 100**

Miesięcznik Digital Camera Polska wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja
Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Marcin Grabowiecki, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz

Kontakt do redakcji
redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Jakub Tarnowski

Korekta
Karolina Mierzyńska, Renata Struzik

Tłumaczenia
Hobby Media

Zdjęcie na okładce
Zosia Promińska

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl
Wojciech Marciniak
wojciech.marciniak@avt.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22, fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl

Fotografia od kuchni

Kochani, zdradzę Wam dziś sekretny przepis na studyjnego muffina, który sam dostałem kiedyś od mojej przyjaciółki. Bez obaw, jest naprawdę prosty i każdy z Was bez problemu przyrządzi go w 15 minut, we własnym kulinarnym studiu!

Co będzie nam potrzebne? Dwie lampy studyjne o średniej mocy, dwa statywy, ciekawe tło i jasne szkło. Lampy nastawiamy na 400 W. Rozstawiamy równo po bokach i czekamy, aż się nagrzeją. Pieczemy na papierowym rozwijanym tle lub – dla ciekawszego efektu – na błyszczącej odbijającej pleksi. Dla perfekcyjnych efektów babeczkę można też przyrządzić w namiocie bezcieniowym, ale ja nie przepadam za tą techniką – w fotokuchni jestem tradycjonalistą!

Gdy lampy są już rozgrzane, aparat mocujemy na statywie. Wybieramy długą ogniskową i otwieramy szeroko przysłonę. Nie za bardzo, by cała znalazła się w płaszczyźnie ostrości i wypiekła równo aż po same brzegi. Czułość matrycy podkręcamy do ISO 200. Pieczemy maksymalnie przez 1/125 s, żeby nie przypalić!

Jeśli muffinka wygląda nadal nieco blado, można wrzucić ją jeszcze na chwilę do Photoshopa. A jeśli wydaje się wciąż zbyt surowa, po prostu skorzystajcie z cyfrowej ciemni. Znajdziecie tam mnóstwo sposobów, by podkręcić nieco wyrazistość, a jeśli uznacie to za konieczne, możecie również odrobinę doostrzyć!

To tyle na dziś! Śledźcie nasze kanały social media, a po więcej przepisów skoczcie na str. 54, bo fotografia kulinarna to nasz temat miesiąca! Miłej lektury i powodzenia!

Redaktor Naczelny
Maciej Zieliński

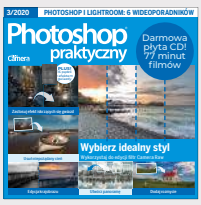
FUTURE

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Digital Camera Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Digital Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

KURS PHOTOSHOPA I LIGHTROOMA NA CD

Kolejna część kursu z każdym wydaniem Digital Camera!



eprasa.pl fcd57443e2

marzec 2020

spis treści



14 **International Landscape Photographer of the Year**
W tegorocznej edycji wyróżniono aż trzech Polaków.



Digital Camera Polska
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

Portal Digital Camera
Zapraszamy również na nasz portal DigitalCameraPolska.pl





104 **Test grupowy**
Osiem aparatów systemowych, które sprawdzą się w rękach vlogerów

28 **Fotoprojekty**
Nasz comiesięczny cykl pełen inspiracji i kreatywnych pomysłów

eprasa.pl fcd57443e2



44

Zosia Promińska
Jak znalazła się po drugiej stronie obiektywu, pytamy autorkę projektu „Waiting room”

W tym numerze gościmy



Zosia Promińska
Fotografka mody

Kiedyś modelka, dziś fotografka mody. Mieszka i pracuje w Szwajcarii i Portugalii, do Polski przyjechała na wernisaż wystawy personalnego projektu „Waiting room”. **Strona 44**



Eric Meola
Fotograf reklamowy

Profesjonalny fotograf komercyjny z 30-letnim doświadczeniem. Gdy nie realizuje kampanii dla dużych marek, ściga burze na Wielkich Równinach USA. **Strona 18**



Filip Skrońc
Dziennikarz, reporter

Dokumentalista eksperymentujący. Pisze, robi zdjęcia, tworzy krótkie formy wideo. W swoich pracach stara się łączyć poetycki reportaż z brudnym realizmem. **Strona 68**



Mateusz Luzar
Fotograf reklamowy

Wykładowca Akademii Fotografii w Warszawie i Krakowie. Na co dzień zajmuje się szeroko pojętą fotografią reklamową, ale specjalizuje się w still-life'ie i portrecie. **Strona 42**



Andrew James
Redakcyjny mądrala

Gubisz się w technicznych zawiłościach? Nasz ekspert od spraw beznadziejnych rozwiąże każdy problem! **Strona 84**



Jakub Kaźmierczyk
Fotograf komercyjny

Zdecydowanie dobrze czuje się w kuchni, a jeszcze chętniej przenosi ją do studia. W tym wydaniu pokazuje, jak powstają zdjęcia kulinarne jak z reklamy! **Strona 54**

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Hotshots
Kolejna dawka najlepszych fotografii Czytelników Digital Camera Polska!

15 ILPOTY
Polacy wyróżnieni w konkursie International Landscape Photographer of the Year

17 Eric Meola
Zawodowy fotograf reklamowy, którego pasją jest ściganie burzowych superkomórek

18 Recenzje
Nowe na półce – najciekawsze książki i albumy fotograficzne

28 Fotoprojekty
Kreatywne projekty, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent

44 Zosia Promińska
Kiedyś modelka. Dziś pasję do mody realizuje po drugiej stronie obiektywu



55 Temat numeru
Lubisz fotografować wykwintne dania? Dzięki naszym wskazówkom nauczysz się robić niezwykle apetyczne zdjęcia

68 Nie róbcie mu krzywdy
O nowej książce i odpowiedzialnym dziennikarstwie rozmawiamy z Filipem Skrońcem

78 Akademia Digital Camera
O co chodzi z tą całą dynamiką matrycy? Czym jest zakres tonalny? Tłumaczymy!

84 Wasze pytania
Pomagamy i rozwiązujemy Wasze fotograficzne problemy

88 Jeden na jeden
Tym razem dwoje naszych Czytelników stara się wydobyć całą słodycz z najmłodszych mieszkańców farmy

115 Cyfrowa ciemnia
Praktyczny przewodnik po Photoshopie i Lightroomie

130 Fotograficzny omnibus
Sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

96 Nikon D6
Nowy król pełnoklatkowego systemu Nikon – oto nasze pierwsze wnioski

98 Filtry polaryzacyjne
Must-have każdego fotografa krajobrazu. Porównujemy 8 modeli!

100 Fujifilm X100V
Co przynosi piąta generacja tego lubianego kompaktu?

102 Smartfony fotograficzne
Przyglądamy się możliwościom foto i wideo topowych smartfonów

104 Aparaty dla vlogerów
Chcesz stworzyć dobrego vloga? Jeden z tych korpusów z pewnością Ci w tym pomoże

eprasa.pl fcd57443e2



Ireneusz „Irass” Walędzik Bohaterem fotografii jest skorek pospolity (Forficula auricularia), którego potocznie nazywamy „szczypawicą” lub „szczypawką”. Na tułowiu skorka widzimy foretyczne roztocze. Zdjęcie wykonałem metodą stackowania zdjęć.
Olympus OM-D E-M1 Mark II + Olympus MPLFLN 5x (obiektyw mikroskopowy)
ISO 100; 1/250 s

epirass.pl/cd57443e2



hotshots

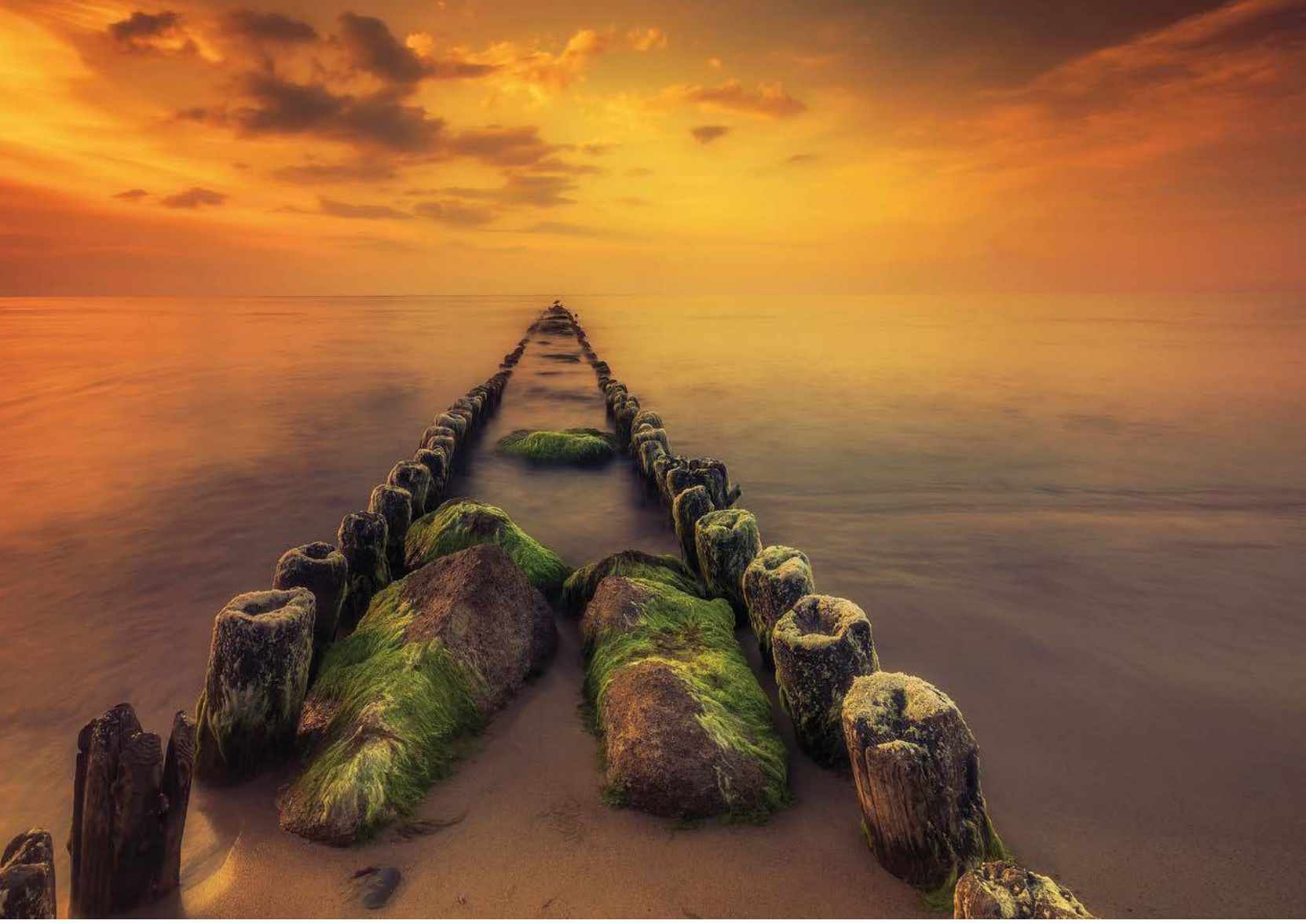
Kolejna dawka najlepszych fotografii
Czytelników Digital Camera Polska!

eprasa.pl fcd57443e2

Ryszard Łomnicki Zdjęcie przedstawia mały urokliwy domek wędkarski, znajdujący się przy jednym z jezior w Connemara National Park. Jezioro usytuowane jest pomiędzy malowniczymi wzgórzami oraz torfowiskami. Zdjęcie zostało wykonane w trakcie zachodu słońca, ale w deszczu i przy silnym wietrze. **Canon EOS 6D, Canon EF 16–35L f/4 IS USM + filtry Haida Red Diamond ND1.8 i GND 0.9 Soft ISO 100; f/11; 40 s; f/11, 20 mm**









Trudno było utrzymać aparat nieruchomo! Osłaniałem statyw całym sobą, by się nie przewrócił

↑ **Grzegorz Moroń** To miejsce wybrałem dzień wcześniej. Spodobała mi się bardzo zieleń pokrywająca kamienie i falochron, więc postanowiłem wrócić tam następnego dnia. Wieczorem pogoda dopisała i nawet mewa na końcu falochronu cierpliwie pozowała. **Nikon D7200 + Sigma 10-20 mm f/3,5 EX DC HSM + filtr HAIDA 0.9 ISO 100; f/11; 2,5 s; 10 mm**

← **Mariusz Olinkiewicz** Klify Slieve League w Hrabstwie Donegal w Irlandii to ostatnie miejsce, jakie miałem zaplanowane podczas mojego jednodniowego weekendowego pleneru. Z powodu bardzo porywistego, zimnego wiatru trudno było mi utrzymać aparat nieruchomo na statywie przy tak długim czasie ekspozycji. Osłaniałem go więc całym sobą, by się nie wywrócił. **Pentax K5IIs + Sigma 10–20 mm f/3,5 EX DC HSM + filtry polaryzacyjny DHG Marumi i Lee ND Little Stopper ISO 100; f/13; 74 s; 11 mm**

eprasa.pl fcd57443e2

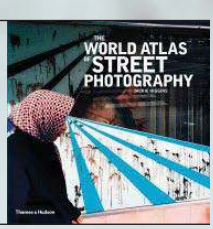
Było zimno i mroźno. Po kilku godzinach w czatowni przed obiektywem stanęła czapla siwa...



eprasa.pl fcd57443e2

Grzegorz Matla Zdjęcie zostało wykonane w dorzeczu Odry. Było zimno i mroźno. Po kilku godzinach spędzonych w czatowni i oczekiwaniu na bieliki przed obiektywem stanęła czapla siwa. Stado tych ptaków przeszukiwało akurat pobliskie łąki w poszukiwaniu pokarmu. **Sony A99 + Sony 70–400 mm f/4–5,6G SSM ISO 6400; f/5,6; 1/500 s; 400 mm**

ZDJĘCIE MIESIĄCA
Za swoją pracę, Grzegorz Matla otrzymuje książkę THE WORLD ATLAS OF STREET PHOTOGRAPHY, ufundowany przez księgarnię artystyczną Bookoff
www.bookoff.pl



eprasa.pl fcd57443e2



Pokaż nam swoje zdjęcia!

Umieść swoje najlepsze „strzały” na www.galeria.digitalcamerapolska.pl i prześlij nam link na adres: hotshot@digitalcamerapolska.pl Jeśli nam się spodobają opublikujemy je!



Andrzej Neubauer Zdjęcie wykonałem niedzielny poranek w pierwszych promieniach wschodzącego słońca nad jednym z kanałów na Kociewiu. Zimorodki są tak pięknie ubarwionymi ptakami, że fotografowanie ich to dla mnie niekończąca się przyjemność. Podjąłem wiele prób, aby uchwycić to jedno ujęcie. **Nikon D300s + Sigma 150–500 f/5-6,3 APO DG OS HSM**
ISO 800; f/5,6; 1/200 s; 250 mm

eprasa.pl fcd57443e2



↑ **Tomasz Rojek** To był chłodny październikowy poranek. Okoliczne łąki pokrywał szron, a w powietrzu czuć było wilgoć. Na miejsce dotarłem ok. 30 minut przed wschodem słońca. Kilkanaście minut później całą scenę spowiła gęsta mgła. Fotografia to panorama złożona z dwóch kadrów. **Nikon D850 + Nikon 24–120 mm f/4 G AF-S ED VR ISO 64; f/9; 8 s; 31 mm**



→ **Katarzyna Załużna** Zdjęcie wykonałam w moim mieszkaniu przed oknem, przy promykach zachodzącego słońca. Złotook na zdjęciu jest wyjątkowo wrażliwy na zimno, toteż w okresie zimowym często wlatuje do ciepłych pomieszczeń. Wykorzystałam jego nieporadność, wyciągając kawałek źdźbła trawy, na który wszedł bez problemu. Szybę wcześniej zrosiłam wodą, aby uzyskać bokehowe kółeczka. Największy blik to odbijająca się od dachu altany ogrodowej smuga światła. **NikonD3100 + Pentacon 50 mm f/1,8 ISO 100; f/1,8; 1/2000 s; 50 mm**

eprasa.pl fcd57443e2



Polacy w konkursie **International Landscape**

Photographer Of The Year

ILPOTY to bez wątpienia najważniejsze laury dla każdego fotografa krajobrazu. W tegorocznej edycji wyróżniono kadry aż trzech Polaków. Oto historia ich powstania...

W tegorocznej edycji konkursu o tytuł najlepszego fotografa krajobrazowego roku rywalizowało 840 pejzażystów z całego świata, którzy zgłosili łącznie 3403 zdjęcia. Wyboru dokonało jury, w skład którego weszli zawodowcy i przedstawiciele branży: Kaye Davis (Nowa Zelandia), Jim Goldstein (USA), David Burnett (USA), Tim Parkin (UK), a także ubiegłoroczny zwycięzca Adam Gibbs (Kanada).

Zdobywca Grand Prix (Rosjanin Oleg Ershov), a także zwycięzcy głównych kategorii zgarnęli po 10 tys. dolarów, a wszystkie wyróżnione zdjęcie trafiły do wieńczącej konkurs imponującej publikacji, zawierającej 101 najlepszych zdjęć krajobrazowych ubiegłego roku. Wśród nich znalazło się również trzech Polaków: Rafał Nebelski, Grzegorz Piechowicz oraz Tomasz Szpila. Zapytaliśmy ich o kulisy powstania tych niesamowitych zdjęć...





Zdjęcie zaplanowałem jeszcze w domu, przeglądając mapy i analizując nasłonecznienie o tej porze roku

Grzegorz Piechowicz
„Sleeping Warrior"

Uwielbiam odkrywać i fotografować mało znane miejsca, o których niewielu fotografów krajobrazu słyszało. Takim miejscem jest wyspa Arran w Szkocji, którą w ubiegłym roku odwiedziłem cztery razy i tam też powstało moje zdjęcie. Wyspa ta często nazywana jest Szkocją w miniaturze, gdyż na jej niewielkim terenie można spotkać wszystkie typowe szkockie krajobrazy. Czas tam płynie inaczej, wolniej i spokojniej, a połączenie z Internetem często nie dociera. To znakomite miejsce na wędrówki po pustych szlakach i dziki kemping pod namiotem z widokami na góry i morze. Zdjęcie zaplanowałem jeszcze w domu, przeglądając mapy i analizując kierunki nasłonecznienia o tej porze roku. Pozostała tylko kwestia ułożenia kompozycji w terenie, ale z tym akurat nie było dużego problemu, gdyż ciekawe formacje skalne dodały interesujące tekstury do zdjęcia. Zgodnie z moimi przypuszczeniami zachodzące słońce podkreśliło ostre krawędzie wierzchołków, a spiczaste szczyty zamieniły się w teatr światła i cienia. Ciemne, deszczowe niebo w oddali dodało kontrastu i dramaturgii w mojej pracy.

Nikon D800 + Nikkor 14–24 mm f/2,8G ED 1/30 s, ISO 640, f/14 Adobe Photoshop (redukcja prześwietleń, kreatywne operowanie balansem bieli przy pomocy masek, kontrola nasycenia koloru)

eprasa.pl fcd57443e2

Tomasz Szpila
„Deadvlei"



Zdjęcie powstało wczesnym rankiem w dolinie Deadvlei w Namibii. To bardzo interesujące miejsce, z którym wiązałem duże nadzieje. W głowie miałem wiele kadrów z tej doliny z martwymi drzewami, pomarańczowymi wydmami i błękitnym niebem. Moją uwagę jednak przykuły podświetlone od tyłu drzewa na tle wydmy skrywającej się we własnym cieniu, z grzbietem jednej z nich muskanym przez promienie porannego słońca. Razem całość tworzyła nieziemski monochromatyczny krajobraz. Zdziwiłem się i ucieszyłem, że ten widok nie cieszy się żadnym zainteresowaniem biegających wokół turystów z aparatami, bo pozwoliło mi to wykadrować zdjęcie bez ludzi w tle.

Olympus OM-D EM-1 Mark II+ M.Zuiko 12–100 mm f/4 PRO 1/500 s, ISO 200, f/9, 50 mm Podstawowa korekcja w Adobe Lightroom

Rafał Nebelski
„Gods Awakening"

Zdjęcie zostało wykonane w lutym 2018 roku. Przedstawia rzadki zimowy widok ze wzgórza Ryten na plażę Kvalvika na Lofotach w Norwegii. Warunki w dniu wykonania kadru okazały się bardzo wymagające, było zimno i potwornie wiało. Rozstawienie statywu, nie mówiąc o mocowaniu gęstych filtrów ND w takich warunkach, było niezłą ekwilibrystyką. Podmuchy wiatru były tak mocne, że rozstawiony trójnóg musiał być dodatkowo trzymany przez cały czas naświetlania. Biorąc pod uwagę, że było to całe 10 minut, uzyskany kadr i efektowne rozmycie chmur spowodowały u mnie przyspieszone bicie serca.

Canon EOS 5D Mark IV + Canon EF 16–35 mm f/4L USM+ filtry Lee Big Stopper i ND 0.9 Medium 600 s, f/11, ISO 50 Capture One + Adobe Photoshop z pluginem NIK Collection



eprasa.pl fcd57443c2

Wybór Digital Camera

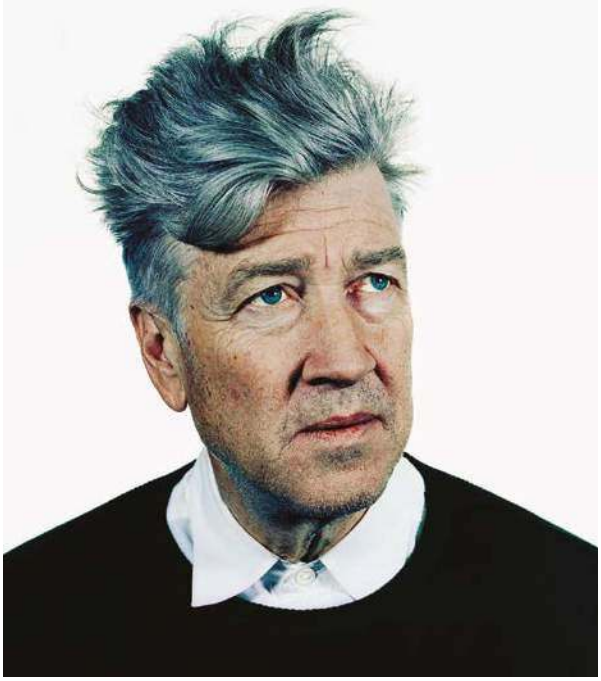
Nadav Kander: **The Meeting**

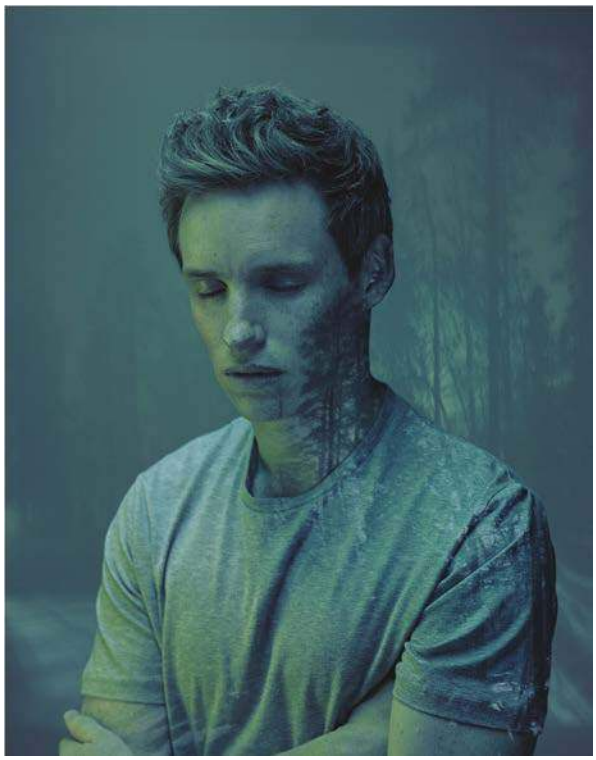
Czy w 2016 roku redaktorzy magazynu *Time* celowo „doprawili rogi" Donaldowi Trumpowi na okładce ogłaszającej go Człowiekiem Roku? Tego raczej się już nie dowiemy. Fotografię, która posłużyła do tej intrygi wykonał Nadav Kander, jeden z najbardziej charakterystycznych współczesnych portrecistów.

Tekst: Maciej Zieliński











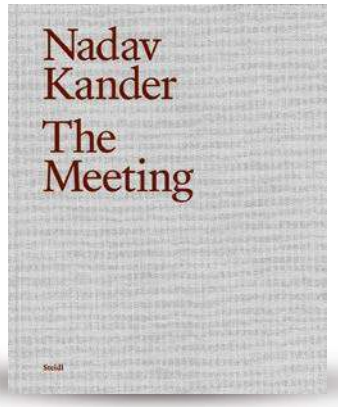
Kander urodził się w Tel Awiwie w 1961 roku, ale w wieku dwóch lat wraz z rodzicami opuścił Izrael, by osiedlić się w Południowej Afryce. Ojciec fotografował kupionym podczas jednej ze służbowych podróży Icon Fleksem – pokazy slajdów z wakacyjnych wypadów wzdłuż wybrzeża RPA Kandar wspomina jako pierwszy znaczący kontakt z fotografią.

W wieku 13 lat sam zaczął fotografować - za pieniądze z bar micwy kupił pierwszego pentaksa. Już wtedy fascynowali go Strand, Stieglitz, Weston czy Atget, zgłębiał ich prace i niezwykły indywidualizm. Poważnie o fotografii pomyślał jednak dopiero, gdy powołany do wojska trafił do ciemni, gdzie przez dwa lata przygotowywał fotografie lotnicze. Koszary opuszczał już zdecydowany, czym chciałby się w życiu zająć.

Jego artystyczne zainteresowania na przestrzeni lat zmieniały się, ale centralnym punktem był zawsze człowiek. Najbardziej znany projekt to *Yangtze: The Long River* (cykl fotografii dokumentalnych wykonanych w dorzeczu Jangcy, największej i najdłuższej rzeki Chin), ale sławę wykraczającą poza artystyczny światek przyniosły mu portrety gwiazd, sportowców i polityków, w tym seria 52 portretów ludzi z otoczenia Baracka Obamy, wykonanych dla *The New York Times Magazine* w 2009 roku.

Kander niewątpliwie znalazł swój sposób na celebrytów. Jego zdjęcia różnią się od klasycznych ujęć Platona, perfekcyjnie wyświeconych kadrów Schoellera czy baśniowych dzieł Leibovitz. Choć też chętnie sięga po filmowe, malarskie światło. Nie stara się ich jednak „uczłowieczać", a raczej wciela w nowe, fantastyczne role. Chętnie eksperymentuje ze światłem i edycją, poruszając się po obrzeżach klasycznie pojmowanego akademickiego portretu. Zdjęcia są często mroczne i niepokojące, co sam tłumaczy swoim dzieciństwem i obrazami, którymi było przesycone (atmosfera strachu i opresyjny klimat apartheidu).

Album *The Meeting*, który ukazał się właśnie nakładem wydawnictwa Steidl, to ogromna monografia i pierwsza książka Kandera dedykowana wyłącznie fotografii portretowej. To też niewątpliwie jedna z najpiękniejszych publikacji, jakie ostatnimi czasy przeszły przez moje ręce.

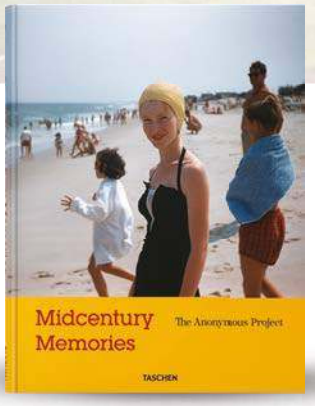


Stron: 336
Format: 27 x 33 cm
Oprawa: twarda
Wydawnictwo: Steidl
Cena: 399 zł

eprasa.pl fcd57443e2







Stron: 240
Format: 23,7 x 31,6 cm
Oprawa: twarda
Wydawnictwo: Taschen
Cena: 199 zł

Wybór Bookoff

Midcentury Memories. **The Anonymous Project**

Wyobraźcie sobie, że kupujecie w ciemno pudełko starych fotografii. Otwieracie je i wyskakuje Wam świat bez smutku, pełen kolorów i radości z samego istnienia. Nie podzielilibyście się nim z innymi ludźmi?

Tekst: Piotr Kalisz



O Vivian Maier słyszał prawie każdy. Za życia znana była jako zwykła, no, może nieco ekscentryczna, niania. Jej znajomi wiedzieli, że robi jakieś zdjęcia. Nikt jednak nie zdawał sobie sprawy, jak wielką jest artystką, bo to odkryto dopiero po śmierci. Doszło do tego właściwie przypadkowo. Wylicytowano pozostawione przez nią w schowku rzeczy, a wśród nich były jej przepiękne fotografie. Trudno powiedzieć, jak wiele takich Vivian pozostało anonimowych. Część z nich od zapomnienia postanowił ocalić brytyjski filmowiec Lee Shulman. Wszystko zaczęło się, kiedy na eBayu kupił w ciemno pudełko starych slajdów. „Kiedy je zobaczyłem, niemal spadłem z krzesła" – wspominał później. Tak zaczęła się jego przygoda z amatorską fotografią. Do dziś zebrał ok. 800 tys. takich zdjęć. Część z nich możemy zobaczyć w książce *Midcentury Memories. The Anonymous Project*.

Najwięcej zdjęć z tego albumu powstało w latach 50. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych. To wtedy ogromną popularność zyskały ogólnodostępne, kolorowe aparaty Kodaka. Używało się ich do robienia zdjęć, niemal jak dziś telefonów komórkowych. Miały dwie ogromne zalety: dobrze odwzorowywały rzeczywistość i były nasycone kolorami.

I taki jest też ten album. To afirmacja zwykłego, prostego życia. Barwnego, pełnego ciepła. Autor projektu tłumaczy, że te amatorskie fotografie od profesjonalnych odróżnia przede wszystkim bliskość emocjonalna fotografa z fotografowanym. Bo zdjęcia aparatami Kodaka robiło się zazwyczaj podczas uroczystości rodzinnych, spacerów z bliskimi, żeby zachować pamiątki z miłych, wspólnie spędzonych chwil.

Dlatego przeglądając ten album, wkraczamy w nostalgiczny świat bez smutku, pełen humoru i radości z samego istnienia. I choć może nikt nie znajdzie tu drugiej Vivian Maier, a autorzy na zawsze pozostaną anonimowi, to i tak warto po niego sięgnąć, chociażby dla przypomnienia sobie, że życie składa się nie tylko z cieni, ale może przede wszystkim z blasków.

eprasa.pl fcd57443e2

Wywiad



Eric Meola

Fotograf prasowy i reklamowy

Po ukończeniu filologii angielskiej rozpoczął pracę jako kierownik pracowni Petera Turnera. W 1971 założył własne studio a rok później na zlecenie redakcji magazynu *Time* robił zdjęcia na Haiti; jedno z nich „Coca Kid", zostało opublikowane w specjalnym wydaniu magazynu *Life* przedstawiającym „100 niezwykłych ujęć".

Znany jest z graficznego wykorzystania kolorów. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych i muzealnych, m.in. w National Portrait Gallery w Waszyngtonie. W 1986 roku American Society of Media Photographers przyznała mu tytuł Reklamowego Fotografa Roku. Wśród jego klientów są takie firmy, jak American Express, Jeep, BMW czy Porsche.

W 2004 roku ukazał się album ze zdjęciami Erica zatytułowany *The Last Places on Earth*, a poza nim ma on na swoim koncie jeszcze także publikację ze zdjęciami przedstawiającymi Bruce'a Springsteena oraz ukazującą różne oblicza Indii.

www.ericmeola.photography



Eric **Meola**

Eric Meola ściga burze na Wielkich Równinach USA. Opowiedział nam o swojej pasji fotografowania ekstremalnych zjawisk atmosferycznych

eprasa.pl fcd57443e2



←Z lewej:
Tyły zstępującej superkomórki burzowej, Wheatland, Wyoming. 21 czerwca 2013

W 1977 roku Eric Meola towarzyszył w trasie koncertowej gwieździe rocka Bruce'owi Springsteenowi. Napotkali niesamowitą burzę co zainspirowało Springsteena (dla którego Eric zrobił zdjęcie na okładkę płyty „Born To Run") do skomponowania piosenki „The Promised Land", która ukazała się na wydanej w 1978 roku płycie „Darkness On The Edge Of Town". W Ericu obudziło to trwającą po dziś dzień pasję fotografowania burz.

Od 2013 roku rezerwuje on co roku w swoim kalendarzu sporo czasu na uwiecznianie tego typu zjawisk atmosferycznych na Wielkich Równinach USA. Fotograficzne owoce jego burzowych łowów zostały zaprezentowane w wydanym właśnie albumie *Fierce Beauty*.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?
Mój tata był lekarzem, a jednym z jego pacjentów był inżynier, którego hobby było właśnie robienie zdjęć. Miałem 12 lat i nieustannie wściubiałem nos do gabinetu, czym doprowadzałem ojca do szału. Chciał, oczywiście, żebym tak jak on został lekarzem, ale ja tak naprawdę nie miałem pojęcia, co chcę robić.

Aby zainteresować mnie czymś innym, poprosił owego pacjenta – jak się okazało swojego przyjaciela – by pokazał mi, jak wywoływać filmy i zdjęcia. Ten pierwszy raz, kiedy zobaczyłem pojawiający się na papierze zanurzonym w wywoływaczu obraz, był dla mnie absolutną magią. To było to. Od tamtej chwili wiedziałem już, że chcę studiować fotografię i zostać fotografem. To było jak natychmiastowe olśnienie.→

eprasa.pl fcd57443e2





↑ **Na górze:** Superkomórka burzowa o zachodzie słońca, Haviland, Kansas. 17 czerwca 2017

→ **Po prawej:** Nocne tornado, State Road 20, Buffalo, Dakota Południowa. 28 czerwca 2018

↘ **Na dole:** Tęcza i padający grad, Keota, Kolorado. 21 czerwca 2018

Czy inspirowały Cię dokonania innych fotografów?
Myślę, że byli to wszyscy fotoreporterzy tamtych lat. Między innymi człowiek o nazwisku Dan Kramer, który zrobił zdjęcia Bobowi Dylanowi, Eugene'owi Smithowi, Elliottowi Erwittowi... W tamtym czasie były to przede wszystkim fotografie czarno-białe. Stopniowo zacząłem jednak coraz bardziej przekonywać się do koloru. Uwielbiałem kontrasty oraz wygląd czerni i bieli, a z wielu powodów takie zdjęcia robiło się dużo łatwiej, z wyjątkiem wykonywania z nich odbitek.

Tworzenie kolorowych zdjęć na papierze było wówczas jeszcze procesem dość prymitywnym, więc bardzo dużo czasu zajęło mi nauczenie się wywoływania kolorowych obrazów. Ale kiedy już całkowicie przeszedłem od fotografii monochromatycznej do kolorowej, bardzo mocno zainteresowałem się twórczością Arta Kane'a, Pete'a Turnera i Ernsta Haasa.

Co skłoniło Cię do zajęcia się fotografowaniem burz?
Pojechałem w trasę koncertową z Bruce'em Springsteenem. Jechaliśmy z Salt Lake City w stanie Utah do Reno w stanie Nevada i w połowie drogi doświadczyliśmy niesamowitej burzy, jak z opisów biblijnych.

Patrząc wstecz i wiedząc to, co wiem teraz, było to dość niezwykłe zjawisko. To był bardzo gorący dzień, a my jeździliśmy z Bruce'em kabrioletem i obserwowaliśmy tę burzę: było to coś, czego nigdy nie zapomnę. Później napisał piosenkę o tej burzy zatytułowaną „The Promised Land", a ja zrozumiałem wówczas, że chcę doświadczyć czegoś takiego ponownie i fotografować takie zjawiska częściej. Jednak jako fotograf reklamowy zajmowałem się zupełnie innymi rzeczami.

Pod koniec 2011 roku włączyłem telewizor i w wieczornych wiadomościach usłyszałem o tornadzie przechodzącym przez Joplin w stanie Missouri, które kompletnie zniszczyło miasto. W tym momencie powiedziałem sobie, że koniecznie powinienem tam wrócić i zrobić to, co sobie obiecałem. Zarezerwowałem sobie czas, okazało się, że był to świetny rok na ściganie burz ponieważ miałem okazję fotografować aż trzy tornada. Nie udało mi się co prawda sfotografować największego, które pojawiło się w miejscu o nazwie El Reno, w stanie Oklahoma, widzieliśmy jednak inne niesamowite burze z piorunami i był to udany rok dla każdego łowcy. Wtedy też postanowiłem napisać książkę.

„Otwarta przestrzeń równin i możliwość widzenia aż po horyzont zawsze mnie pociągały"

Zatem album *Fierce Beauty* zaczął powstawać ponad 40 lat temu?
Jeśli chodzi o sam pomysł; na Wielkie Równiny wracałem wielokrotnie, podczas kilku osobistych podróży. I nie chodziło tylko o burze – od początku byłem zafascynowany tym regionem: rozsianymi po nim pionierskimi miasteczkami, starymi kościołami i opuszczonymi budynkami.

Lubię niekończący się, płasko ukształtowany

eprasa.pl fcd57443e2

teren. Otwarta przestrzeń równin i możliwość widzenia aż po horyzont zawsze mnie pociągały.

Burze to chyba sport sezonowy. Kiedy zazwyczaj odbywasz swoje podróże?
Burze zaczynają się pojawiać mniej więcej od połowy kwietnia, ale nie łatwo przewidzieć miejsce ich pojawienia się. Zwykle są one dość gwałtowne, towarzyszą im intensywne opady, są dynamiczne i szybko się przemieszczają. Są też wówczas mniej fotogeniczne, ponieważ większość tornad jest przesłonięta chmurami wilgoci. Dlatego zdecydowanie wolę wyruszać na łowy w maju i w czerwcu.

Czerwiec jest zdecydowanie najlepszym miesiącem, ponieważ burze zaczynają przesuwać się znacznie dalej na północ, w pobliże granicy z Kanadą – dni są więc dłuższe, a światło lepsze. →



Eric Meola

eprasa.pl fcd57443e2





Eric Meola

↑ **Na górze:** Bezładne niebo, Barnhart, Teksas. 14 maja 2013

↑ **Poniżej:** Wstępujący groźny front burzowy o zachodzie słońca, Aurora, Nebraska. 13 czerwca 2017

„Osobiście uwielbiam oglądać burzę. Myślę, że jedyne, co mi w tym przeszkadza, to właśnie robienie zdjęć”

Czy potrafisz zaplanować przebieg trasy przed wyruszeniem w drogę?
Korzystam z pomocy przewodników. Wszyscy są meteorologami i zajmują się tym od 30 lat. Czasami dzwonią niepotrzebnie, ale w większości przypadków są niesamowicie dobrymi informatorami, więc poważnie podchodzę do tego, co mówią. Ciągle jeszcze nie rozumiem dynamiki powstawania burz, ale jest to dość interesujące zjawisko.

Czego się nauczyłeś przez te wszystkie lata na temat fotografowania burz?
Nie masz zbyt wiele czasu na robienie zdjęć. Burze zwykle pojawiają się na równinach po piątej lub szóstej wieczorem. Czasami tworzą się wcześniej, ale jest wówczas dość ciemno – taka już jest bowiem natura burzy. Musisz szybko reagować i podejmować decyzje, zwłaszcza jeśli próbujesz uchwycić błyskawicę.

Nauczyłem się nie ekscytować zbyt szybko, ponieważ intersujące niebo to często jeszcze zbyt mało by powstało mocne zdjęcie. Często brakuje czegoś, co można by umieścić na pierwszym planie, aby oddać poczucie skali. Nie jestem wielkim ekspertem, jeśli chodzi o wykorzystywanie elementów pierwszego planu do wzmacniania wrażenia potęgi tego zjawiska, ale nauczyłem się, że zawsze warto się trochę cofnąć i rozejrzeć. Myślę, że należy poświęcić nieco czasu na przyjrzenie się temu, co rozgrywa się wokół i przed twoimi oczami.

Zwykle staram się uważnie przeanalizować strukturę burzy, dokładnie się jej przyjrzeć, by móc nacisnąć spust migawki w idealnym momencie. Szukam czegoś, co nazywam „architekturą burzy”. Tworzą ją warstwy chmur napływających i odpływających oraz znajdujące się powyżej cumulonimbusy... Staram się więc dostrzec w tym dynamiczną, wizualną, fizyczną strukturę burzy, która pozwoli dodać zdjęciu siły wyrazu.

Wydaje się więc, że to bardziej wyczekiwanie na odpowiednią chwilę, niż nieustanne pstrykanie.
Tak i nie, ponieważ czasami ten idealny moment nie nadchodzi, więc warto jest wcześniej zarejestrować chociaż kilka fotografii. Dobrze jest zdawać sobie sprawę z tego, co się właściwie dzieje i nie rozpraszać się. Myślę, że wielu fotografów burz zwykle stara się uchwycić to, co – nieco lekceważąco – nazywam „fajerwerkami”. Takie widowiskowe burze są oczywiście bardzo atrakcyjne wizualnie, ale mnie interesują również „ciche” chwile podczas burzy.

Czy sam ciskasz piorunami, kiedy jesteś w trakcie polowania?
Zasada jest taka, że w ciągu każdych 30 dni podróży masz szczęście zobaczyć jedno tornado. Nam udaje się upolować więcej burz, ale prawda jest taka, że przez wiele dni czasami nic się nie dzieje. Jeśli trafiłeś na kilka spektakularnych dni, to można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że kolejne burze pojawią się dopiero za tydzień, ponieważ powietrze musi się ponownie naładować. Zdarza się, że przez dwie lub trzy doby występują absolutnie spektakularne zjawiska, a potem przez kilka dni z rzędu burz nie ma

eprasa.pl fcd57443e2



↑ **Na górze:** Wirująca podstawa superkomórki burzowej, Hawk Spring, Wyoming. 22 czerwca 2013

wcale. Nagle energia się odradza i znów można wrócić do fotografowania.

Codziennie pokonujesz od 650 do 800 km. Jednego wieczora możesz obserwować burzę z piorunami, więc po zakończeniu fotografowania jest godzina 23:00, a ty jesteś na szutrowej drodze 160 km od najbliższego miasteczka. Musisz więc jeszcze pokonać ten szmat drogi, aby położyć się spać. Dlatego wszyscy jesteśmy wykończeni. Większość ludzi nie może tego robić dłużej niż przez kilka tygodni, gdyż jest to po prostu strasznie męczące.

Jaka jest najbardziej satysfakcjonująca część tej pracy?

Osobiście uwielbiam oglądać burze. Myślę więc, że jeśli ma ona jakąś wadę, to jest nią robienie zdjęć (śmiech), ponieważ w rzeczywistości musisz się skupić na fotografowaniu i nie możesz obserwować, co się dzieje dokoła. Dla wielu łowców burz niezwykle mistycznym doświadczeniem jest zobaczenie nieba, które o godzinie 18:00 jest szarokobaltowe, by nagle w ciągu 20 do 30 minut zmienić swój kolor na czarny. Oglądanie tej metamorfozy na własne oczy jest czymś niesamowitym. Niebo staje się czarne i nagle zaczynasz zdawać sobie sprawę z rotacji, a do tego zaczyna się coś, co nazywamy formowaniem się „superkomórki burzowej" – pojawia się rotujący prąd wstępujący – i to jest nagroda za cały wysiłek włożony w wyprawę. Naprawdę nigdzie indziej w naturze nie spotyka się czegoś takiego. Patrzysz, jak zmienia się przed tobą atmosfera.

Każdy z nas widział burzę, ale można powiedzieć, że nie żyło się wcale, dopóki człowiek nie znajdzie się na Wielkich Równinach i nie zobaczy na własne oczy tworzenia się jednej z tych gigantycznych superkomórek, która rozciąga się na kilometry wzdłuż horyzontu. To doświadczenie, które niewielu ludzi ma okazję przeżyć.

Czy Twoimi obrazami próbujesz też o czymś opowiedzieć?

Myślę, że narracja jest zróżnicowana i zależna od tego, jakie rzeczy chcę pokazać, na przykład spektakularność światła, z jakim ma się wówczas do czynienia. W książce poruszam tematy drogi, wędrówki w stronę horyzontu, podróżowania, pokonywania nieskończonych odległości.

Czy trudno było Ci dokonać wyboru zdjęć, które miały zostać zamieszczone w albumie?

W pewnym sensie było to proste, ponieważ istnieją takie obrazy, które się po prostu wyróżniają, bo są zwyczajnie znacznie lepsze od innych. Dokonałem wyboru ok. 450 potencjalnych „kandydatów" i podzieliliśmy ten zbiór na mniejsze zestawy tematyczne – burze piaskowe, błyskawice, tornada, superkomórki burzowe, różne inne – następnie zacząłem ograniczać ich listę. Z 450 zdjęć doszliśmy do ok. 75. Stwierdziłem jednak, że 75 to trochę za mało i że byliśmy chyba zbyt surowi na etapie selekcji. Dokonaliśmy więc ponownego przeglądu odrzuconych zdjęć i z powrotem dodaliśmy kilka ujęć. Skończyło się na ok. 115 lub 120 obrazach i myślę, że album tylko na tym zyskał.

Jakie jest Twoje ulubione zdjęcie spośród zamieszczonych w albumie?

Myślę, że nocne tornado, które sfotografowałem przy granicy Dakoty Południowej i Montany. Tropiliśmy burze pod koniec czerwca 2018 roku i udało się nam →

eprasa.pl fcd57443e2

zobaczyć pięć lub sześć tornad w ciągu jednego dnia, zaczynając od południowo-wschodniej Montany. Podążając za nimi, przekroczyliśmy granicę i wjechaliśmy do Południowej Dakoty.

Uwiecznianie nocnego tornada jest ekstremalnie trudnym zadaniem. Jedyny sposób, w jaki można to zrobić, to wykorzystanie do jego ukazania światła błyskawic. Podążając za tornadem, widzieliśmy, rozbłyskujące dokoła wyładowania atmosferyczne. Więc wysiedliśmy z samochodu, zaczęliśmy robić zdjęcia i wówczas pojawił się silny rozbłysk, a do tego jeszcze mogłem uchwycić drogę na pierwszym planie. Było tak ciemno, że nawet nie zdawałem sobie sprawy, że znajduje się ona w kadrze (śmiech).

Było tam kilka grup tropicieli, ale powiedziałbym, że na 50 lub 60 osób kilku udało się zrobić zdjęcie tornada, ale ja jestem jedynym, który miał w jakiś magiczny sposób to szczęście, że był w stanie uchwycić również rozświetlającą scenę błyskawicę.

Zresztą w ogóle w powstaniu niektórych z tych zdjęć jest sporo szczęścia. Wytrwałość, po prostu bycie tam, spędzanie długich dni w podróży i poświęcanie czasu jest kluczowe… To jedna z tych rzeczy, których nie można robić od niechcenia.

Jakiemu procesowi postprodukcji poddałeś te obrazy?

Swoje fotografie przetwarzam w Lightroomie. Zdaję sobie sprawę z tego, iż ludzie myślą, że wszystkie te cudowne efekty możesz uzyskać w Photoshopie i Lightroomie, choć oczywiście nie da się tego zrobić. Naprawdę staram się jak najwierniej oddać na swoich obrazach to, co widziałem.

W niektórych przypadkach nawet, gdy natura stworzyła nieco zbyt dramatycznie wyglądającą scenę lub nazbyt intensywnie kolorową, tak naprawdę zdecydowałem się nawet nieco stonować obraz. Chciałem, aby zdjęcia miały szorstki, ale i zarazem miękki wygląd. Między aparatem a burzą znajduje się dużo mgły i dużo powietrza, a dla mnie bardzo ważne jest zachowanie takiego właśnie wyglądu sceny. Mam kilka zdjęć wykonanych podczas bardzo ognistego zachodu słońca, podczas którego niebo miało dość intensywnie głęboką czerwoną barwę, ale ja starałem się ją osłabić. Stonowałem obraz, aby niebo nabrało koloru jasnej pomarańczy.

Wiem bowiem, że aby pewne szczegóły były lepiej widoczne na papierze, musisz użyć narzędzi Clarity lub Contrast do podkreślenia kształtów, pogłębienia cieni i zwiększenia ostrości wydrukowanej już fotografii. Niektóre zdjęcia burz sprawiają wrażenie zbyt mocno edytowanych i dla mnie ważne było to, aby tego uniknąć. Frustracja podczas fotografowania burz jest czymś nieuniknionym, ponieważ często widzisz coś spektakularnego i nie do końca wychodzi to na zdjęciu tak, jak to zapamiętałeś. Prawdopodobnie możesz uzyskać zbliżony efekt na etapie edycji, ale ja nie chcę tego robić. →



eprasa.pl fcd57443e2

↓ **Na dole:** Superkomórka burzowa z wyraźnie zarysowanymi wstępującymi bokami, Circle, Montana. 9 czerwca 2016



eprasa.pl fcd57443e2



Eric Meola

↑ **Na górze:** Tornado, Strasburg, Kolorado. 19 czerwca 2018

Jakich aparatów i obiektywów przeważnie używasz?
Zdjęcie zamieszczone w albumie wykonywałem aparatami Canona, Nikona i Sony. Obecnie używam modeli Sony A7R IV, a także A7R III. Podoba mi się obraz rejestrowany przez matryce Sony i uważam, że są one doskonałe. Lubię fotografować aparatami bez lustra, ponieważ w wizjerze widać histogram, a do tego ich korpusy nie są wprawiane w drgania podnoszącym się i opadającym lustrem.

Wszystkie obrazy zamieszczone w książce zostały zarejestrowane aparatami z czujnikami o rozdzielczości od 22 do 47 megapikseli, ale pełnoklatkowymi. Przetworniki pełnoklatkowe są niezbędne, ponieważ bardzo często fotografuję w bardzo słabym świetle, a to spore wyzwanie. Jeśli spróbujesz rozjaśnić cienie, obraz stanie się mocno zaszumiony.

Jednym z problemów związanych z fotografowaniem burz jest to, że ma się do dyspozycji bardzo mało światła. Robisz przy tym zdjęcia przy bardzo silnym wietrze i już samo ustanie na nogach nie jest rzeczą łatwą. Wszystko dokoła drży, więc dobrze jest mieć aparat z funkcją stabilizacji obrazu.

Wyobrażam sobie, że musisz używać optyki szerokokątnej.
Wszystkie moje obiektywy mają bardzo krótkie ogniskowe. Najbardziej szerokokątne szkło, jakiego używam, ma ogniskową o długości 10 mm, ale powiedziałbym, że większość obiektywów ma ogniskową o długości 14 mm lub 16 mm. W swoją pierwszą podróż zabrałem ze sobą tylko obiektyw 24 mm, bo byłem przekonany, że będzie on wystarczająco szerokokątny, tylko po to, by szybko zdać sobie sprawę, że ma on swoje ograniczenia – ale wówczas świetnie się sprawdził.



Album *Fierce Beauty* ze zdjęciami Erica Meoli został opublikowany nakładem wydawnictwa ACC Art Books. www.accartbooks.com

Czy jest jakieś miejsce, w którym jeszcze nie byłeś, a gdzie chciałbyś zrobić zdjęcia burz?
Chciałbym sfotografować więcej burz na północ od granicy USA z Kanadą. Kilka razy pojechaliśmy do Alberty i Saskatchewan i zrobiliśmy tam dobre zdjęcia, ale problemy podczas przekraczania granicy sprawiły, że musieliśmy zawrócić.

Osobliwą rzeczą jest to, że fronty burzowe formują się właśnie na pograniczu obu krajów i nigdy nie wiadomo, na czyim terenie przyjdzie ci gonić burzę. To problem, ponieważ przekroczenie granicy wymaga czasu, podobnie jak i powrót, gdyż trzeba przejść przez odprawę celną. Chciałbym zrobić więcej zdjęć w Kanadzie, bo krajobraz jest tam inny. Fotografowałem też trochę w Nowym Meksyku i czuję niedosyt. Uwielbiam ten region. Każdego roku najgorszym dniem w moim życiu jest ten, kiedy kończymy gonić burze... Uzależniłem się od tego.

Czy jest jakaś jedna fundamentalna rzecz, jakiej nauczyłeś się podczas fotografowania burz?
Myślę, że najważniejszym odkryciem jest to, że uwielbiam przebywać na Wielkich Równinach. To moje ulubione miejsce do fotografowania i znajdują się tam ulubione tematy moich zdjęć. Nie miałem pojęcia, że można się tak bardzo zachwycić tą krainą, jest ona absolutnie wyjątkowa.

Interesujące jest to, że widać to na twarzach wszystkich przybyszów, którzy tam się pojawiają i pierwszy raz obserwują tam burzę. Od razu widać, że zarezerwują wyjazd w przyszłym roku, aby móc ponownie tu wrócić. Jest to też prawdopodobnie najbardziej duchowe przeżycie, jakiego człowiek może doświadczyć: zobaczyć na własne oczy spektakl ukazujący całą surowość i cały majestat przyrody. ●

eprasa.pl fcd57443e2

PRENUMERATA

ROCZNA
WERSJA DRUKOWANA
218,90 zł
1 WYDANIE GRATIS

DWULETNIA
WERSJA DRUKOWANA
358,20 zł
6 WYDAŃ GRATIS



BONUS DO PRENUMERATY




Każdorazowo opłacenie prenumeraty jest premiowane prezentem. W tym numerze do wyboru są następujące płyty: Indra Rios-Moore „Heartland" i Piotr Wójcicki „Moon City" Zamów swój prezent mailowo (prenumerata@avt.pl)



E-PRENUMERATA

- e-prenumerata roczna 139,00 zł (2 e-wydania gratis)
- e-prenumerata dwuletnia 250,20 zł (6 e-wydań gratis)

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny: opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 33,30 zł/rok i 66,70 zł/2 lata.

Przywileje Prenumeratorów:

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.avt.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu na www.avt.pl, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie UlubionyKiosk.pl
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

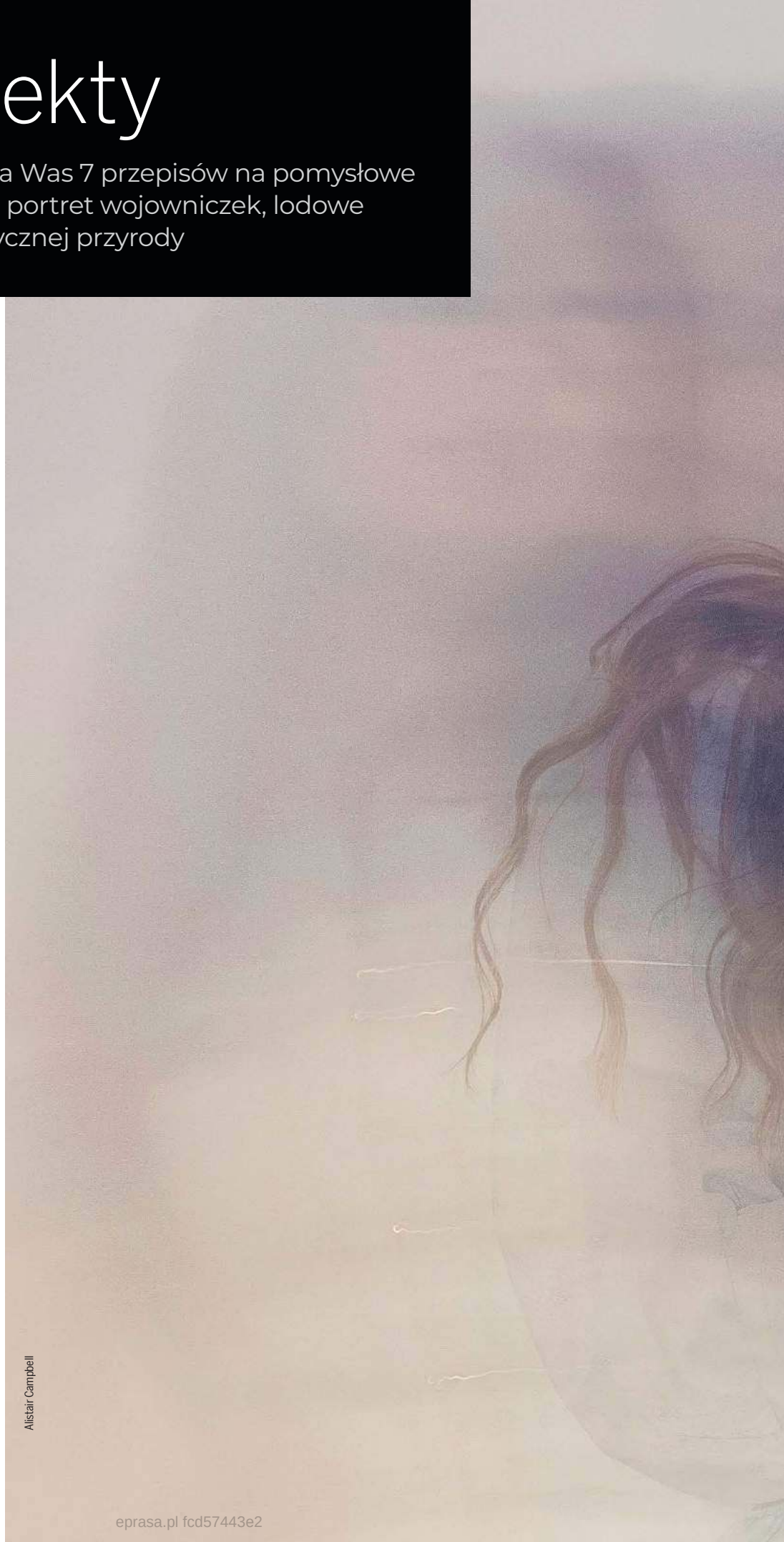
Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.
Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.
Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ: • na www.avt.pl • mailowo – prenumerata@avt.pl • wpłacając na konto: AVT Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl fcd57443e2

Fotoprojekty

W tym miesiącu mamy dla Was 7 przepisów na pomysłowe sesje. Zobaczcie jak zrobić portret wojowniczek, lodowe zbliżenia i obraz majestatycznej przyrody



Alistair Campbell

1 | BĄDŹ KREATYWNY

Duch w maszynie

Alistair Campbell łączy błysk flesza z długim czasem otwarcia migawki, aby tworzyć upiorne portrety

Jako fotografowie większość efektów artystycznych tworzymy obecnie w sposób natychmiastowy, wykorzystując technologię cyfrowego przetwarzania obrazu.

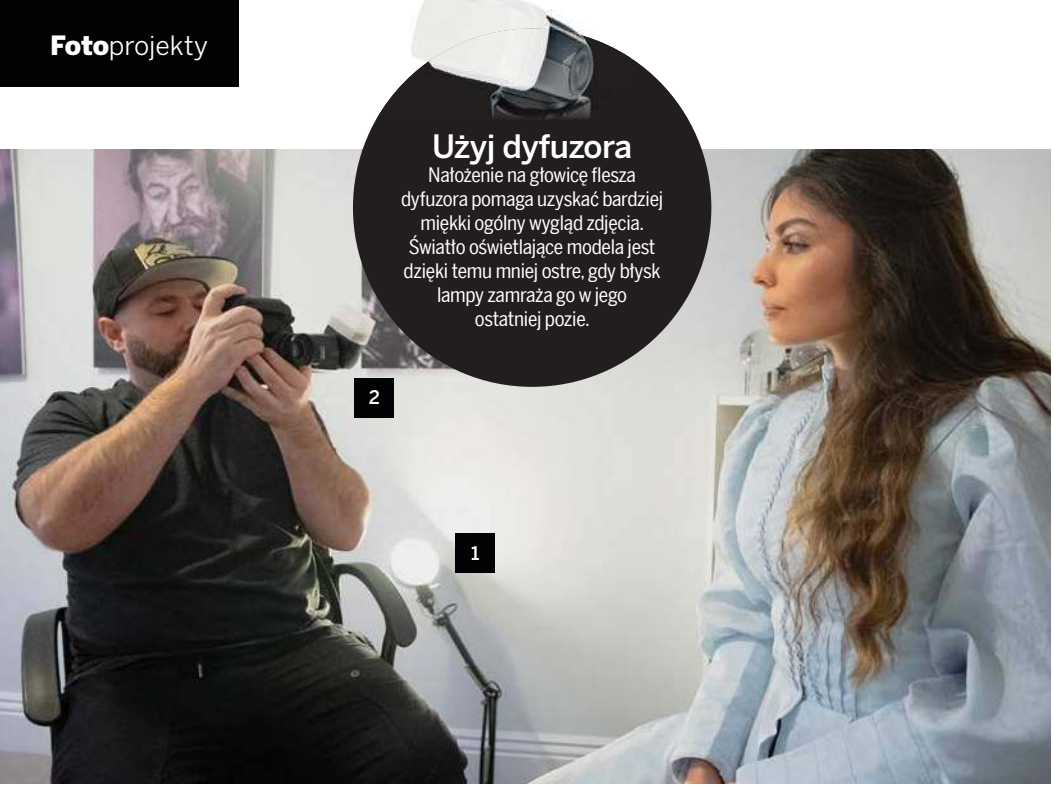
Ta technika wymaga jednak krótkiej chwili oczekiwania, nim ostateczny obraz pojawi się na wyświetlaczu. Chodzi o to, że robisz portret z dłuższym czasem otwarcia migawki (spróbuj ok. 2,5 s). Poproś modela, aby kilka razy zmienił pozycję w trakcie naświetlania, a pojawią się one w kadrze w kilku miejscach, tworząc wrażenie, że na zdjęciu sfotografowano zjawę. Ustaw flesz tak, by błysk został wyzwolony tuż przed zamknięciem się drugiej kurtyny migawki, a ostatnia poza modela zostanie uchwycona najwyraźniej i będzie najbardziej czytelna.

W gruncie rzeczy ta technika fotografowania polega na eksperymentowaniu i nigdy nie uda Ci się zrobić dwóch takich samych zdjęć. Takie portrety można łatwo wykonać w domu, nawet w dość ciasnym pokoju. Wszystko, czego potrzebujesz, by móc zabrać się do pracy, to lampa błyskowa i lustrzanka lub aparat systemowy bez lustra. Rzućmy okiem na przebieg sesjo. Zobacz od czego powinieneś zacząć...

eprasa.pl fcd57443e2



eprasa.pl fcd57443e2



Użyj dyfuzora

Nałożenie na głowicę flesza dyfuzora pomaga uzyskać bardziej miękki ogólny wygląd zdjęcia. Światło oświetlające modela jest dzięki temu mniej ostre, gdy błysk lampy zamraża go w jego ostatniej pozie.

2

1





1 Aranżacja

Aby można było zarejestrować takie zdjęcie, najpierw będziesz potrzebował odrobiny światła zastanego (byle nie za dużo). Wystarczające będzie światło dzienne wpadające przez okno, a nawet sztuczne oświetlenie pokoju. Jeśli w pomieszczeniu będzie zbyt ciemno, aparat nie zarejestruje żadnej z póz, do momentu wyzwolenia lampy błyskowej w ostatniej fazie ekspozycji. Chociaż sam zdecydowałem się fotografować z ręki, to w celu uzyskania jak najlepszych rezultatów zalecam skorzystać ze statywu. Wszelkie rozmycia powinny być spowodowane zmianą pozycji przez modela, a nie drganiami aparatu.

2 Ustawienia aparatu

Zamocuj flesz na aparacie i, jeśli to możliwe, skieruj jego głowicę pod kątem 45 stopni w stronę sufitu (jeśli jednak dysponujesz jedynie wbudowaną lampą błyskową, nie martw się, uzyskanie takiego efektu nadal jest możliwe). Ze względu na konieczność wydłużenia czasu otwarcia migawki i zrównoważenia błysku potrzebne jest użycie nieco mniejszego otworu przysłony o wartości f/11. Najpierw spróbuj użyć czasu otwarcia migawki wynoszącego od 2 do 3 s. W zależności od natężenia światła zastanego w pomieszczeniu może się okazać, że będziesz musiał dobrać czas naświetlania, stosując metodę prób i błędów.

3 Ruch

W zależności od tego, jak długo otwarta będzie migawka, prawdopodobnie uda Ci się uchwycić mniej więcej jedną pozę na sekundę. Sprawdź kompozycję kadru i upewnij się, że masz wystarczająco dużo miejsca, aby model mógł się nieco przemieścić w obrębie sceny. Najlepiej, aby znajdował się on w kadrze przez cały czas naświetlania ujęcia. Uważam, że dobry efekt daje zamrożenie ostatniej z póz błyskiem flesza, gdyż pozwala to w efektowny sposób wykończyć obraz.

Ubranie, kolor i kompozycja

W przypadku tej techniki świetnie sprawdza się powłóczysta odzież i rejestrowanie dość szerokich kadrów, aby model miał dużą swobodę przemieszczania się po planie zdjęciowym. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, abyś spróbował także uwiecznić modela ubranego w bardziej obcisły strój i w bardziej statycznej aranżacji.

Ciaśniejsze wypełnienie kadru poprzez użycie zoomu i przybliżenie sceny w celu uzyskania bardziej intymnego portretu może całkowicie zmienić kompozycję obrazu.

Jeśli będziesz tylko w stanie zrównoważyć ekspozycję, warto poeksperymentować z jeszcze dłuższymi czasami otwarcia migawki.





eprasa.pl/fcd57443e2

2-4/04 2020 Łódź

FILM VIDEO FOTO



ATLAS ARENA

NOWE MIEJSCE
NOWE MOŻLIWOŚCI

Organizator:

MAKiS MIEJSKA ARENA KULTURY I SPORTU

Patronat honorowy:

PREZYDENT MIASTA ŁODZI HANNA ZDANOWSKA

ZPAF ŁÓDŹ

Szkoła Filmowa w Łodzi

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE

Patronat medialny:

Digital Camera

FOTO-VIDEO

ŚWIAT DRUKU

fotopolis.

Optyczne.pl

fotoblogia

Fotografia

eska

FOTOGRAFICZNY PROGRAM BEZ NAZWY

FILM&TV KAMERA

FOTOTESTY

16 rybnicki festiwal fotografii

www.filmvideofoto.pl

eprasa.pl fcd57443e2

2 | BĄDŹ KREATYWNY

Odwrócona perspektywa

Pobaw się szklaną kulą i naśladując **Claire Gillo**, stwórz abstrakcyjny krajobraz

Dostępne w wielu specjalistycznych sklepach online kryształowe kule to optyczne akcesoria pozwalające odwrócić fotografowaną scenę do góry nogami. Ponieważ kula ma owalny kształt, przechodzące przez nią światło załamuje się, co powoduje odwzorowanie obrazu w niewłaściwy (ale jakże interesujący!) sposób, a także zniekształca i wygina krawędzie.

Ta sesja odbyła się w chłodne zimowe popołudnie, niebo było zachmurzone z niewielkimi przejaśnieniami. Odkryłam, że zdjęcia, które wyszły najlepiej, zostały wykonane, gdy tło oświetlone było miękkim światłem słonecznym. Promienie słońca nadały fotografiom większej siły i uwydatniły kolory, a także podkreśliły nijakie zimowe drzewa.

Do wykonania tego zdjęcia użyłam obiektywu 50 mm i przysłony o wartości f/4,5. Mogłam oczywiście otworzyć ją aż do wartości f/1,8, ale zależało mi na tym, by można było rozpoznać elementy widoczne w tle. Im szerszy otwór względny obiektywu, tym silniej rozmyte będzie tło, więc miej to na uwadze.

Jeśli chcesz umieścić szklaną kulę w płytkiej wodzie, tak jak ja tutaj, musisz znacznie obniżyć perspektywę fotografowania. Do tego zadania najlepiej nadaje się aparat z obracanym tylnym wyświetlaczem. Jeśli Twój model go nie ma, nadal możesz skorzystać w tym celu z funkcji podglądu obrazu na żywo i w ten sposób ulżyć swoim plecom! Upewnij się, że główny punkt zainteresowania znajduje się w centrum kuli.

Wreszcie zabierz ze sobą plastikową torbę lub koc, aby mieć czym ochronić swoje ubrania, ponieważ ja o tym zapomniałam i bardzo pobrudziłam sobie kolana!



Claire Gillo

1 Właściwa lokalizacja

Zrobiłam to zdjęcie na brzegu Slapton Ley (slnnr.org.uk), słodkowodnego jeziora, będącego ostoją dzikiej zwierzyny w Devon. Ten zbiornik wodny otoczony jest trzcinami, bagnami i siedliskami leśnymi. Samo jezioro jest w niektórych miejscach bardzo płytkie, dzięki czemu nadawało się idealnie do uzyskania efektu, na jakim mi zależało. Szklana kula jest ciężka, więc zatonęłaby, gdyby woda była zbyt głęboka.



2 Do góry nogami?

Odwrócić, czy nie odwrócić? Oto jest pytanie! Cóż, to zależy od Ciebie. Jeśli obrócisz scenę o 180 stopni, stworzysz surrealistyczny efekt. Eksperymentuj i baw się, umieszczając kulę w różnych miejscach, aby sprawdzić, co będzie dobrze wyglądać! Musisz także pomyśleć o proporcji boków obrazu: czy chcesz, aby Twój kadr był bardziej kwadratowy, czy prostokątny (miał proporcję 2:3 czy 3:4).





3 Inne podejście

Jeśli nie możesz znaleźć odpowiednio płytkiego akwenu, w którym można umieścić kulę, możesz spróbować położyć ją na grubej gałęzi drzewa. W przypadku tej przykładowej fotografii zielony mech pozwolił dodatkowo wprowadzić do obrazu fakturę i kolor. Gdy przy wykonywaniu zdjęć w plenerze zmagasz się z dużą różnicą jasności pomiędzy szczegółami znajdującymi się w najjaśniejszych i najciemniejszych obszarach sceny, zamocuj aparat na statywie, zarejestruj dwa ujęcia – jedno z prawidłowo naświetlonymi światłami i drugie z poprawnie uchwyconymi cieniami – po czym połącz je ze sobą na etapie postprodukcji.

eprasa.pl fcd57443e2

3 | ZDJĘCIA MAKRO

Lodowate fotografie

Ekstremalne zbliżenia lodu bez wychodzenia z domu



Claire Gillo

Lód jest fantastyczną substancją, której struktura szybko się zmienia, gdy zaczyna się on topić. W celu wykonania tego typu zdjęcia napełnij po prostu wodą do głębokości ok. 1 cm mały plastikowy pojemnik i włóż go do zamrażarki. Jeśli chcesz pójść o krok dalej, możesz również włożyć do wody przed jej zamarznięciem jakieś przedmioty, takie jak kwiaty, lub wrzucić barwniki spożywcze.

Po zamrożeniu możesz wyjąć z pojemnika lód w jednym kawałku lub połamać go na kilka mniejszych. Tu postanowiliśmy go pokruszyć, ponieważ widoczne wewnątrz pęcherzyki powietrza wydały nam się bardzo interesujące.

Aby zrobić takie zdjęcie, przełącz aparat w tryb preselekcji przysłony, i wybierz wielkość otworu względnego obiektywu z przedziału od f/5,6 do f/16. Ponieważ takie obrazy wykonuje się z bardzo bliska, przysłona powinna być jak najmniejsza, aby możliwie jak najwięcej elementów widocznych w kadrze było ostrych. Jeśli fotografujesz z ręki, musisz z kolei trzymać czułość matrycy na poziomie ISO 400–800, aby czas otwarcia migawki był rozsądnie krótki, lub użyć statywu, jeśli aparat daje mocno zaszumione obrazy przy wyższych wartościach ISO.

Do wykonania tego zdjęcia użyłam optyki makro. Jeśli jej nie masz, tańszą alternatywą jest zakup pierścienia odwrotnego mocowania obiektywu i użycie standardowego szkła. Przyzwoite przybliżenie może także zapewnić teleobiektyw.

1 Wybierz obiektyw

Do zrobienia tego zdjęcia użyliśmy obiektywu Tokina AF 100 mm f/2,8 Macro AT-X 100AF Pro D, który przy fotografowaniu z minimalnej odległości zapewnia skalę odwzorowania 1:1. Gdy przyszło do zrobienia zdjęcia, zmieniliśmy tryb ustawiania ostrości na ręczny i zogniskowaliśmy obiektyw na jak najkrótszą odległość. Następnie przesuwaliśmy aparat w przód i w tył, aby uzyskać jak najostrzejszy obraz głównego punktu zainteresowania. Przy fotografowaniu z tak niewielkiego dystansu łatwiej jest uzyskać pożądany rezultat, przesuwając aparat niż kręcąc pierścieniem regulacji ostrości.





2 Podświetl temat

Ponieważ lód jest przezroczysty, najlepszym sposobem jego pokazania jest oświetlenie go od tyłu za pomocą małej lampy LED. Jeśli jej nie masz, możesz po prostu użyć latarki lub nawet umieścić lód przy oknie. Będziesz zaskoczony tym, jak mocno może rozjaśnić Twój temat jedno małe źródło światła umieszczone w tak bliskiej odległości.



3 Edycja zdjęcia

Zdjęcia przetworzyliśmy w Lightroomie. Najważniejszą rzeczą, do której należy dążyć na etapie edycji, jest maksymalne uwidocznienie faktury i kształtów powstałych w lodzie.

Najpierw przekonwertuj więc obraz do odcieni szarości i zwiększ kontrast. Następnie przygaś światła, aby przywrócić widoczność szczegółów w nieco prześwietlonych obszarach, i wyreguluj suwaki Czarne i Białe, by nadać zdjęciu ostatni szlif. Możesz użyć również suwaków Tekstura i Przejrzystości, aby podkreślić detale. Suwak Tekstura akcentuje szczegóły, ale w mniejszym stopniu niż suwak Przejrzystość wpływa na obszary rozmyte.

eprasa.pl fcd57443e2

4 | PHOTOSHOP

Ramka w ramce

Zobacz, jak stworzyć surrealistyczny portret za pomocą drewnianej ramy w nastrojowej lokalizacji



Przed

Po

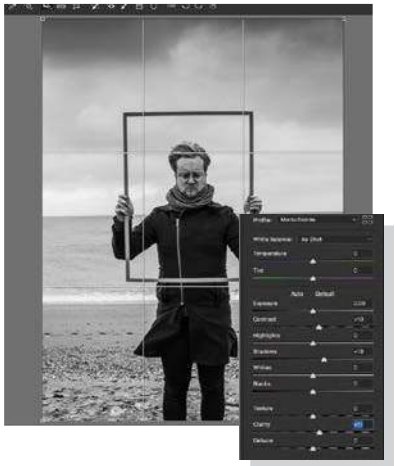
Wszyscy wiedzą, jak to wygląda: ramka w ramce, w ramce ramka i tak dalej! Zrobienie takiego zdjęcia nie jest tak skomplikowane, jak mogłoby się wydawać. Najważniejsze jest uzyskanie odpowiedniego obrazu początkowego, abyś mógł w pełni wykorzystać scenerię. W tym przypadku miałam przed sobą posępną plażę, którą postanowiłam sfotografować w czerni i bieli - tłumaczy Claire Gillo.

Zacznij od poproszenia modela, aby chwycił i trzymał ramę (my użyliśmy starej, którą znalazłam w domu) tak, by zajmowała ono odpowiednio dużo miejsca w kadrze. Aby ułatwić sobie pracę na etapie edycji, upewnij się, że jego palce nie wystają poza obręb obramowania, gdyż w przeciwnym razie będziesz musiał później dokonać dodatkowo ich selekcji.

Musisz także wziąć pod uwagę proporcję boków kadru, która powinna być taka sama jak proporcja boków ramy. Na przykład, jeśli Twoja rama jest kwadratowa, to i fotografia powinna mieć proporcję boków 1:1. Moja ma proporcję 3:4.

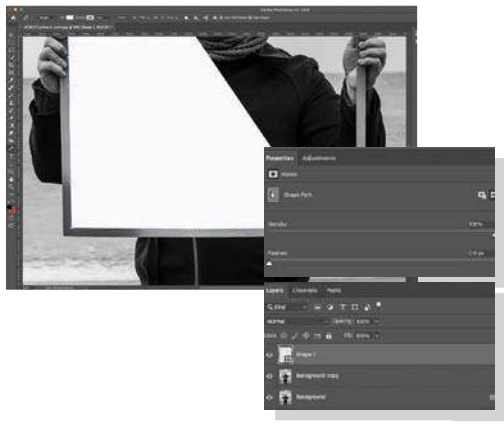
1 Wykadruj zdjęcie

Otwórz fotografię wyjściową. Przytnij obraz, aby miał taką samą proporcję boków jak rama-rekwizyt widoczna na zdjęciu. W tym przypadku ma ona wartość 3:4. Zacznij od powielenia warstwy Tło, a następnie chwyć narzędzie Pióro, aby obrysować nim ramę.



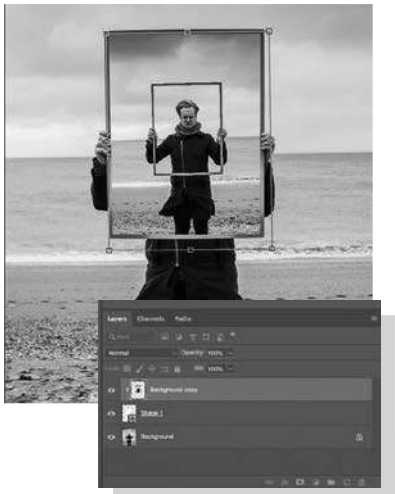
2 Zaznacz ramę

Kliknij lewy górny róg ramy obrazu na zdjęciu, aby umieścić znacznik. Teraz przesuń myszkę na dół i kliknij ponownie, aby umieścić kolejny znacznik w około trzech czwartych wysokości ramy. Rób to tak długo, aż obrysujesz całą ramę. W efekcie powinieneś stworzyć zaznaczenie w kształcie prostokąta.



3 Maska przycinająca

Przenieś w panelu Warstwy zduplikowaną w kroku 1 warstwę powyżej warstwy z zaznaczeniem kształtu prostokąta. Kliknij ją prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie Utwórz maskę przycinającą. Pozwoli to dopasować obraz do właśnie utworzonego kształtu. Naciśnij skrót [Ctrl] + [T] i dostosuj rozmiar i położenie zdjęcia tak, by wypełnić nim ramkę. Teraz ponownie powiel górną warstwę.



4 Powtarzaj...

Powtarzaj kroki 2 i 3 (za każdym razem zaznaczając najmniejszą ramę obrazu), aż stwierdzisz, że masz wystarczająco dużo ramek w ramce! Naprawdę nie ma tu żadnych ograniczeń, więc kontynuuj tak długo, jak chcesz. Na koniec dodałam jeszcze warstwę dopasowania Krzywe, aby zwiększyć kontrast.



eprasa.pl fcd57443e2









Claire Gillo

5 | BĄDŹ KREATYWNY

Wykonaj rdzawy fotomontaż

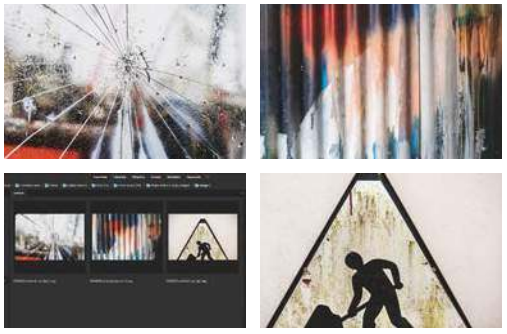
Połącz ze sobą zbliżenia zardzewiałych śmieci

Realizując ten projekt, zapewniłam sobie wstęp na teren pobliskiej stoczni, w której mogłam zrobić zdjęcia olbrzymiej liczbie obiektów i rozmaitych faktur. Jeśli nie uda Ci się załatwić pozwolenia na wejście do podobnego zakładu pracy, po prostu wybierz się na spacer po mieście lub nawet zajrzyj na tyły własnego ogrodu, a będziesz zaskoczony tym, co można tam znaleźć. Rozglądaj się za skorodowanymi przedmiotami w kiepskim stanie i zniszczonymi przez warunki atmosferyczne obiektami takimi jak omszałe słupki ogrodzeniowe lub zardzewiała konewka. Nie ma żadnych zasad dotyczących wyboru tematów, więc nie czuj się w żaden sposób ograniczony.

Podczas wykonywania zbliżeń nie musisz się martwić o pogodę. Fotografowałam w dżdżysty, pochmurny dzień, co było pomocne, bo dzięki temu obiekty były równomiernie oświetlone płaskim światłem, a ich zdjęcia wyglądają spójnie. Krople deszczu mogą również dodać Twoim zdjęciom kolejnego wymiaru, ponieważ wilgoć tworzy na różnych powierzchniach ciekawą fakturę.

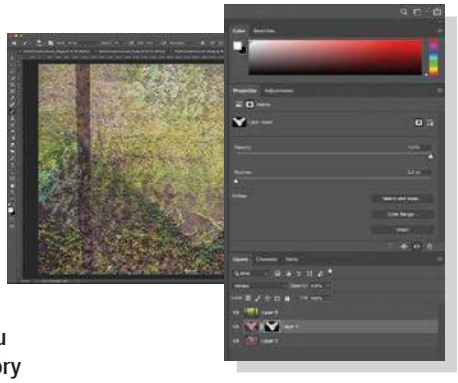
1 Dokonaj wyboru

Na etapie edycji wybierz trzy lub cztery fotografie, które dobrze do siebie pasują. Pogrupowałam moje obrazy w oparciu o ich kolorystykę, więc w tym przypadku łączą je ze sobą błękit, czerwień, czerń i biel. Znak robót drogowych wprowadza do ostatecznej formy obrazu element graficzny, zaś pozostałe dwa dodają koloru i faktury.



2 Połącz obrazy

Będziesz potrzebował programu, który pozwala pracować na warstwach i mieszać je np. aplikacji takich jak Affinity Photo lub Photoshop, z którego korzystałam. Połączyłam trzy ujęcia w jeden obraz, a następnie zmniejszyłam, ustawiając dla każdej warstwy (oprócz tła) różny stopień przezroczystości. Aby uzyskać oryginalne rezultaty, musisz bawić się ustawieniami parametru Krycie, z kolei maski warstwy pomogą Ci usunąć lub dodać części obrazu w zależności od potrzeb. Jest to proces twórczy, który opiera się na zastosowaniu metody prób i błędów.



3 Spróbuj stworzyć mozaikę

Jako dodatkowy środek wyrazu możesz wykorzystać kolaż – spróbuj stworzyć ze swoich połączonych zdjęć wzór lub mozaikę. Ponownie możesz pogrupować obrazy w oparciu o ich kolorystykę, rodzaj faktury lub jakiś powtarzający się motyw. Pomocne może się okazać umieszczenie ulubionego zdjęcia najpierw na środku układu kolumn i rzędów, a następnie dobranie do niego reszty zdjęć w celu stworzenia większego projektu. Nie przestawaj eksperymentować i zapisuj różne wersje mozaiki, aby móc potem wybrać z nich najlepsze kompozycje.



eprasa.pl fcd57443e2

6 | PORTRET

Droga wojownika

Alistair Campbell wykorzystuje błysk, aby tworzyć zdjęcia pełne dramatyzmu

Przygotowanie się do fotografowania z wykorzystaniem lampy błyskowej zdjętej z aparatu początkowo może wydawać się kosztowne, ale nie musi takie być. Przy realizacji tego projektu użyłem tylko jednego flesza bez jakichkolwiek modyfikatorów, rezygnując z wykorzystania dodatkowych softboksów i innych akcesoriów. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób można szybko zrównoważyć światło zastane za pomocą zewnętrznej lampy błyskowej.

Wyruszyłem w plener uzbrojony tylko w moją lustrzankę, obiektyw 24–105 mm f/4, zdalny wyzwalacz błysku i zewnętrzny flesz. Na miejscu zazwyczaj uważnie przyglądam się otoczeniu i zajmuję pozycję, która da moim modelom i mnie największą swobodę poruszania się na planie zdjęciowym. W tym konkretnym miejscu mogłem robić zdjęcia, zwracając obiektyw w dowolnym kierunku, ale chciałem uchwycić w kadrze piękne i spektakularne obłoki formujące się na niebie nad naszymi głowami.



Przed



Alistair Campbell

2 Oświetl temat

Do oświetlenia modelek posłużyliśmy się systemową lampą błyskową, ale dużo lepiej sprawdzi się w takich warunkach nieco silniejszy flesz jak Quadralite Reporter 200 Pro TTL. Model ten jest 4-krotnie mocniejszy (200 Ws) niż standardowe lampy systemowe, ale nie odbiega od nich ani rozmiarami, ani wagą. Pozwala przy tym na wykorzystanie szeregu modyfikatorów jak softbox czy beauty-dish. Dzięki obsłudze TTL poprzez radiowy sterownik Navigator X, lampa może automatycznie dobierać energię błysku, a tryb HSS pozwoli korzystać z krótkich czasów migawki w słoneczny dzień.

Dobrym punktem wyjścia jest umieszczenie flesza ok. 2,5 m od tematu pod kątem 45 stopni. My ustawiliśmy siłę błysku na 1/4 pełnej mocy, by następnie zrównoważyć światło zastane. Czasem otwarcia migawki kontrolujemy światło otoczenia, a przysłoną ilość światła błyskowego docierającego do matrycy.



3 Eksperymentuj

Dość szybko powinno Ci się udać zrobić kilka naprawdę zabójczych ujęć, ale najlepiej poświęć trochę czasu i poeksperymentuj, zmieniając pozycję lampy błyskowej oraz kompozycję obrazu. Możesz przesunąć flesz tak, by stworzyć oświetlenie boczne, co pozwoli Ci wykreować znacznie bardziej spektakularny efekt, lub ustawić ją z tyłu, umożliwiając sobie wykonanie szerszych ujęć. Im dalej znajdzie się lampa, tym mniej światła będzie padać na fotografowany temat, więc konieczne może się okazać zwiększenie siły błysku lub otwarcie przysłony.



Bez lampy błyskowej



Z lampą błyskową

Modelki i makijaż: Rebecca Rose Robinson, Gemma Louise Williams. Kostiumy: Valerian Entertainment.

1 Ustawienia aparatu

Gdy znajdziesz się na miejscu, poproś modela lub modeli o stanięcie w odpowiedniej pozie i jak najszybciej zacznij robić zdjęcia. Dokonaj pomiaru natężenia światła otoczenia. Skorzystaj z trybu pomiaru punktowego i oceń jasność najjaśniejszej części nieba (jeśli chcesz, zrób zdjęcie, abyś mógł później porównać jego wygląd z fotografią finalną). Na tym etapie możesz nawet niedoświetlić niebo o jeden stopień przysłony, o ile czujesz taką potrzebę. Nie martw się, jeśli Twój model wychodzi ciemno: właśnie o to w tym chodzi. Mały otwór przysłony f/16 daje gwarancję, że modele i tło wyjdą na zdjęciu ostro, dzięki czemu możliwe będzie uchwycenie całej cudownej faktury tej sceny.

eprasa.pl fcd57443e2

4 Bezprzewodowe sterowanie

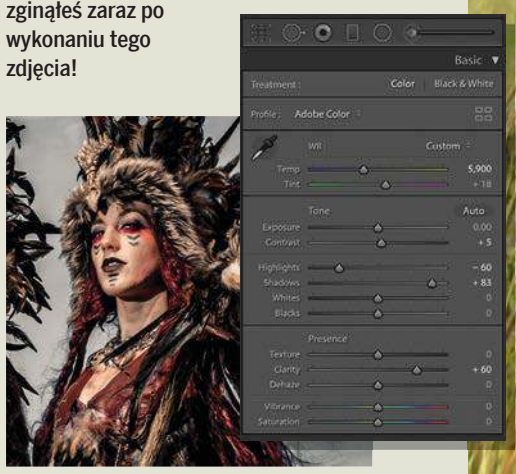
Możliwość sterowania mocą lampy z poziomu aparatu to ogromne udogodnienie podczas sesji. Wspomnianą lampę Reporter 200 Pro TTL można wyzwalać za pomocą mocowanego na aparacie sterownika Quadralite Navigator X+, który zapewnia pełną kontrolę bez podchodzenia do lampy. Dostępny jest on w wersjach do aparatów: Canon, Nikon, Sony, Fujifilm, Pentax i MFT. Ale nawet jeśli używasz swojej systemowej lampy TTL ustawionej na odbiorniku Navigator X+, z poziomu tego nadajnika również zdalnie zmienisz jej energię błysku.



5 Ostatni szlif

Nawet drobne poprawki w Lightroomie, początkowo jedynie w wyniku rozjaśnienia obrazu za pomocą suwaka Clarity, powinny sprawiać, że obraz zacznie prezentować się inaczej. Następnie wystarczy rozjaśnić lub przyciemnić cienie i światła zgodnie z własnymi preferencjami.

Możesz używać pędzli korekty tonalnej do miejscowego przyciemnienia lub rozjaśnienia niektórych kluczowych obszarów takich jak niebo: aby uwidocznić jeszcze więcej szczegółów obłoków, spróbuj użyć suwaków Clarity lub Contrast. Ostatecznie chodzi o to, by wywołać u oglądających wrażenie, że zginąłeś zaraz po wykonaniu tego zdjęcia!



Lucy Rose Tindall

eprasa.pl/cd3744e2



7 | KRAJOBRAZ

Piaszczyste krajobrazy

Suzanne Mathia ma dla Was pięć wskazówek, które pomogą Wam wydobyć z pejzażu wszystko, co najlepsze

Suzanne Mathia jest fotografką krajobrazu i przyrody, instruktorką organizującą warsztaty i autorką licznych artykułów, a jej zdjęcia są regularnie zamieszczane w różnych magazynach. Chociaż urodziła się i wychowała wśród zielonych wzgórz na prowincji, jej dom znajduje się obecnie w Arizonie i jest otoczony przez zawijasy piaskowców będących esencją amerykańskiego południowo-zachodniego wybrzeża.

Jej prezentowane tutaj zdjęcie wygląda jak zimowy krajobraz, ale zdradzimy Wam, że zostało zrobione na wydmach w White Sands National Monument w Nowym Meksyku. „Wędrówka po wydmach to niezapomniane przeżycie" – mówi.

„Często nie mam przed sobą żadnych śladów stóp, nie widzę ludzi, roślin, niczego, tylko ukształtowane przez wiatr zmarszczki na piasku i okazjonalnie pojawiające się tropy oryksów. Po gipsowych wydmach stosunkowo łatwo się chodzi i są one chłodne nawet w najgorętsze dni. Każdy grzbiet i zagłębienie to kolejna niesamowita okazja do zrobienia zdjęcia".

Jeśli chcesz wziąć udział w którymś z warsztatów organizowanych przez Suzanne, to we wrześniu 2020 roku poprowadzi ona czterodniowy plener fotograficzny w White Sands National Monument. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie www.bit.ly/dc225suzanne.

www.suzannemathiaphotography.com

eprasa.pl fcd57443e2

1 Piasek czy śnieg

„Fotografowanie w White Sands jest jak robienie zdjęć w zimie. Oznacza to, że aby piasek nie wydawał się na zdjęciu szary, niezbędne jest dodatnie skompensowanie ekspozycji 1-2 EV. Zawsze zalecam naświetlanie na światła, aby można było zarejestrować jak najwięcej szczegółów i uzyskać obraz o jak najszerszym zakresie tonalnym. Zawsze sprawdzam jednak histogram, aby uniknąć prześwietlenia świateł lub utraty szczegółów w cieniach".

2 Tryb preselekcji przysłony

„Ustawienie trybu fotografowania z priorytetem przysłony pozwala skoncentrować się na kompozycji i ustawianiu ostrości, niezależnie od zmieniającego się natężenia światła – aparat sam dobierze wówczas potrzebny czas otwarcia migawki. Naucz się odczytywać informacje przedstawione na histogramie i naświetlaj na światła (bez ich prześwietlania), korzystając z funkcji kompensacji ekspozycji".

3 Uchwyt L-kształtny

„Prawie zawsze używam statywu i mocuję na nim aparat, korzystając z uchwytu w kształcie litery L, ponieważ umożliwia mi on pewne ustabilizowanie korpusu, a dzięki temu uzyskanie ostrego jak brzytwa obrazu. Uchwyt w kształcie litery L pozwala również jednym ruchem zmienić orientację kadru z poziomej na pionową, bez konieczności ponownego ustawiania ostrości lub modyfikowania ogólnej kompozycji kadru.
W pełni regulowane nogi statywu dają mi możliwość znalezienia równowagi nawet w najbardziej nietypowych pozycjach".

4 Późne światło

„Gdy światło dnia zaczyna słabnąć, cienie i linie na wydmach stają się bardziej wyraźne, a cały obszar nabiera mistycznego blasku. Wydmy odbijają kolory nieba, a cienie na piasku nabierają purpurowo-różowego odcienia. Do wykonania tego obrazu użyłam obiektywu Canona 70–200 mm z ogniskową ustawioną na 200 mm; przysłona była ustawiona na f/16, a czułość matrycy na ISO 100".

5 Przebywanie w terenie

„Spacery, wspinaczka, eksploracja, wczesne wstawanie i późne powroty to mój chleb powszedni. Tak samo jak zimno i uczucie dyskomfortu lub gorąca i zmęczenia oraz wracanie w kółko w te same miejsca. Rób dużo zdjęć, naucz się krytycznie podchodzić do swoich prac i za każdym razem, gdy wybierasz się na sesję, staraj się wrócić z niej z jeszcze lepszymi ujęciami. Przede wszystkim nie bądź leniwy, ciężko pracuj i przebywaj jak najwięcej w terenie: to tam pojawią się te wspaniałe zdjęcia".

Suzanne Mathia

eprasa.pl fcd57443e2

Akademia FOTografii



Gwiazda **wieczoru**

Szklane i błyszczące powierzchnie dla fotografa reklamowego stanowią zawsze wyzwanie. Na szczęście fotograficzne wyzwania to nasza specjalność!

eprasa.pl fcd57443e2



Aparat wyzwalamy zdalnie za pomocą pilota a efekty kontrolujemy na ekranie monitora



Mateusz Luzar

Fotograf reklamowy

Na co dzień zajmuje się szeroko pojętą fotografią reklamową, ale specjalizuje się w still-life i portrecie. Zaczynał jako asystent, przez kilka lat prowadził własne studio fotograficzne w Krakowie. Obecnie mieszka i pracuje w Warszawie. W jego portfolio odnajdziemy kampanie dla wielu znanych marek. Współpracuje z agencjami reklamowymi i klientem indywidualnym. Od 5 lat wykładowca Akademii Fotografii w Warszawie i Krakowie.
www.matlu.eu

Idea sesji zdjęciowych realizowanych w Akademii Fotografii jest uczenie studentów radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach. Dzięki takiemu podejściu żadne zlecenie nie zaskoczy ich w przyszłości, a te prostsze będą dla nich przysłowiową bułką z masłem.

W tym numerze *Digital Camera Polska* chcieliśmy zabrać się za coś bardzo problematycznego, a mianowicie rozbudowany przestrzennie flakon perfum. Wielokrotne załamania powierzchni szkła generujące odbicia z każdej możliwej strony to coś, co może przerosnąć nawet doświadczonego fotografa. Wybór perfum Angel marki Mugler dodatkowo skomplikował sprawę przez dodatek srebrnej powierzchni o lustrzanym połysku. W elemencie tym podczas sesji odbijało się praktycznie wszystko: aparat, statywy i lampy. Po wybraniu trudnego tematu przyszedł czas na dopracowanie koncepcji całej sesji.

Pomysł

Wchodząc do pierwszej lepszej perfumerii, zostajemy otoczeni przez setki zdjęć produktów reklamowanych przez gwiazdy kina i muzyki lub też dopracowane w każdym calu zdjęcia produktowe. Właśnie takie zdjęcie – flakon perfum wyglądający jak milion dolarów – chcieliśmy sfotografować. Na fali wielkiego powrotu estetyki lat 80. postanowiliśmy i nasze perfumy potraktować neonowym blaskiem. Za scenografię posłużyła nam karta lustrzanego brystolu wygięta w fantazyjną falę dającą wspaniały efekt załamania światła. Fotografowany produkt umieściliśmy pod kątem, opierając go na jednym z ramion szklanej gwiazdy. Zabieg ten dodał zdjęciu dużo dynamiki i nieco mniej klasycznego wyglądu sztampowej fotografii produktowej.

Oświetlenie

Z uwagi na bardzo skomplikowany układ powierzchni odbijających set musiał składać się z aż dziewięciu lamp. Dwie z nich, z zamontowanymi strumienicami, świeciły punktowo za produktem w celu wygenerowania przyjemnego gradientu na szklanych powierzchniach flakonu. Odbicie było jednak zbyt małe, aby te same źródła dostatecznie oświetliły nam srebrną falę brystolu. Aby poradzić sobie z tym problemem, wykorzystaliśmy białą ścianę studia, która posłużyła nam za wielki odbłyśnik skierowanych ku niej pod różnymi kątami aż trzech lamp. Założyliśmy na nie dodatkowo kolorowe folie: niebieskie i fioletowe. Dzięki temu na srebrnej powierzchni odbiły się wspaniałe neonowe bliki.

Do oświetlenia elementu lustrzanego użyliśmy wielkich ram dyfuzyjnych, które są najbardziej efektywne w tworzeniu gradientów na tego typu powierzchniach. To właśnie gładki, równy gradient generuje pożądany „efekt wow" w fotografii biżuterii i kosmetyków.

Edycja

Jeszcze przed rozpoczęciem sesji spodziewałem się dużo większej ingerencji w postprodukcji, ale już na planie efekt osiągany prosto „z puszki" bardzo pozytywnie mnie zaskoczył. Zdjęcie od razu wyglądało bardzo dobrze, a poprawki ograniczyły się do podkręcenia kolorów i wyczyszczenia drobnych niedoskonałości powierzchni flakonu.

Jeszcze raz sprawdziła się teoria mówiąca, że gruntowne przemyślenie i przygotowanie sesji zdjęciowej uwalnia nas od czasochłonnych i żmudnych działań upiększających w postprodukcji.

Fotograf: Mateusz Luzar / Akademia Fotografii, Produkcja: Adrian Norbert Cuper / Akademia Fotografii

Lustrzany brystol zapewnia neonowe refleksy a zimna tonacja potęguje kosmiczny nastrój



eprasa.pl fcd57443e2

Wywiad



Zosia Promińska

Artystka wizualna, fotografka

Rocznik 85., pochodzi z Poznania. Studiowała etnolingwistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Od 15. roku życia przez blisko 16 lat wykonywała zawód modelki.
Laureatka sekcji ShowOFF 2019 podczas krakowskiego Miesiąca Fotografii. Była również nominowana do ReGeneration5 w Museé l'Elysée.
Jej prace publikowano m.in. na łamach *Vogue, i-D, Harper's Bazaar* i *L'Officiel*.
Żyje i pracuje w Szwajcarii oraz Portugalii, gdzie znajduje się jej studio.

www.zosiaprominska.com

Kampania dla Gosi Baczyńskiej
Modelka: Kasia Jujeczka / Division
Make up : Kasia Furtak
Hair stylist : Miha Oshima
Asystentka projektantki: Anita Szymczak
Retusz: Colorworkz

epraca.pl/cd57443e2



ZOSIA Promińska

O tym, jak znalazła się po drugiej stronie obiektywu, problemach branży, swoich planach i inspiracjach, opowiada nam autorka głośnego projektu „Waiting room”

Rozmawia: Marcin Grabowiecki

Jak to się stało, że zainteresowałaś się fotografią?

Może to dziwnie zabrzmi, ale fotografią interesowałam się, odkąd pamiętam. Mój tata był fotografem amatorem, pasjonatem, sam wywoływał zdjęcia. Jednym z najfajniejszych wspomnień z dzieciństwa do dziś jest dla mnie wspólne oglądanie slajdów. W święta przynosił z piwnicy rzutnik i całą rodziną przyglądaliśmy się powiększonym wspomnieniom. Czynnie zaczęłam fotografować w 2013 roku, choć fotografią interesowałam się dużo wcześniej. Kiedy pracowałam jako modelka, to współtworzenie obrazu było moją ulubioną częścią zawodu. Zawsze lubiłam analizować zdjęcia.

Jakie były Twoje pierwsze zdjęcia?

Na początku zaczęłam dokumentować podróże. Dopiero po jakimś czasie zdecydowałam się na portretowanie koleżanek modelek. Miałam ogromny opór przed fotografowaniem ludzi, krępowało mnie to, ale po wykonaniu pierwszej sesji wiedziałam, że to jest ta droga. W fotografii zdecydowanie najbardziej fascynują mnie ludzie.

Próbowałaś pracy w ciemni?

Mój tata miał ciemnię kolorową. Niestety, kiedy zainteresowałam się fotografią bardziej profesjonalnie, okazało się, że ciemnia została sprzedana przed dwoma laty. Musiałam ją sobie na nowo kompletować, od obcych już ludzi. Nie było tej historii, która byłaby przy używaniu sprzętu mojego taty. I tym razem była to już ciemnia czarno-biała.

Wspominasz, że fotografią interesujesz się od dawna, ale Twoje pierwsze doświadczenia zawodowe wiążą się z modelingiem.

Do świata mody wkroczyłam w 2000 roku, będąc piętnastolatką. Zgłosiłam się na kurs organizowany przez agencję modelek, do czego namówiła mnie siostra koleżanki. W planie była nauka malowania się i chodzenia w butach na obcasach, ale jakoś wszystko szybko nabrało rozpędu i z ciekawości przerodziło się w sposób na życie. Po roku pracy na lokalnym rynku poznańskim wyjechałam do Paryża. Do tej pory mam stertę polaroidów wykonanych przez np. Marcina Tyszkę, bo początki przypadły jeszcze na erę fotografii analogowej. To był zupełnie inny rodzaj pracy, który mi osobiście bardzo odpowiadał. Na sesji wszyscy byli bardzo skupieni, każdy wczuwał się w swoją rolę, co ja do teraz praktykuję. Niestety bardzo często pojawia się poczucie znudzenia na planie, ludzie zajmują się bardziej swoimi telefonami niż tym, że dzieje się coś fajnego. W wyobraźni wszystko można naprawić w Photoshopie. Ja jestem przeciwniczką takiego myślenia, staram się i siebie, i wszystkich na planie angażować do czynnej pracy, bo to jest najciekawszy aspekt tego zawodu.

Pracując jako modelka, miałaś pewnie okazję podglądać mistrzów. Jakie wyobrażenie na temat pracy fotografa wyniosłaś z tamtych czasów? Kiedy poczułaś, że to jest to, co chciałabyś robić?

Praca w charakterze modelki to była ciągła nauka fotografii. Miałam tę przyjemność, że pracowałam ze świetnymi fotografami pokroju Mario Testino, uczestniczyłam w sesjach do pięciu międzynarodowych edycji Vogue, dzięki czemu →

eprasa.pl fcd57443e2

W pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że bardziej interesuje mnie obiektyw fotografa niż obowiązki związane z pracą modelki



↑ Kampania dla marki MMC
Modele: Oliwia Lis / Dvision, Kamil Wesołowski
Make up: Aga Wilk / Vandorsen
Hair stylist: Tomek Gorecki / Frizzme
Retusz: Karolina Koza-Marasek

eprasa.pl fcd57443e2

mogłam obserwować czołowych twórców podczas pracy. Zawsze czułam, że to jest to, co chciałabym robić, zazdrościłam stojącym po drugiej stronie aparatu fotografom. Nigdy nie przypuszczałam, że będę w stanie kiedyś zająć się tym profesjonalnie. W pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że bardziej interesuje mnie obiektyw fotografa niż obowiązki związane z pracą modelki.

Z tego okresu dobrze pamiętam współpracę z duńską fotografką Signe Vilstrup. Pracowała w niezwykle kreatywny sposób, używając bardzo prostych środków. Jej proces twórczy mnie wciągnął i wydał mi się osiągalny. To był zupełnie inny rodzaj pracy niż ten, który stosował Testino, z licznym teamem i wieloma asystentami. Zrozumiałam, że pierwsze kroki w fotografii mogą być efektowne i zadowalające bez angażowania całego sztabu ludzi.

Opowiesz więcej o tym spotkaniu?

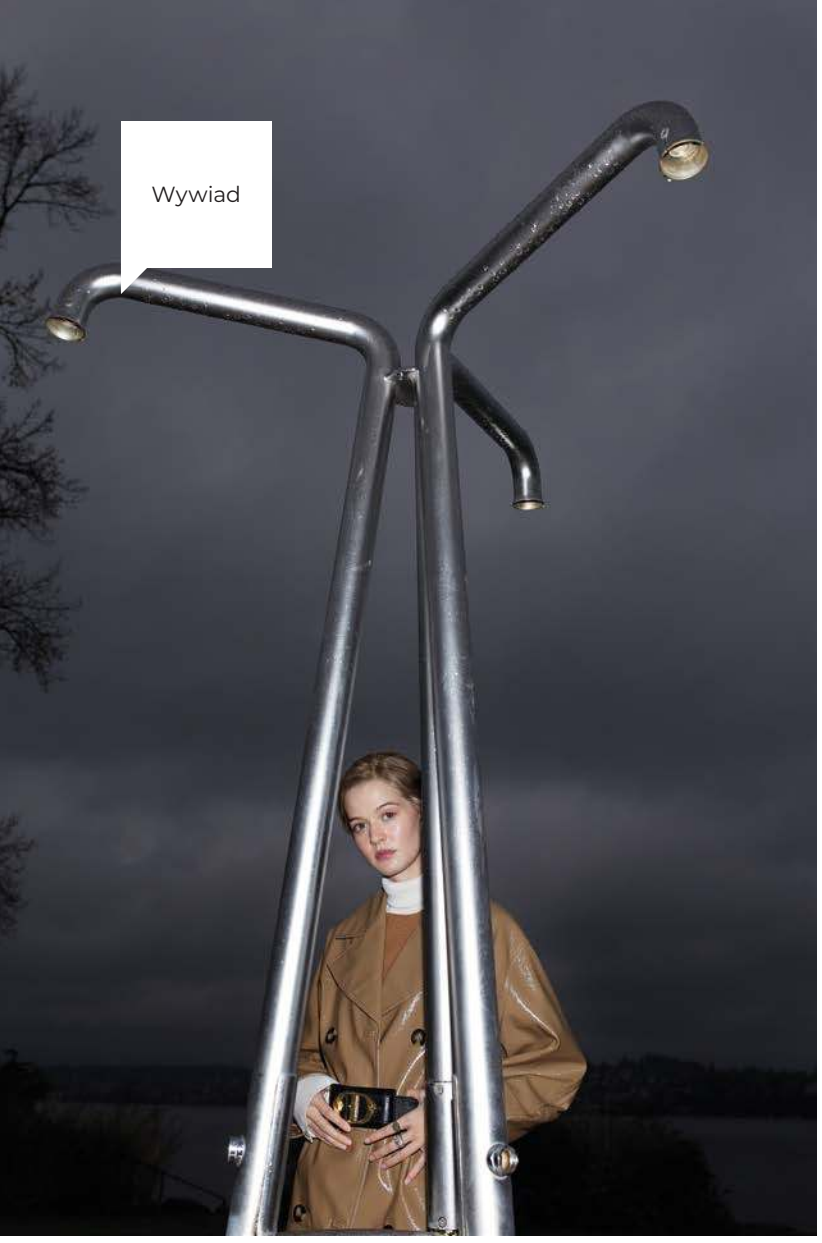
To była wyjazdowa sesja we Włoszech do *Vanity Fair*. Na jedną sesję mieliśmy zarezerwowaną bardzo fajną lokalizację, a drugą, ze względu na koszty, robiliśmy trochę przypadkowo. Edytorial wykonaliśmy na stacji benzynowej, w drodze na tę zarezerwowaną na kolejny dzień zdjęciowy lokalizację. Signe malowała flamastrami po filtrze na obiektywie aparatu. Wykonywała takie drobne, manualne zabiegi, które cenię w pracy. Nie zawsze na planie jest dostępne wyposażenie studyjne, czasami prymitywnymi zabiegami można uzyskać świetne efekty.

Czy modelce łatwiej jest wkroczyć w świat fotografii mody?

To jest dobre pytanie. Są plusy i minusy. Minusem jest podejrzliwość ludzi, którym wydaje się dziwne, że modelka robi zdjęcia i odczytują moją historię jako coś negatywnego. Jest to błędna opinia. Moje doświadczenie zdobyte podczas pracy →



eprasa.pl fcd57443e2





w charakterze modelki pozwala mi na absolutne zrozumienie bohatera. Uwielbiam pracować nie tylko z modelkami, lecz także z osobami, które nienawidzą być fotografowane. Jest to sytuacja, którą trzeba rozpracować nie tylko na poziomie estetycznym, lecz także rozmową, zbudowaniem relacji z osobą portretowaną. To, że ja w 100% rozumiem, jak się czuje osoba stojąca po drugiej stronie, to jest bez wątpienia największy atut. Poziom empatii, którego może nie posiadać osoba, która sama nie była fotografowana, jest jednak w moim przypadku bardzo wysoki. Prowadzenie modela, jeśli chodzi o pozowanie, to jest warsztat, który nabyłam, stojąc po tamtej stronie.

Zgadzam się. Wydaje mi się, że to, o czym mówisz, to są niedoceniane przez fotografów umiejętności. W takim razie powiedz mi, w jaki sposób doświadczenia związane z modelingiem wpływają na Twoją pracę jako fotografki.

Ważne jest zrozumienie, wczucie się oraz stworzenie potrzebnej atmosfery. Kluczowe jest dla mnie pracowanie w możliwie jak najszybszym tempie. Wiem, jak to jest, kiedy modelka daje z siebie wszystko, a fotograf nie ma nadal „tego" ujęcia. Wpływa to bardzo niekorzystnie na to, jak osoba przed obiektywem pracuje. Tak samo jest w przypadku gwiazd, które nie zawsze lubią być fotografowane, czy nie mają na to czasu. W tej sytuacji ważna jest umiejętność prowadzenia ciała, ale też szybki wybór zdjęcia, które jest tym właściwym. Ja od razu widzę, na którym ujęciu bohater wygląda

eprasa.pl fcd57443e2



← **Po lewej** Projekt własny Modelka: Celine / Scout model Make up & Hair: Delia Sciullo, Stylistka: Arianna Pianca / Stylecouncilagency Rerusz : Retouching eye
→ **Po prawej** Kampania dla marki MMC, Modele: Oliwia Lis / Division, Kamil Wesołowski, Make up: Aga Wilk / Vandorsen, Hair stylist: Tomek Gorecki / Frizzme Retusz: Karolina, Koza-Marasek



najlepiej, gdzie dobrze układa się ubranie czy włosy.

A w przypadku projektów prywatnych liczą się dla mnie relacje, które udało mi się nawiązać nie tylko z moimi bohaterami, lecz także z ich rodzinami. Myślę, że gdyby nie modeling i otwartość, której mnie nauczyło to 16 lat pracy jako modelka, na pewno nie byłabym w stanie wykonać projektu „Waiting room".

Kiedy Twoja kariera fotograficzna zaczęła się rozkręcać?

Stało się to w momencie, kiedy dostałam od mojego partnera aparat na gwiazdkę. Była to pełnoklatkowa lustrzanka cyfrowa, którą do dzisiaj mam. Wtedy zrozumiałam, że nie mogę marzeń i planów odkładać na później. Byłam w wieku, kiedy modeling przestał mnie bawić. Po 16 latach pracy było to już trochę frustrujące, bo nie na każdej sesji można się wykazać i kreatywność modelki bywa czasem bardzo ograniczona.

Pierwsze zdjęcia wykonałam koleżance w RPA. Usłyszałam, jak w agencji prosiła o umówienie sesji, bo potrzebowała nowego materiału do portfolio. Zagadnęłam tę dziewczynę. Powiedziałam, że mam aparat, nigdy nie robiłam sesji człowiekowi, ale jeżeli ona ma czas, to ja bym bardzo chętnie ją sfotografowała. Umówiłyśmy się następnego dnia o świcie. Sesja, którą jej zrobiłam, odbiła się szerokim echem w agencji. Potem zaczęłam fotografować więcej modelek i spotykałam się z bardzo pozytywnymi reakcjami.

Nie zapomnę uczucia, które towarzyszyło mi podczas tej pierwszej sesji. Byłam przekonana, że to jest jedyna droga, którą chcę iść, i że nie ma odwrotu. Modeling poszedł już w odstawkę, a kariera fotograficzna bardzo szybko się rozwinęła. Nigdy nie szłam na skróty. Robiąc zdjęcia testowe modelkom, bawiłam się przestrzenią, światłem – wtedy jeszcze tylko zastanym, później oczywiście zaczęłam eksperymentować z błyskiem.

Kiedy przyszło pierwsze poważne zlecenie?

To była sesja ze wspaniałą Magdą Boczarską. Miałam ogromne szczęście, bo wypadł fotograf, który miał tę sesję wykonać i kolega mnie polecił. To było moje pierwsze zlecenie do czasopisma. Po nim pojawiły się kolejne. →

eprasa.pl fcd57443e2

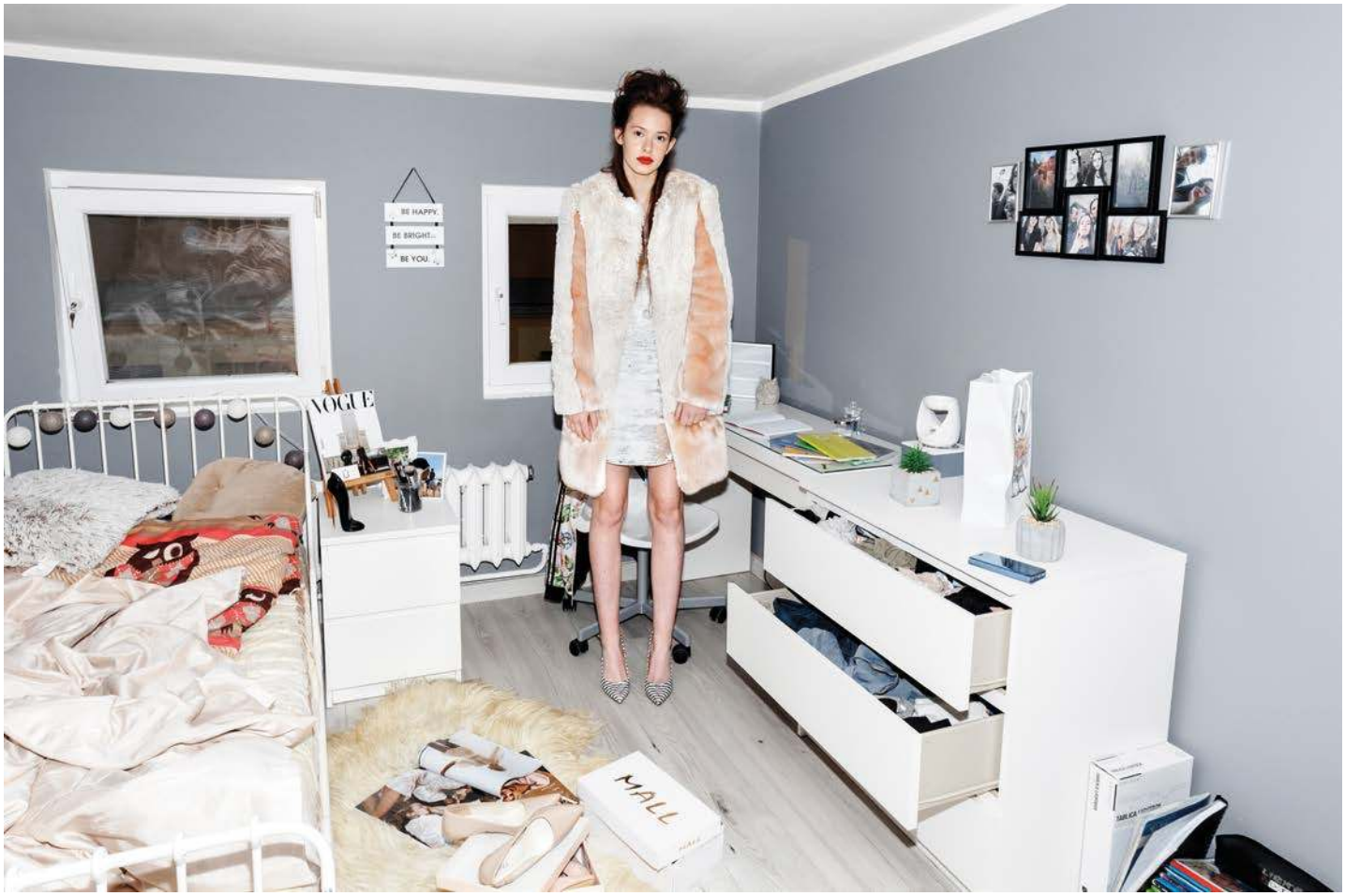
Dopiero decyzja by połączyć świat pokoju ucznia ze światem blichtru i marzeń pozwoliła osiągnąć zamierzony efekt





← Od lewej Gabi (lat 14), Ala (lat 13), Dominika (lat 13). Z cyklu "Waiting Room 2018-2019"

eprasa.pl fcd57443e2



Występujesz w podwójnej roli. Byłaś modelką, jesteś kobietą, a wydaje mi się, że cały czas fotografia mody zdominowana jest przez mężczyzn.

Za moich czasów było zdecydowanie więcej mężczyzn, z czasem zaczęło się to wyrównywać. W branży mody mamy bardzo fajne nazwiska: Agata Pospieszyńska, Sonia Szóstak, Zuza Krajewska, Martyna Galla. Oduczyłam się przejmowania tym, co ludzie myślą.

A jak się z tym czujesz?

Cieszę się, że jestem kobietą. Myślę, że moja płeć była atutem w przypadku pracy z nieletnimi dziewczynami i chłopakami przy projekcie „Waiting room".

Możesz opowiedzieć, skąd się wziął pomysł na ten cykl?

Pomysł zrodził się z własnych obserwacji. Od zawsze byłam zafascynowana stawianiem młodości na piedestale. Zastanawiałam się nad tym, dlaczego modelki są aż tak młode. Odnajdywane są dziewczyny w wieku 12–13 lat. Na początku nie wiedziałam, jak się za ten projekt zabrać. Fotografowałam dziewczyny i chłopaków sauté w ich pokojach, ale nie dawało mi to takiego wyrazu, jaki chciałam uzyskać. Dopiero decyzja, by do ich przestrzeni prywatnej wprowadzić modę, połączyć ten świat pokoju ucznia ze światem blichtru i marzeń, pozwoliła osiągnąć zamierzony efekt. Mam nadzieję, że projekt wzbudzi emocje i wpłynie na lepsze traktowanie tak młodych osób w branży.

Jak wyglądała praca nad projektem?

Proces pracy nad projektem to były dwa świetne lata, mimo tego, że wymagały ode mnie ogromnego poświęcenia. Nie jeżdżę samochodem, także dojazd do bohaterów dostępnymi środkami z ciężkim sprzętem i stylizacjami był czasem prawie ponad moje siły. A podróżowałam głównie sama, w dodatku po całej Polsce: od województwa pomorskiego przez Białystok, Tychy po Zieloną Górę. Ze względu na ogromne wydatki, gdy już jechałam na północ, realizowałam po trzy sesje dziennie. Zakończyłam pracę, gdy doszłam do setki wykonanych sesji. Czułam, że jestem na granicy wytrzymałości.

Jak wybierałaś bohaterów?

Zależało mi na totalnej demokracji. Jedynymi kryteriami był wiek – wszyscy przedstawieni modele i modelki są niepełnoletni – oraz fakt podpisanego kontraktu z agencjami.

Co jest zastane, a co stylizowane na zdjęciach?

Elementem dodanym jest moda, stylizacja włosów i makijaż, które zostały profesjonalnie wykonane, tak jakby bohaterowie byli fotografowani do magazynu. Niepasująca do tego anturażu sceneria to element zastany – przestrzeń prywatna.

Pamiętasz siebie, kiedy byłaś w takim wieku jak Twoi bohaterowie?

Jasne. Często o tym myślę i ten projekt wziął się w dużej mierze z własnych doświadczeń. Zostałam modelką w wieku 15 lat. Najpierw pracowałam lokalnie, w Poznaniu. Gdy skończyłam 16 lat, zostałam zaproszona do Paryża, pojechałam tam autokarem, bo nie miałam pieniędzy na samolot. To było ciekawe doświadczenie, ale wydaje mi się, że odbyło się za wcześnie. Nie byłam gotowa na tę samodzielność i pracę wśród dorosłych. Lepiej, gdyby to nastąpiło 2–3 lata później. →

eprasa.pl fcd57443e2

Inspirację czerpię z innych dziedzin sztuki, zasłyszanych rozmów, muzyki czy kina



Myślisz, że Twoi bohaterowie są gotowi na karierę?

Trudno jest generalizować. Ucieszyło mnie to, że mogłam odbyć jakieś rozmowy z tymi nastolatkami. Ze sobą – nastoletnią Zosią – już nie porozmawiam i nie ostrzegę jej przed pewnymi rzeczami, a tutaj mogłam powiedzieć dziewczynce, która już musi się odchudzać, że ja nie widzę takiej potrzeby, uważam ją za piękną i centymetr w jedną czy drugą stronę nie robi mi absolutnie żadnej różnicy.

Coś, co mnie zawsze raziło w modelingu, to seksualizacja dzieci.

To się na szczęście zmienia, pojawiają się nowe prawa. Nazwa mojego projektu „Poczekalnia" odnosi się do tego okresu, w którym moi bohaterowie muszą poczekać na wiek pozwalający im na branie udziału w liczących się pokazach mody. Od tego roku grupa Kering ustawiła nowy limit wieku – 18 lat. Oznacza to, że moi dwunastoletni bohaterowie mają przed sobą jeszcze dużo czasu, zanim będą mogli legalnie wziąć udział w pokazach na topowym poziomie jak np. Gucci. Mogą w komforcie polskiego rynku, nie tak bardzo oddaleni od rodziców, powoli wdrażać się w ten rynek.

Moim zdaniem chodzi o wygląd, a nie metrykę, a kiedyś wiek był dla ludzi bardzo ważny.Żyjemy w czasach, w których zaczęło się doceniać siwowłosych modeli. Są agencje, które reprezentują osoby starsze. Społeczeństwo się starzeje. Uważam, że to przesunięcie kanonu urody jest korzystne dla wszystkich.

Może powiesz coś o wnętrzach. Co zobaczyłaś u tych dzieciaków? Czym oni żyją?

Uderzyło mnie to, że wkraczałam w prywatną przestrzeń na etapie ogromnych zmian. To były jeszcze dziecięce pokoje albo już pokoje nastolatków. Ta faza przejścia była bezpośrednio odzwierciedlona w wyglądzie przestrzeni.

Zwróciłam uwagę na to, że nie ma już tak dużej potrzeby personalizacji jak za moich czasów. Dzieliłam pokój z siostrą, miałyśmy masę naklejek, plakatów kryjących stare meble. Teraz to wszystko odbywa się na poziomie mediów społecznościowych. Tam się człowiek realizuje, demonstruje swój styl, estetykę czy preferencje muzyczne.

Dla mnie jedną z najmocniejszych prac z cyklu jest fotografia dziewczynki pozującej obok wiszącego na ścianie zdjęcia komunijnego. To napięcie między światem dziecięcej duchowości a blichtrem świata mody budzi mój niepokój.

Gabrysia jest świetną osobą. Gdyby stała w swoich ubraniach, odebralibyśmy ją jako nastolatkę. W momencie, w którym jest ona wystylizowana, jakby pozowała do czasopisma, zmienia nam się perspektywa i widzimy z jednej strony atrakcyjną osobę, a z drugiej – jeszcze dziecko. Wydaje mi się, że to może powodować zaniepokojenie.

Może opowiesz o swoich inspiracjach?

Staram się jak najmniej inspirować fotografią. Inspiracje czerpię z innych dziedzin sztuki, z otaczającej mnie rzeczywistości, zasłyszanych rozmów, muzyki czy kina. Bardzo dużą inspirację stanowią dla mnie podróże. Z fotografów modowych cenię np. twórczość Tima Walkera. Uwielbiam jego magiczny świat.

Jak oceniasz sytuację na rynku fotografii mody?

Moda przeżywa teraz dosyć trudny okres. Widzę, że przywiązuje się coraz mniejszą wagę do jakości obrazu. Smutne jest to, że ludzie nie patrzą na kluczowe szczegóły, produkują sesje niechlujnie lub wręcz amatorsko. Choć w czasopismach typu *Vogue* nadal pojawiają się przepiękne sesje zdjęciowe, widzę ogromny kryzys jakości otaczających nas zewsząd fotografii. Mam nadzieję, że to jest tylko przejściowa faza. Wymagana jest prędkość, obłędne wręcz tempo, w którym realizowane są sesje. Często już podczas trwania zdjęć retuszowana jest okładka. To jest pytanie o rozwój fotografii mody i kierunek, w którym to pójdzie.

A w jakim kierunku Ty chcesz się rozwijać?

Odpowiada mi lawirowanie między projektami zawodowymi a prywatnymi. Lubię komercyjną pracę fotografa. Kocham modę i portret, ale nie wyobrażam sobie siebie bez realizacji osobistych projektów.

Najbliższe plany?

W tej chwili jestem pochłonięta wystawą, którą można oglądać w Instytucie Fotografii Fort w Warszawie (jeszcze do 29 marca przyp.red.), oraz książką, nad którą pracuję razem z wydawnictwem Kehrer. Jej premiera odbędzie się jesienią. W pracy komercyjnej chciałabym móc sprawnie wdrażać swoje pomysły i przemycać treści, żeby zdjęcia mówiły o czymś więcej niż tylko o ubraniu i pięknym wyglądzie.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl fcd57443e2



↙ Portret Melanie Winiger
Make up / hair: Lilith Amrad

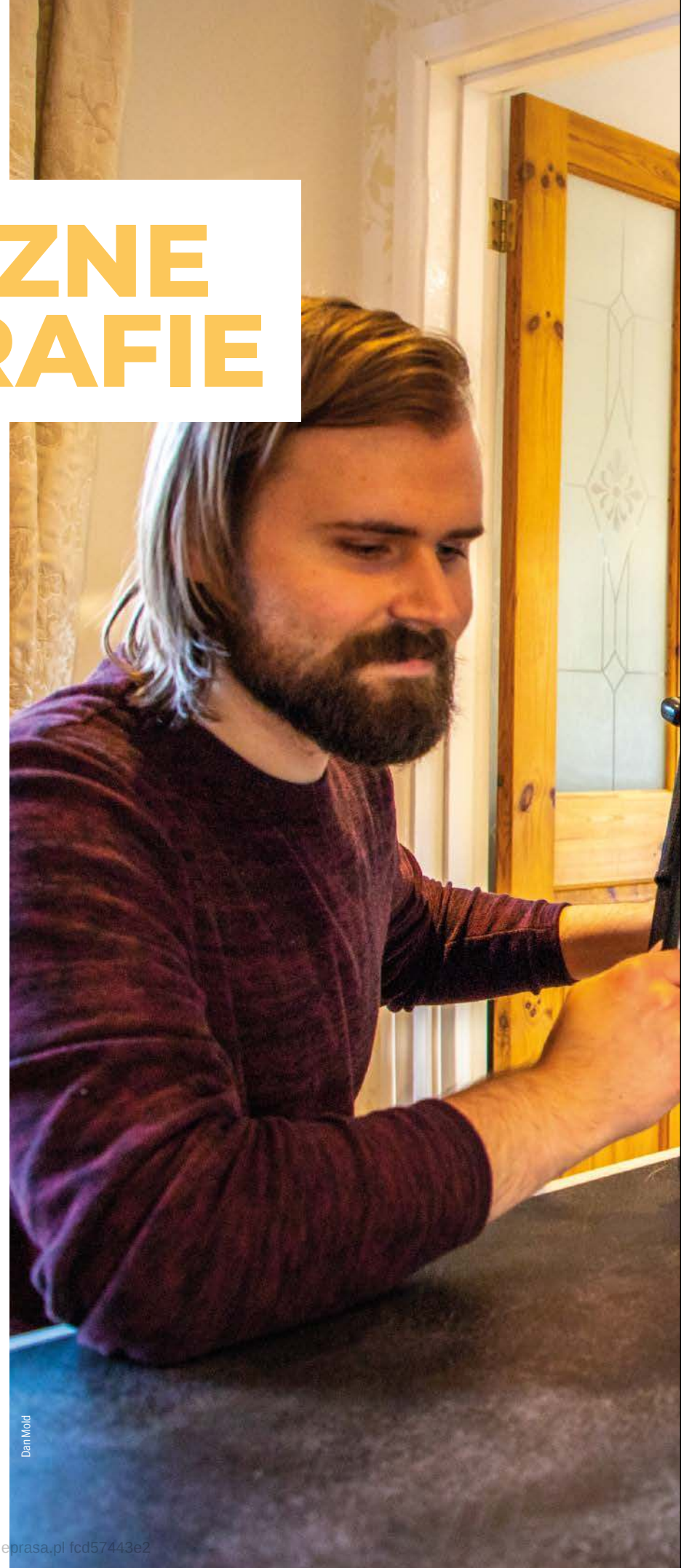
epresa.pl/fod5744e2

PARTNER PUBLIKACJI: OLYMPUS

PROSTE PRZEPISY NA...

APETYCZNE FOTOGRAFIE

Lubisz fotografować wykwintne dania i desery? Zatem odłóż na bok smartfon i naucz się robić zdjęcia jedzenia, które będą wyglądały tak smakowicie, że aż będzie chciało się je zjeść!


Dan Mold

W ostatnich latach fotografowanie jedzenia stało się naprawdę wyjątkowo popularne. Wiele restauracji wręcz zachęca swoich gości do robienia zdjęć, ponieważ zamieszczona na Instagramie fotografia apetycznie wyglądającej potrawy może przyciągnąć wielu nowych klientów. Nie ma wątpliwości, jak dużą rolę w rozwijaniu się tego trendu odegrało to niewielkie urządzenie, jakim jest smartfon. Aparaty fotograficzne, w jakie wyposażane są telefony komórkowe, stają się z każdym rokiem coraz lepsze, a ponieważ urządzenia takie mamy cały czas przy sobie, wygrywają one z tradycyjnymi aparatami także większą wygodą użytkowania.

Jeśli jednak naprawdę chcesz podnieść swoje umiejętności fotografowania jedzenia na wyższy poziom, musisz sięgnąć raczej po aparat systemowy bez lustra, który ma większą matrycę, dzięki czemu pozwoli Ci wykonywać mniej zaszumione i czystsze zdjęcia. Z kolei szeroka gama wymiennych obiektywów i lepsza optyka da Ci gwarancję uzyskania ostrzejszych ujęć, a tryby manualne i preselekcja przysłony umożliwią robienie bardziej kreatywnych zdjęć.

Chociaż obrazy rejestrowane telefonem mogą wyglądać świetnie na małym ekranie, zwykle nie prezentują się już tak dobrze, gdy są oglądane w powiększeniu. To jeden z głównych powodów, dla których nie zobaczysz profesjonalnego fotografa dokumentującego np. takie wydarzenie jak ślub za pomocą telefonu.

Oczywiście goście siedzący przy sąsiednich stolikach w restauracji mogą być zdziwieni, jeśli zaczniesz fotografować swoją potrawę zaawansowanym aparatem. Ale, z drugiej strony, po co to robić, skoro możesz wykonywać świetne zdjęcia jedzenia we własnym domu? Fotografowanie jedzenia to nieco inna forma uwieczniania martwej natury, ale jego zaletą jest to, że po zakończonej sesji możesz zjeść swój temat ze smakiem!

eprasa.pl fcd57443e2



CO JEST DZIŚ W MENU?

CZĘŚĆ 1
Skompletuj sprzęt
strona 42



CZĘŚĆ 2
Zacznij od przystawek
strona 46



CZĘŚĆ 3
Rozsmakuj się w daniu głównym
strona 48



CZĘŚĆ 4
Czas na parujące smaki orientu
strona 50



CZĘŚĆ 5
Oświetl swój deser
strona 52



eprasa.pl fcd57443e2

SKOMPLETUJ ODPOWIEDNI SPRZĘT

Zgromadź akcesoria niezbędne do robienia niesamowitych zdjęć jedzenia



Do wykonywania doskonałych fotografii potraw czy też martwej natury nie potrzeba zbyt wielu akcesoriów: możesz uzyskać imponujące rezultaty nawet przy użyciu niedrogiego aparatu bez lustra i taniego obiektywu. Przede wszystkim potrzebny będzie Ci korpus z matrycą znacznie większą niż ta w telefonie i jasny standardowy obiektyw lub specjalny model do makrofotografii.

Dzięki niemu będziesz mógł robić ostre zdjęcia jedzenia ze znacznie mniejszej odległości. Co często ważne, ułatwi też zarejestrowanie efektownie rozmytego tła. Przydatna będzie także lampa błyskowa, bowiem pozwoli Ci ona robić zdjęcia, gdy natężenie światła dziennego staje się zbyt małe. Poniżej przedstawiamy wybór najlepszych naszym zdaniem akcesoriów, które przydadzą się zarówno w fotografii żywności, jak i w wielu innych gatunkach fotografii!

WYBIERZ SKŁADNIKI

By Twoje potrawy prezentowały się smakowicie, kupuj najlepsze dostępne składniki. Chcąc poćwiczyć, możesz nawet skontaktować się z pobliską restauracją i spytać, czy nie mógłbyś sfotografować kilku potraw w zamian za udostępnienie im zdjęć. Będą mogli je wykorzystać w mediach społecznościowych lub na swojej stronie internetowej, zaś Ty stworzysz portfolio świetnych zdjęć, które mogą pomóc Ci nawiązać kontakty i znaleźć klientów na swoje usługi.







STATYW
MANFROTTO XPRO3
OK 800 ZŁ

Fotografując jedzenie, masz czas na przygotowanie się do wykonania ujęcia i staranne skomponowanie fotografii, więc niezwykle przydatnym dodatkiem okaże się statyw. Pozwoli Ci on ustalić kadr i ustabilizować pozycję aparatu podczas aranżowania planu zdjęciowego, a także ograniczy do minimum ryzyko zarejestrowania miękkiego obrazu spowodowanego drganiami korpusu. Ten solidny model to Manfrotto MT055XPRO3.

APARAT
OLYMPUS E-M5 III
OD 5390 ZŁ

Najważniejsza jest wygoda pracy i oczywiście jakość zdjęć. Obracany ekran ułatwia staranne komponowanie ujęć i pracę na statywie, a dotykowy panel szybki wybór punktu ostrości. Pod maską znajdziemy też świetną 5-osiową stabilizację obrazu, a w trybie High Res wykonamy pełne szczegółów zdjęcia 50 Mp! Niewielkie wymiary i świetna stylistyka sprawiają, że E-M5III będzie też świetnym kompanem kulinarnych podróży!

OBIEKTYW
25 MM F/1,8
OD 1599 ZŁ

Po przeliczeniu dla pełnej klatki ogniskowa wynosi 50 mm, jest to więc typowy jasny standard o bardzo wszechstronnym zastosowaniu: od portretu środowiskowego, który zrobisz na targowisku po całkiem efektowne zbliżenia. Przewagą nad pełnoklatkową konkurencją jest o połowę mniejsza odległość ostrzenia (25 cm), co pozwala wypełnić naszym obiektem kadr i uzyskać jeszcze mniejszą głębię ostrości.

eprasa.pl fcd57443e2





NIE BÓJ SIĘ FOTOGRAFOWAĆ TELEFONEM

Często będąc w restauracji, nie masz przy sobie aparatu, nie pozwól jednak, aby to uniemożliwiło Ci zrobienie zdjęcia doskonałego dania. W takiej sytuacji użyj po prostu smartfona. Wiele aplikacji do fotografowania ma nawet program tematyczny Żywność lub Profesjonalny, którego można użyć do ustawienia niskiej czułości matrycy w celu uzyskania lepszej jakości obrazu, do tego warto jeszcze ustawić dodatnią wartość kompensacji ekspozycji, aby talerz wyglądał na czysty i jasny, jeśli oczywiście fotografujesz białe naczynie.



OBIEKTYW **60 MM F/2,8 MACRO** OD 1999 ZŁ

Jeśli Twoim celem jest ukazanie finezyjnych detali oraz zarejestrowanie na zdjęciu możliwie wielu szczegółów, sięgasz do torby po obiektyw makro. Dłuższa ogniskowa i specjalna konstrukcja optyczna pozwalają na odwzorowanie wszystkich elementów w realnej skali 1:1. „Sześćdziesiątka" Olympusa jest też wyjątkowo solidna (uszczelniony tubus) i wygodna.

DODATKOWE AKCESORIA DLA JESZCZE LEPSZYCH ZDJĘĆ



LAMPA OLYMPUS FL 900R OD 1749 ZŁ
To solidna superszybka lampa reporterska, ale nas interesuje przede wszystkim jej duża moc (liczba przewodnia 58) i możliwość bocznego oświetlania fotografowanej potrawy po zdjęciu z sanek aparatu. Ma też wbudowaną lampę LED (100 luksów), idealną do filmowania!



SOFTBOX LASTOLITE EZYBOX PRO SQUARE MEDIUM, 60cm OD 489 ZŁ
Jak sama nazwa wskazuje, softbox to modyfikator światła w kształcie prostokąta, który zmiękcza emitowane przez gołą lampę błyskową światło, rozjaśnia przy tym cienie i zmniejsza jego kontrastowość.



WYZWALACZE LAMP BŁYSKOWYCH CALUMET PRO SERIES OK. 350 ZŁ
Ten zestaw wyzwalaczy błysku pracujący na częstotliwości 2,4 GHz pozwala zdalnie sterować pracą lampy błyskowej, dzięki czemu można jej używać z dala od aparatu i wykorzystać jako źródło światła pozwalające oświetlać fotografowane potrawy w oryginalny sposób.

STOJAK OŚWIETLENIOWY CALUMET 3,1m 225 ZŁ
Statyw oświetleniowy jest niezbędnym akcesorium każdego fotografa, niezależnie od tego, czy chcesz na czymś zawiesić tło, czy tylko zamocować na nim źródło światła. Ten model Calumet rozciąga się do wysokości 3,1 m.

eprasa.pl fcd57443e2

ZACZNIJ OD PRZYSTAWEK

Zanim przejdziemy do dania głównego, zapoznaj się z podstawami

Wykonywanie zdjęć przystawek stanowi idealną wprawkę, która pozwoli poprawić swoje umiejętności przed przejściem do fotografowania dań bardziej wymagających.

Przystawki są z reguły niewielkimi porcjami jedzenia, więc niezbędne może być użycie obiektywu makro, aby wyglądały one na zdjęciu na nieco większe, lub zastosowanie obiektywu o ogniskowej 55 mm lub 70 mm, by uzyskać ciaśniejszy kadr. Przeważnie najlepsze zdjęcia powstają, gdy fotografuje się wspaniale wyglądające dania, więc zaopatrz się w najlepsze składniki, starannie przygotuj przystawkę i nie spiesz się przy układaniu jedzenia na talerzu. Jeśli nie masz ochoty samemu przyrządzić potrawy, możesz poprosić utalentowanego przyjaciela lub członka rodziny, by coś upichcił. Jeszcze innym rozwiązaniem może być kupienie gotowego jedzenia w sklepie spożywczym i staranne wystylizowanie go na talerzu, tak by wyglądało schludnie i apetycznie, dzięki czemu będziesz miał na czym ćwiczyć swoje umiejętności.

1 APARAT NA STATYW!

Wykonywanie zdjęć żywności nie różni się od fotografowania martwej natury. Możesz postawić talerz z jedzeniem na blacie i robić zdjęcia w pomieszczeniach, a to oznacza, że jeśli zamocujesz aparat na statywie, nie będziesz musiał się spieszyć z komponowaniem obrazu. W przypadku tego ujęcia będziesz fotografował potrawę na skos, umieszczając aparat z boku talerza i ustawiając ostrość na najbliższym elemencie w celu rozmycia dodatków do szaszłyka. Połóż talerz na stole i ustaw aparat na statywie, umieszczając go na odpowiedniej wysokości. Pamiętaj, że największą stabilność uzyskasz, rozciągając tylko najgrubsze sekcje nóg; podobnie kolumnę centralną wysuwaj tylko w ostateczności, ponieważ jest to zawsze najbardziej chwiejna część każdego statywu.

PRZYGOTOWANIA



2 WŁĄCZ W APARACIE TRYB PREŚELEKCJI PRZYSŁONY

Ustaw na pokrętle wyboru trybu fotografowania aparatu tryb priorytetu przysłony (A lub Av) i przymknij przysłonę do wartość f/5,6. Jest to dość duży otwór względny, który pozwoli Ci zarejestrować ostry obiekt i jednocześnie rozmyte tło. Teraz ustaw najniższą natywną czułość matrycy – zwykle jest to ISO 100 – by zagwarantować sobie jak najlepszą jakość obrazu rejestrowanego zdjęcia i ustaw samowyzwalacz na 2-sekundowe opóźnienie, aby aparat miał czas przestać drgać po naciśnięciu spustu migawki. Jeśli fotografujesz z ręki, zwiększ czułość matrycy tak, by uzyskać czas otwarcia migawki równy lub dłuższy odwrotności dwukrotnej długości ogniskowej; np. powinna być to 1/200 s przy fotografowaniu z ogniskową ustawioną na 100 mm.

3 ZOGNISKUJ OBIEKTYW NA NAJBLIŻSZYM ELEMENCIE

Teraz musisz precyzyjnie ustawić ostrość. Skorzystaj z trybu podglądu obrazu na żywo na tylnym wyświetlaczu aparatu, aby lepiej widzieć, w którym dokładnie miejscu zogniskowany jest obiektyw. Najlepiej, aby Twoja przystawka składała się z kilku małych kęsów jedzenia ułożonych w rzędzie: ustaw ostrość na pierwszym z nich (w przypadku tego przykładowego zdjęcia był to pierwszy kawałek kurczaka nadzianego na szaszłyk tej malezyjskiej potrawy o nazwie satay). Reszta naczynia zostanie wówczas rozmyta z powodu małej głębi ostrości fotografii. Naciśnij znajdujący się na korpusie aparatu przycisk oznaczony ikoną lupki ze znakiem plusa, aby powiększyć podgląd obrazu na żywo, i użyj autofokusa, by ustawić ostrość na najbliższym elemencie, a następnie włącz tryb ogniskowania ręcznego, aby zablokować ostrość, i zrób zdjęcie.

eprasa.pl fcd57443e2



PIZZA JAK Z REKLAMY

Oto jak powstają te apetyczne ujęcia, które wystawiają na próbę nasze dietetyczne postanowienia



Jakub Kaźmierczyk

Fotograf, redaktor i bloger. Na co dzień pracuje z takimi markami jak Grycan, Renault, Amundsen, Henkel czy UPS, fotografując produkty, ludzi, kulinaria, wnętrza.

W mojej torbie: Do tej sesji użyłem Olympusa OM-D E-M1 Mark II z obiektywem 12–40 mm f/2,8 Pro. 20-milionowe zdjęcia były w zupełności wystarczające, a w zanadrzu miałem tryb Hi-Res Shot i 80-milionowe pliki. Odchylany ekran pomógł w ustawieniu pierwszego kadru, a mocna bateria wystarczyła na cały dzień fotografowania.

Dobre zdjęcie kulinarne można zrobić smartfonem przy oknie, ale w tym artykule powiem Wam kilka słów o bardziej reklamowej odsłonie tego typu fotografii.

Coraz mniej sztuczności!

Jeszcze kilka lat temu na topie były przesadnie wyidealizowane potrawy, które nijak miały się do tego, co ląduje na naszym talerzu. Myślę, że świadomość konsumentów, a także siła mediów społecznościowych spowodowały, że różnice są coraz mniejsze. Pracując nad wieloma projektami z firmą Grycan, kiedyś zasugerowałem, że może zaczęlibyśmy fotografować sztuczne lody, w końcu ich zrobienie to dosłownie chwila (skrobia kukurydziana, odżywka do włosów i odpowiedni barwnik wymieszane w robocie planetarnym). Jednak spotkało się to z mocnym sprzeciwem – tam lody mają być prawdziwe i basta. Brawo!

Wróćmy do fotografowania...

No właśnie, myśląc o komercyjnej fotografii kulinarnej, trzeba mieć w głowie znacznie więcej niż przy luźnej sesji lifestyle'owej. Tworząc sesję całego menu jednej z pizzerii, musiałem zadbać o to, aby wszystkie 21 pizz wyglądało bardzo spójnie. Sesja trwała ok. 8 godzin, więc absolutnie nie mogłem sobie pozwolić na zastosowanie światła dziennego – każde zdjęcie byłoby inne. Tu z pomocą przychodzą lampy błyskowe, które niezależnie od tego, czy fotografujemy o poranku, czy w środku nocy, błysną tak samo, a zdjęcie wyjdzie identycznie. W tej sesji wykorzystałem trzy lampy, przy czym każda z nich odpowiadała za co innego. Nie ma nic gorszego niż płasko oświetlone zdjęcia – dwa prostokątne softboksy i robienie „zdjęć legitymacyjnych" jedzeniu powinno być zagrożone jakąś karą! Głównym światłem był duży, 165-centymetrowy, srebrny parasol z dyfuzorem. Drugim źródłem światła była kolejna lampa ze średniej gęstości plastrem miodu, której strumień był przepuszczony przez gobo. To kawałek pianki modelarskiej z wyciętymi otworami. Ma to na celu sprawienie, żeby na zdjęciu pojawiły się światła i cienie. Ich ostrość i wielkość regulujemy odległością lampy od gobo i gobo od tła. To właśnie od tego źródła najlepiej zacząć ustawianie całego setu, żeby mieć nad nim największą kontrolę. Kolejna lampa odpowiadała za wypełnienie cieni z drugiej strony kadru – jej światło przepuściłem dodatkowo przez niewielki panel dyfuzyjny.



STERUJ ZDALNIE

Klient chciał, aby zdjęcia były zrobione z góry, pod kątem 90 stopni, tak więc mój Olympus E-M1 Mark II powędrował na wysokość ok. 2 m, na wysokim statywie a aparatem sterowałem zdalnie, aplikacją do tetheringu. Dzięki temu mogłem użyć dość długiej ogniskowej, co z kolei przełożyło się na brak przerysowania perspektywy. Kolejnym plusem jest fakt, że klient mógł na bieżąco oceniać efekty sesji i wprowadzać ewentualne poprawki. Dodatkowo, statyw zapewnił pełną powtarzalność kadrów.

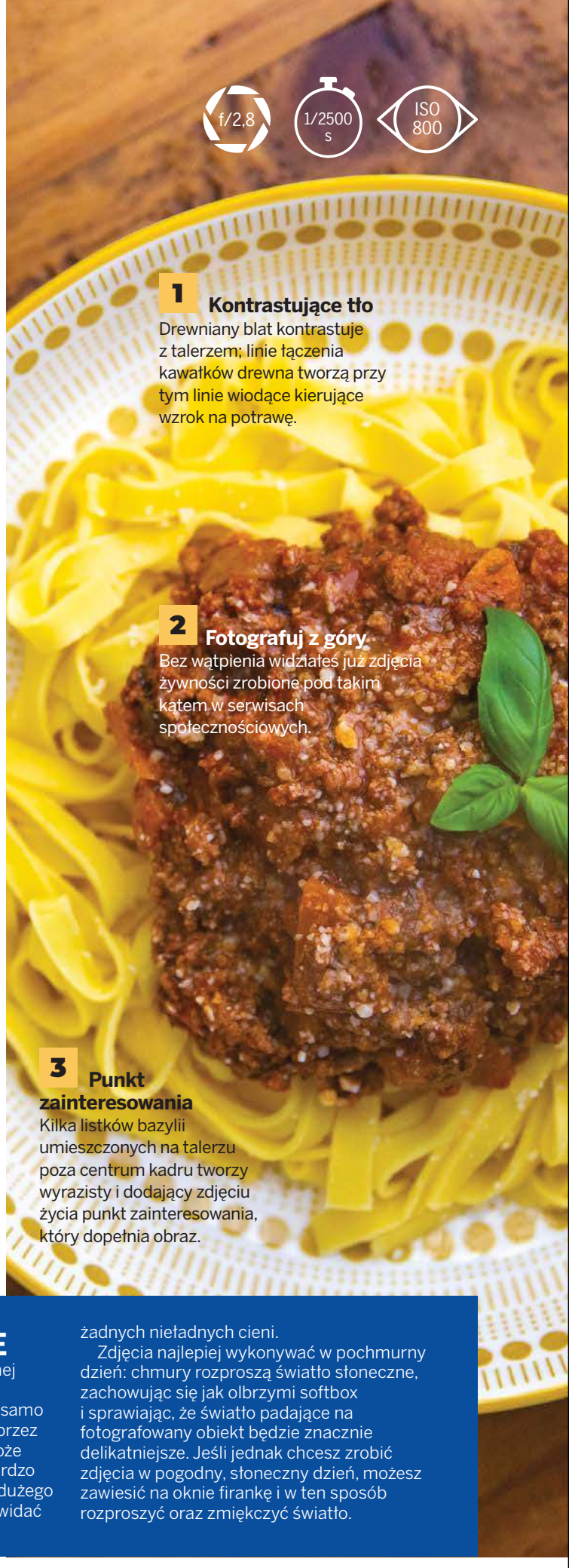
eprasa.pl fcd57443e2

DANIE GŁÓWNE PODANO!

Sfotografuj talerz z góry, aby danie wyglądało jak na zdjęciach publikowanych na Instagramie

Makaron to jedna z najłatwiejszych potraw do przygotowania: po prostu wpisz „proste przepisy na dania z makaronem" w wyszukiwarce, a znajdziesz całą masę pomysłów na potrawy, z których możesz wybierać. Na szczęście makaron jest również jednym z tych dań, które bardzo łatwo jest podać w sposób estetyczny i sprawić, by wyglądał apetycznie, pod warunkiem przestrzegania kilku prostych zasad, które zebrałem poniżej.

W tym przypadku konieczna jest zmiana kąta ustawienia aparatu: zamiast fotografować danie korpusem umieszczonym niemal na wysokości stołu, tak jak w przypadku przystawki, teraz musisz stanąć na drabinie lub stołku, aby móc wykonać zdjęcie z góry obiektywem skierowanym prostopadle do płaszczyzny blatu. Pozwoli Ci to zrobić klasyczny rodzaj zdjęcia, który tak często zobaczyć można w serwisach społecznościowych takich jak Instagram, z tym wyjątkiem, że Twoja fotografia będzie się na ich tle wyróżniać, o ile tylko poświęcisz trochę czasu na ustawienie oświetlenia i użyjesz lustrzanki cyfrowej lub aparatu bez lustra, dzięki czemu uzyskasz lepszą jakość obrazu.



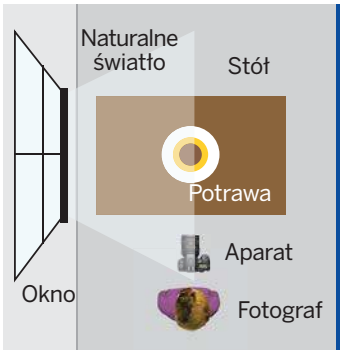
PRZYGOTOWANIE PLANU

LISTEK W CENTRUM UWAGI

1 Podjęcie decyzji o tym, gdzie należy w pierwszej kolejności skierować wzrok oglądających, nie jest rzeczą łatwą, dlatego dobrym pomysłem jest zmiana ułożenia przybrania w obrębie talerza lub nawet dodanie jakiegoś własnego elementu dekoracyjnego. Jeśli zamierzasz dodać jakiś własny garnirunek, pamiętaj, by było to coś, co pasuje do danego dania np. rozmaryn do jagnięciny, plasterek cytryny do ryby lub bazylia, którą dodaliśmy do tego spaghetti. Niezależnie od tego, jaki element dodasz, postaraj się, by miał jasny kolor, aby wyróżniał się i przyciągał wzrok.

USUŃ ODCISKI PALCÓW

2 Zanim zaczniesz robić zdjęcia, odpowiednio ustaw talerz i sprawdź, czy jest ładnie oświetlony – nasz umieściliśmy na stole stojącym obok dużego okna. Upewnij się, że na naczyniu nie ma niepotrzebnych kawałków potrawy lub odcisków palców na krawędzi talerza lub miski, usuń je za pomocą papierowego ręcznika. Poświęcenie przed zrobieniem zdjęcia kilku sekund na nadanie potrawie idealnego wyglądu jest o wiele łatwiejsze niż późniejsze retuszowanie gotowego obrazu w edytorze.



ŚWIATŁO DZIENNE

Fantastyczną rzeczą w fotografii kulinarnej jest to, że można w niej wykorzystywać bardzo prostą aranżację oświetlenia: już samo naturalne światło słoneczne wpadające przez okno i padające na talerz z jedzeniem może sprawić, że potrawa będzie wyglądała bardzo przyjemnie. Postaw talerz na stole obok dużego okna i obracaj naczyniem, aż nie będzie widać żadnych niełądnych cieni.

Zdjęcia najlepiej wykonywać w pochmurny dzień: chmury rozproszą światło słoneczne, zachowując się jak olbrzymi softbox i sprawiając, że światło padające na fotografowany obiekt będzie znacznie delikatniejsze. Jeśli jednak chcesz zrobić zdjęcia w pogodny, słoneczny dzień, możesz zawiesić na oknie firankę i w ten sposób rozproszyć oraz zmiękczyć światło.

eprasa.pl fcd57443e2



DZIAŁAJ SZYBKO

Wiele produktów i roślin na sam widok aparatu fotograficznego więdnie, topi się, wysycha. Rób zdjęcia szybko. Im dłużej pracujemy, tym mniej apetycznie wygląda nasze danie.





„Lubię fotografię jedzenia, na której obecny jest człowiek. Często sama fotografuję siebie przy pomocy aparatu na statywie i aplikacji Olympus Image Share"

Kinga Paruzel

Autorka popularnego bloga kulinarnego (www.kingaparuzel.pl). Finalistka I polskiej edycji MasterChef. Kulinarna pasjonatka zdrowej kuchni. Autorka książek „Fit słodkości".

W mojej torbie: Podstawowy korpus to nowy Olympus OM-D EM-5 III, a w torebce zawsze mam ze sobą Olympusa E-PL8. Jeśli chodzi o obiektywy, używam głównie dwóch: Olympus M.Zuiko 75 mm f/1,8 oraz M.Zuiko 45 mm f/1,8.

LEPSZE ZDJĘCIA W 4 KROKACH

Elementy, o których nie wolno Ci zapomnieć

1 ŚWIATŁO

Jest najważniejszym czynnikiem decydującym o jakości zdjęć. Najlepszym rodzajem światła do fotografii żywności jest miękkie, rozproszone, światło dzienne. Należy jednak pamiętać, by nie fotografować w mocnym słońcu. Szare dni są idealne do fotografowania jedzenia, ponieważ chmury działają jak dyfuzor, tworząc miękkie światło z bardziej subtelnymi cieniami. W słoneczne dni lepiej też wybrać okna północne.





2 KOMPOZYCJA

Budowanie kompozycji należy zacząć w kuchni. Tworząc, zadaj sobie pytanie, co jest najpiękniejsze w potrawie, którą będziesz fotografował, lub co ją wyróżnia: kipiące kolorem owoce na cieście, apetycznie zarumieniona beza włoska, kształt krakersów itd. Budowanie kompozycji to proces. Ustaw aparat na statywie, dodawaj i odejmuj elementy, aż kadr harmonijnie się wypełni.

3 KOLOR

Projektując fotografię, warto posłużyć się pewnymi schematami kolorów, które pozwolą nam w najbardziej odpowiedni sposób wzmocnić wartość przekazu umieszczonego na naszym obrazie. Do podstawowych schematów kolorystycznych możemy zaliczyć takie układy jak: kolory harmonijne (sąsiadujące ze sobą na kole barw), monochromatyczny (zestaw kilku różnych odcieni jednego koloru), dopełniające (leżące po przeciwnej stronie koła barw).





4 KADR

Każda fotografia to fragment rzeczywistości ujęty w ramy. Od tego, w jakich granicach zamkniemy uwieczniony obraz, w dużej mierze zależy siła wyrazu zdjęcia. Tworząc ujęcie, lepiej zachować więcej przestrzeni, aby móc skadrować je później w programie graficznym. Docelowo przemyślane kadrowanie zdjęcia podwyższa jego atrakcyjność.

eprasa.pl fcd57443e2

PARUJĄCA CHIŃSZCZYZNA

Rób zdjęcia jak profesjonalista dzięki tym prostym trikom, które poprawią wygląd Twoich zdjęć jedzenia

To kolejne bardzo łatwe do przyrządzenia danie, które pozwali Ci zrobić świetne zdjęcia. Dalekowschodnie potrawy przyrządzane przez bardzo krótkie smażenie pełne są żywych i przyciągających wzrok aromatycznych składników takich jak czerwona papryka chili, zielona cebula szczypiorowa czy żółta minikukurydza. Tworzą one mnóstwo kolorowych punktów zainteresowania. Jeśli gotowanie nie jest Twoją mocną stroną, w supermarketach znajdziesz mnóstwo gotowych mieszanek do szybkiego podsmażenia: wszystko, co musisz zrobić, to wrzucić zawartość torebki do woka z odrobiną rozgrzanego oleju i krótko podsmażyć, szybko mieszając!

Aby ułatwić sobie fotografowanie takich potraw, dobrze jest przygotować odpowiednie preparaty, dzięki którym Twoje danie będzie wyglądało na jeszcze smaczniejsze. Warto też użyć dekoracyjnego talerza lub miseczki, które pozwolą ładnie podać potrawę – jak nasza czarka z makaronem – upewniając się tylko, że mają one rozmiar dopasowany do wielkości porcji, aby nie wyglądała na zbyt małą na talerzu lub w miseczce.

Omówimy również, jak ozdobić taką chińską potrawę świeżym chilli, aby stworzyć punkt zainteresowania, oraz nałożyć odrobinę gliceryny na mięso, by wyglądało wyjątkowo soczyście.

NARZĘDZIA PROFESJONALISTY
BLENDA ODBIJAJĄCA

Możesz uzyskać wspaniałe rezultaty, wykorzystując naturalne światło wpadające przez okno, ale przy promieniach słońca padających z jednego kierunku istnieje ryzyko, że na talerzu pojawią się głębokie cienie. Użycie blendy to świetny sposób na odbicie niewielkiej ilości dostępnego światła z powrotem w kierunku naczynia i nie dopuszczenie by zdjęcie wyglądało na zbyt ciemne i ponure. Na rynku dostępnych jest wiele blend, ale możesz też zrobić ją samemu: spróbuj użyć białego arkusza pianki jako białego odbłyśnika lub owiń aluminiową folią blaszkę do pieczenia, uzyskując w ten sposób srebrną blendę.

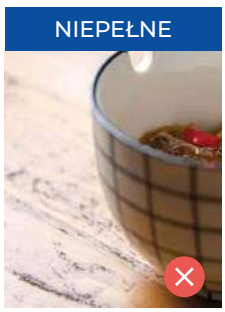


BEZ BLENDY



Z BLENDĄ

SZTUCZKI PROFESJONALISTÓW

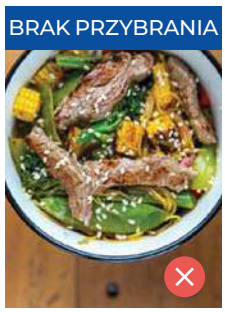


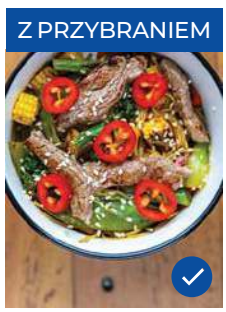


IDEALNA PORCJA

1 Ilość jedzenia umieszczonego w miseczce ma duży wpływ na to, czy potrawa będzie wyglądała fotogenicznie. W przypadku tego dania kuchni chińskiej nałożyłem do naczynia normalną ilość jedzenia, którą uważam za odpowiednią dla siebie porcję, ale szybko zdałem sobie sprawę, że jest go za mało, aby mogło się ładnie prezentować w misce – ledwie je widać!

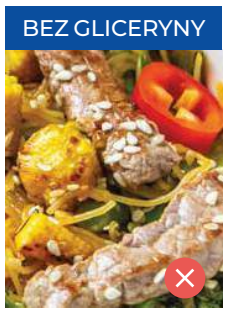
Na szczęście zostało mi go jeszcze dużo w woku, więc postanowiłem nałożyć więcej, aby napełnić naczynie i by makaron z kawałkami mięsa znalazł się przy krawędzi miseczki. Teraz wszystkie składniki są większe i widać je lepiej.

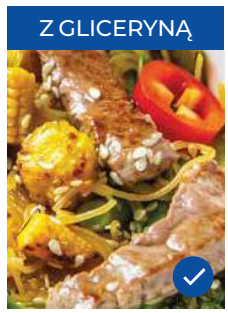




UDEKORUJ SWOJE DANIE

2 Musisz pokazać, że posiłek przyrządzono z pasją – to naprawdę jest widoczne na zdjęciach. Aby Twoja potrawa miała w sobie „to coś" i wyglądała jak danie podawane w restauracji, poświęć trochę czasu, aby przed zrobieniem zdjęcia odpowiednio je przybrać. Możesz dodać elementy dekoracyjne takie jak nasiona sezamu. Umieść kilka krążków papryki chili, aby ożywić całość silnym czerwonym kolorem, lub włącz w obręb kadru sztućce, aby wprowadzić dodatkowy kolor i fakturę. To jest ta część pracy, kiedy możesz po prostu dobrze się bawić, ładnie ozdabiając talerz czy dobierając rekwizyty.





SPRAW, BY MIĘSO LŚNIŁO

3 Otwórz torbę fotograficzną dobrego fotografa, a założę się, że znajdziesz w niej butelkę gliceryny. Ten wyjątkowo tani i lepki syrop można ostrożnie nakładać na składniki dania, takie jak mięso, aby uczynić je naprawdę błyszczącymi, dzięki czemu będą wyglądały wyjątkowo soczyście. W tym celu użyłem małego pędzelka, by mieć pewność, że gliceryna zostanie nałożona tylko na te obszary, na które należy, i nie rozleje się po całym talerzu. Jeśli planujesz zjeść fotografowaną potrawę po zakończonej sesji, nie martw się: gliceryna spożywcza jest jadalna.

eprasa.pl fcd57443e2

1 **Mięso gwiazdą potrawy**

Usmaż mięso lub jego wegańską alternatywę, taką jak tofu, osobno, abyś mógł umieścić je na wierzchu przyrządzonej potrawy. W ten sposób znajdzie się ono blisko krawędzi miski i będzie dobrze widoczne.

2 **Kolorowe przybranie**

Drobno posiekaj czerwone papryczki chilli, zieloną cebulę szczypiorową lub żółte kukurydzki, aby dodać do swojej „chińszczyzny" kolorowe punkty zainteresowania, a następnie posyp niektóre jej części sezamem, aby uzyskać dodatkową fakturę.

3 **Baw się rekwizytami**

Staraj się w kreatywny sposób wyróżnić każdą fotografowaną potrawę, dodając do niej jakieś rekwizyty: w przypadku takich zdjęć jak to może to być widelec do ciasta wbity w deser lub dekoracyjna miseczka i drewniane pałeczki do jedzenia.



eprasa.pl/cd57443e2

JAK OŚWIETLIĆ DESER

Kiedy słońce już zajdzie, zastąp światło wpadające przez okno błyskiem flesza





Oczywiście posiłek najlepiej jest zakończyć deserem. Wspaniałą wiadomością jest to, że aby robić niesamowite zdjęcia deserów, tak naprawdę nie musisz nic wiedzieć o gotowaniu: istnieje bowiem wiele możliwości zakupu fotogenicznych słodkości, które można uczynić jeszcze bardziej apetycznymi, dodając do nich gałkę lodów (lub dwie!). Pamiętaj, aby tak jak w przypadku innych dań, i w tym przygotować dekorację: posypanie cukrem pudrem lub umieszczenie listka mięty na lodach pomoże stworzyć na zdjęciu mocny punkt zainteresowania.

Podczas robienia zdjęć jedzenia naturalne światło wpadające przez okno zacznie słabnąć po południu, więc użycie lampy błyskowej z dołączonym dużym softboksem to świetny sposób na odtworzenie wrażenia, że plan zdjęciowy nadal oświetlony jest naturalnym światłem, i uzyskanie spójnie wyglądających oraz jasnych obrazów. Ma to również tę dodatkową zaletę, że zmniejsza ryzyko zarejestrowania poruszonych zdjęć, ponieważ światło lampy błyskowej zapewni bardzo krótką ekspozycję.

WAŻNA WSKAZÓWKA
PIĘKNE TŁA ZDJĘCIOWE

Wybór dobrego tła ma kluczowe znaczenie, jeśli chcesz, aby Twoje portfolio zdjęć jedzenia wyglądało świeżo i było urozmaicone. Kiedy skończyłem robić zdjęcia z wykorzystaniem mojego drewnianego blatu, postanowiłem sięgnąć po tła o nazwach „zardzewiała mgławica" i „porysowany metal" z oferty Photography Backdrop Club. Są bardzo wytrzymałe, więc nie musisz się obawiać, że zostaną uszkodzone w wyniku uderzenia, zadrapania czy zalania. Można je kupić za ok. 100 zł w sklepie www.photographybackdrop.club.



DOPRACUJ OŚWIETLENIE



PRZYGOTUJ LAMPĘ

1 Zasadniczo Twoja potrawa będzie oświetlona w sposób najbardziej dla niej korzystny, gdy źródło światła zostanie umieszczone pod kątem 45° i nad nią. Zamocuj lampę błyskową na stojaku oświetleniowym i skieruj w dół na jedzenie pod kątem 45°. Następnie możesz przesuwać stojak dokoła stołu, aby zobaczyć, z jakiego kierunku najlepiej oświetlić potrawę; światło padające z boku lub z tyłu zwykle pozwala uzyskać dobry efekt. Podłączyłem do lampy odbiornik radiowy, aby móc ją zdalnie wyzwalać, zamocowałem na statywie i zacząłem od ustawienia siły błysku na 1/16 pełnej mocy.

prasa.pl fcd57443e2



OŚWIETLENIE BŁYSKOWE

Można imitować naturalne światło wpadające przez okno za pomocą lampy błyskowej z dużym softboksem. Im większy będzie modyfikator, tym lepiej: łatwiej jest wówczas stworzyć miękkie ukierunkowane oświetlenie jak w pochmurny dzień. Połóż talerz na stole, tak aby aparat był skierowany prosto w jego stronę, a następnie zamocuj lampę błyskową z dołączonym softboksem na stojaku oświetleniowym – ustaw go albo z boku, aby oświetlić talerz, albo z tyłu, aby podświetlić składniki potrawy, lub też pod kątem 45°, by uzyskać efekt będący czymś pośrodku. Wysuń statyw oświetleniowy, aby był dość wysoki, i pochyl go pod kątem 45°, by oświetlić talerz.





ZMIĘKCZANIE ŚWIATŁA

2 Gołe flesze emitują ostre światło, więc będziesz potrzebował dużego softboksu, aby uzyskać wrażenie, że potrawa oświetlona jest miękkim światłem wpadającym przez okno: rozproszy on błysk lampy i sprawi, że cienie będą delikatniejsze. Sprawdź tylko, czy głowica błyskowa jest prawidłowo umieszczona w modyfikatorze światła, by nie utracić zbyt dużo siły błysku. Jeśli zamierzasz fotografować jedzenie, to bardzo przydatna okaże się studyjna głowica błyskowa. Wiele z nich ma wbudowane żarówki emitujące światło modelujące, dzięki czemu można łatwiej wyobrazić sobie, jak będzie wyglądała potrawa oświetlona błyskiem, bez konieczności wykonywania wielu zdjęć próbnych.



ZRÓB ZDJĘCIE TESTOWE

3 Po zaaranżowaniu oświetlenia przełącz aparat w tryb manualny i ustaw najniższą natywną czułość matrycy, aby uzyskać najlepszą jakość obrazu, czas otwarcia migawki na 1/200 s oraz pożądaną wielkość otworu przysłony, zwykle ok. f/3,5. Zacznij od ustawienia siły błysku flesza na 1/16 pełnej mocy. Warto również wyłączyć światła i pracować w ciemnym pomieszczeniu, aby aparat zarejestrował tylko błysk lampy. Zrób zdjęcie testowe. Jeśli obraz jest zbyt jasny, musisz zmniejszyć siłę błysku lampy lub przymknąć przysłonę; jeśli jest za ciemny, musisz nieco zwiększyć siłę błysku.

eprasa.pl fcd57443e2

Wywiad

Nie róbcie mu **krzywdy**

O nowej książce, sytuacji osób z albinizmem oraz o odpowiedzialności dziennikarskiej rozmawiamy z fotografem i reporterem Filipem Skrońcem

Tekst: Julia Kaczorowska



Filip Skrońc
Fotograf, reporter

Dokumentalista eksperymentujący. Pracuje jako freelancer. Pisze, robi zdjęcia, tworzy krótkie formy wideo. W swoich pracach stara się łączyć poetycki reportaż z brudnym realizmem.

Absolwent fotografii prasowej na Uniwersytecie Warszawskim oraz stosunków międzynarodowych na Collegium Civitas.

Laureat konkursu na reportaż im. Maćka Szumowskiego, BZ WBK Press Foto, oraz finalista Nagrody *Newsweeka* im. Teresy Torańskiej i Konkursu Stypendialnego im. Ryszarda Kapuścińskiego.

W 2014 r. był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Członek i współzałożyciel RATS Agency.

Pierwszy raz pojechałeś do Tanzanii w 2014 r. Czy już wtedy wiedziałeś, że ten projekt zamknie się książką?

Na temat albinizmu w Tanzanii powstało bardzo wiele projektów fotograficznych, ale oglądając je miałem wrażenie, że nic z nich nie wyciągam. Nadal nie rozumiałem, dlaczego ludzie byli mordowani, porywani, dlaczego ktoś uważał, że części ciała ludzi z albinizmem mogą przynieść komuś innemu szczęście. Szybko zrozumiałem, że tylko tekstem będę w stanie dodać coś do tego tematu.

Z czasem jednak doszły zdjęcia. Jak ten projekt ewoluował w Twojej głowie?

Na pierwszy wyjazd wziąłem tylko starego Polaroida i zrobiłem może 40 zdjęć, z czego połowę rozdałem swoim bohaterom w formie pamiątki. Wiedziałem, że jeżeli wezmę jakiś inny aparat, to w przypadku problemów z pracą nad tekstem ukryję się za sprzętem. Podczas drugiego wyjazdu jechałem już z plecakiem wyładowanym wkładami. Powstało wtedy o wiele więcej zdjęć, ale cały czas nie miałem przy sobie profesjonalnego aparatu. Zdecydowałem się na to dopiero w 2018 roku, stricte z myślą o okładce.

Przeważyło to, że Polaroid wygląda mniej profesjonalnie czy chodziło o estetykę?

Chciałem założyć sobie pewnego rodzaju kaganiec. Gdy na szyi mam zawieszony „normalny" aparat, robię znacznie więcej zdjęć, a wtedy również rozmowy z bohaterami są zupełnie inne. Zamiast myśleć o następnym pytaniu, rozglądam się po okolicy i myślę o tle lub świetle. Gdy chodzę z dużym aparatem, jestem zupełnie inną jednostką. Dzieci skaczą mi wtedy przed obiektywem, dorośli pytają o pieniądze. To nie jest dobra pozycja przy pracy dokumentalisty.

Wróćmy do początku. Kiedy w Twojej głowie wykluł się pomysł na taki temat?

Wiele lat temu zobaczyłem fragmenty jakichś telewizyjnych wiadomości. Pamiętam buzię kilkuletniej dziewczynki z albinizmem, która wyglądała jakby spała. Oczy miała zamknięte, ale z jej brudnego korpusu wystawały kości. Ktoś odciął jej ręce, a potem zakopał. Na następnym ujęciu ciało dziewczynki było owijane w płótno i wrzucane do dołu. Chyba wtedy dowiedziałem się, że w Tanzanii ludzie z albinizmem są mordowani. Usłyszałem, że z ciał albinosów robi się amulety oraz eliksiry. Temat zalęgł się z tyłu głowy i przez kilka lat szukałem sposobu, by pojechać na miejsce i opisać to, co się dzieje. Ważnym momentem było dostanie się do finału Konkursu Stypendialnego im. Ryszarda Kapuścińskiego, gdzie młodzi dziennikarze zgłaszają pomysły na swoje reporterskie opowieści. Tuż po gali usłyszałem od swojej dziewczyny: „Dobrze, jedź". Osiem miesięcy później byłem w samolocie do Dar es Salaam.

W opisie projektu przeczytałam takie zdanie: „Na miejscu okazało się, że temat jest o wiele bardziej złożony, niż pokazywały to filmy i zdjęcia". Na czym polega ta „złożoność"? →

eprasa.pl fcd57443e2



Chłopcy przepychają się na dziedzińcu największego ośrodka dla dzieci z albinizmem Buhangija. Budowany był z myślą o czterdziestce dzieci, ale kiedy odwiedziłem go po raz pierwszy, przebywało w nim czterysta czternaścioro podopiecznych.

eprasa.pl fcd57443e2



← **Po lewej** Ramadan Jackson przez kilka lat mieszkał w Buhangija. Musiał opuścić go niedługo po ukończeniu osiemnastego roku życia i długo marzył o powrocie do szkoły (jego mamy nie było stać, by mógł kontynuować naukę). Dziś studiuje dzięki specjalnemu stypendium.
Po prawej → Wiele ośrodków bywa przepełnionych. Na pojedynczych materacach dzieci muszą spać dwójkami lub trójkami. Te, dla których nie znajdzie się miejsce, lądują na ziemi.



Przez wiele lat ten temat funkcjonował na poziomie szokującego newsa. W jego opisach pojawiał się zawsze ten sam zestaw słów: czary, szamani, morderstwa, obcięte części ciał. Jadąc pierwszy raz do Tanzanii, byłem pewien, że dokładnie tak to wygląda, ale już w trakcie pierwszej rozmowy zrozumiałem, że opisanie tego wszystkiego nie będzie łatwą pracą. Usiadłem wtedy naprzeciwko ludzi, których twarze kojarzyłem z innych materiałów. Kompletnie tego nie planowałem: przyjechałem w nieznane mi miejsce i na pierwszym umówionym spotkaniu były osoby, które kojarzyłem z filmów i zdjęć. Byłem na tyle dobrze przygotowany, że nie tylko znałem ich historie, lecz także pamiętałem, jak mają na imię. Usiedliśmy na kanapie (którą też znałem z jednej fotografii) i zaczęliśmy rozmowę. Dla porządku poprosiłem, by się przedstawili i powiedzieli, ile mają lat. Nagle okazało się, że nic nie pasuje to tego, co znam z innych materiałów. Z opisu jednego ze zdjęć pamiętałem, że ojciec młodszego chłopca próbował go sprzedać na czarnym rynku, ale z naszej rozmowy to nie wynikało. Nie miałem odwagi, by o to zapytać, a potem tata Saluma wszedł do pokoju, uśmiechnął się i uściskał mnie na powitanie. Na koniec zapytałem jednak, czy nie boją się o swoje życie, jako że w tamtym momencie cały czas docierały informacje o kolejnych atakach. W odpowiedzi usłyszałem, że są rzeczy, których boją się o wiele bardziej niż śmierci.

To znaczy?

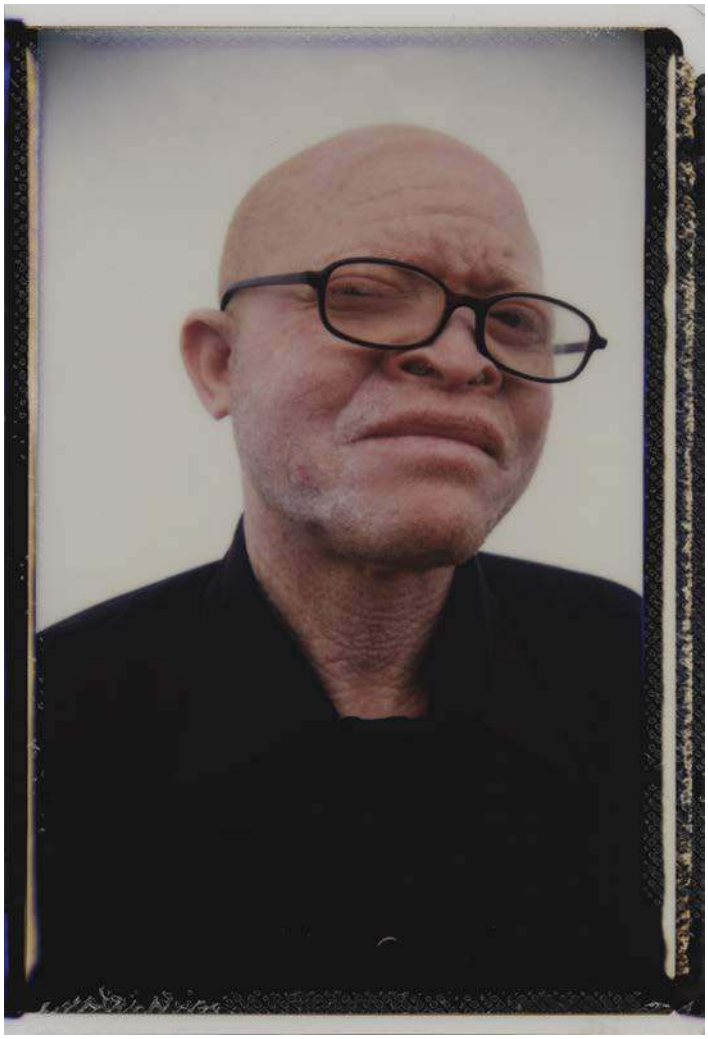
Bali się głodu. Babcia chłopców powiedziała: „Często jesteśmy głodni". I nagle zrozumiałem, że przyjechałem pytać o morderstwa, czary i prześladowania, a mam przed sobą ludzi, którzy nie mają pieniędzy na mąkę, toalety i na to, by kupić dziecku bilet na autobus do szkoły. Tamto spotkanie całkowicie wywróciło mi do góry nogami wszystko, co sobie przygotowałem. Jechałem z jasnym celem i planem na tekst, a już po pierwszej rozmowie dostałem obuchem w łeb. Na drugim spotkaniu rozmawiałem z Fabianą, która jest mamą trójki dzieci. Tam sytuacja się powtórzyła. Zapytałem o strach o dzieci, a usłyszałem o braku pieniędzy na kremy z filtrem. Przygotowując się do wyjazdu, czytałem o śmierci, ale nie tej spowodowanej przez raka skóry. →

eprasa.pl fcd57443e2



Zapytałem czy nie boją się o swoje życie. W odpowiedzi usłyszałem, że są rzeczy, których boją się znacznie bardziej niż śmierci

eprasa.pl fcd57443e2



↓ **Na dole** W centrum ośrodka Buhangija znajduje się wielkie drzewo, które daje cień, chroni przed deszczem i jest głównym miejscem zabaw niezależnie od pogody.
Po prawej → Isaac Timothy, przewodniczący jednego z oddziałów Tanzania Albinism Society - organizacji zajmującej się walką o prawa osób z albinizmem.



Miałem wrażenie, że wiele osób celowo podkręca temat

Ale spotkałeś się też z osobami, które faktycznie obawiają się mordu?

Tak, ale po pierwszym wyjeździe i tak miałem wrażenie, że wiele osób działających na rzecz ludzi z albinizmem celowo „podkręca" to, co dostałem w przekazie medialnym, jednocześnie wiedząc, że problem raka skóry jest o wiele poważniejszy niż ataki. Wróciłem do Warszawy i przez półtora roku w ogóle nie ruszałem tematu. Nie wiedziałem, w którą stronę to ciągnąć.

Postanowiłeś wyjść poza tematykę znanych Ci materiałów. Jak wygląda codzienność osób z albinizmem tam gdzie nie muszą się obawiać o życie?

Trzeba wiedzieć, że osoby z albinizmem nie spotykają się z aż takim ostracyzmem, jak to jest ukazywane w mediach. Nie ukrywają się za dnia, nikt nie utrudnia im pracy, nie odrzuca tylko ze względu na wygląd. Zwyczajnie jest im trudniej, trochę tak jak osobom z niepełnosprawnościami. Kwestia znalezienia pracy często związana jest z brakiem edukacji, bo wiele dzieci mających albinizm nie kończy szkół. Bardzo długo popularny był pogląd, że dzieci takie są mniej inteligentne, ale dziś coraz więcej osób rozumie, że słabe oceny to wynik problemów ze wzrokiem. Taka sama zmiana dotyczy ochrony przed zmianami skórnymi. Teraz ludzie już wiedzą, że należy zakładać takim dzieciom koszulki z długim rękawem, okulary z filtrem i kapelusze z rondem, że krem przeciwsłoneczny jest obowiązkiem. Będąc w Tanzanii, spotkałem swoich rówieśników z zaawansowanym stadium raka, bo jeszcze kilka lat temu tej wiedzy nie było. Ludzie z albinizmem umierali często przed ukończeniem 30. roku życia, a ich rodziny wstydziły się chować ich na normalnym cmentarzu i ciało zakopywali pod podłogą własnych mieszkań. To doprowadziło do przesądu, że albinosi nie umierają, a znikają jak duchy.

W mediach powtarzane jest często, że prześladowania czy ostracyzm wobec osób z albinizmem wynikają z pradawnych wierzeń. Rozmawiałem pewnie z setką osób na miejscu, przeczytałem tyle samo raportów i analiz, by zrozumieć, że wiara →

eprasa.pl fcd57443e2



Salum zagrał jedną z głównych ról w „Białym cieniu" , który według krytyków pokazywał brutalną prawdę na temat sytuacji albinosów w Tanzanii. W finałowej scenie musiał odegrać strach przed śmiercią.

eprasa.pl fcd57443e2



Wiele dzieci przebywających w zamkniętych ośrodkach, przez lata nie widzi taty i mamy. Część została przez opiekunów porzucona, ale dla wielu rodziców taki przyjazd to przede wszystkim wyzwanie finansowe.

eprasa.pl fcd57443e2

Ktoś za tym stał, ktoś zlecał morderstwa, ktoś pierwszy obiecywał za nie pieniądze



Siwasahahu kiedyś bała się o życie swojego syna. Dziś jednak o wiele częściej odczuwa strach przed głodem.

w magiczną moc ciał albinosów pojawiła się dopiero w XXI wieku. W 2006 roku zginęła pierwsza osoba z albinizmem, od 2007 możemy mówić, że to był początek serii. Dlaczego akurat wtedy? To właśnie staram się wyjaśnić w książce. Warto jednak pamiętać, że nie wynika to z żadnych pradawnych zwyczajów i że nie każdy czarownik głosi, że ciało albinosa może doprowadzić do szczęścia lub bogactwa.

Czyli jest to po prostu... biznes?

Ktoś za tym stał, ktoś zlecał morderstwa, ktoś pierwszy obiecywał za nie pieniądze. Kilka błędnych informacji zamieniło się w przesądy, a następnie przesądy te poleciały w świat. Dziennikarze z całego świata podawali cenniki. Mówili o tysiącach dolarów, które można dostać za rękę czy nogę osoby z albinizmem. Potem te informacje wraz z kwotami wracały do Afryki. Dla człowieka, który zarabia dolara dziennie, kwoty te są nieosiągalne. Ale jeśli potwierdzili to w Stanach, to może warto spróbować?

Czy masz poczucie, że miejscowe władze starają się jakoś wspierać osoby z albinizmem?

W samej Tanzanii wiele się zmieniło. Ostatnie morderstwo miało miejsce na początku roku 2015. Spadła również liczba samych ataków. Po najbardziej krwawym okresie rząd Tanzanii zbudował zamknięte szkoły dla dzieci z albinizmem. Miały one nie tylko chronić, lecz także dawać wykształcenie. W 2009 roku przed sądem postawiono pierwszych oskarżonych o morderstwa. Zabójcy 14-letniego chłopca zostali skazani na karę śmierci. To był szok dla opinii publicznej, bo mimo że konstytucja to dopuszcza, nikt nie sądził, że Tanzania zdecyduje się skorzystać z takiego rozwiązania. Dziś pomoc rządu wydaje się być znikoma. Ośrodki, choć cały czas dotowane przez rząd, nie są w stanie poradzić sobie bez pomocy organizacji pozarządowych. Tu pojawia się jednak korupcja. Podobnie jest z ochroną przed słońcem. Nie istnieje żadna refundacja leków czy kremów z filtrem. Usłyszałem od jednej z kobiet, że ilość kremu, której potrzebuje, równa jest miesięcznej pensji jej męża.

Ile osób wtedy zginęło?

W 2007 roku było siedem przypadków, rok później – 18. To wtedy zaczęto tworzyć ośrodki dla dzieci z albinizmem. W miejscach, gdzie mieszkały wcześniej nieletni niewidomi i głuchoniemi, stawiano mury i rozciągano drut kolczasty. Początkowo trafiały tam jedynie dzieci z albinizmem mieszkające na obszarach najbardziej zagrożonych, ale z biegiem lat przesiedlenia zaczęły obejmować również te pochodzące ze stosunkowo spokojnych regionów. Kolejne doniesienia o atakach budziły strach, ale nie tylko wśród osób z albinizmem. Dla wielu przewodniczących wiosek odesłanie takiego dziecka było pewnego rodzaju zrzuceniem z siebie odpowiedzialności. W ataku musieliby stanąć na wysokości zadania i panować nad strachem. Pozbywając się ze swoich terenów dzieci z albinizmem, w pewnym sensie pozbywali się ciężaru. Niestety w podobny sposób zaczęli postępować również niektórzy rodzice.

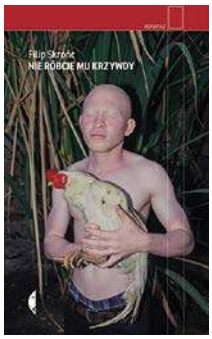
Czy niektórym dzieciom udaje się wrócić do rodzin?

W 2016 roku rząd Tanzanii zaczął pracować nad programem łączenia rodzin. Badano poziom bezpieczeństwa i przygotowanie samych rodziców na powrót dzieci. Na oficjalnych spotkaniach słuchałem od regionalnych przedstawicieli o tym, jak skomplikowany jest to proces i że wymaga czasu. I rozumiem to. Dziecko, które było przez lata w zamknięciu, wrzucone zostaje nagle w starą rzeczywistość i problemy. Wraca przeszłość i dawne przezwiska, z którymi trzeba sobie radzić. Nawet jeśli decyzja o powstaniu miejsc schronienia dla dzieci z albinizmem była słuszna, to doprowadziła do wychowania pokolenia młodych ludzi, którzy będą mieli poważne problemy w starciu z rzeczywistością.

Jak ludzie w Tanzanii reagowali na to, że chcesz napisać taką książkę? Nie było zmęczenia tematem?

U niektórych osób oczywiście. Gdy zrozumiałem, że prowadzi się mnie do tych samych osób, które wypowiadają się we wszystkich materiałach, szybko odmawiałem. Oczywiście zdarzali się tacy, dla których to była szansa na drobny zarobek. Zakładano, że dziennikarz z Europy pewnie ma pieniądze, tak jak ci, którzy byli tu →

eprasa.pl fcd57443e2



Filip Skrońc przez ostatnie pięć lat pracował nad reporterską opowieścią na temat prześladowań osób z albinizmem. „Nie róbcie mu krzywdy" ukaże się w marcu tego roku nakładem wydawnictwa Czarne.

Najtrudniejsze jest zawsze spojrzenie prosto w oczy osobie, która przeżyła koszmar nieporównywalny z najgorszym wydarzeniem z naszego życia

przed nim. Ale ja mam zasadę, że nigdy nie płacę za rozmowy, wywiady, spotkania. Oczywiście płacę tłumaczom, jeżeli są potrzebni, wspieram bohaterów, gdy czuję, że to jest właściwe, ale nigdy nie płacę za informację. Mam takie poczucie, że jeśli rozmówca od początku wie, że nie dostanie pieniędzy, to nie będzie się starał zakłamać opowieści tylko po to, by była „mocniejsza". Analizowałem swoje wywiady z konkretnymi bohaterami i porównywałem z rozmowami innych dziennikarzy, podczas których ewidentne było dociskanie tematu. To straszne, jak można zmanipulować tego typu informacje i osobę nie do końca świadomą, w czym bierze udział. Bohaterami są często osoby niepiśmienne, które nie wiedzą, na co się zgadzają, nie rozumieją, że ich twarz pojawi się na YouTubie i okładkach gazet. Starałem się to wszystkim tłumaczyć, ale nie mam pewności, czy wszyscy moi bohaterowie zrozumieli, że godząc się na zdjęcia, godzą się na to, że mogę je w jakiś sposób wykorzystać.

Gdy w 2014 roku byłem w Dar es Salaam, zdarzały mi się ataki ze strony bohaterów. Jedna z rozmówczyń nagle podniosła głos i zaczęła mówić, że przyjechałem do Tanzanii po pieniądze, że zebrany materiał i zdjęcia sprzedam, a ona zostanie z niczym. Rozumiem ją, miała oczywiście swoje racje.

Generalnie jednak czułem, że ludzie doceniają to, co i jak robię. Szczególnie ważne było, że czułem to w relacji z głównym bohaterem. Wiele osób z całego świata zgłaszało się do niego, prosząc o zgodę na napisanie książki. Gdy siedzieliśmy razem w kafejce internetowej, widziałem, jak na jego skrzynkę spływają propozycje wystąpienia w filmie dokumentalnym czy przeprowadzenia wywiadu rzeki. Myślałem, że mam szczęście, że akurat ze mną zgodził się spędzić tyle czasu. Potem jednak Josephat przyznał, że wyczuł u mnie zupełnie inną motywację i podobało mu się, że w inny sposób myślę o tym temacie.

Co było największym wyzwaniem przy Twoim projekcie?

Najtrudniejsze zawsze jest spojrzenie prosto w oczy osobie, która przeżyła koszmar nieporównywalny z najgorszym wydarzeniem naszego życia. Dodatkowa trudność pojawia się, gdy rozmawiamy z osobami, które straciły bliskich, bo w relacjach z tymi, którzy uniknęli śmierci, można odczuć pewnego rodzaju ulgę. Nawet jeśli taka osoba jest mocno okaleczona fizycznie i psychicznie, to najczęściej sama podkreśla, jak wdzięczna jest losowi lub Bogu za to, że żyje. Kiedy jednak rozmawiasz z mamą rocznego chłopca, którego wyrwano z jej rąk i zabito, nie sposób uciec od emocji. Rozmawiacie o najprostszych rzeczach, a boisz się, że niewłaściwie zadane pytanie może zranić. Przy samej opowieści o zdarzeniu widzisz łzy i w środku się rozpadasz. Po jakimś czasie wracasz do takiej bohaterki z nadzieją, że już jest lepiej, a widzisz, że jej życie znów zamieniło się w koszmar. To jest chyba najtrudniejsze, że pojawiamy się w życiu tych osób na chwilę, słuchamy o tym, co przeżyli, a później zostawiamy ich z tymi problemami. Nie trzeba zadawać najgorszych pytań, by poznać na nie odpowiedź. Nie byłem i chyba nigdy nie byłbym w stanie zapytać matki o to, co czuła, gdy ktoś wyrwał jej z rąk dziecko. Ale potem oglądam materiał dziennikarza, który był na miejscu w tym samym czasie i podsunął tej kobiecie przed oczy zdjęcie jej synka z odciętymi kończynami. Widzę, jak kamera najeżdża na jej twarz, wiem, że montażysta materiału świadomie zostawił szloch. I to jest niepojęte, ale przy pracy na tego typu tematach pojawia się w mediach cały czas.

Co jest ważne w podejściu do osób po przejściach?

To dobre pytanie: Jak z nimi rozmawiać? Mam na myśli nie tylko Tanzanię i tych, którzy stracili część ciała, lecz także uchodźców czy osoby, które uciekają przed konfliktami na tle etnicznym czy w ogóle przed czymś uciekają. To samo miałem w obozach dla uchodźców w Birmie, Iraku i Warszawie. Zawsze uciekałem od tego, by ci ludzie brali mnie za dziennikarza, bo za często patrzyłem na dziennikarzy, którzy zapominają, że bohaterowie ich tekstów są ludźmi. Jak daleko można się posunąć, by opowiedzieć historię, czy to tekstem, czy to zdjęciami? Wielokrotnie zadawałem sobie pytanie, jak głęboko mogę wejść w przeżycia, żeby wyciągnąć tyle, ile się da z historii, a zrobić to jednocześnie w sposób rzetelny. Zastanawiałem się, czy mam do tego narzędzia i umiejętności. Prześladowania osób z albinizmem stały się tematem, który mieni się milionem fake newsów, informacji skrótowych i przeinaczonych. Bardzo ważne i trudne jest przesianie tego. Pojawia się więc pytanie o rzetelność i sposób na poradzenie sobie z tematem pełnym niuansów.

Udało Ci się znaleźć odpowiedź?

Czas. Czas pozwolił mi na zrozumienie i zadbanie o rzetelność. Oddaję książkę prawie 3 lata po terminie, ale mam nadzieję, że przez te 3 lata lepiej zrozumiałem sam temat. Kiedy czytam teksty z 2017 roku jestem zażenowany tym, co mi się wtedy wydawało. Dzięki czasowi uniknąłem wielu błędów. Wiem, że w mediach masowych tego czasu nie ma, ponieważ wszystko pędzi, news goni news, ale warto pomyśleć o tym czy nasza kolejna opublikowana na szybko sensacja nie narazi kogoś na niebezpieczeństwo.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl fcd57443e2



Masalu Masanja ze swoją córką, Sofią. Masalu jest ofiarą zbiorowego gwałtu, który wynikał z przekonania, że seks z albinoską może uleczyć z HIV i AIDS. Sofia to dziecko jednego z jej oprawców.

eprasa.pl fcd57443e2



Akademia Digital Camera

Kompletny przewodnik po nowoczesnej fotografii



Marcus Hawkins

Fotograf i dziennikarz

Marcus jest byłym redaktorem magazynu *Digital Camera*



Sceny krajobrazowe często mają szeroki zakres tonalny: jednym z powszechnych rozwiązań umożliwiających jego zarejestrowanie na zdjęciu jest łączenie ze sobą w jeden obraz dwóch osobnych ekspozycji – z poprawnie naświetlonym niebem i z prawidłowo naświetlonym pierwszym planem.

Zakres tonalny i kontrast

Aby uzyskać dobrą ekspozycję, musisz wiedzieć, czy aparat jest w stanie zarejestrować wszystkie odcienie fotografowanej sceny

Aparaty cyfrowe pozwalają uchwycić szeroki zakres poziomów jasności, ale nie jest on nieograniczony. Nazywa się go „zakresem tonalnym" możliwym do zarejestrowania przez aparat. Czasami zakres tonalny fotografowanej sceny jest większy niż zakres tonalny, jaki jest w stanie uchwycić matryca, co może prowadzić do problemów. Jeśli na przykład zrobisz zdjęcie bajecznie kolorowego zimowego zachodu słońca, możesz poprawnie naświetlić niebo, ale utracisz szczegóły w ciemnych obszarach pierwszego planu, lub możesz dobrać takie parametry ekspozycji, by dobrze naświetlić detale pierwszego planu i prześwietlić szczegóły w jasnych obszarach nieba.

W ustaleniu, czy dana scena może mieć zakres tonalny większy niż możliwy do zarejestrowania przez aparat, pomocny jest histogram. Szerokość wykresu odpowiada zakresowi tonalnemu, jaki pozwala uchwycić matryca, zaś szerokość histogramu reprezentuje poziomy jasności tonów, z jakich złożona jest fotografowana scena. Jeżeli histogram wydaje się wychodzić poza wykres, to część szczegółów zostanie utracona. Gdy histogram zostanie „przycięty" z lewej strony, niektóre cienie będą niedoświetlone i mogą zostać zarejestrowane jako głęboka czerń. Z kolei, jeśli histogram zostanie „przycięty" z prawej strony, część świateł zostanie prześwietlona i jasne partie mogą zostać zarejestrowane jako czysta biel bez szczegółów. Używamy słowa „może", ponieważ nie wszystkie zapisywane przez Ciebie zdjęcia mają taki sam zakres tonalny. Jeśli zapisujesz fotografię jako 8-bitowy plik JPEG, niektóre

eprasa.pl fcd57443e2

Zakres regulacji ekspozycji

Dynamika tonalna matrycy aparatu decyduje o tym, jak dużą masz swobodę działania po określeniu potrzebnej wartości ekspozycji

Mało kontrastowa scena będzie miała niewielką różnicę jasności pomiędzy najjaśniejszymi i najciemniejszymi partiami. Dzięki tak wąskiemu zakresowi tonalnemu łatwo jest ją „zmieścić" w zakresie tonalnym możliwym do zarejestrowania przez czujnik aparatu, co można łatwo sprawdzić na histogramie. Możesz albo sfotografować scenę o niskim kontraście taką, jaka ona jest, albo skorzystać z funkcji kompensacji ekspozycji, aby ją rozjaśnić lub przyciemnić, nie martwiąc się zbytnio o utratę jakichkolwiek szczegółów.

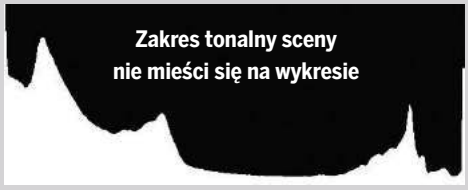
W przypadku mocno kontrastowych scen różnica wartości ekspozycji potrzebnej do poprawnego naświetlenia najjaśniejszych i najciemniejszych obszarów jest duża. Histogram będzie szeroko rozłożony na wykresie i może nawet „wychodzić" poza jego krawędzie.

Jeśli zakres jasności jest zbyt duży, aby aparat był w stanie go zarejestrować, możesz podjąć kroki mające na celu zmniejszenie kontrastu. Jeszcze inną możliwością jest zarejestrowanie sceny w formie obrazu HDR. Alternatywnie możesz podjąć decyzję o prawidłowym naświetleniu jednej części sceny i pozostawieniu jej reszty poza możliwym do zarejestrowania przez matrycę zakresem tonalnym.









Zakres tonalny możliwy do zarejestrowania przez aparat

Zakres tonalny możliwy do zarejestrowania przez aparat

Ustawianie ekspozycji
Mało kontrastowa scena daje dużą swobodę doboru ekspozycji: możesz ją zwiększyć lub zmniejszyć o dość dużą wartość oraz przesuwać histogram w prawo lub w lewo bez ryzyka utraty szczegółów.

„Przycięte" cienie i światła
Musisz zdecydować, czy podjąć kroki mające na celu zmniejszenie kontrastu sceny, czy dobrać wartość ekspozycji, która pozwoli poprawnie naświetlić światła, ale kosztem cieni lub odwrotnie.

Jak kontrolować kontrast

Istnieje szereg sposobów zmniejszenia różnic jasności poszczególnych partii obrazu

Metoda, którą wybierzesz, aby poradzić sobie ze zbyt szerokim zakresem tonalnym sceny, powinna zależeć od tematu zdjęcia. Na przykład, jeśli fotografujesz krajobraz, możesz użyć filtra gradientowego, aby przyciemnić zbyt jasne niebo. W przypadku zdjęć ludzi dobrym rozwiązaniem jest użycie blendy lub lampy błyskowej, o ile tylko fotografowana osoba znajduje się wystarczająco blisko, aby dodatkowe światło pozwoliło uzyskać pożądany efekt.



Błysk wypełniający
Jest to szczególnie użyteczny sposób równoważenia ekspozycji dla zacienionego obiektu znajdującego się przed jasno oświetlonym tłem.



Filtry
Umieść ciemną część filtra gradientowego na niebie, aby wyrównać ekspozycję do wartości umożliwiającej poprawne naświetlenie pierwszego planu.



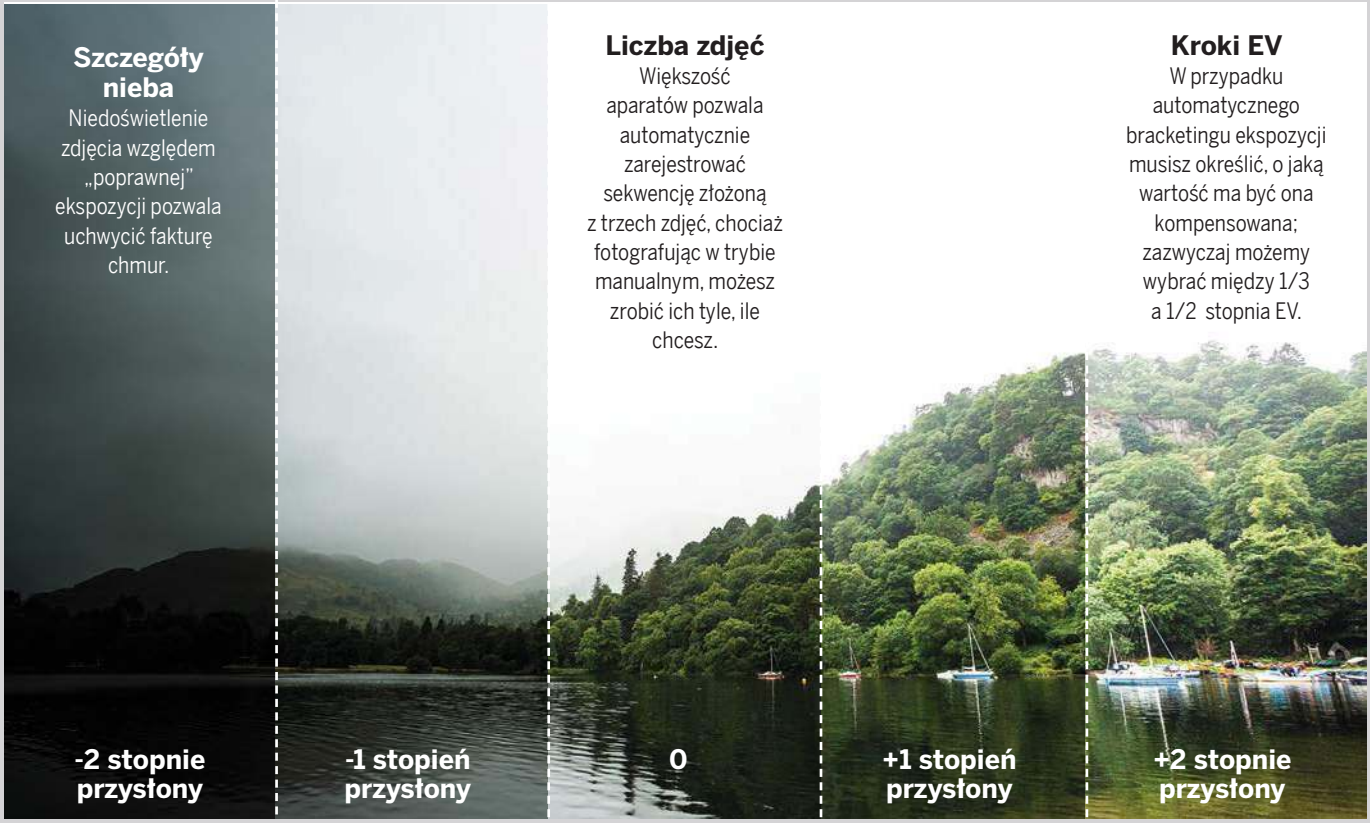
Bracketing
Wykonaj serię ujęć tej samej sceny różniących się od siebie wartością ekspozycji, a następnie połącz je w jeden obraz (zajrzyj na następną stronę i zobacz, jak to zrobić).

eprasa.pl fcd57443e2

Użyj bracketingu ekspozycji

Wykonaj sekwencję zdjęć sceny aparatem znajdującym się w tej samej pozycji, a następnie połącz je ze sobą

Można stosować bracketing ekspozycji, korzystając z funkcji kompensacji ekspozycji aparatu, lub, jeśli fotografujesz w trybie manualnym, zmieniając czas otwarcia migawki (nie zmieniaj tylko wielkości otworu przysłony, aby zachować stałą głębię ostrości). W celu wykonania serii zdjęć możesz także użyć funkcji automatycznego bracketingu ekspozycji...



informacje o obrazie są z niego usuwane, aby ujęcie mogło zostać skompresowane w celu ograniczenia objętości zbioru zawierającego dane. Z kolei sposobem na zachowanie wszystkich informacji zarejestrowanych przez matrycę aparatu jest zapisanie ich w pliku RAW, który charakteryzuje się nieco szerszym zakresem tonalnym niż format JPEG. Nie zauważysz tego podczas robienia zdjęcia, ponieważ aparat wyświetla na ekranie tylko 8-bitowy obraz JPEG i odpowiadający mu histogram, nawet jeśli robisz zdjęcia, zapisując je w plikach RAW.

Niemniej fotografowanie w trybie RAW pozwala odzyskać później niektóre „utracone" szczegóły świateł i cieni podczas przetwarzania pliku na komputerze. Nadal musisz dobrać w aparacie jak najlepszą ekspozycję przed wykonaniem zdjęcia, ale większy margines błędu, z jakim możesz to zrobić, może zdecydować właśnie o tym, czy uda Ci się uchwycić jakieś szczegóły w wyjątkowo jasnych i ciemnych obszarach.

Ale nawet podczas robienia zdjęć i zapisywania ich w formacie JPEG dość często można odpowiednio skorygować ekspozycję, ponownie wykonać ujęcie i rozwiązać problem. Jednak zakres tonalny i ekspozycja to nie to samo. Zmiana wartości ekspozycji sprawia, że zdjęcie staje się jaśniejsze lub ciemniejsze, skutkując przesunięciem histogramu w prawą lub lewą stronę wykresu, ale nie powoduje to poszerzenia ogólnego zakresu rejestrowanych przez aparat odcieni. Jeśli histogram jest wąski, swoboda manipulowania ekspozycją będzie duża i umożliwi dokonywanie dość dużych korekt ekspozycji, jednocześnie unikając przy tym utraty rejestrowanych szczegółów w światłach lub cieniach. Jednak sceny z bardzo szerokim zakresem jasności odcieni tworzą rozległy histogram, który czasami zostaje przycięty z jednej lub po obu stronach wykresu i to bez względu na ustawioną przez Ciebie wartość kompensacji ekspozycji.

Histogram przycięty zarówno po lewej, jak i po prawej stronie wykresu wskazuje na to, że rozpiętość tonalna sceny jest zbyt duża, aby aparat był w stanie ją zarejestrować w ramach pojedynczej ekspozycji. Jeśli tak się stanie, masz kilka możliwości: pozostawić wartość ekspozycji niezmienioną, wybrać taką, która pozwoli dobrze naświetlić światła kosztem utraty szczegółów w cieniach (albo odwrotnie), lub podjąć kroki w celu zmniejszenia kontrastu między najciemniejszymi i najjaśniejszymi częściami fotografowanej sceny.

Czasami utrata szczegółów w cieniach nie jest niczym złym: czarno-białe zdjęcia często mogą na przykład prezentować się lepiej, gdy ich ciemne obszary będą gubić się w czerni. Niemniej zupełny brak detali w jasnych obszarach nigdy nie wygląda dobrze. Chociaż utrata szczegółów w najjaśniejszych światłach refleksów

eprasa.pl fcd57443e2

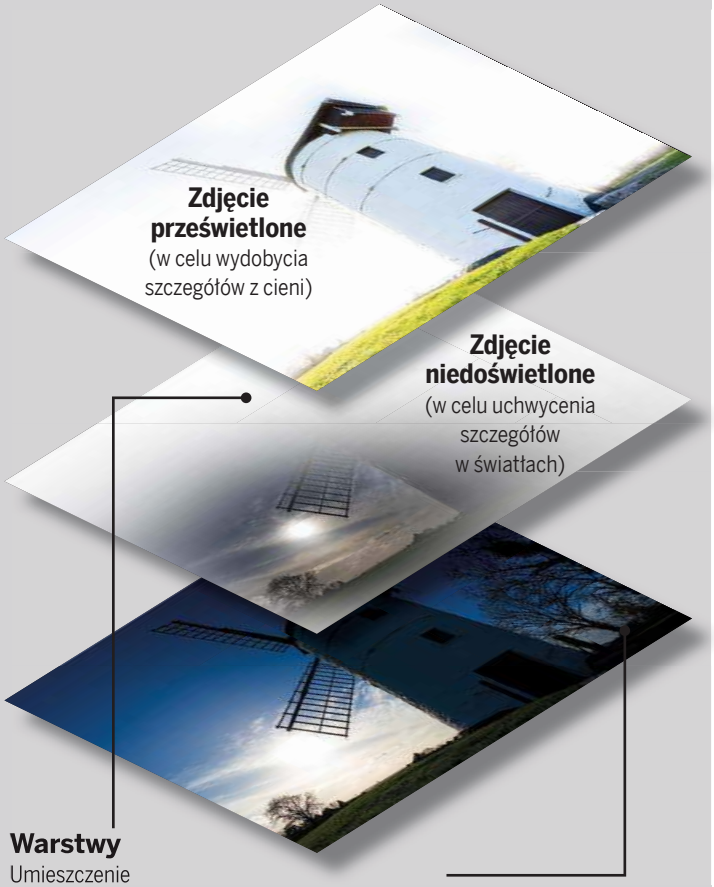
Połącz ekspozycje

Sklej dobrze naświetlone partie ujęć wykonanych w trybie bracketingu

Po poprawnym zarejestrowaniu sekwencji ujęć możesz je połączyć w Photoshopie lub innym oprogramowaniu do edycji zdjęć. Łatwiej jest to zrobić, jeśli aparat podczas wykonywania kolejnych fotografii o różnej ekspozycji będzie absolutnie nieruchomy – najlepiej, by był zamocowany na statywie, dzięki czemu wszystkie kadry będą idealnie do siebie dopasowane. Pomocne może być także zapisywanie ujęć w formacie RAW, ponieważ przed połączeniem takich obrazów można precyzyjnie wyregulować ekspozycję, by w przypadku każdego obrazu móc uzyskać jak najlepiej wyglądające cienie i światła. W niektórych sytuacjach, zamiast rejestrowania sekwencji oddzielnych ekspozycji, możliwe jest dostosowanie ekspozycji pojedynczego nieprzetworzonego pliku RAW w celu stworzenia serii zdjęć źródłowych. Jednak, jeśli zbyt mocno rozjaśnisz obraz, zwiększysz widoczność szumu w cieniach i możesz nie być w stanie odzyskać utraconych szczegółów w najjaśniejszych częściach oryginalnego „surowego" pliku. Niemniej taka metoda gwarantuje, że na kolejnych ujęciach z sekwencji żaden z elementów uwiecznianej sceny nie przemieści się!



Za pomocą narzędzia Pędzel lub Gradient możesz odzyskiwać szczegóły na masce warstwy każdej z warstw, dopóki nie będziesz zadowolony z końcowego efektu.



Warstwy
Umieszczenie zdjęć na warstwach pozwala zamaskować te obszary każdego z nich, które chcesz ukryć.

Normalna ekspozycja
„Standardowa" ekspozycja będąca wartością uśrednioną zazwyczaj najlepiej nadaje się do wykorzystania jako tło lub dolna warstwa, ponieważ pozwala łatwo zobaczyć, które obszary wymagają korekty.

Utrata szczegółów

Nie oczekuj, że uda się uchwycić detale we wszystkich obszarach

Nie musisz się starać za wszelką cenę zarejestrować szczegóły w każdej części sceny. Jeśli w kadrze znajdzie się silne źródło światła, takie jak słońce, płomień lub lampa, musisz pogodzić się z prześwietleniem tych fragmentów w celu normalnego naświetlenia reszty obrazu. To samo dotyczy refleksów światła takich jak promienie słoneczne, odbijające się od pofalowanej powierzchni wody lub odblaski powstające na metalowych przedmiotach: zostaną one „przycięte" po prawej stronie histogramu. Jednak oglądający Twoje zdjęcie będą przecież oczekiwać, że obszary te będą bardzo jasne.

Twój aparat ma prawdopodobnie ukrytą gdzieś w menu funkcję ostrzegania o podświetleniu – włącz ją, a części obrazu, które mogą zostać prześwietlone, będą wyróżnione na wyświetlaczu przez migotanie. Dzięki temu będziesz mógł zdecydować, czy rzeczywiście chcesz zmienić ekspozycję i wykonać kolejne zdjęcie.



W przypadku tego nieco abstrakcyjnego zdjęcia zimowej scenerii celowo zwiększony został kontrast obrazu, aby spora część najjaśniejszych obszarów stała się czysto biała.

eprasa.pl fcd57443e2



Obrazy HDR

Pozwól, aby komputer lub aparat rozszerzył zakres tonalny zdjęcia

HDR to technika łączenia kilku ekspozycji. Główna różnica pomiędzy rejestrowaniem sekwencji ujęć i ręcznym ich łączeniem a korzystaniem z trybu HDR polega na tym, że ten drugi proces jest automatyczny, więc funkcja ta jest szybsza i łatwiejsza w użyciu.

Istnieje kilka różnych sposobów tworzenia obrazów HDR, w tym przetwarzanie osobnych ekspozycji w służącym do generowania takich zdjęć oprogramowaniu takim jak Photomatix lub Aurora HDR, lub użycie narzędzi scalania obrazów, jakie udostępniają popularne pakiety do edycji fotografii takie jak Photoshop lub Affinity Photo.

Obecnie sporo aparatów wyposażanych jest w tryb fotografowania HDR, choć zazwyczaj daje on dość ograniczone możliwości kontroli efektu końcowego. W korpusach dla początkujących może on pozwalać jedynie na wycelowanie i naciśnięcie spustu migawki, po czym aparat automatycznie stworzy finalną wersję obrazu HDR i zapisze ją na karcie pamięci w postaci pliku JPEG. Bardziej zaawansowane modele zwykle dają większą kontrolę nad powstającym efektem HDR, co pozwala uzyskać bardziej naturalnie wyglądające obrazy końcowe, ale możesz zdecydować się też na klasyczny przesycony, przeostrzony i ogólnie przesadzony efekt, któremu HDR zawdzięcza złą sławę!

Możliwe jest także określenie różnicy wartości ekspozycji pomiędzy każdym z trzech ujęć wykonywanych z użyciem funkcji bracketingu ekspozycji, które mają zostać połączone w obraz HDR, a także zapisanie trzech oryginalnych fotografii źródłowych oraz obrazu końcowego. Daje to możliwość ręcznego ich połączenia na komputerze, jeśli uznasz, że potrafisz zrobić to lepiej od aparatu.



Tak... gdy fotografujesz ruchomy temat

Jeśli obiekt przemieści się w trakcie wykonywania kolejnych ekspozycji, możesz uzyskać później ostateczny obraz z efektem ducha lub postacią trzykrotnie pojawiającą się w kadrze. Można poradzić sobie z tym problemem, rejestrując serię fotografii z dużą częstotliwością klatek na sekundę, chociaż każdy program do tworzenia obrazów HDR zwykle ma też jakieś narzędzie do usuwania duchów.



Tak... gdy czas naświetlania jest długi

Fotografując w słabym świetle, należy zamocować aparat na statywie lub zwiększyć czułość matrycy, aby uniknąć zarejestrowania poruszonego zdjęcia, gdy zapisywana będzie fotografia „prześwietlona" (w celu uchwycenia szczegółów w cieniach), ponieważ czas otwarcia migawki będzie wówczas dłuższy.



Nie... gdy ciasno kadrujesz

Jeśli kadry kolejnych ekspozycji rejestrowanych w serii nie są idealnie do siebie dopasowane, możesz włączyć w aparacie lub aplikacji do tworzenia obrazów HDR funkcję, która je wyrówna. Może to jednak spowodować przycięcie gotowego obrazu i utratę szczegółów przy krawędziach.

powstających na wodzie czy odblasków na błyszczących przedmiotach może być nawet czymś pożądanym, to jednak z pewnością wolałbyś zarejestrować jasne szczegóły białej sukni ślubnej panny młodej lub fakturę śniegu pokrywającego zimowy krajobraz.

Wybór najbardziej odpowiedniej metody zmniejszenia kontrastu między cieniami i światłami zależy od rodzaju fotografowanego tematu. Na przykład, jeśli robisz portret modelowi oświetlonemu od tyłu, blenda, lampa błyskowa lub inne źródło światła mogą pozwolić wyrównać wartość ekspozycji dla osoby do wartości pozwalającej poprawnie zarejestrować jasne tła. W przypadku krajobrazu można użyć neutralnego szarego filtra gradientowego do zrównoważenia wartości ekspozycji dla nieba z jej wartością dla pierwszego planu.

Niemniej zamiast ograniczać rozpiętość tonalną sceny, by móc zarejestrować ją, wykonując pojedynczą ekspozycję, można też połączyć ze sobą kilka ekspozycji i w ten sposób rozszerzyć zakres tonalny finalnego obrazu. Wykonaj dwie fotografie tej samej sceny – jedną z dobrze naświetlonym niebem, a drugą z dobrze naświetlonym pierwszym planem – a w programie do edycji zdjęć będziesz mógł połączyć najlepsze części każdej z nich. Idąc dalej, można jeszcze oczywiście stworzyć obraz HDR (High Dynamic Range). Procedura wygląda bardzo podobnie, z tym że opiera się na łączeniu ze sobą wielu różnych ekspozycji w specjalistycznym oprogramowaniu. Niektóre aparaty oferują również tryb fotografowania HDR, niemniej zwykle jego możliwości są nieco ograniczone.

eprasa.pl fcd57443e2

Obsługa aparatu Pomiar światła

Jak zmierzyć poziom jasności sceny

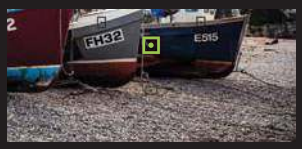
W celu umożliwienia sobie znalezienia odpowiedniej ekspozycji, należy zmierzyć zakres jasności fotografowanej sceny. Aby to zrobić, możesz dokonać pomiaru światła w najciemniejszych i najjaśniejszych częściach kadru, w których chcesz zachować szczegóły.

Zacznij od przełączenia aparatu w tryb manualny i wybierz preferowaną wielkość otworu przysłony i czułość matrycy. Teraz zmień tryb pomiaru światła na punktowy. Większość aparatów w trybie punktowego pomiaru światła korzysta z centralnego pola AF, więc skieruj je tak, aby pokrywało się z obszarem cienia i dostosowuj czas otwarcia migawki, aż wskaźnik ekspozycji widoczny w wizjerze znajdzie się na środku skali. Zanotuj uzyskany czas naświetlania, a następnie powtórz proces, dokonując pomiaru w najjaśniejszym obszarze, w którym chcesz zachować widoczność szczegółów, ponownie zapisując czas ekspozycji podany przez aparat.

Sprawdź wartości czasu otwarcia migawki na wykresie po prawej stronie i postępuj zgodnie z zaleceniami.



Najjaśniejsza część



Najciemniejsza część

Obsługa aparatu Stopnie EV

Naucz się równoważyć ekspozycję

Przysłona, czas otwarcia migawki i czułość matrycy mogą być mierzone w stopniach przysłony. Każdy stopień odpowiada podwójnej lub połowie ilości światła, więc skrócenie czasu otwarcia migawki z 1/250 s do 1/500 powoduję zmniejszenie ilości światła docierającej do sensora o jeden stopień przysłony, zaś zwiększenie otworu względnego obiektywu z f/8 do f/5,6 sprawi z kolei, że do przetwornika dotrze o jeden stopień przysłony światła więcej. U podstaw doboru ekspozycji leży właśnie szukanie owej równowagi: jeśli wartość przysłony, czas otwarcia migawki lub czułość matrycy ulegną zmianie, musisz zmienić jeden z pozostałych parametrów, aby utrzymać stały poziom naświetlenia zdjęcia.



Twój aparat prawdopodobnie pozwala korygować ekspozycję co 1/3 stopnia przysłony lub (rzadziej) co 1/2 stopnia przysłony.

Jak zmierzyć zakres tonalny sceny

Sprawdź, czy aparat uchwyci całą rozpiętości tonalną w kadrze

Jak wiesz z lektury publikowanych przez nas testów, wysokiej klasy aparaty pozwalają rejestrować bardzo szeroki zakres tonalny fotografowanych scenerii, ale podawane przez nas wyniki pomiarów są miarą wartości tonalnych, a nie rzeczywistej liczby szczegółów, jaką można zobaczyć na zdjęciach. W praktyce w przypadku wielu korpusów zakres tonalny obejmujący ok. 4 lub 5 stopni przysłony pozwala uchwycić większość niezbędnych informacji o obrazie. Jeśli uzyskane wartości czasów otwarcia migawki (patrz ramka „Pomiar światła") dzielą więcej niż 4 stopnie przysłony (każdy krok w górę lub w dół tego wykresu odpowiada wartości jednej 1/3 przysłony), możesz być zmuszony podjąć określone działania.

A

Różnica mniejsza niż 4 stopnie przysłony

Możesz wybrać czas otwarcia migawki gdzieś ze środka tego zakresu, aby uchwycić szczegóły zarówno w najjaśniejszych, jak i najciemniejszych obszarach.

B

Różnica 4 stopni przysłony

To wartość maksymalna. Ustaw czas otwarcia migawki pośrodku zmierzonego zakresu i rób zdjęcia, zapisując je w formacie RAW, aby móc uchwycić więcej szczegółów w światłach i w cieniach.

C

Różnica ponad 4 stopni przysłony

Możesz ustawić wartość ekspozycji tak, aby była o 2 stopnie przysłony wyższa lub niższa od zmierzonych wartości, mając świadomość, że tylko światła lub cienie zostaną zarejestrowane. Ewentualnie użyj lampy błyskowej lub filtra gradientowego, aby zrównoważyć ciemne i jasne obszary, lub zrób zdjęcia z użyciem funkcji bracketingu ekspozycji i połącz je później w jeden obraz.



Czas otwarcia migawki
1/1000 s
1/800 s
1/640 s
1/500 s
1/400 s
1/320 s
1/250 s
1/200 s
1/160 s
1/125 s
1/100 s
1/80 s
1/60 s
1/50 s
1/40 s
1/30 s
1/25 s
1/20 s
1/15 s
1/13 s
1/10 s
1/8 s
1/6 s
1/5 s
1/4 s
1/3 s
1/2,5 s
1/2 s
1/1,6 s
1/1,3 s
1 s

eprasa.pl/fcd57443e2

Odpowiedzi na Wasze **pytania**

Zastanawiasz się nad zakupem teleobiektywu? Słowo bracketing nic Ci nie mówi? Wyślij swoje pytanie dotyczące sprzętu lub techniki fotografowania na adres **redakcja@digitalcamerapolska.pl**



Andrew James

Andrew jest niezwykle doświadczonym redaktorem i fotografem, więc jeżeli masz jakiś problem, to z pewnością uda się mu Ci pomóc.



RAW

PYTANIE

Wzmacnianie kolorów

Jak najlepiej poprawić kolory zdjęć w Lightroomie?

ODPOWIEDŹ Wygląd barw na fotografii można skorygować w Lightroomie (lub Adobe Camera Raw) na kilka sposobów. Po pierwsze, można to zrobić przy użyciu uniwersalnych suwaków z panelu Podstawowe.

Przede wszystkim warto zainteresować się dwoma parametrami: Nasycenie i Jaskrawość. W większości przypadków suwak Nasycenie pozostawiam zazwyczaj w spokoju: efekt jego działania jest bowiem przytłaczający, ponieważ zwiększa on po prostu intensywność wszystkich kolorów, co może wyglądać nienaturalnie. Suwak Jaskrawość z kolei wpływa tylko na te kolory na fotografii, które wymagają dodatkowego wzmocnienia, więc to z niego najlepiej jest korzystać. Jednak nawet wtedy nie należy szaleć: po prostu zwiększ wartość tego parametru tak, aby uzyskać wyraźną poprawę wyglądu fotografii, nie sprawiając przy tym, że Twoje zdjęcie będzie przypomniało obraz wyświetlany przez pierwsze prymitywne jeszcze kolorowe telewizory z lat 70. XX wieku!

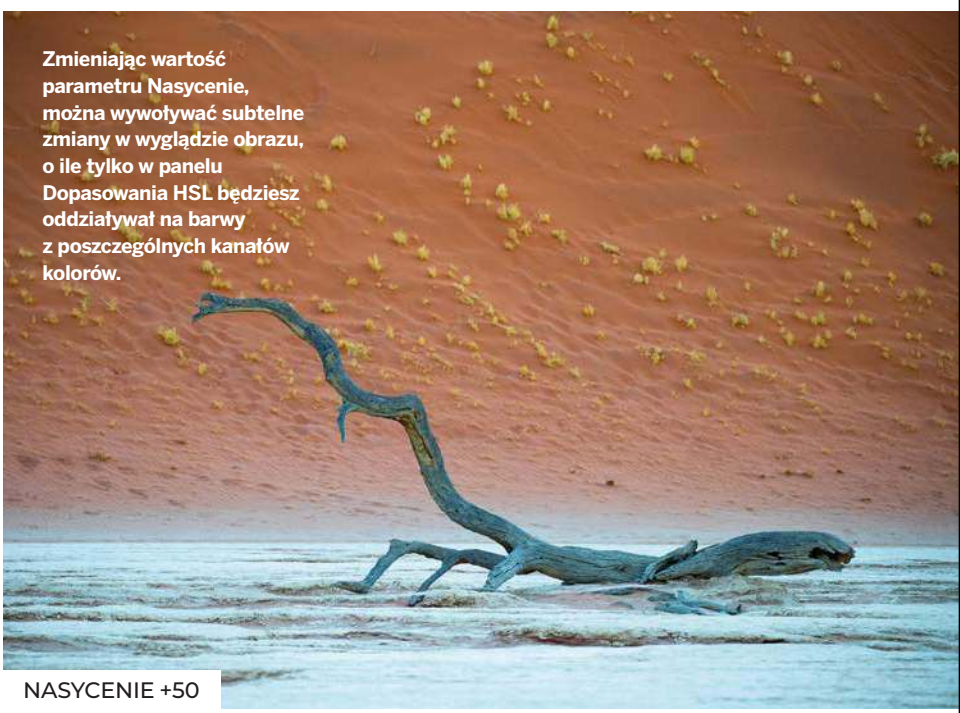
Inną możliwością jest korygowanie poszczególnych kolorów za pomocą suwaków z panelu Dopasowania HSL znajdujących się w zakładkach Barwa, Nasycenie i Luminancja. Jeśli nie chcesz zmienić rzeczywistych kolorów, unikaj przeciągania suwaków w zakładce Barwa i skoncentruj się na suwakach zgromadzonych w zakładkach Nasycenie i Luminancja.

Dzięki delikatnemu zwiększeniu wartości parametru Nasycenie możesz wzmocnić barwy odpowiadające poszczególnym kanałom kolorów. Z kolei zabawa suwakami z zakładki Luminancja pozwala rozjaśnić lub przyciemnić konkretny kolor i już tylko samo to może mieć znaczący wpływ na wygląd zdjęcia.



Suwak Jaskrawość wzmacnia stonowane barwy, nie wpływając na jaśniejsze kolory.

JASKRAWOŚĆ +50



Zmieniając wartość parametru Nasycenie, można wywoływać subtelne zmiany w wyglądzie obrazu, o ile tylko w panelu Dopasowania HSL będziesz oddziaływał na barwy z poszczególnych kanałów kolorów.

NASYCENIE +50

eprasa.pl fcd57443e2

Sześć sposobów na... Zimowe zdjęcia

1

Zimowe opowieści
Staraj się uwiecznić sceny przedstawiające ludzi lub zwierzęta zmuszone do radzenia sobie w ekstremalnych warunkach pogodowych. Tematem może być wszystko, począwszy od deszczowej miejskiej ulicy przepełnionej ludźmi z parasolami, po pokryte szadzią wiejskie pastwisko pełne owiec.

2

Świeży śnieg
Trudno o lepszy temat fotograficzny niż pejzaż przykryty świeżym śniegiem, ale musisz wówczas wyruszyć na sesję dość wcześnie, dopóki wygląda on jeszcze nieskazitelnie. Uważnie kontroluj także wartość ekspozycji dobieranej przez aparat: jego światłomierz z pewnością uzna, że światła jest więcej niż w rzeczywistości, więc ustaw jednostopniową dodatnią kompensację ekspozycji, aby uniknąć niedoświetlenia najjaśniejszych obszarów.

3

Problemy z polaryzatorem
Filtr polaryzacyjny jest naprawdę przydatnym narzędziem do zwiększania kontrastu i nasycenia kolorów, ale w słoneczny zimowy dzień z silnie niebieskim niebem czasami może on nadmiernie spolaryzować błękit, przez co niebo na zdjęciu wyjdzie niemal czarne. Używaj go zatem bardzo ostrożnie.

4

Fotografuj to, co na ziemi
Lód i mróz mogą zamienić w dzieło sztuki niemal każdą rzecz, od liścia na trawie po zamarzniętą kałużę. Fotografowanie bezpośrednio z góry i trzymanie aparatu równolegle do płaszczyzny ziemi może pozwolić Ci zarejestrować ciekawe zimowe abstrakcje.

5

Podejście monochromatyczne
Jeśli fotografujesz krajobrazy w ponury zimowy dzień, zdecyduj się na zarejestrowanie zdjęcia w odcieniach szarości w celu uwydatnienia atmosfery. Podkreśl nastrojowość sceny poprzez wzmocnienie kontrastu między jasnymi i ciemnymi odcieniami.

6

Akcent kolorystyczny
Nawet w samym środku zimy w naturalnym świecie można znaleźć niewielkie plamy koloru, na przykład otoczone lodem, ale wciąż trzymające się gałązki, czerwone jagody. Wyodrębnij taki barwny element z mniej nasyconego tła za pomocą obiektywu makro.





Wideo 4K z pewnością jest w modzie, ale niekoniecznie jest to funkcja niezbędna.

PYTANIE

Filmowy obraz 4K

Zamierzam zmienić moją lustrzankę cyfrową na nowszy model, aby móc zarówno robić zdjęcia, jak i kręcić filmy. Czy koniecznie potrzebuję jakości 4K?

ODPOWIEDŹ

Tak naprawdę zależy to od tego, jakie planujesz kręcić filmy. Jeśli zamierzasz używać nowej lustrzanki głównie do nagrywania wysokiej jakości filmów, rozdzielczość 4K zapewni najlepszą możliwą do uzyskania jakość obrazu, a także możliwość ciaśniejszego wykadrowania klatek formatu 4K i uzyskania lepiej skomponowanych ujęć w nadal wysokiej rozdzielczości Full HD.

4K ma jednak swoje wady. Nawet stosunkowo krótki klip zajmuje ogromną ilość miejsca na dysku; dopóki nie zaopatrzysz się więc w odpowiednio pojemne nośniki, to zarówno podczas filmowania, jak i edycji materiału wideo na komputerze duża objętość plików może być problemem.

Będziesz także potrzebował potężnego komputera, aby móc montować takie nagrania. Ponadto podczas filmowania w rozdzielczości 4K często (w zależności od modelu aparatu) pozornemu wydłużeniu ulega ogniskowa (tzw. crop). Nie jest to wada dyskwalifikująca ten tryb nagrywania, ale bywa to trochę denerwujące. Trzeba pamiętać, że 4K to modny termin w świecie filmowym, ale nie znaczy to, że wszyscy rejestrują nagrania w tak dużej rozdzielczości. Format Full HD, który jest obecnie standardem w lustrzankach cyfrowych, zapewnia doskonałą jakość nagrywanego obrazu w przypadku większości zastosowań, jakie przychodzą mi do głowy.

Moim zdaniem – chyba że masz jakieś wyraźne komercyjne powody, aby wybrać aparat z możliwością kręcenia filmów 4K – nie jest to funkcja absolutnie niezbędna. Jeżeli znalazłeś aparat, który Ci się podoba i pozwala robić wszystko, czego potrzebujesz, aby móc rejestrować wspaniałe statyczne obrazy, (a do tego jego cena mieści się w założonym przez Ciebie budżecie), ale akurat nie ma trybu filmowania w 4K, to świetnie – kup go. Z kolei jeśli musisz wydać o wiele więcej, niż zamierzałeś, aby zdobyć model dysponujący wspomnianą możliwością, to raczej nie warto tego robić.

eprasa.pl fcd57443e2



Podczas imprez sportowych trudno uniknąć uchwycenia w kadrze widzów, ale można kontrolować sposób, w jaki zostaną oni zarejestrowani na zdjęciu

PYTANIE

Konie i jeźdźcy

Robię zdjęcia na zawodach jeździeckich, ale tło jest na nich zazwyczaj bardzo zabałaganione. Jak temu zaradzić?

ODPOWIEDŹ To zawsze frustruje, kiedy nie masz kontroli nad tym, gdzie znajdzie się Twój obiekt i co będzie widać w tle. Spędziłem dużo czasu, chodząc dokoła i oglądając skaczące przez przeszkody konie podczas zawodów w biegach przełajowych, próbując znaleźć najlepsze miejsce do fotografowania i uzyskać przy tym możliwie czyste tło. Niestety niemal z każdego miejsca widać było przyczepy kempingowe lub przenośne toalety, ponieważ organizatorzy zawodów nie myślą o fotografach: ich zadaniem jest wszak zaprojektowanie odpowiedniego toru do ścigania się koni i jeźdźców. Jednak przy odrobinie aktywnej pracy nogami oraz doborze odpowiedniej wartości przysłony i w takich warunkach można zrobić dobre zdjęcia.

Po zajęciu miejsca z boku trasy przejazdu robię zdjęcia zazwyczaj z przysłoną ok. f/5,6, a czasami f/4, jeśli tło widoczne za koniem jest mocno zabałaganione. Trudniej jest to zrobić, jeśli fotografujesz na wprost, ponieważ wówczas zależy Ci na utrzymaniu w strefie głębi ostrości głowy zarówno konia, jak i jeźdźca, więc ogólnie tego typu ujęcia wykonuje się przy przysłonie f/8 lub, jeśli brakuje światła, f/5,6.

Istnieje jednak jedna rzecz, którą lubię widzieć w tle: tłumy ludzi! Nie ma ich na wielu imprezach hippicznych, ale można je spotkać na tych największych, organizowanych w Burghley i Badminton. Chociaż ludzie mogą sprawić, że obraz będzie wyglądał na „zabałaganiony", to myślę jednak, że kibice widoczni w kadrze dodają zdjęciu dodatkowego wymiaru, więc zawsze staram się znaleźć takie miejsce fotografowania, które pozwala mi włączyć w obręb kadru publiczność oglądającą zawody.

Jeśli jesteś sprytny i naprawdę zwracasz uwagę na kompozycję swoich zdjęć, to zawsze znajdziesz sposób, aby uniknąć uchwycenia rozpraszającego tła.

PYTANIE

Przez mgłę

O tej porze roku w mojej okolicy często pojawia się mgła. Potrzebuję kilku wskazówek jak ją fotografować?

ODPOWIEDŹ Mgła stanowi świetny nastrojowy dodatek do fotografowanej sceny, choć z pewnością nie ułatwia robienia zdjęć. Najważniejsza rada to ustawienie budzika na wczesną godzinę. Najbardziej klimatyczne zamglenia pojawiają się, gdy wschodzi słońce, i musisz znaleźć się w odpowiednim miejscu właśnie o tej porze. Mgła gromadzi się najczęściej i najdłużej zalega w nisko położonych obszarach lub w pobliżu rzek i jezior. Poszukaj takich miejsc w okolicy oraz nieco wyżej położonego punktu widokowego, z którego mógłbyś sfotografować widok.

Tego typu scenerie są stosunkowo słabo oświetlone, więc musisz robić zdjęcia aparatem zamocowanym na statywie. Może się też okazać, że będziesz musiał ręcznie ustawić ostrość, ponieważ niska kontrastowość fotografowanej scenerii może wprowadzić w błąd autofokus aparatu. Zwykle komponuję kadr, korzystając z trybu podglądu obrazu na żywo, powiększam fragment sceny, na którym chcę ustawić ostrość, i ręcznie ogniskuję obiektyw.

Nie jest łatwo także dobrać wartość ekspozycji, ale jeśli fotografujesz w trybie Live View, możesz ocenić, czy Twoje zdjęcie jest zbyt jasne lub za ciemne, i odpowiednio do sytuacji ustawić wartość kompensacji ekspozycji.



Uchwycenie porannej mgły wymaga dobrania odpowiedniej wartości ekspozycji i ustawienia ostrości we właściwym miejscu

Poprawianie zdjęć

Jak „zgasić" prześwietlone partie obrazu

Ten portret konia nie jest zbyt udany, ponieważ dobrane przez światłomierz parametry ekspozycji spowodowały prześwietlenie jego białej głowy na tle ciemniejszej stajni. Nie wszystko jednak stracone: fotograf zapisał to zdjęcie w „surowym" pliku, dzięki czemu możemy użyć aplikacji Camera Raw, aby poprawić wygląd zwierzęcia. W panelu Podstawowe przeciągam suwak Światła do -45, a Białe do -60, aby odzyskać widoczność szczegółów 1 w obszarze najjaśniejszych obszarów sceny.

Teraz muszę zamalować słomę widoczną w górnej części obrazu. 2 Usuwam ją za pomocą Narzędzia redukcja punktów ustawionego na tryb Skoryguj: próbkuje ono wówczas piksele z ciemnego tła.

Następnie możemy przywrócić utracony kontrast 3 za pomocą Krzywej tonalnej, ustawionej na Średni kontrast. Wreszcie, mimo że obraz jest w przeważającej części pozbawiony kolorów, to na drzwiach stajni i w oku konia widoczne są nieco cieplejsze odcienie 4, więc aby je podkreślić, zwiększam wartość suwaka Jaskrawość do +25.







PYTANIE

Uchwycić światło

Moje lokalne koło fotograficzne ogłosiło konkurs pod tytułem „Contre jour". Co to znaczy?

ODPOWIEDŹ Jest to francuski termin, który oznacza po prostu fotografowanie pod światło, a nie fotografowanie ze światłem padającym zza Twoich pleców. Źródło światła, zwykle słońce, nie musi być widoczne w kadrze, ale jeśli tak się stanie, może ono wywołać flarę, która umożliwia stworzenie na zdjęciu efektu artystycznego.

Cała sztuka polega na uzyskaniu takiego efektu flary, który doda zdjęciu siły wyrazu, a nie je zepsuje. Ustaw mały otwór przysłony (na przykład f/11) i częściowo ukryj za czymś w kadrze źródło światła.

PYTANIE

Kod błędu

Mój aparat wyświetla kod błędu, ale działa, jeśli się go wyłączy i ponownie włączy. W czym tkwi problem?

ODPOWIEDŹ Wielu z nas spotkało się z tym problemem, którego łatwo jest się pozbyć, włączając i wyłączając aparat. Zwykle też, na wszelki wypadek, wyjmuję baterię!



Niektóre błędy spowodowane są zabrudzeniami na stykach mocowania obiektywu w aparacie lub samego obiektywu. Można je usunąć za pomocą dmuchawki, a następnie przetrzeć styki bawełnianym wacikiem zamoczonym w alkoholu izopropylowym. Jeśli kod błędu będzie się wyświetlał ponownie, należy się skontaktować z profesjonalnym serwisem.

PYTANIE

Idealny plecak

Szukam wszechstronnego plecaka fotograficznego, ale żadna ze znanych marek nie oferuje nic, co by mi się podobało...

ODPOWIEDŹ A słyszałeś o firmie Wandrd? Dwóch braci miało podobny problem, jak Twój, więc postanowili stworzyć własny plecak. Ich pierwszy projekt PRVKE na Kickstarterze odniósł sukces i dziś, już jedenastoosobowa firma, dostarcza torby dla podróżników i fotografów do ponad 100 krajów, w tym Polski. Ich plecaki to niezwykle przemyślane konstrukcje, które znakomicie sprawdzą się podczas fotografowania w mieście, jak i na górskich trasach. Są przy tym wytrzymałe i wykonane z wysokiej jakości materiałów. No i oczywiście mają fantastyczny design!



eprasa.pl fcd57443e2



Zagroda Pennywell

Jeden na jeden

Dwie nasze Czytelniczki wraz z **Niallem Hamptonem** biorą udział w sesji na farmie w South Devon, aby sprawdzić swoje umiejętności fotograficzne



Czytelniczka 1

Jen Dixon

Aparat: Canon EOS 60D
Miejsce zamieszkania: Bridport, Dorset

Jen robi zdjęcia od tak dawna, że sama nie pamięta już kiedy zaczęła, i od samego początku powstania koła fotograficznego Bridport Camera Club jest jego członkiem. Wstąpiła do niego, przede wszystkim by nauczyć się wywoływać czarno-białe filmy i robić z nich odbitki. Po latach poświęconych obowiązkom rodzinnym, które oderwały ją od fotografii, Jen ponownie zainteresowała się uwiecznianiem na zdjęciach ludzi i zwierząt, w dużej mierze dzięki przyjaciołom i rodzinie, którzy zachęcili ją do fotografowania. Jen uwielbia także dokumentować uroczystości i koncerty.

www.facebook.com/DixonCelebrationPhotography



Czytelniczka 2

Olivia Faye

Aparat: Nikon D5600
Miejsce zamieszkania: Północna Kornwalia

Magazyn *Digital Camera* jest jednym z ulubionych pism Olivii, odkąd jedno z jej zdjęć pojawiło się na naszych łamach. Olivia zaczęła się pasjonować fotografią już w wieku 15 lat. Teraz zbliża się do dwudziestki i ma nadzieję, że to hobby stanie się w przyszłości jej zawodem: „Uwielbiam fotografować wszystko: od zwierząt po kwiaty, krajobrazy i miejskie pejzaże, ale moim ulubionym tematem zdjęć są zdecydowanie krajobrazy". Olivia planuje obecnie fotograficzną wyprawę do Nowej Zelandii, aby urozmaicić swoje portfolio pięknymi widokami tej wyspy i ma nadzieję, że będzie to początek jej kariery jako profesjonalnej fotografki.

www.instagram.com/Olivia_Faye_Photography

eprasa.pl fcd57443e2





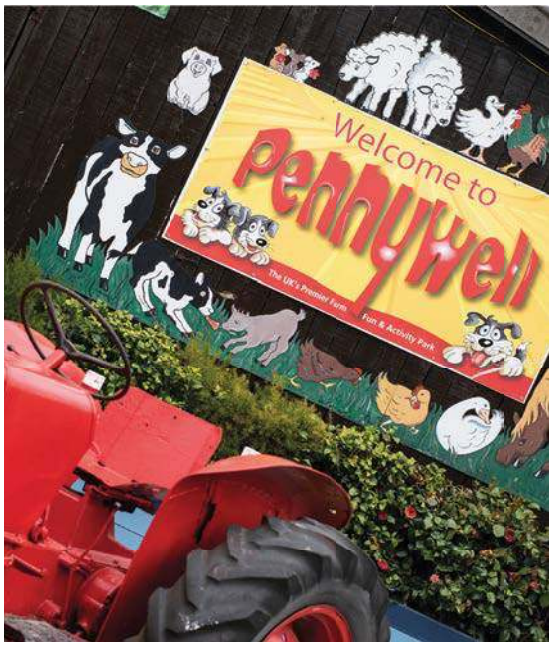












eprasa.pl fcd57443e2

Zadanie 1

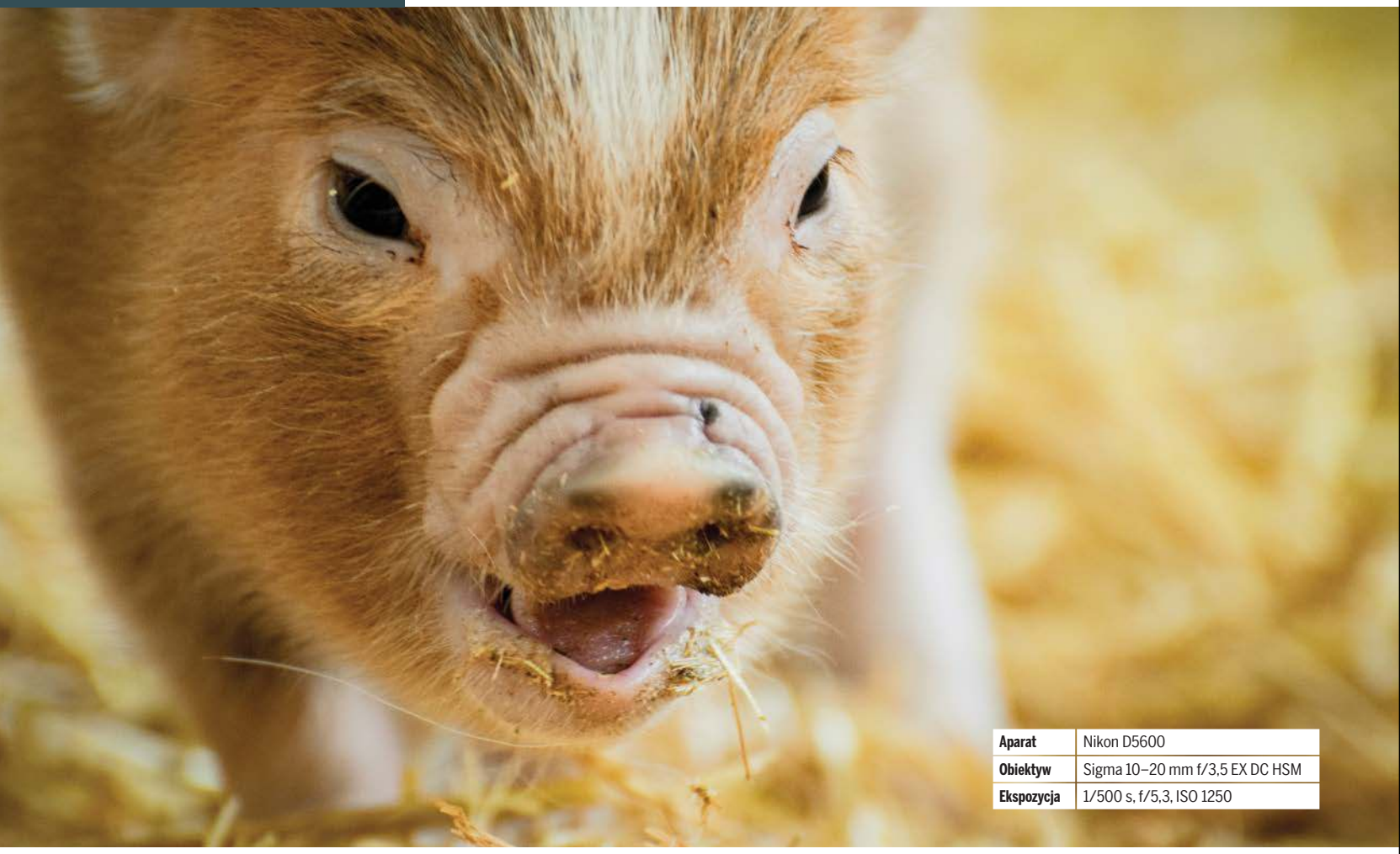
Sfotografować jedną ze słynnych miniaturowych świnek



Zadanie 1
Olivia Faye

Specjalne podziękowania należą się bardzo pomocnemu personelowi Pennywell Farm za oddzielenie pary świnek od ich matki i przeniesienie ich w jaśniejsze i bardziej przestronne miejsce do fotografowania. W nowej lokalizacji nasze dwie Czytelniczki mogły lepiej przyjrzeć się każdemu ze zwierząt i uchwycić je w bardziej komfortowym dla czworonogów otoczeniu. Obie świnki miały około sześciu tygodni i nie miały jeszcze nawet własnych imion.

Opinia eksperta
Olivia doskonale uchwyciła osobowość tej młodej miniaturowej świnki i skomponowała ujęcie tak, aby uzyskać pełny wyrazu ciasny kadr. Dobrze wykorzystała też małą głębię ostrości, ponieważ rozmyte tło pozwoliło jej wyodrębnić z niego temat. Sierść świnki wydaje się nieco za ciemna, dlatego warto byłoby nieco rozjaśnić cienie w edytorze Camera Raw. Mimo to jest to naprawdę udane zdjęcie.



Aparat	Nikon D5600
Obiektyw	Sigma 10–20 mm f/3,5 EX DC HSM
Ekspozycja	1/500 s, f/5,3, ISO 1250

Wykadruj na LCD

Odchylany ekran to jedna z innowacji, bez których trudno jest się już dziś obejść. W sytuacjach takich jak ta, gdzie fotograf nie ma miejsca, aby się cofnąć, obracany wyświetlacz oznacza, że nie musisz kłaść się na ziemi i brudzić, aby zrobić zdjęcie – sprawdza się to świetnie przy fotografowaniu z bliska w celu wykonania bardziej osobistych ujęć.





eprasa.pl fcd57443e2



Aparat	Canon EOS 60D
Obiektyw	EF-S 17–55 mm f/2,8 IS USM
Ekspozycja	1/800 s, f/2,8, ISO 400



Zadanie 1
Jen Dixon

Pomimo, że nasze świnki znalazły się z dala od matki, nie musieliśmy długo czekać, aby się rozluźniły i w końcu okazały się bardzo towarzyskie. Jen wydawała się szczególnie nimi zachwycona, być może rozważała nawet umieszczenie swojego nazwiska na liście oczekujących na adopcję.

„Ta mała świnka biegała wszędzie dokoła, była taka podekscytowana!" – mówi. „Cierpliwie położyłam się na słomie i czekałam na odpowiedni moment. W końcu ciekawość zwyciężyła i świnka odwróciła się i na mnie spojrzała. Miałam sekundę na zrobienie tego zdjęcia, bo chwilę potem znów pobiegła bawić się ze swoją towarzyszką.

Natężenie światła w różnych miejscach stodoły nieznacznie się różniło, jednak w przypadku tego zdjęcia otworzyłam przysłonę do f/2,8 i ustawiłam czas otwarcia migawki na 1/800 s przy czułości matrycy ISO 400. Następnie w Photoshopie usunęłam jak najwięcej tła, ale zachowując sporą jego część wokół świnki.

Na koniec jeszcze delikatnie rozjaśniłam obraz, starając się nie utracić przy tym szczegółów w obszarze sierści zwierzęcia i delikatnie wyostrzyłam zdjęcie".

Opinia eksperta
Fotografowanie miniaturowych świnek nie jest łatwym zadaniem. Nie stoją w miejscu przed obiektywem, biegają w różnych kierunkach i mają własne zdanie! Jen wykonała świetną robotę, chwytając świnkę stojącą na wprost obiektywu; w przeciwieństwie do Olivii zdecydowała się na szerszy kadr, który daje zwierzęciu nieco przestrzeni.

Świnka jest dobrze oświetlona, a Jen wzięła pod uwagę tło i wybrała niski kąt fotografowania, by mieć pewność, że nie zarejestruje na zdjęciu rozpraszającego bałaganu znajdującego się za tematem.

Kura w klatce

Wzrok Jen przyciągnęło białe upierzenie kury, wyróżniające się na ciemnym tle, ale wciąż trzeba było nieco się postarać, aby zrobić dobre zdjęcie. „Chciałam rozmyć tło, ale też zamrozić ruchy ptaka, jednocześnie nie ryzykując prześwietlenia piór" – mówi. „Użyłam więc przysłony f/4,5 w połączeniu z czasem otwarcia migawki wynoszącym 1/320 s. Potem lekko rozjaśniłam głowę i wyostrzyłam oko kury w Photoshopie".





eprasa.pl fcd57443e2



Aparat	Canon EOS 60D
Obiektyw	EF-S 17–55 mm f/2,8 IS USM
Ekspozycja	1/400 s, f/5, ISO 100

Zadanie 2

Uchwyć intymny obraz zwierzęcia



Zadanie 2
Jen Dixon

Pennywell Farm jest domem dla wielu różnych zwierząt, więc po naszej sesji ze słodkimi świnkami poszliśmy zobaczyć niektóre z nich. Konie rasy *shire*, kozy, owce i alpaki znajdują się w zaimprowizowanej zagrodzie z drobną zwierzyną na wiejskim podwórzu o nazwie „I Spy". Po obejrzeniu krów rasy *highland* przyszedł czas na spotkanie z innym bydłem, a to oznaczało przejażdżkę na przyczepie.

„Mieliśmy szczęście, że ciągnik zawiózł nas na pole znajdujące się po drugiej stronie zagrody, gdzie pasły się te piękne bestie" – wspomina Jen. „Były one bardzo łagodne, w odróżnieniu od jednego z ich towarzyszy, który przy każdej okazji przypominał nam, kto tu jest szefem, delikatnie trykając nas głową za każdym razem, gdy próbowaliśmy kucnąć, aby zrobić zdjęcie. Ale dwie z krów najwyraźniej cieszyły się z całego zamieszania i naturalnie mi pozowały.

Parametry ekspozycji tego zdjęcia wykonanego w trybie preselekcji przysłony były następujące: czas otwarcia migawki 1/400 s, otwór względny obiektywu f/5, czułość matrycy ISO 100. Kiedy spojrzałam później na zarejestrowane zdjęcie, stwierdziłam, że dokoła panuje straszny bałagan i widać inne zwierzęta oraz resztki jedzenia. Przycięłam więc kadr w Photoshopie tak, aby zwrócić uwagę na bliską relację, jaka wyraźnie łączyła te dwie krowy".

Opinia eksperta

Obraz ukazuje intymny moment i Jen świetnie się spisała, rejestrując ten czuły uścisk. Z kompozycyjnego punktu widzenia dobrze wykorzystała zasadę trójpodziału, aby skupić uwagę oglądających na głowach zwierząt. Długa noga białej krowy otaczająca głowę drugiej krowy jest kluczowym elementem sceny, który kieruje wzrok widzów we właściwe miejsce. Kontrast kolorów sierści krów tworzy efekt yin/yang.

Ustawianie ostrości z wyprzedzeniem

Wyścig świń był doskonałym zakończeniem naszej sesji, ale zwierzęta biegały w zwartych grupach i były szybkie, więc wstępne ustawienie ostrości na oponie pozwoliło przyspieszyć działanie autofokusa. „Włączyłam tryb zdjęć seryjnych z czasem otwarcia migawki ustawionym na 1/250 s i przysłoną f/5, mając nadzieję, że uchwycę którąś świnkę w trakcie skoku" – mówi Jen. „Później przycięłam i rozjaśniłam obraz".





eprasa.pl fcd57443e2



Zadanie 2
Olivia Faye

Podczas realizacji drugiego zadania Olivia mogła wybrać jedno z wielu zwierząt żyjących na farmie. W końcu zdecydowała się na jeden ze swoich ulubionych tematów tego dnia: miniaturowe świnki, które najwyraźniej zrobiły na niej duże wrażenie. Użycie teleobiektywu 70–300 mm z ogniskową ustawioną na 90 mm (odpowiednik 135 mm w aparacie pełnoklatkowym) pozwoliło Olivii zachować rozsądną odległość od tak młodego zwierzęcia. Dla porównania w przypadku fotografowania większych i bardziej dojrzałych zwierząt korzystała z szerokokątnego zoomu 10–20 mm.

Ustawienie ostrości na oczach i użycie maksymalnego otworu przysłony f/4,5 w celu uzyskania małej głębi ostrości nieznacznie rozmyło ludzkie ręce. Wspomniane rzeczy w połączeniu z przyjemną kompozycją kadru stanowią dowód, że Olivia ma świetne oko do wyszukiwania ujęć i techniczny talent do ich odpowiedniego rejestrowania.

Obie uczestniczki sesji przedstawiły kolorową i czarno-białą wersję swoich zdjęć, jednak skonwertowanie tego konkretnego obrazu do odcieni szarości było z pewnością dobrym wyborem. Odcienie ludzkiej skóry i jasnobrązowa barwa sierści miniaturowej świnki już same w sobie stworzyłyby monochromatyczne ujęcie, więc zamiana zdjęcia na czarno-białe i skoncentrowanie się na tonalności i fakturze sceny naprawdę dodaje mu uroku.

Opinia eksperta
Olivia wspaniale uchwyciła tę intymną chwilę. Czarno-białe wykończenie jest właściwym wyborem dla tego ujęcia, ponieważ pozwoliło wyeliminować wszelkie rozpraszające kolorowe elementy. Widoczna w kadrze dłoń trzymająca świnkę nie tylko pokazuje, jaka jest rzeczywista wielkość zwierzęcia, ale także troskę człowieka. Dzięki zastosowaniu długiej ogniskowej w połączeniu z szeroko otwartą przysłoną tło jest rozmyte, co idealnie wyodrębnia z niego temat.



Aparat	Nikon D5600
Obiektyw	Nikkor 70–300 mm f/4,5–5,6E ED VR
Ekspozycja	1/250 s, f/4,5, ISO 800

„Dobre” zniekształcenie

Chociaż nie są one zalecane do wykonywania portretów, obiektywy szerokokątne mogą nadać w niektórych sytuacjach zwierzętom charakterystyczny (czasem karykaturalny) wygląd. I właśnie to udało się osiągnąć Olivii przy wykorzystaniu Sigmy 10–20 mm z ogniskową ustawioną na 14 mm (21 mm w aparacie pełnoklatkowym).





eprasa.pl fcd57443e2

OPAL
FOTOCERAMIKA



1000 wzorów

7x10 kolor: 49 zł netto

7x10 czb: 19 zł netto

Jedyna firma w Polsce wykonująca zdjęcia nagrobkowe w oparciu o certyfikowany **System Zarządzania Jakością ISO 9001:2015**

Do każdego zdjęcia kolorowego **silikon montażowy GRATIS**

Firma europejska Nr 1 w Polsce

Fotocermika interaktywna









OPAL FOTOCERAMIKA

OPAL Fotoceramika
ul. Lema 12
20 - 446 Lublin
(+48) 81 744 99 00
www.opal.lublin.pl

eprasa.pl fcd57443e2

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie www.fotopolis.pl.



96

Nikon D6
Nowy król pełnoklatkowego systemu Nikon – oto nasze pierwsze wnioski



100

Fujifilm X100V
Co przynosi piąta generacja tego lubianego kompaktu?

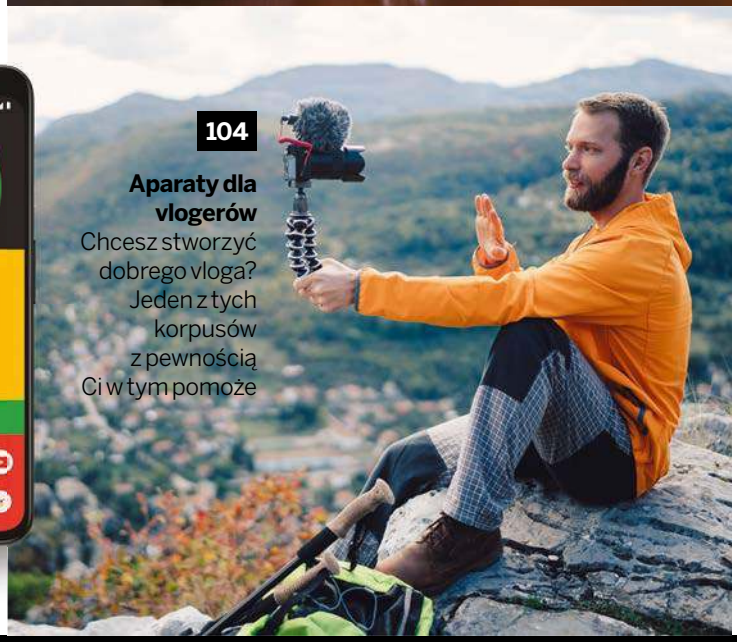


98

Filtry polaryzacyjne
Must-have każdego fotografa krajobrazu. Porównujemy 6 modeli!

102

Smartfony fotograficzne
Przyglądamy się możliwościom foto i wideo topowych smartfonów



104

Aparaty dla vlogerów
Chcesz stworzyć dobrego vloga? Jeden z tych korpusów z pewnością Ci w tym pomoże

Nasze nagrody

- **Najlepszy w teście** – Dla najlepszego modelu w teście grupowym
- **Jakość/cena** – Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny
- **Złota nagroda** – Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek
- **Innowacyjny produkt** – Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji
- **Wybór redakcji** – Dla produktu zasługującego na duże uznanie



Nikon D6

WWW.NIKON.PL 30999 ZŁ

Czy stosunkowo niewielkie usprawnienia okażą się wystarczające, by skłonić zawodowców do przesiadki na wyższy model?



SPECYFIKACJA

Matryca: 20,8 Mp, CMOS, 3:2, FX, 35,9 x 24 mm **Procesor:** Expeed 6 **Pamięć:** 2x XQD/CFExpress **Tryb filmowy:** 4K, 30 kl./s, Full HD, 60 kl./s **Zakres ISO:** 100–102 400 (100–3 280 000) **Autofokus:** Multi-CAM 20K, detekcja fazy, 105 punktów AF **Tryb seryjny:** 14 kl./s **Wizjer:** Pentapryzmatyczny, 0,72x, 20 mm, 100% **Ekran:** Dotykowy, 3,2", 2,36 Mp **Migawka:** 30 s – 1/8000 s, Bulb **Waga:** 1450 g **Wymiary:** 160 x 163 x 92 mm **Zasilanie:** Akumulator Li–Ion EN-EL18c

Mając w pamięci dobrze przyjęty model D5, użytkownicy nastawiali się na rewolucję, a ostatnia premiera flagowego korpusu Canona zapewne tylko zaostrzała apetyty. Tymczasem wprowadzone w D6 zmiany jesteśmy w stanie policzyć na palcach jednej ręki. Oczywiście można bronić producenta, że już model D5 był w zasadzie kompletnym aparatem reporterskim i teraz, podobnie jak w przypadku Sony A9 II, pozostało już jedynie szlifowanie diamentu. Niemniej jednak Canon pokazał, że w tym temacie można zdziałać znacznie więcej. Najnowszą lustrzankę Nikona mieliśmy okazję poznać jedynie pobieżnie, podczas oficjalnej premiery aparatu. Jak zatem prezentuje się na żywo?

Budowa i ergonomia

Zacznijmy od konstrukcji. Bryła aparatu, jak również jego ergonomia pozostały praktycznie niezmienione, korpus otrzymał jednak delikatnie płytszy pionowy grip, co jest właściwie niezauważalne gołym okiem, ale wyczuwalne podczas bezpośredniego porównania obydwu modeli.

Oprócz tego otrzymujemy nieco bardziej uwydatnioną tarczę trybów po lewej stronie górnego panelu oraz nieco wyższą kopułkę wizjera, w której teraz umieszczono wbudowany moduł Wi-Fi i GPS (po raz pierwszy w serii) oraz złącze USB-C. Oprócz tego otrzymujemy wejście na kłódkę Kensington zapobiegająca kradzieży, co może okazać się pomocne dla fotografów wyzwalających aparaty zdalnie oraz – co jest chyba najbardziej istotną zmianą – nowy podwójny slot kart, który obsługiwać będzie wyłącznie karty XQD i CFExpress.

Fotografowanie

Co zmieniło się „pod maską"? Główną nowością jest usprawniony układ AF, który choć oferuje wyjściowo mniejszą liczbę punktów (105 względem 153 w modelu D5), to ma być jeszcze

eprasa.pl fcd57443e2





1 Funkcje dotykowe nie są już tak okrojone jak u poprzednika 2 Wbudowany moduł Wi-Fi ułatwi zgrywanie materiału na smartfona, ale z małej odległości. Zawodowcy i tak zapewne sięgną po przekaźnik bezprzewodowy WT-6 3 Koniec ze wsparciem kart CF. Nikon D6 obsługuje teraz XQD i CFExpress 4 Nowością jest wejście na kłódkę antykradzieżową Kensington

Jesteśmy przekonani, że nowy korpus doskonale poradzi sobie w pracy, do jakiej został zaprojektowany

skuteczniejszy od swojego poprzednika. Po pierwsze, dlatego, że są większe, a przez to gęściej upakowane. Po drugie, punkty te można nazwać potrójnie krzyżowymi, ponieważ pomiar dokonywany jest przez 3 czujniki poziome i 3 czujniki pionowe, dzięki czemu aparat znacznie precyzyjniej radzić ma sobie ze śledzeniem obiektów, które teraz ani przez chwilę nie znajdą się w martwym dla systemu AF punkcie.

Ponadto otrzymujemy zwiększone możliwości personalizowania aktywnej grupy punktów, co ułatwić ma śledzenie w różnych specyficznych sytuacjach. W przypadku pomiaru wielopunktowego (3D) możemy z kolei skorzystać z priorytetu oka, gdzie system AF podczas śledzenia będzie się starał utrzymywać ostrość właśnie na nim.

Uaktualniony został także procesor obsługujący matrycę. Z pełnym wsparciem systemu AF możemy teraz fotografować z prędkością do 14 kl./s w trybie migawki mechanicznej i 10,5 kl./s w trybie migawki elektronicznej. Nie są to może tak zawrotne prędkości, jak w przypadku lustrzanki Canona, ale – nie popadajmy w paranoję – w zupełności wystarczające w zasadzie na każdą okazję. W dodatku, jeśli komukolwiek byłyby potrzebne szybsze serie, może skorzystać z trybu, w którym aparat zapisze zdjęcia z prędkością 30 kl./s w zmniejszonej rozdzielczości 8 Mp lub 60 kl./s w rozdzielczości 2 Mp.

Nikon bardzo rzetelnie podszedł też do kwestii wygody pracy. Otrzymujemy więc o 15% szybsze złącze Ethernet, możliwość dodawania notatek głosowych do zdjęć, szybkie filtrowanie materiału i zapisywanie pomniejszonych plików JPEG na drugiej karcie, czy np. nadawanie poszczególnym zdjęciom priorytetu w kolejce do transferu, dzięki czemu fotografowie będą mogli mieć pewność, że najważniejsze zdjęcia jako pierwsze trafią na serwery agencji. Co ważne, wszystko to da się zrobić szybko i wygodnie za pomocą ruchów palca na ekranie dotykowym, którego funkcjonalność tym razem nie jest już tak okrojona jak w modelu D5: możemy m.in. dotykowo kontrolować także menu pomocnicze.

Podsumowanie

To już w zasadzie wszystkie najważniejsze nowości, jakie ma nam do zaoferowania nowy Nikon. Czy rzeczywiście od aparatu tego typu powinniśmy wymagać więcej? Jesteśmy przekonani, że nowy korpus doskonale poradzi sobie w pracy, do jakiej został zaprojektowany (już D5 wypadał niemal wzorowo), niestety producent kolejny raz pomija ważne kwestie, które dziś dla świata lustrzanek mogą stać się przysłowiowym „być albo nie być".

Przede wszystkim D6 nie idzie tropem Canona i nie sprawia, że po przełączeniu w tryb Live View zamieni się w potężnego bezlusterkowca. Tak samo po macoszemu potraktowany został tryb filmowy: 4K przy 30 kl./s i pojawienie się peakingu ostrości nie robi wrażenia w porównaniu z filmowaniem w formacie RAW w jakości 5,5K w EOS-1D X Mark III. Ogólnie rzecz biorąc, na tle najnowszego Canona propozycja firmy Nikon wypada dość blado i z pewnością nakierowana jest na węższą grupę odbiorców. Oczywiście można powiedzieć, że reporterzy rzadko korzystają z trybu Live View czy filmowania, ale nie powinno to być argumentem dla zaniedbywania tych funkcji. Najważniejsze jednak, że otrzymujemy szereg funkcji, które znacznie zwiększą komfort pracy fotoreportera.

Maciej Luśtyk





eprasa.pl fcd57443e2

Filtry polaryzacyjne

Proste akcesorium, które sprawi, że Twoje zdjęcia będą się wyróżniać



B+W XS-Pro Digital HTC Kasemann MRC Nano

335–970 zł (30,5–86 mm)

www.schneideroptics.com

Najwyższej jakości polaryzatory kołowe B+W z serii XS-Pro oferowane są w szerokim zakresie średnic. Filtry mają grubość 4,5 mm, więc nie są tak jak filtr Cokin Nuances cienkie jak opłatek, ale nie powoduje to winietowania. Zaletą grubszej konstrukcji jest natomiast to, że ramka tylnego elementu filtrującego jest łatwiejsza do chwycenia. Z kolei przedni element obraca się równie łatwo i płynnie, a do tego jest on wyposażony w gwint pozwalający przykręcić do niego jeszcze inny filtr.

Mówi się, że używane do produkcji szkło HTC firmy B+W powoduje niewielką utratę światła wynoszącą 1–1,5 EV, i dokładnie taki właśnie efekt zaobserwowaliśmy. Poza tym jakość optyczna tej konstrukcji jest pierwszorzędna: nie stwierdziliśmy żadnych przebarwień na zdjęciach, a filtr nie miał wpływu na ostrość rejestrowanego obrazu. Gorsze wrażenie zrobiła na nas za to powłoka MRC Nano, która ma odpychać wilgoć i utrudniać pozostawianie odcisków palców, ale sprawia, że kropelki wody ściekają ze szkła niewiele lepiej niż w przypadku taniego filtra Hamy. Niemniej ułatwia ona przynajmniej czyszczenie filtra ściereczką.

ZALETY Doskonała jakość optyczna; wiele dostępnych rozmiarów; minimalna utrata światła

WADY Bardzo drogi; mało skuteczna powłoka nanokrystaliczna

Werdykt ★★★½☆



Calumet Multi-Coated

25–55 £ (100–215 mm)

www.calumetphoto.de

Mimo niskiej ceny jest to naprawdę dobry filtr. Jego grubość po nakręceniu na obiektyw nie jest duża i wynosi zaledwie 5 mm. Jakość optyczna nie dorównuje najlepszym prezentowanym tutaj filtrom: podczas naszych testów laboratoryjnych stwierdziliśmy pięcioprocentową utratę ostrości obrazu zdjęć wykonywanych z nakręconą na obiektyw nasadką, ale bardzo mało prawdopodobne jest zauważenie tego, fotografując w warunkach naturalnych. Nie zauważyliśmy za to żadnych niepożądanych przebarwień na zdjęciach, zaś wąska ramka sprawia, że winietowanie nie stanowi problemu w przypadku wszystkich obiektywów z wyjątkiem tych najbardziej szerokokątnych. Bardzo dobra jest także przepuszczalność światła. Przedni element ma dodatkowy gwint pozwalający przykręcić do filtra dodatkową nasadkę, a do tego całkiem dobrze odpycha wodę. Jednym z potencjalnych problemów może być natomiast nieco ograniczony wybór średnic filtra, niemniej zakres 49–77 mm pozwala dobrać odpowiednią nasadkę do większości typowych rozmiarów obiektywów. Calumet ma również w swojej ofercie polaryzatory o wyższej jakości z linii SMC, dostępne w maksymalnym rozmiarze 82 mm, ale są one dwa razy droższe.

ZALETY Korzystna relacja ceny do jakości; przyzwoita jakość optyczna i dobre wykonanie

WADY Brak małych rozmiarów; delikatne pogorszenie ostrości obrazu zdjęć

Werdykt ★★★★★



Cokin Nuances C-PL

345–425 zł (52–82 mm)

www.cokin-filters.pl

Ma grubość zaledwie 3 mm, co czyni go najcieńszym filtrem w tym zestawieniu. Ale chociaż powinno to oznaczać, że winietowanie nie będzie stanowiło problemu praktycznie niezależnie od ogniskowej używanego obiektywu, sprawia też, że filtr dość trudno się nakręca. Ponieważ ramka otaczająca tylny element ma tylko 1 mm grubości nie jest łatwo ją uchwycić. Niemniej pomimo wyjątkowo cienkiej konstrukcji Cokin zdołał umieścić w obudowie przedniego elementu dodatkowy gwint, umożliwiający łączenie z tą nasadką innych filtrów.

Jak można oczekiwać po produktach tak poważnego producenta filtrów, jakość optyczna hartowanego szkła mineralnego Schott B270i stoi na najwyższym poziomie. Ostrość obrazu rejestrowanych z użyciem filtra zdjęć jest doskonała i nie wprowadza on żadnej dominanty barwnej. Strata światła jest minimalna, choć po jej zmierzeniu okazało się, że jest nieco większa niż deklarowany przez Cokina jeden stopień przysłony.

Filtr pokryty jest powłokę Everclear 5, która odpycha wodę i kurz oraz jest odporna na zarysowania i utrudnia powstawanie plam czy pozostawianie na szkle odcisków palców. I rzeczywiście jest bardzo skuteczna.

ZALETY Doskonały optycznie; skuteczna powłoka hydrofobowa; wyjątkowo cieńki

WADY Smukła konstrukcja utrudnia montaż; brak w ofercie filtra o średnicy 55 mm

Werdykt ★★★★☆

eprasa.pl fcd57443e2

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1 Filtry polaryzacyjne z grubą oprawką nie nadają się do użytku z bardzo szerokokątnymi obiektywami, ponieważ mogą powodować wyraźne winietowanie.

2 Filtr polaryzacyjny nie powinien wprowadzać żadnych zauważalnych zmian kolorystycznych. Jednak delikatną dominantę barwną daje się łatwo usunąć.

3 Filtr nie powinien być podatny na osiadanie na nim kropel wody. Na szczęście hydrofobowe i antystatyczne powłoki chronią przedni element przed kurzem i wilgocią.

4 Aby ograniczyć tłumienie światła, filtry polaryzacyjne z najwyższej półki produkowane są ze szkła o większej przepuszczalności.

5 Masz kilka obiektywów o różnej średnicy? Kup filtr do optyki o największej średnicy, a do zamocowania go na pozostałych użyj adaptera.







Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Hama AR

155–355 zł (37–82 mm)
www.hama.pl

Naprawdę nie trzeba wydawać dużych pieniędzy, aby zaopatrzyć się w porządny filtr. Chociaż nasadki Hamy nie są tak tanie, jak sprzedawany w okazyjnej cenie polaryzator Calumet, oferowane są w zbliżonej cenie i charakteryzują się podobną jakością optyczną. Jednocześnie dostępne są w szerszym zakresie średnic: od 37 do 82 mm.

Musisz jednak zapomnieć o wysokiej jakości szkła oraz skutecznych hydrofobowych i antystatycznych powłokach: woda oraz odciski pozostają długo na przednim elemencie i trudno się ich pozbyć. Filtr pokryty jest natomiast zwiększającą przepuszczalność światła powłoką antyrefleksyjną, która dobrze działa, ponieważ byliśmy w stanie fotografować z takimi samymi ustawieniami parametrów ekspozycji, jak w przypadku użycia najlepszych z prezentowanych tutaj filtrów. Oznacza to utratę światła w granicach 1/3 stopnia przysłony. Sześcioprocentowy spadek ostrości obrazu jest pod względem technicznym najgorszym wynikiem w tym teście, ale nadal nie jest zbyt mocno zauważalny, a polaryzator Hamy nie wprowadza żadnego zafarbu. Ma jednak aż 6 mm grubości.

ZALETY Tani; wiele rozmiarów w ofercie; całkiem dobra jakość optyczna

WADY Ostrość obrazu mogłaby być lepsza; brak powłoki odpychającej wodę i tłuszcz

Werdykt ★★★★☆

Lee100 Polariser

1050 zł
www.leefilters.com

Polaryzator marki Lee jest zaprojektowany do użytku z systemem filtrów o szerokości 100 mm. Wsuwa się je w uchwyt Lee100, który mocujemy na obiektywie za pomocą pierścieniowego adaptera o odpowiednim rozmiarze. Polaryzator następnie przyczepia się z przodu uchwytu, pozostawiając miejsce na wsunięcie za nim dodatkowych prostokątnych filtrów szarych czy gradientowych.

Wielkość systemowego uchwytu sprawia, że i sam polaryzator jest duży, ma bowiem średnicę 105 mm, dzięki czemu można go używać z wieloma obiektywami o różnej średnicy przedniej soczewki. Bardzo wygodnie się nim także kręci, a do tego przyczepia się go do uchwytu znacznie łatwiej niż przykręca konwencjonalny filtr (jedynie trudno jest później go zdemontować).

Pomimo tego, dostajesz to, za co płacisz. Szkło wykorzystywane przez firmę Lee do produkcji filtrów nie ma negatywnego wpływu na ostrość obrazu i zmniejsza ilość przepuszczanego światła tylko o jeden stopień przysłony, a do tego nie wprowadza żadnej dominanty barwnej. Jest to również najlepszy z prezentowanych tutaj filtrów, jeśli chodzi o odporność na pozostawianie na nim odcisków palców i świetnie odpycha wodę.

ZALETY Niezrównana jakość szkła i powłok; można go używać z większością obiektywów

WADY Wysoki koszt zakupu całego systemu; niedopracowany mechanizm zapięcia

Werdykt ★★★★½

Marumi DHG Super

350–1150 zł (37–95 mm)
www.marumi-foto.pl

Seria DHG Super ma bardzo dobrze działającą powłokę odpychającą wodę i tłuszcz, dzięki czemu z filtra łatwo jest usunąć krople wody, a niełatwo pozostawić na nim odciski palców, choć w porównaniu z polaryzatorem Lee jest ona nieco mniej skuteczna.

Jednak polaryzatory z serii DHG Super nie są produkowane ze szkła o wysokiej przepuszczalności światła, jak ma to miejsce w przypadku filtrów z linii Exus, co może wyjaśniać, dlaczego nasz testowy egzemplarz zmniejszał ilość przechodzącego przez niego światła o pół stopnia przysłony więcej od najlepszych z prezentowanych tutaj filtrów.

Pod innymi względami jakość optyczna jest doskonała: nie widać spadku ostrości obrazu na wykonywanych zdjęciach ani śladów przebarwień czy winietowania. To ostatnie wynika głównie z tego, że filtr ma bardzo cienką oprawkę o grubości poniżej 5 mm. Filtr ten również bardzo łatwo nakręca się na obiektyw, zaś obracanie przedniego elementu polaryzatora odbywa się bardzo płynnie.

Dzięki dostępności filtrów o średnicach od 37 mm do 95 mm (a nawet trudno dostępnej wielkości 105 mm), możesz dobrać polaryzator DHG Super do prawie każdego modelu obiektywu.

ZALETY Najwyższa ostrość oraz doskonałe własności hydrofobowe

WADY Przepuszczalność światła mogłaby być nieco lepsza

Werdykt ★★★★★

eprasa.pl fcd57443e2

Fujifilm X100V

WWW.FUJIFILM.PL 6499 ZŁ

Piąta już wersja popularnej „setki" ma być aparatem kompletnym. „Poprawiliśmy prawie wszystko" – przekonują inżynierowie. Sprawdźmy!



SPECYFIKACJA

Matryca: 26 Mp, APS-C, X-Trans CMOS IV (23,6 x 15,6 mm) **Procesor**: X-Processor 4 **Obiektyw**: Fujinon 23 mm f/2 II **Pamięć**: SD/SDHC/SDXC UHS-II **Tryb filmowy**: 4K (30 kl./s), Full HD (120 kl./s) **Zakres ISO**: 160–12 800 (80–51 200) **Autofokus**: Detekcja kontrastu + detekcja fazy, 425 puntków AF, czułość od -5 EV **Tryb seryjny**: 11 kl./s **Wizjer**: Hybrydowy, OLED, 3,69 Mp **Ekran**: Odchylany, dotykowy, 3", 1,62 Mp **Migawka**: 30 s – 1/4000 s, Bulb **Waga**: 478 g **Wymiary**: 128 x 75 x 53 mm **Zasilanie**: Akumulator Li–Ion NP-W126S

Zmiany, jakie wprowadzono w nowym modelu Fujifilm X100V, objęły zarówno ergonomię, jak i kluczowe podzespoły. Przełożyć ma się to nie tylko na wygodniejszą pracę, lecz także na szybkość, wydajność i w końcu jakość rejestrowanego obrazu. W jeszcze solidniejszym body umieszczono nową matrycę, poprawiono m.in. AF, wizjer, tryb seryjny i filmowy. W końcu udoskonalono również układ optyczny, który zdaniem wielu był piętą achillesową aparatu. Fujifilm X100V to absolutna nowość i na razie możemy jedynie podzielić się wrażeniami z użytkowania przedprodukcyjnego modelu. Oto nasze pierwsze wnioski.

Budowa

Bryła aparatu od samego początku nie uległa zmianie, a kolejne generacje różnią w zasadzie niuanse stylistyczne. Po raz pierwszy jednak wykonany z lekkich stopów i dobrej jakości tworzyw sztucznych szkielet został również uszczelniony. O ile jednak komorę baterii i karty faktycznie chroni uszczelka, podobnego zabezpieczenia nie znaleźliśmy już w przypadku klapki złącz. Generalnie aparat wykonano jednak bardzo starannie, a producent lubi podkreślać, że seria X100 produkowana jest w Japonii, a nie w Chinach, co ma sugerować m.in. wyższe standardy kontroli jakości.

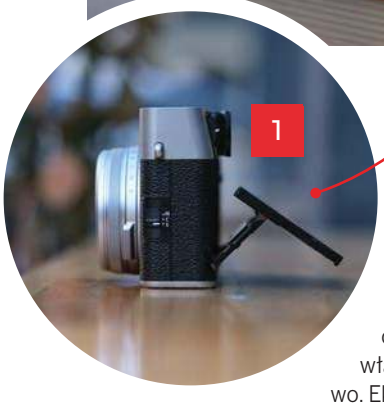
Na aparacie nie znajdziemy już kierunkowych przycisków funkcyjnych. Ich rolę, podobnie jak w nowych modelach z serii X-T i X-Pro, przejmuje ekran LCD i umieszczony wygodnie pod kciukiem joystick. Przycisk Q jest niemal wklęsły i wylądował na samym skraju korpusu, niestety zrezygnowano też z przycisku View Mode, zmuszając nas do „grzebania" w menu głównym.

Wyświetlacz jest teraz odchylany, ma większą rozdzielczość (1,62 Mp względem 1,04 w X100F) i jest oczywiście dotykowy. Nadal jednak jego funkcje są ograniczone, a przecież aż prosi się, by

eprasa.pl fcd57443e2







1 Ekran LCD jest teraz odchylany i czuły na dotyk. 2 Hybrydowy wizjer w trybie elektronicznym ma jeszcze większą rozdzielczość. 3 Ergonomia i wykonanie są podobne, ale nowy korpus uszczelniono. 4 Wygodny joystick przejął rolę kierunkowych przycisków.

kafelkowe podręczne menu obsługiwać właśnie dotykowo. Ekran ładnie licuje się z tylną ścianką i jest bardzo sztywny, więc cała konstrukcja nadal jest bardzo zwarta. To z pewnością zmiana na plus, która ucieszy kreatywnych fotoamatorów, nie wadząc jednocześnie tradycjonalistom.

Na długiej liście usprawnień znalazł się oczywiście również wizjer – unikalna konstrukcja hybrydowa stosowana wyłącznie w serii X100 oraz X-Pro. Celownik może działać w trybie optycznym z podświetlaną ramką, parametrami i korekcją paralaks, lub klasycznym cyfrowym, na który składa się teraz już 3,69 Mp (2,3 Mp w X100F). I trzeba przyznać, że w dobrych warunkach oświetleniowych naprawdę można się pomylić i potrzeba chwili, by zorientować się, w którym trybie obecnie pracuje. W słabszym świetle nadal jest ostry i klarowny, ale rozpoznajemy już obraz widziany przez matrycę – jest po prostu jaśniejszy.

Fotografowanie

X100V uruchamia się natychmiast, błyskawicznie przekazuje podgląd do wizjera i jest gotowy do wyzwolenia migawki. Pod tym względem może przebijać nawet topowego X-Pro3. Co ważne, aparat sprawnie się też wybudza.

W trybie zdjęć pojedynczych migawkę możemy bez opóźnień wyzwalać, wciskając spust raz za razem, co ucieszy fanów fotografii reportażowej, którzy niekoniecznie lubią zdawać się na superszybkie tryby seryjne i godzinami szukać później tej jednej klatki wśród setek podobnych ujęć. I tu jeszcze dwie uwagi. Po pierwsze, aparat jest pod tym względem zdecydowanie bardziej sprawny niż X-Pro3, po drugie, wyraźnie szybszy w trybie wizjera optycznego.

W trybie seryjnym z prędkością 11 kl./s (20 w trybie migawki elektronicznej) zapiszemy 39 plików JPEG, 18 RAW i 16 par JPEG+RAW. Co ważne, buforowanie nie blokuje funkcji aparatu i choć szybkość rejestracji spada o połowę, X100V nie przestaje robić zdjęć.

Autofokus to nowy system oparty o 425 punktów. Jest faktycznie bardzo czuły i działa również w słabym świetle, ale nadal zachowuje się jak typowa detekcja kontrastu: przeszukując zakres, „skacze" w przód i w tył, zanim zablokuje ostrość na wybranym punkcie. Jest szybki i raczej się nie myli, ale mało płynny sposób „dochodzenia" do tej ostrości jest nieco irytujący. X100V pozwala też ustawić priorytet oka (na lewe lub prawe). Radzi sobie wtedy z okularnikami i nie przestaje śledzić fotografowanej osoby, nawet gdy stoi względem nas pod dużym kątem. To funkcja zdecydowanie przydatna i skuteczna.

Podsumowanie

Fujifilm X100V to bez wątpienia spory postęp i najlepszy aparat w serii. Takie przynajmniej pozostawia wrażenie po jednym dniu fotografowania. To wygodna obsługa, jeszcze lepszy wizjer, i przede wszystkim superszybka praca pod niemal każdym względem. Dla ostatecznej oceny kluczowe znaczenie będzie miała oczywiście jakość obrazu, a tu oczekiwania są duże. I nie chodzi wyłącznie o możliwości sensora – zapewne można spodziewać się jakości analogicznej do X-T3 i X-Pro3 – ale przede wszystkim obiektywu Fujinon 23 mm f/2. Producent nareszcie zdecydował się przeprojektować układ optyczny (dodatkowy element asferyczny). To właśnie ostrość zdjęć na brzegach i przy pełnym otworze przysłony była najczęstszym obiektem narzekań użytkowników.

Czy X100V okaże się więc faktycznie aparatem „kompletnym"? Przekonamy się o tym już niedługo. Z pewnością daje mnóstwo radości z fotografowania!

Maciej Zieliński

Wzorowany na klasycznych dalmierzach X100V urzeka nie tylko świetnym wzornictwem, lecz także możliwościami

eprasa.pl fcd57443e2

Foto-komórki

Smartfony w zasadzie wyeliminowały z rynku kompaktowe aparaty fotograficzne – te zaprezentowane tutaj, są odpowiedzią dlaczego tak się stało













Apple iPhone 11 Pro

Od 4300 zł

www.apple.com/pl

Trzy wbudowane aparaty, w jakie wyposażony jest iPhone 11 Pro, to wcale nie najnowocześniejsze rozwiązanie jak na dzisiejsze standardy, ale smartfon ten robi naprawdę znakomite zdjęcia.

Kolorystyka, tonalność i poziom naświetlenia są spójne niezależnie od tego, który z trzech modułów jest w danej chwili wykorzystywany. Tam, gdzie flagowe telefony, takie jak Samsung Note 10, a zwłaszcza Huawei P30 Pro, rejestrują zdjęcia przypominające obrazy z przesadzonym efektem HDR oraz z zastosowaniem agresywnego wyostrzania i redukcji szumu, fotografie wykonywane iPhonem wyglądają dużo bardziej realistycznie i nigdy nie noszą śladów nadmiernej edycji.

Nowy ultraszerokokątny obiektyw o ogniskowej odpowiadającej 13 mm w połączeniu z matrycą 12 Mp nadaje się doskonale do fotografowania w podróży oraz uwieczniania codziennych chwil i ulicznych scen.

Najbardziej podoba się nam średni model iPhone'a 11 Pro – iPhone 11 Pro Max ma te same obiektywy i matryce, ale jest nieco za duży, podczas gdy podstawowa wersja iPhone'a 11 jest tańsza, ale nie ma teleobiektywu o ogniskowej 52 mm. Ten ostatni jest bardzo przydatny przy wykonywaniu zbliżeń, a podczas robienia portretów pozwala uzyskać bardziej korzystną dla modela plastykę obrazu niż obiektyw standardowy.

ZALETY Doskonała jakość rejestrowanego obrazu; wszechstronny zestaw trzech aparatów

WADY Nie obsługuje 5G; P30 Pro oferuje większy zoom optyczny

Werdykt ★★★★★

Google Pixel 4 XL

3600 zł

www.store.google.com

Główny aparat modelu Pixel 4 XL wykorzystuje obiektyw o ogniskowej 28 mm i matrycę o rozdzielczości 12 Mp, do tego wyposażony jest w autofokus typu Dual Pixel z detekcją fazy, system optycznej stabilizacji obrazu i oferuje maksymalny otwór przysłony o wartości f/1,7. Co najważniejsze, jest to pierwszy Pixel z więcej niż jednym umieszczonym z tyłu obudowy aparatem, ponieważ model 4 XL ma jeszcze drugi aparat z matrycą o rozdzielczości 16 Mp i obiektywem o ogniskowej 45 mm, co odpowiada mniej więcej 1,6-krotnemu zoomowi.

Jednak największym atutem modelu Pixel 4 jest jego nowy tryb Astro. Pozwala on na otwarcie migawki aż na cztery minuty, dzięki czemu można za jego pomocą uchwycić nieporównywalnie więcej szczegółów nocnego nieba, o ile tylko telefon zostanie stabilnie zamocowany na statywie.

W normalnym trybie automatycznym Pixel 4 XL także rejestruje wspaniałe obrazy z widoczną dużą ilością detali. W porównaniu z iPhonem 11 Pro, Pixel robi nieco ciemniejsze zdjęcia, które w większość przypadków wydają się bardziej realistyczne. Zakres dynamiczny wykonywanych nim ujęć jest spektakularny, a Pixel szczególnie dobrze sobie radzi z rejestrowaniem bardzo jasnych świateł. Jednak gdy poziom natężenia światła spada, telefon ten generuje więcej szumu niż wielu konkurentów, chociaż jest to wynikiem nieco mniej agresywnego odszumiania.

ZALETY Świetna jakość obrazu; niesamowity tryb Astro; przydatny teleobiektyw

WADY „Tylko" dwa aparaty umieszczone na tylnej ściance; drogi; mała pojemność baterii

Werdykt ★★★★☆

Huawei P30 Pro

2500 zł

www.shop.huawei.com/pl

P30 Pro naprawdę można polubić: doskonale radzi sobie w słabym świetle, wyposażono go w funkcję Time of Flight z wykrywaniem głębi sceny, co pozwala na dokładniejszej symulowanie efektu *bokeh* na zdjęciach portretowych, oraz ma niewiarygodne możliwości przybliżania, dzięki teleobiektywowi z 5-krotnym zmieniającym się płynnie zoomem optycznym połączonym z matrycą o rozdzielczości 8 Mp. Jeśli dodać do tego wspaniały 6,47-calowy wyświetlacz z obsługą technologii HDR10 i niewielkim wcięciem, to P30 Pro okaże się bardzo udanym telefonem, który sprawdzi się praktycznie w każdej sytuacji.

Jednak jeśli weźmie się pod uwagę wyłącznie jakość rejestrowanego obrazu, to P30 Pro nie będzie już tak atrakcyjnym modelem. Huawei znacznie przesadził z intensywnością przetwarzania obrazu. Chociaż tryb HDR, który pozwala zarejestrować każdy szczegół najjaśniejszych detali, jest z technicznego punktu widzenia imponujący, to może powodować, że niektóre zdjęcia mocno kontrastowych scen będą wyglądać płasko, podczas gdy agresywne wyostrzanie i redukcja szumu sprawiają, że niektóre ujęcia przypominają bardziej namalowane obrazy niż fotografie.

Nie traktuj tego jednak jako coś dyskredytującego ten model, bo są to stosunkowo niewielkie problemy, które zwykle stają się widoczne tylko podczas powiększenia 100%.

ZALETY 5x zoom optyczny; efekt *bokeh*; niesamowita sprawność w słabym świetle

WADY Agresywna redukcja szumu i dający nierealistyczne zdjęcia tryb HDR

Werdykt ★★★★½

eprasa.pl fcd57443e2

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1 Matryce 40 Mp mogą wydawać się czymś wspaniałym, ale często aparat i tak grupuje informacje z pikseli, w związku z czym rejestruje zdjęcia 10 czy 12 Mp.

2 Telefony z wieloma umieszczonymi na tylnej obudowie aparatami wyposażonymi w obiektywy o różnej ogniskowej pozwalają korzystać z optycznego „zoomu".

3 Obecnie flagowe telefony oferują zaawansowane tryby HDR i niewiarygodnie wysoką czułość matryc wbudowanych aparatów, co jest przydatne przy fotografowaniu w słabym świetle.

4 Smartfony mają teraz tak dużą moc obliczeniową, że ich producenci często przesadzają z intensywnością przetwarzania obrazu, w związku z czym zdjęcia wydają się być zbyt ostre.

5 Unikaj instalowania energożernych aplikacji, niemniej większość telefonów potrafi zrobić na jednym ładowaniu więcej zdjęć niż typowy kompakt.





Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA









OnePlus 7T Pro

3000 zł

www.oneplus.com/pl

OnePlus 7T Pro wyposażony jest w trzy aparaty, na czele z modułem szerokokątnym o jasności f/1,6 połączonym, z półcalową matrycą o rozdzielczości 48 Mp. Oprócz niego mamy też teleobiektyw z matrycą 8 Mp oferujący 2,87-krotny zoom, a także ultraszerokokątny obiektyw zapewniający kąt widzenia wynoszący 117 stopni połączony z sensorem o rozdzielczości 16 Mp. Zarówno główny aparat, jak i ten z teleobiektywem mogą korzystać z systemu optycznej stabilizacji obrazu, podczas gdy moduł z ultraszerokokątną optyką wyposażony jest w tryb Super Macro, który pozwala robić ostre zdjęcia z odległości 2,5 cm.

Podobnie jak iPhone 11 Pro i Pixel 4, OnePlus 7T Pro ma tryb służący do wykonywania zdjęć nocnych: Nightscape. Ten tryb długiej ekspozycji pozwala naświetlać ujęcia nawet przez 30 sekund, jeśli telefon jest zamocowany na statywie, lub przez około cztery sekundy, gdy jest trzymany w ręce.

Pomimo, że główny aparat wykorzystuje matrycę o rozdzielczości 48 Mp, podobnie jak w przypadku P30 Pro, zdjęcia nim robione mają 12 Mp, chyba że uruchomisz tryb Pro. Technologia grupowania pikseli pozwala uzyskać zdjęcia o niższej ogólnej rozdzielczości, ale o większej dynamice tonalnej i niższym poziomie zaszumienia.

7T Pro wciąż robi wrażenie swoim wyświetlaczem o przekątnej 6,67 cala, który wykorzystuje częstotliwość odświeżania 90 Hz i wyróżnia się dużą gęstością rozmieszczenia pikseli 500 ppi.

ZALETY Wszechstronny zestaw aparatów; wiodący w swojej klasie wyświetlacz

WADY Nie jest wodoszczelny; niewielkie usprawnienia w stosunku do wersji OnePlus 7 Pro

Werdykt ★★★★½

Samsung Galaxy Note 10 Plus

Od 3500 zł

www.samsung.pl

Samsung Galaxy Note 10 różni się od innych modeli S10 tym, że ma chowany w obudowie telefonu rysik. Charakteryzuje się on 4096-poziomową czułością na nacisk i można go używać do wielu różnych zastosowań, w jakich przydać się może pióro. Świetnie nadaje się on np. do wprowadzania korekt lokalnych w Lightroomie Mobile.

Wśród czterech umieszczonych z tyłu obudowy Note'a 10 Plus aparatów znajduje się główny z matrycą o rozdzielczości 12 Mp oraz obiektywem o maksymalnym otworze przysłony o wartości f/1,5 i o ogniskowej 26 mm. Wykorzystuje on system autofokusa typu Dual Pixel z detekcją fazy i ma funkcję optycznej stabilizacji obrazu. Teleobiektyw o ogniskowej 52 mm wykorzystujący matrycę o rozdzielczości 12 Mp także jest stabilizowany i zapewnia 2-krotny zoom optyczny. Jest też 16-megapikselowy aparat z obiektywem ultraszerokokątnym o ogniskowej 12 mm oraz moduł z sensorem Time of Flight do wykrywania trójwymiarowej głębi fotografowanej sceny.

Tryb automatyczny zapewnia fantastyczną łatwość fotografowania, a funkcja Auto HDR firmy Samsung pozwala zarejestrować mnóstwo niuansów tonalnych. Obrazy wyglądają świetnie na ogromnym wyświetlaczu o przekątnej 6,8 cala, ale na monitorze komputerowym niektóre sprawiają wrażenie nadmiernie wyostrzonych.

ZALETY Wspaniały wyświetlacz; możliwość edytowania zdjęć piórem

WADY Duży i drogi; sposób przetwarzania obrazu daje czasami nienaturalnie wyglądające rezultaty

Werdykt ★★★★½

Sony Xperia 1

3500 zł

www.sony.pl

Xperia 1 zwraca na siebie uwagę niesamowitym wyświetlaczem 4K HDR 21:9. Na tylnej obudowie umieszczone są trzy aparaty z obiektywem: szerokokątnym, teleobiektywem i ultraszerokokątnym. Główny aparat o rozdzielczości 12 Mp wykorzystuje optykę o ogniskowej 26 mm i jasności f/1,6, autofokus typu Dual Pixel z detekcją fazową i pięcioosiową optyczną stabilizację obrazu. Towarzyszy mu aparat z teleobiektywem o ogniskowej 52 mm połączony z matrycą o rozdzielczości 12 Mp, również wyposażony w autofokus typu Dual Pixel z detekcją fazy i stabilizator obrazu. Wreszcie, ultraszerokokątny obiektyw ma ogniskową odpowiadającą wartości 16 mm.

Wszystkie te trzy aparaty rejestrują świetne zdjęcia w dobrym świetle, obrazy mają dobrze nasycone kolory i są bogate w szczegóły. Z kolei ujęcia wykonywane w słabym świetle również wyglądają nieźle i nie są mocno zaszumione. W przeciwieństwie do flagowych telefonów Samsunga i Huawei, Xperia 1 nie rozjaśnia sztucznie słabo oświetlonych scen, co sprawia, że zdjęcia są ciemniejsze i bardziej nastrojowe. Jest to jednak częściowo wynikiem ograniczonego zakresu tonalnego, jaki potrafi zarejestrować Xperia 1.

Model ten wyróżnia się możliwościami nagrywania wideo. Xperia 1 ma tryb HDR, a także opcję nagrywania filmów o płaskiej charakterystyce tonalnej. Możesz także samemu ustawić czas otwarcia migawki i wybrać preferowany klatkaż.

ZALETY Wyróżniający się wyświetlacz; wiodące w swojej klasie możliwości nagrywania wideo

WADY Jakość zdjęć nie jest najlepsza; słaba bateria i brak ładowania bezprzewodowego

Werdykt ★★★★½

eprasa.pl fcd57443e2



Getty Images

Aparaty dla **vlogerów**

Chcesz stworzyć dobrego vloga? Jeden z tych korpusów z pewnością Ci w tym pomoże

Świat nie stoi w miejscu i istnieje coraz większe zapotrzebowanie na ukazywanie życia w ruchu. Więc jeśli chcesz podzielić się swoimi doświadczeniami i wrażeniami z tymi, którzy tylko na to czekają, potrzebujesz aparatu, który dobrze radzi sobie z rejestrowaniem filmów. Oczywiście kluczowym czynnikiem jest jakość nagrań, ale będzie to musiał być także korpus kompaktowy i wystarczająco lekki, abyś mógł go wszędzie ze sobą zabrać.

Obecnie za minimalną rozdzielczość filmów przeznaczonych do publikacji w Internecie uznawany jest format 1080p Full HD, ale 4K UHD cieszy się coraz większą popularnością. Wszystkie aparaty, które wybraliśmy do tego testu porównawczego, mogą rejestrować filmy w rozdzielczości 4K, choć niektóre mają pod tym względem pewne ograniczenia. Aby wysokiej jakości nagraniom mógł towarzyszyć równie dobry dźwięk, aparat musi być wyposażony w gniazdo do podłączenia zewnętrznego mikrofonu. Przydatne będzie również gniazdo słuchawkowe, zwłaszcza jeśli masz do pomocy kogoś, kto zarejestruje całość nagrania.

Jeśli nie masz asystenta, który wciskałby odpowiednie guziki, niezbędny okaże się ruchomy ekran dający możliwość odwrócenia go w Twoją stronę; wszystkie z wyjątkiem jednego z prezentowanych w tym zestawieniu modeli mają taki wyświetlacz. Z kolei, aby można było udostępnić ukończone nagranie, aparaty te mają możliwość przesyłania danych poprzez Wi-Fi oraz zostały wyposażone w energooszczędny moduł Bluetooth. Rzućmy zatem okiem na osiem aparatów, w różnych przedziałach cenowych.

Lista przetestowanych modeli

1 Canon EOS M50 z obiektywem 15–45 mm	2300 zł
2 Canon EOS 250D z obiektywem 18–55 mm	2300 zł
3 Canon EOS 90D z obiektywem 18–55 mm	6000 zł
4 Fujifilm X-T100 z obiektywem 15–45 mm	1500 zł
5 Nikon Z6 z obiektywem 24–70 mm	9000 zł
6 Panasonic Lumix G90 z obiektywem 12–60 mm	4650 zł
7 Panasonic Lumix GH5 z obiektywem 12–60 mm	6300 zł
8 Sony A6400 z obiektywem 16–50 mm PZ	4500 zł



eprasa.pl fcd57443e2

Na co zwrócić uwagę?

Jakich funkcji powinniśmy oczekiwać od aparatu dla vlogera? Podpowiadamy na przykładzie nowego Nikona Z50

Gabaryty
Pewny chwyt jest istotny, ale przeważnie im mniejszy i lżejszy jest aparat, tym lepiej. Nie musisz wtedy stosować dużych gimbali ani ciężkich statywów do jego stabilizowania, a przy filmowaniu z ręki i częstym przemieszczaniu się nie będzie dla Ciebie obciążeniem.

Mobilność
Wbudowane w aparat moduły WiFi i Bluetooth to sposób na komunikację z Twoim smartfonem i szybką publikację materiału w Internecie. Aplikacja Nikon Snapbridge pozwala automatycznie przesyłać filmy i zdjęcia na telefon zaraz po ich wykonaniu.

Ekran LCD
Jeśli zamierzasz filmować samego siebie z ręki, dobrze by był odchylany o 180 stopni. Funkcje dotykowe ułatwią Ci też swobodną zmianę parametrów ekspozycji, poruszanie się po menu oraz kontrolowanie aktywnego punktu ostrości.



Autofokus
Skuteczne ostrzenie – będzie nie do przecenienia podczas nagrywania dynamicznych scen lub długich ujęć z ręki. Możliwość dotykowego wskazania pola AF na ekranie umożliwia z kolei płynne przeostrzanie i wygodniejszą kontrolę punktu, który ma być śledzony.

Funkcje filmowe
Najważniejsze to płynność nagrań i szczegółowość. Jeśli zamierzasz poddawać film mocniejszej obróbce, warto nagrywać w najlepszej jakości 4K, ale gdy chcesz publikować prosto z aparatu, dobra jakość Full HD w zupełności Ci wystarczy.

Złącze mikrofonu
Wbudowane złącze pozwoli podłączyć stereofoniczny mikrofon dowolnego rodzaju (np. krawatowy lub kierunkowy), by uzyskać lepszą jakość dźwięku.

Z 50

eprasa.pl fcd57443e2





Canon
EOS M50 + 15–45 mm
2300 zł

Mały, prosty, wszechstronny

www.canon.pl

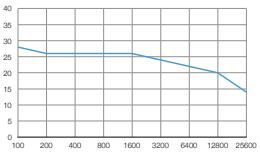
Podobnie jak cieszący się sporym zainteresowaniem EOS M5, nowszy model M50 ma wbudowany elektroniczny wizjer i choć jest tańszy, został wyposażony w nowszej generacji procesor przetwarzania obrazu, ma większą liczbę pól AF z detekcją fazową oraz pozwala dodatkowo nagrywać filmy w rozdzielczości 4K.

M50 jest znacznie mniejszy od dwóch pozostałych prezentowanych w tym zestawieniu lustrzanek Canona, zwłaszcza w połączeniu z wysuwanym obiektywem 15–45 mm. Umożliwia on pokrycie szerszego zakresu kątów widzenia niż w przypadku użycia zoomu 18–55 mm dołączonego do lustrzanek cyfrowych, co może się przydać, jeśli sam siebie filmujesz i chcesz obserwować obrócony w Twoją stronę ekran dotykowy.

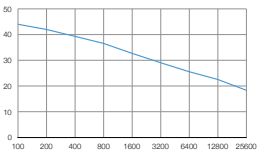
Ocena

Jakość obrazu wideo jest całkiem dobra zarówno w rozdzielczości 720p, jak i 1080p. Mimo że aparat ten nie ma funkcji stabilizacji obrazu opartej na ruchomej matrycy, to tryb Movie Digital IS pozwala uniknąć rejestrowania rozedrganego obrazu podczas filmowania z ręki. Niestety filmy 4K prezentują się nie najlepiej, a poza tym należy brać pod uwagę crop rzędu 1,7x.

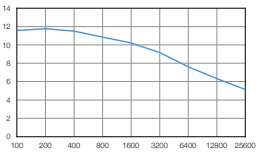
Rozdzielczość
Dobra przy niskim ISO, ale spada wraz ze zwiększaniem czułości matrycy.



Sygnał/szum
Surowe pliki są mało zaszumione przy standardowych ustawieniach.



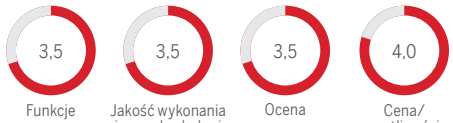
Dynamika tonalna
Zakres tonalny jest całkiem dobry, ale zmniejsza się nieco przy wysokich ISO.



Werdykt *Digital Camera*

To przyzwoity kompaktowy aparat systemowy oferowany w niewygórowanej cenie. Korpus jest lekki ale niestety sprawia wrażenie wykonanego z taniego plastiku, zaś filmy nagrywane w rozdzielczości 4K wyglądają naprawdę kiepsko.

3,5 Bardzo dobry







Canon
EOS 250D + 18–55 mm
2300 zł

Wyjątkowo przyjemny w użytkowaniu

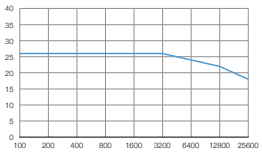
www.canon.pl

Chociaż model 250D jest większy niż Canon M50, to jest od niego tylko o 60 g cięższy - waży zaledwie 450 g. To mniej niż większość prezentowanych tutaj bezlusterkowców. Wizjer optyczny zapewnia wyraźny i ciągły podgląd fotografowanej sceny. Tymczasem hybrydowy system autofokusa Dual Pixel AF wykorzystujący zarówno detekcję fazy, jak i kontrastu jest tak samo skuteczny jak w przypadku aparatów bez lustra, a do tego doskonale się nadaje do robienia zdjęć i filmowania w trybie podglądu obrazu na żywo.

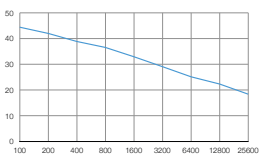
Ocena

EOS 250D jest bardzo przyjaznym aparatem dla osób początkujących, ma bowiem menu z przewodnikiem, który ułatwia naukę fotografowania. Podobnie jak M50, 250D zapewnia dobrą jakość nagrań wideo w rozdzielczościach 720p i 1080p, ale ma tak samo nie najlepiej zaimplementowany tryb rejestrowania klipów wideo w 4K. Funkcja Dual Pixel AF jest w nim niedostępna, a współczynnik pozornego wydłużenia ogniskowej obiektywu o 1,7x staje się jeszcze bardziej kłopotliwy podczas korzystania z funkcji cyfrowej stabilizacji obrazu o nazwie Digital Movie IS.

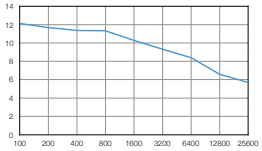
Rozdzielczość
Jest mniejsza przy ISO 100 niż w M50, ale za to nieco wyższa przy wysokich czułościach.



Sygnał/szum
Modele 250D i M50 pod względem poziomu zaszumienia praktycznie niczym się nie różnią.



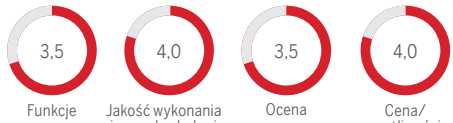
Dynamika tonalna
Zakres tonalny jest ogólnie dobry i zbliżony do oferowanego przez M50.



Werdykt *Digital Camera*

Nagrywanie filmów 4K nie jest mocną stroną tego aparatu, ale to dobra, tania lustrzanka do robienia zdjęć, a także do vlogowania – a do tego w trybie fotografowania akumulator pozwala kręcić wideo naprawdę długo.

4,0 Doskonały



eprasa.pl fcd57443e2





Canon

EOS 90D + 18–55 mm

6000 zł

Wciąż doskonale nadaje się do vlogowania

www.canon.pl

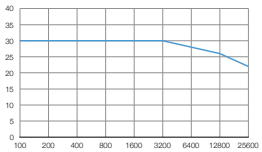
Najbardziej zaawansowana jak do tej pory technologicznie niepełnoklatkowa lustrzanka cyfrowa firmy Canon, model 90D, wyposażona została w nowy 32,5-megapikselowy sensor. Ma wizjer wykorzystujący pryzmat pentagonalny, który zapewnia większy i jaśniejszy podgląd fotografowanej sceny, a do tego obejmuje on cały obszar kadru rejestrowanego zdjęcia. Maksymalna liczba ujęć wykonywanych w serii wynosi 10 kl./s, co w przypadku lustrzanki jest wartością imponującą. W 4K obraz nie jest już kadrowany i możliwe jest korzystanie z doskonałego systemu autofokusa Dual Pixel AF. EOS 90D ma również gniazdo do podłączenia słuchawek.

Ocena

Jakość filmów nagrywanych w trybie 1080p jest doskonała, ale w 4K obraz może sprawiać wrażenie nieco pozbawionego wyrazistości. Mimo tego brak efektu pozornego wydłużenia ogniskowej obiektywu i szybszy autofokus sprawiają, że filmowanie tym aparatem w rozdzielczości 4K ma znacznie większy sens. Dostępny jest także tryb nagrywania wideo z cropem, który sprawia, że materiał filmowy wygląda nieco ostrzej, o ile tylko zdecydujesz się go włączyć.

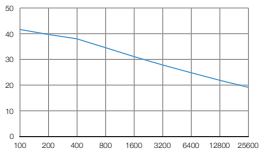
Rozdzielczość

Po części ze względu na większą rozdzielczość matrycy 90D uzyskał najlepsze wyniki.



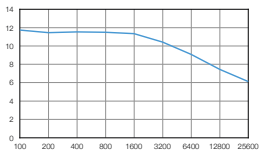
Sygnał/szum

Biorąc pod uwagę dużą rozdzielczość, szum jest dobrze kontrolowany.



Dynamika tonalna

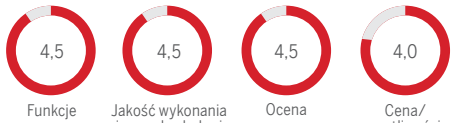
Rozpiętość tonalna jest minimalnie szersza niż w przypadku innych aparatów.



Werdykt *Digital Camera*

Korpus jest większy od większości aparatów bez lustra, ale za to zapewnia wyjątkową ergonomię. Świetnie nadaje się do robienia zdjęć a jakością nagrań wideo, bije na głowę każdą lustrzankę cyfrową w podobnej cenie.

4,5 ★★★★½ Znakomity







Fujifilm

X-T100 + 15–45 mm

1500 zł

Idealny do autoportretów i vlogowania

www.fujifilm.pl

Pięknie zaprojektowany X-T100 jest dostępny w kolorze czarnym, ciemno-srebrnym lub szampańsko-złotym i ma eleganckie menu. Tylny wyświetlacz, jest szczególnie przydatny do vlogowania, ponieważ można go obracać w poziomie o 180 stopni, a także odchylać w górę i w dół.

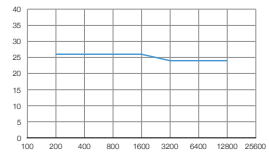
Ekran dotykowy współpracuje z elektronicznym wizjerem OLED o przekątnej 0,39 cala i rozdzielczości 2,36 Mp. Rozdzielczość matrycy 24,2 Mp jest również dość typowa jak na model z matrycą formatu APS-C. Podobnie jak aparaty Canon i Sony, X-T100 nie ma funkcji stabilizacji obrazu opartej na ruchomym przetworniku obrazu.

Ocena

Jakość obrazu jest bardzo dobra w przypadku zdjęć, ale nagrania wideo wyglądają miękko i matowo, nawet w trybach 720p i 1080p. Jeszcze gorzej prezentują się w 4K, a to z powodu niskiej wartości klatkażu, wynoszącego zaledwie 15 kl./s. Napędzany silnikiem układ AF obiektywu w zakresie 15–45 mm działa dobrze, ale autofokus potrafi mieć problem z ustawieniem ostrości nawet na statycznych obiektach i potrafi błądzić w trybie wykrywania twarzy.

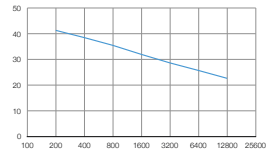
Rozdzielczość

X-T100 daje podobnie szczegółowe zdjęcia jak M50 i 250D, jest lepszy od GH5.



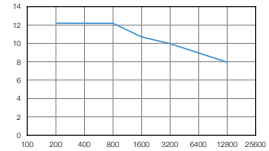
Sygnał/szum

Obraz zapisany w „surowych" plikach również nie jest wolny od szumu.



Dynamika tonalna

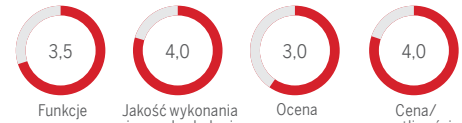
Rozpiętość tonalna jest ogólnie dobra i równomierna w całym zakresie czułości matrycy.



Werdykt *Digital Camera*

X-T100 ma hybrydowy system autofokusa, ale nie jest on zbyt szybki i dokładny, a jakość nagrań wideo rozczarowuje. Model ten lepiej nadaje się do robienia zdjęć niż vlogowania.

3,5 ★★★½☆ Bardzo dobry



eprasa.pl fcd57443e2



Nikon

Z6 + 24–70 mm

9000 zł

Esencja aparatu bez lustra

www.nikon.pl

Do vlogowania znacznie bardziej opłacalny od Z7 wydaje się model Z6, który oferuje lepszą jakość obrazu przy wysokich czułościach i wyższą częstotliwość w trybie zdjęć seryjnych. Jeszcze większą zaletą jest to, że Z6 może nagrywać 4K bez efektu pozornego wydłużenia ogniskowej obiektywu.

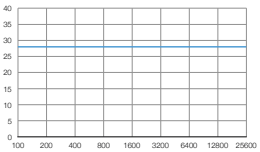
W przypadku vlogowania jedynym prawdziwym minusem tego modelu jest brak odwracanego ekranu LCD (można jedynie odchylać w górę o 90 stopni lub w dół o 45 stopni).

Ocena

Stabilizowana w pięciu osiach matryca w zakresie do pięciu stopni przysłony sprawdza się dobrze zarówno przy filmowaniu, jak i przy robieniu zdjęć, co jest dużą zaletą podczas fotografowania z ręki. Autofokus może od czasu do czasu nieco błądzić, ale jest znacznie bardziej skuteczny i niezawodny przy filmowaniu niż w jakiejkolwiek lustrzance firmy Nikon. Aby można było uzyskać jak najwyższej jakości materiał wideo, aparat został wyposażony w 10-bitowe wyjście N-log, maksymalizujące rozpiętość tonalną nagrywanego obrazu na nośnikach zewnętrznych, a także gniazda do podłączenia mikrofonu i słuchawek.

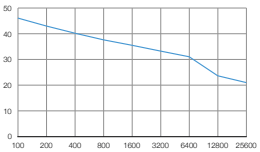
Rozdzielczość

Nie jest tak dobry jak 90D, ale bije na głowę Sony A6400 przy wysokich czułościach.



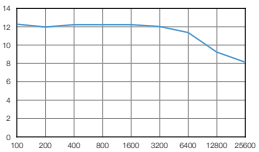
Sygnał/szum

Z6 zapewnia wyjątkowo gładki obraz zdjęć i filmów przy wysokich wartościach ISO.



Dynamika tonalna

Zakres tonalny przechwytywanego obrazu jest bardzo szeroki.



Werdykt *Digital Camera*

Z6 jest naprawdę świetny, jeśli chodzi o kręcenie filmów w bardzo wysokiej jakości, ale by samodzielnie kontrolować nagrania, konieczne będzie dokupienie zewnętrznego ekranu mocowanego np. na gorącej stopce.

4,5 Znakomity





Panasonic

Lumix G90 + 12–60 mm

4650 zł

Kompaktowy, ale wcale nie lekki

www.panasonic.pl

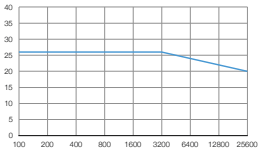
G90, nieco mniejszy i o 1/3 lżejszy od prezentowanego obok korpusu Panasonic GH5 - waży nieco ponad pół kilograma. Oba modele należą do systemu Micro 4/3 i wykorzystują matryce 20,3 Mp. G90 ma dodatkowo wbudowaną unoszącą się lampę błyskową, ale za to wizjer i tylny wyświetlacz mają mniejsze rozdzielczości. W praktyce Lumix G90 jest równie użyteczny, jeśli chodzi o filmowanie a do tego nie ma limitu 30 minut nagrywania materiału wideo, więc możesz filmować, dopóki karta pamięci nie zostanie zapełniona.

Ocena

Jakość obrazu materiałów wideo jest świetna w 1080p przy przyzwoitym oświetleniu, ale nagrania realizowane we wnętrzach oświetlonych światłem sztucznym mogą być nieco zaszumione. Funkcja wykrywania twarzy i oczu działa dobrze, a autofokus śledzący ostrość jest szybki, płynny i niezawodny, mimo że wykorzystuje technologię detekcji kontrastu, a nie system hybrydowy wspierany detekcją fazy. Filmowanie w 4K jest nieco utrudnione z uwagi na crop o wartości 1,25x.

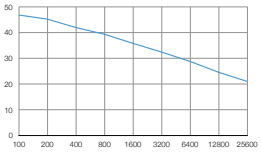
Rozdzielczość

G90 rejestruje bardziej szczegółowy obraz niż GH5 mimo tej samej rozdzielczości.



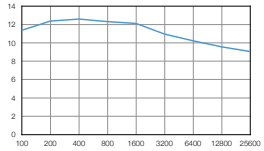
Sygnał/szum

Nieco słabszy niż w przypadku GH5 przy wysokich wartościach ISO, zwłaszcza w trybie wideo.



Dynamika tonalna

Jest ogólnie dość szeroka i nie zmniejsza się zbyt przy wyższych ISO.



Werdykt *Digital Camera*

To bardzo udany aparat z zestawem funkcji idealnie nadających się do vlogowania, ale efekt kadrowania w trybie 4K jest denerwujący, a jakość obrazu rejestrowanego w słabym oświetleniu jest wyraźnie gorsza.

4,0 Doskonały



eprasa.pl fcd57443e2







Panasonic

Lumix GH5 + 12–60 mm

6300 zł

Stworzony do filmowania

www.panasonic.pl

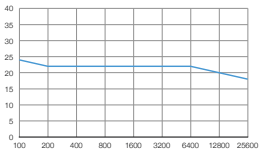
GH5 jest solidniejszy i potężniejszy niż G90. Ma większy wizjer elektroniczny o imponującej rozdzielczości 3,68 Mp oraz dotykowy, w pełni obrotowy wyświetlacz o przekątnej 3,2 cala i rozdzielczości 1,62 Mp. Oba aparaty wyposażone są w system AF z detekcją kontrastu, ale liczba pól pomiarowych w GH5 wzrasta z 49 do 225. Maksymalny czas otwarcia migawki i częstotliwość wykonywania ujęć w serii mają w przypadku tego modelu bardziej wyśrubowane wartości, osiągając odpowiednio 1/8000 s i 12 kl./s.

Ocena

Podobnie jak w przypadku Lumiksa G90 i w tym modelu nie ma 30-minutowego limitu czasu nagrywania materiału wideo, zaś funkcja stabilizacji obrazu oparta jest na poruszanej w pięciu płaszczyznach matrycy i jest skuteczna w zakresie do pięciu stopni przysłony. Tym razem jednak nie występuje efekt kadrowania obrazu podczas filmowania w rozdzielczości 4K. Obraz wideo nagrywany w najwyższej jakości jest zdecydowanie bardziej szczegółowy niż w przypadku G90, ale nadal nieco zaszumiony, gdy jest rejestrowany w słabym świetle.

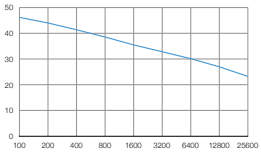
Rozdzielczość

Chociaż wyniki wyglądają dość słabo, nagrania wideo są bardzo szczegółowe.



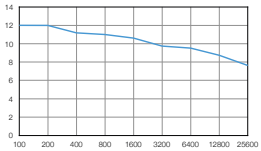
Sygnał/szum

Wyniki przy wysokich ISO są trochę lepsze niż u większości aparatów z matrycą APS-C.



Dynamika tonalna

Rozpiętość tonalna okazała się nieco mniej imponująca niż w przypadku G90.



Werdykt *Digital Camera*

Większy i cięższy niż Sony A6400, co może być sporym utrudnieniem przy vlogowaniu, ale ergonomia obsługi jest doskonała, zaś zaawansowane funkcje zadowolą nawet profesjonalnych operatorów.

4,5 Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania i wygoda obsługi	Ocena	Cena/ możliwości
5,0	5,0	4,5	4,0







Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Sony

A6400 + 16–50 mm PZ

4500 zł

Znacznie lepszy niż się wydaje

www.sony.pl

A6400 jest dużo bardziej kompaktowy niż Lumix GH5. Waży zaledwie 403 g co stanowi nieco ponad połowę ciężaru Panasonika. Ma jednak fizycznie większą matrycę o rozdzielczości 24 Mp, hybrydowy systemem autofokusa z detekcją fazy i kontrastu oraz mnóstwo funkcji ułatwiających filmowanie.

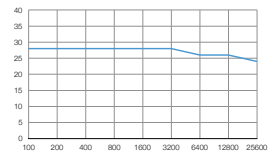
Wizjer jest wyraźnie mniejszy niż w GH5. Tylny ekran dotykowy jest wyposażony w zgrabny mechanizm odchylania, który pozwala ustawić go nad aparatem i obrócić do przodu w celu umożliwienia kontroli nad powstającym materiałem nagrywającej go osobie. Nie ma limitu 30 minut filmowania ani efektu kadrowania w trybie 4K (chyba że zwiększysz klatkaż klipu do maksymalnej wartości 30 kl./s).

Ocena

Aparat nie ma stabilizowanej matrycy, ale przynajmniej standardowy zoom 16–50 mm wyposażony został w optyczny stabilizator. Skalowany do rozdzielczości 4K obraz jest bogaty w szczegóły i trochę czystszy niż materiały rejestrowane aparatami Panasonika przy wysokich czułościach matrycy.

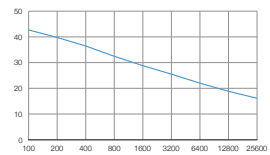
Rozdzielczość

Obraz jest bardzo szczegółowy, Sony wypada pod tym względem gorzej tylko od 90D i Z6.



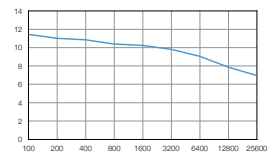
Sygnał/szum

Wyniki testów „surowych" zdjęć wypadły rozczarowująco, ale materiał wideo wygląda czysto.



Dynamika tonalna

Tryby gamma S-log pozwalają poszerzyć rozpiętość tonalną obrazu podczas filmowania.



Werdykt *Digital Camera*

Dobry do robienia zdjęć i doskonały do filmowania, A6400 wydaje się aspirować do wyższej półki. Nie ma jednak funkcji stabilizacji obrazu opartej o ruchomą matrycę ani gniazda słuchawkowego.

4,5 Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania i wygoda obsługi	Ocena	Cena/ możliwości
4,5	4,5	5,0	4,5

eprasa.pl fcd57443e2

Sony wygrywa na ostatniej prostej

Lumix GH5 oferuje naprawdę wiele, ale dla vlogera lepszym wyborem będzie Sony A6400



Oba modele mają bardzo podobne możliwości. Zarówno Panasonic GH5, jak i Sony A6400 doskonale nadają się na aparaty do vlogowania. GH5 wyróżnia się skuteczną w zakresie do pięciu stopni przysłony stabilizacją obrazu opartą na poruszanej w pięciu płaszczyznach matrycy i gniazdem słuchawkowym, których nie znajdziemy w A6400. Jednak jakość nagrań wykonywanych modelem Sony A6400 jest wyższa, a ujęcia są nieco ostrzejsze i bardziej szczegółowe. Do tego A6400 ma fizycznie większy przetwornik obrazu, który pozwala uzyskać lepszy materiał filmowy w słabym oświetleniu. Sony jest również mniejszy, lżejszy i łatwiejszy do noszenia przy sobie na co dzień. Panasonic G90 jest nieco mniej atrakcyjny od obu wymienionych aparatów, choć ma zaawansowane funkcje wideo i oferuje przyzwoitą jakość nagrań.

Z kolei Nikon Z 6 to znakomity aparat, który łączy w sobie zaawansowane funkcje filmowania z wyjątkową wydajnością. Jednak brak obracanego wyświetlacza będzie dla wielu vlogerów poważną wadą. EOS 90D jest najlepszym wyborem spośród prezentowanych tutaj modeli Canona, zarówno do robienia zdjęć, jak i rejestrowania materiału wideo, co dowodzi, że lustrzanki cyfrowe nadal mogą się świetnie nadawać do vlogowania. Natomiast aparaty M50 i 250D są mniej użyteczne, zwłaszcza z powodu efektu pozornego wydłużenia ogniskowej obiektywu pojawiającego się przy filmowaniu w rozdzielczości 4K. Wreszcie, Fujifilm X-T100 to interesujący i tani aparat do robienia zdjęć, ale trochę gorszy pod względem jakości nagrywanych filmów, szczególnie w trybie 4K, w którym klatkaż może przyjąć wartości zaledwie 15 kl./s.

Tabela porównawcza aparatów



	Canon EOS M50 + 15–45 mm	Canon EOS 250D + 18–55 mm	Canon EOS 90D + 18–55 mm	Fujifilm X-T100 + 15–45 mm	Nikon Z 6 + 24–70 mm	Panasonic G90 + 12–60 mm	Panasonic GH5 + 12–60 mm	Sony A6400 + 16–50 mm PZ
Strona internetowa	www.canon.pl	www.canon.pl	www.canon.pl	www.fujifilm.pl	www.nikon.pl	www.panasonic.pl	www.panasonic.pl	www.sony.pl
Cena	2300 zł	2300 zł	6000 zł	1500 zł	9000 zł	4650 zł	6300 zł	4600 zł
Matryca	24,1 MP, CMOS APS-C	24,1 MP, CMOS APS-C	32,5 MP, CMOS APS-C	24,2 MP, CMOS APS-C	24,5 MP, CMOS pełnoklatkowa	20,3 MP, Live MOS, MCT	20,3 MP, Live MOS	24,2 MP, CMOS APS-C
Crop matrycy	1,6x	1,6x	1,6x	1,5x	brak	2,0x	2,0x	1,5x
Crop w trybie 4K	1,7x	1,7x	brak	brak	brak	1,25x	brak	brak
Maks. dł. nagrania	30 minut	30 minut	30 minut	30 minut	30 minut	brak limitu	brak limitu	brak limitu
Klatkaż w trybie 4K	25, 24 kl./s	25, 24 kl./s	30, 25 kl./s	15 kl./s	30, 25, 24 kl./s	30, 25, 24 kl./s	60, 50, 24 kl./s	30, 25, 24 kl./s
Klatkaż dla 1080p	60, 50, 30, 25, 24 kl./s	60, 50, 30, 25 kl./s	120, 100, 60, 50, 30, 25 kl./s	60, 50, 24 kl./s	120, 100, 60, 50, 30, 25, 24 kl./s	60, 50, 30, 25 kl./s	60, 50, 24 kl./s	120, 100, 60, 50, 30, 25, 24 kl./s
Klatkaż dla 720p	120, 100, 60, 50 kl./s	60, 50 kl./s	60, 50 kl./s	60, 50, 24 kl./s	brak trybu	30, 25 kl./s	brak trybu	brak trybu
Zakres czułości matrycy w trybie 4K	ISO 100–6400	ISO 100–6400	100–12 800 (25 600)	ISO 200–12 800 (100–51 200)	ISO 100–51 200 (204 800)	ISO 200–6400 (100)	ISO 200–12 800 (100)	ISO 100–32 000
Zakres czułości matrycy w trybie HD	100–12 800 (25 600)	100–12 800 (25 600)	100–12 800 (25 600)	ISO 200–12 800 (100-51 200)	ISO 100–51 200 (204 800)	ISO 200–6400 (100)	ISO 200–12 800 (100)	ISO 100–32 000
Gniazda mikrofonowe/ słuchawkowe	tylko mikrofonowe	tylko mikrofonowe	mikrofonowe i słuchawkowe	tylko mikrofonowe	mikrofonowe i słuchawkowe	mikrofonowe i słuchawkowe	mikrofonowe i słuchawkowe	tylko mikrofonowe
Wizjer	OLED, 0,39", 2,36 Mp	lustrzany, 0,87x, 95%	pryzmatyczny, 0,95x, 100%	OLED, 0,39", 2,36 Mp	OLED, 0,5", 3,69 Mp	OLED, 0,39", 2,36 Mp	OLED, 0,5", 3,68 Mp	OLED, 0,39", 2,36 Mp
Gniazda kart pamięci	SDXC UHS-I	SDXC UHS-I	SDXC UHS-II	SDXC UHS-I	XQD	SDXC UHS-II	2 x SDXC UHS-II	MS Pro Duo, SDXC UHS-I
Funkcje	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wyk. i wyg. ob.	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★½
Ocena	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★★
Cena/możliwości	★★★★½	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½
Ocena ogólna	★★★½☆	★★★★★	★★★★½	★★★½☆	★★★★½	★★★★☆	★★★★½	★★★★½

eprasa.pl fcd57443e2



Łatwe ładowanie
W pełni naładowany akumulator wystarczy aż na 7 godzin pracy. Gimbal można ładować również z powerbanka



Każdy potrzebuje **stabilizacji...**

Wybrałeś już aparat? Świetnie, zamocuj go teraz na ręcznym gimbalu np. uniwersalnym Zhiyun Crane M2

Nowy kompaktowy Crane M2 to gimbal wyjątkowo wszechstronny i w zasadzie trudno dziś o konstrukcję, która w tej cenie oferowałaby tak zaawansowaną funkcjonalność. Zhiyun Crane M2 ma praktycznie wszystko, by zaspokoić potrzeby doskonałej większości twórców wideo na potrzeby Internetu.

Podpinaj, co chcesz
Przede wszystkim bez problemu podepniemy do niego zarówno bezlusterkowce, jak i kompakty, kamery sportowe czy smartfony (w niektórych przypadkach konieczne będzie dokupienie dodatkowego uchwytu), przy czym niezależnie od wybranego urządzenia stabilizacja i konfiguracja gimbala zajmie raptem kilka sekund. Pomaga w tym także szybkozłączka, która umożliwia błyskawiczne wpięcie i wypięcie aparatu bądź kamery z gimbala. Należy jednak pamiętać, że do modelu M2 raczej nie podepniemy ciężkich lustrzanek i profesjonalnych bezlusterkowców, ponieważ jego udźwig to ok. 720 g.

Zawsze przy sobie
Dzięki temu może być jednak wyjątkowo lekki i poręczny. Całość jest bardzo kompaktowa i łatwa w transporcie: po złożeniu gimbal bez problemu zmieścimy w plecaku czy kieszeni kurtki. Do tego warto podkreślić, że w przypadku wszystkich osi gimbala otrzymujemy nieograniczony zakres ruchu (360 stopni), co umożliwi swobodną pracę w każdej sytuacji. Oprócz standardowych trybów Pan, Follow i Lock mamy też tryby specjalne: POV (ruch synchroniczny na wszystkich osiach), Selfie (możliwość szybkiego obrócenia kamery o 180 stopni) czy tryb Go, przeznaczony do filmowania sportu i dynamicznej akcji.

Wygoda przede wszystkim
Crane M2 oferuje także dużą wygodę obsługi. Otrzymujemy wyświetlacz OLED, joystick oraz sprzęgło zoomu, które w przypadku kompatybilnych aparatów pozwoli na wykonywanie płynnych zbliżeń. Mamy też moduły Bluetooth i Wi-Fi, które pozwolą na wygodny podgląd obrazu i sterowanie ruchami gimbala z poziomu smartfona. Dzięki aplikacji otrzymamy też możliwość programowania ruchów dla filmów poklatkowych, tworzenia panoram czy efektu dolly zoom.
Oprócz tego, gimbal oferuje możliwość stałego doładowywania akumulatora przez USB-C (standardowo ok. 8 godzin pracy na jednym ładowaniu) czy podłączenie dodatkowych akcesoriów dzięki gwintom 1/4 cala na uchwycie. **Cena: 949 zł**



prasa.pl fcd57443e2











Zadbaj **o dźwięk**

W branży filmowej mówi się, że dźwięk jest ważniejszy niż obraz. Zadbaj więc o jego jakość, wybierając odpowiedni mikrofon

1 **SENNHEISER MKE 400**

Wytrzymały i uniwersalny, idealny do współpracy z kamerami DSLR

To typowy mikrofon typu shotgun, wyposażony w stopkę mocowaną w gnieździe lampy aparatu i podłączany do wejścia zewnętrznego mikrofonu. Nieduży, kierunkowy o superkardioidalnej charakterystyce, został stworzony z myślą o zaawansowanych nagraniach wideo. Doskonale współpracuje zarówno z małymi, jak i dużymi aparatami oraz kamerami. Niewątpliwą zaletą MKE 400 są m.in. przełączniki, które pozwalają dostosować czułość w zależności od odległości do źródła dźwięku oraz aktywować filtr minimalizujący szum wiatru. Zastosowanie elastycznego zawieszenia mikrofonu dodatkowo tłumi drgania i pozwala uzyskać czystsze nagranie ścieżki audio. Obudowa MKE 400 została wykonana w całości z metalu, dzięki czemu mikrofon sprawdzi się nawet w najbardziej wymagających warunkach. Mikrofon jest zasilany jedną baterią AAA, która wystarcza na około 300 godzin pracy.

Cena: 859 zł

2 **SENNHEISER MKE 440**

Jeszcze większe możliwości rejestracji dźwięku stereofonicznego

Sennheiser MKE 440 to kompaktowy mikrofon stereofoniczny, dedykowany kamerom DSLR. Autorska konstrukcja MKE 440 w kształcie litery „V" składa się z dwóch zestawionych miniaturowych mikrofonów kierunkowych typu shotgun, które zapewniają doskonałe brzmienie ze źródła, na które są skierowane. Taka konfiguracja obejmuje szerokość stereo odpowiadającą kątowi widzenia obiektywu o ogniskowej 35 mm. Dźwięki spoza osi mikrofonu nie są wychwytywane, co czyni go wyjątkowo przydatnym narzędziem do nagrywania dźwięku wysokiej jakości.

Ważnym atutem MKE 440 jest filtr dolnozaporowy, który redukuje szum wiatru oraz hałas powstający w konstrukcji. Dodatkowo, stalowa siatka również redukuje dźwięki powodowane przez wiatr i zapewnia precyzyjne przekazywanie pełnego spektrum częstotliwości. MKE 440 jest wyposażony w stopkę mocowaną w gnieździe lampy kamery i jest podłączany do wejścia zewnętrznego mikrofonu. Mikrofon jest zasilany 2 bateriami AAA, które zapewniają ponad 100 godzin pracy.

Cena: 1509 zł

3 **SENNHEISER XS WIRELESS DIGITAL – PORTABLE LAVALIER SET**

Coś nowego dla pasjonatów wideo

Zestaw Portable Lavalier Set z nowej serii bezprzewodowych mikrofonów XS Wireless Digital jest dedykowany użytkownikom aparatów DSLR i pozwala na nagrywanie wywiadów bądź relacji wideo z dźwiękiem najwyższej jakości. Najważniejszą zaletą serii XSW-D jest brak przewodów, które są zastąpione eleganckimi, kompaktowymi nadajnikami i odbiornikami, pracującymi w paśmie 2,4 GHz. Umożliwia to bezproblemowe korzystanie z tego rozwiązania na całym świecie. Portable Lavalier Set składa się z nadajnika XSW-D 3,5 mm (1/8"), odbiornika XSW-D 3,5 mm (1/8"), mikrofonu na klipsie ME2-II, spiralnego kabla 3,5 mm (1/8"), uchwytu montażowego zimna stopka, uchwytu do mocowania na pasku i kabla ładującego USB-A/USB-C. Zestaw rejestruje dźwięk bezpośrednio na kamerze wideo lub lustrzance, z wykorzystaniem jej wejścia mikrofonowego. Odbiornik mocuje się do kamery przy użyciu stopki lampy XSW-D i łączy z nią spiralnym przewodem z wtykiem jack 3,5 mm (1/8"). Nadajnik po prostu podłącza się do mikrofonu lavalier.

Cena: 1509 zł

4 **SENNHEISER AVX-ME2 SET-3-EU**

Uniwersalny, bezprzewodowy cyfrowy system mikrofonowy

Jego główną zaletą jest prostota przy jednocześnie wysokiej jakości dźwięku. System konfiguruje się automatycznie i jest gotowy do pracy w ciągu kilku sekund. Ultrakompaktowy odbiornik pasuje bezpośrednio do wejścia audio XLR kamery. Zestaw zawiera nadajnik bodypack z mikrofonem lavalier, odbiornik typu „plug on" oraz wszystkie akcesoria, które pozwalają na użycie systemu z kamerami oraz aparatami fotograficznymi DSLR zaraz po wyjęciu zestawu z opakowania. Automatyczna konfiguracja transmisji cyfrowej znacząco upraszcza korzystanie z sytemu i oszczędza czas. Ultrakompaktowy odbiornik obraca się w osi złącza XLR, dzięki czemu można go ustawić w pozycji, w której nie koliduje z innymi urządzeniami zamontowanymi na kamerze. Włączenie i wyłączenie odbiornika następuje automatycznie wraz z uruchomieniem lub wyłączeniem zasilania kamery. W ten sposób zadbano o oszczędność baterii. System AVX idealnie dopasowuje sygnał do czułości wejściowej kamery, dzięki czemu nie ma konieczności regulowania poziomu audio w mikrofonie.

Cena: 3009 zł

eprasa.pl fcd57443e2


JUŻ ZA MIESIĄC...
ODKRYJ SIŁĘ RAW
Poznaj możliwości surowych plików
i naucz się pracy w cyfrowej ciemni
STREFA SPRZĘTU:
APARATY NATYCHMIASTOWE
8 STANDARD-ZOOMÓW
TEST SONY A7RIV
BOHATEROWIE:
JOSEF KOUDELKA
MARIUSZ FORECKI
KAROL GRYGORUK
NIE PRZEGAP OKAZJI
ZAMÓW JUŻ TERAZ NASTĘPNE WYDANIE
i w przedsprzedaży zapłać tylko 17,90 zł!
kup online: www.ulubionykiosk.pl/dcp0420

DIGITAL PHOTOGRAPHER POLSKA POWRACA!

Po niespełna 4 latach przerwy wznawiamy wydawanie magazynu Digital Photographer Polska!



Tematem przewodnim tego wydania będzie fotografia portretowa. W wyczerpujących poradnikach podpowiadamy jak modelować światło, jak pracować z modelem czy modelką, podrzucamy kilka ustawień które zawsze się sprawdzają oraz serię pomysłów na kreatywne, wyróżniające się portrety. Całość uzupełniają zagadnienia dodatkowe: autoportret, fotografia rodzinna i noworodkowa, osobną część poświęcamy również wyborowi najlepszego sprzętu i akcesoriów.

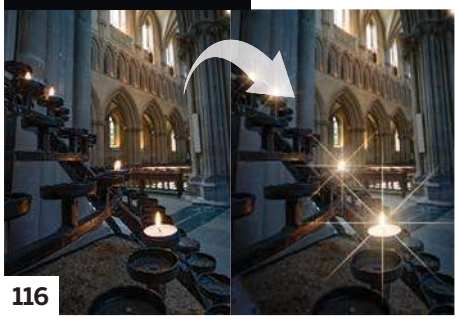
Szukaj w salonach prasowych lub zamów na www.UlubionyKiosk.pl (przesyłka GRATIS)

Photoshop® praktyczny



122 **Stylizowanie zdjęć**
Wykorzystaj filtr Camera Raw, by odmienić zdjęcie

W tym miesiącu



116

Krok po kroku
Użyj darmowego zestawu pędzli do tworzenia efektu gwiazdy



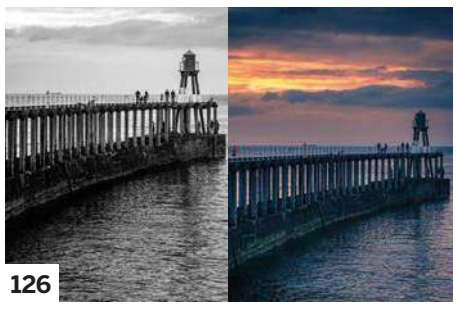
120

Przegląd narzędzi
Połącz zdjęcia w niezwykle szczegółową panoramę HDR



118

Podstawy
Zmień głębię ostrości na zdjęciu już po wykonaniu fotografii



126

RAW WAR
Dwóch ekspertów przetwarza to samo zdjęcie na swój sposób



124

Dla zabawy
Złapałeś swój cień na zdjęciu? Zobacz, jak skutecznie się go pozbyć!

eprasa.pl fcd57443e2



ZA DARMO
Zestaw gwiezdnych pędzli na płycie CD

PLIK I FILM
Na płycie CD

Stwórz gwiaździste rozbłyski za pomocą naszych pędzli

Skorzystaj z naszego darmowego zestawu, aby poprawić wygląd nocnych zdjęć



Jon Adams

Jon jest profesjonalnym fotografem i redaktorem. Prowadzi również indywidualne i grupowe warsztaty z zakresu obsługi cyfrowych lustrzanek i edycji zdjęć w Photoshopie.

Jeżeli uchwyciłeś na zdjęciu źródło światła, takie jak płomień świecy, latarnia uliczna, a nawet słońce, to możesz sprawić, że będzie wyglądało ono znacznie bardziej efektownie, dodając rozchodzące się od niego na boki promienie światła w kształcie gwiazdy. Ten atrakcyjny efekt pojawia się naturalnie przy fotografowaniu z użyciem mniejszych otworów przysłony, o wartości f/11 lub f/16, ale można także „wymusić" jego powstanie przy dowolnej wartości otworu względnego obiektywu, po nakręceniu na niego filtra typu „gwiazdka". Jest to kawałek szkła lub żywicy z wytłoczonym wzorem; naniesiony na filtrze wzór określa, ile promieni będzie wychodziło z każdego źródła światła, jakie zostanie zarejestrowane na zdjęciu.

Aby zaadaptować tę tradycyjną metodę do świata fotografii cyfrowej, stworzyłem zestaw niestandardowych pędzli, które pozwalają dodać wspomniany efekt dokładnie tam, gdzie sobie tego życzysz. Możesz nawet zmieniać liczbę promieni, wybierając odpowiedni pędzel.

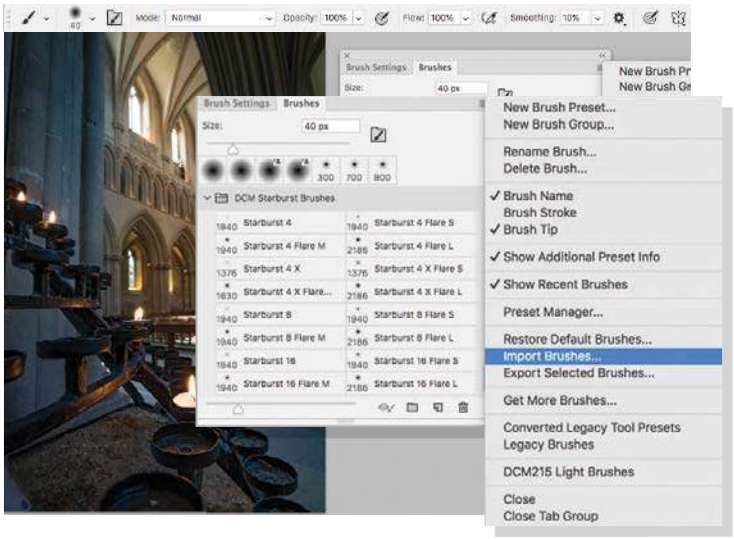
Aby zachować jak największą elastyczność, możesz określać wielkość i jasność promieni za pomocą tych samych elementów sterujących, których używasz do określania właściwości każdego pędzla – najważniejsze jednak, że cały proces jest szybki, prosty i intuicyjny.

Bezpłatny zestaw gwiezdnych pędzli

Na płycie CD znajdziesz folder Star Brush z bezpłatnymi pędzlami. Aby z nich skorzystać, będziesz potrzebował Photoshopa CC lub innego oprogramowania obsługującego pliki w formacie .abr. W sumie masz do dyspozycji 16 pędzli oferujących różnorodne efekty świetlne; a po ich zainstalowaniu możesz używać ich do nałożenia efektu na dowolny obraz jednym kliknięciem myszy.

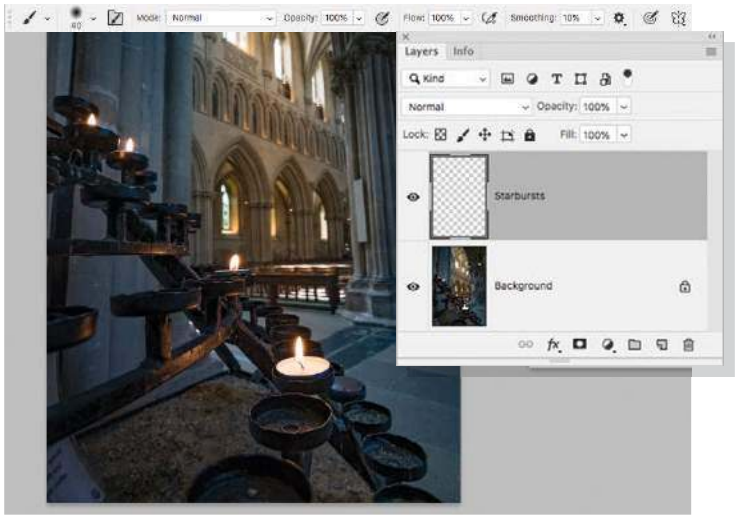


eprasa.pl fcd57443e2



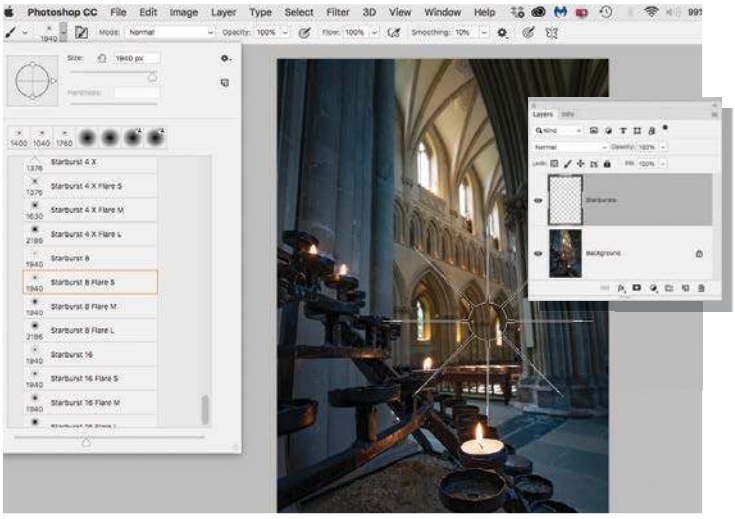
1 Zainstaluj bezpłatne pędzle

Aby zainstalować pędzle w programie Photoshop CC (lub dowolnym innym programie obsługującym pliki w formacie .abr), skopiuj folder Star Brush Pack z nośnika na dysk twardy komputera. Uruchom program Photoshop CC i wywołaj polecenie *Okno > Pędzle*, aby otworzyć panel Pędzle. Kliknij ikonę z czterema poziomymi kreseczkami widoczną w prawym górnym rogu tego panelu i wybierz polecenie Importuj pędzle. Korzystając z okna eksploratora, odszukaj skopiowany wcześniej katalog z plikiem Star Brush Pack.abr. Kliknij go dwukrotnie, a nowe pędzle pojawią się na dole listy w panelu Pędzle. Możesz teraz usunąć folder skopiowany na dysk komputera, ponieważ nowe pędzle zostały już zainstalowane w systemie plików Photoshopa.



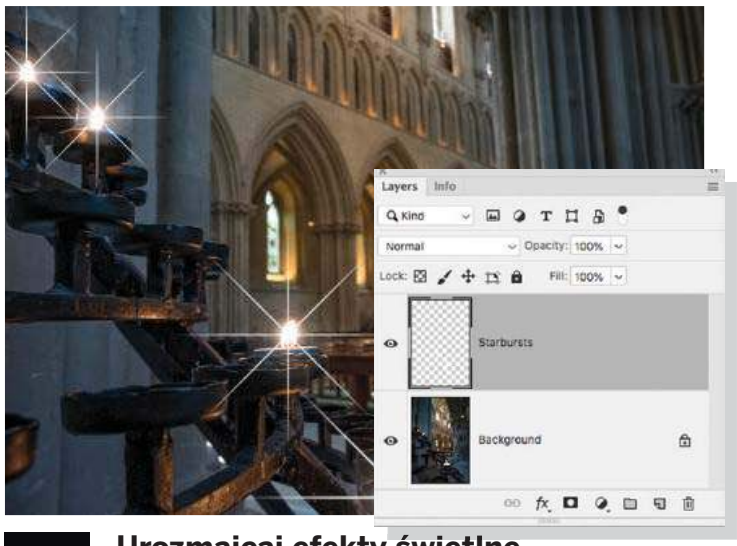
2 Otwórz zdjęcie i utwórz nową warstwę

Otwórz fotografię z widocznymi w kadrze punktowymi źródłami światła lub skorzystaj z pliku Cathedral.jpg zamieszczonego na płycie CD. Przedstawia ona ciemne wnętrze kościoła; aby można było zrobić to zdjęcie, fotografując z ręki, zastosowano duży otwór przysłony f/4. Oznacza to, że wokół płomieni świec nie widać rozchodzących się na boki promieni światła. Aby zachować pełną kontrolę nad tworzonym efektem, stwórz swoje gwiazdki na nowej warstwie. W ten sposób efekty świetlne zostaną oddzielone od głównego obrazu, dzięki czemu będzie można je swobodnie edytować bez wpływania na zdjęcie bazowe. Upewnij się, że w oknie Photoshopa otwarty jest panel Warstwy (*Okno > Warstwy*) i naciśnij skrót [Ctrl]/[Cmd] + [Alt] + [Shift] + [N]. Na górze stosu warstw pojawi się wówczas nowa Warstwa 1. Zmień jej nazwę na „Gwiazdki".



3 Stwórz swoją pierwszą gwiazdkę

Naciśnij klawisz [D], aby przywrócić domyślne ustawienia kolorów pierwszego planu i tła, czyli czarny i biały, dzięki temu naciskając teraz [X], będziesz mógł je szybko zamieniać. Chwyć narzędzie Pędzel, kliknij ikonę Próbnika domyślnych ustawień pędzla i u dołu panelu odszukaj świeżo zainstalowane pędzle. Kliknij dowolny, który chcesz wypróbować; po najechaniu myszką na obraz zobaczysz przybliżony zarys rozmiaru i kształtu pędzla. Nakładając efekt na źródło światła, użyj klawiszy nawiasów kwadratowych, aby powiększyć lub zmniejszyć końcówkę pędzla, i celuj myszką dokładnie w sam środek źródła światła. Kliknij raz, aby utworzyć gwiazdkę. Jeśli nie wygląda ona zbyt dobrze, naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [Z], aby cofnąć ten krok, wyreguluj raz jeszcze wielkość końcówki pędzla i nałóż efekt ponownie. Dwa kliknięcia w to samo miejsce sprawią, że efekt będzie mocniejszy.



4 Urozmaicaj efekty świetlne

Obejrzyj dokładnie całe zdjęcie, dodając efekt rozchodzących się na boki promieni do dowolnych źródeł światła uchwyconych w kadrze. W przypadku bardziej odległych lub słabszych źródeł światła należy użyć pędzla z mniejszą końcówką, z kolei dla znajdujących się bliżej lub bardziej intensywnych – z większą. Możesz łączyć ze sobą różne rodzaje gwiazdek, mieszając ze sobą różne pędzle w różnych obszarach sceny, jednak zawsze powinny mieć one taką samą liczbę emitowanych promieni. Ponieważ „prawdziwe" gwiazdki powstają w wyniku zastosowania małego otworu przysłony lub filtra, liczba widocznych w całym kadrze promieni światła powinna być stała. Jeśli nie nadajesz zdjęciu wyglądu, który wymaga stworzenia nienaturalnego efektu, korzystaj z pędzli tworzących gwiazdki o 4, 8 lub 16 promieniach.

eprasa.pl fcd57443e2



Odkryj ukrytą głębię

Zmień głębię ostrości po zrobieniu zdjęcia

Głębia ostrości jest jednym z głównych elementów wpływających na wygląd obrazu, które można wykorzystać w sposób twórczy. Często chcemy na przykład, aby cały zarejestrowany krajobraz był ostry, ale w przypadku portretów wolimy, aby zdjęcie było bardziej miękkie, a taki efekt uzyskujemy, używając dużego otworu przysłony. Ale może chciałbyś spróbować zrobić odwrotnie? Być może wolałbyś podjąć decyzję dotyczącą tego, jak szeroka ma być strefa głębi ostrości, już po zrobieniu zdjęcia?

Kiedy pojawił się nieprodukowany już innowacyjny aparat Lytro Illium, taka możliwość wydawała się wzbudzać dość duże zainteresowanie. Ostatnio pomysł ten pojawił się ponownie, bowiem metodę wykonywania zdjęć w taki sposób oferują tryby portretowe w najnowszych smartfonach. Lightroom daje natomiast możliwość przetwarzania takich ujęć zapisanych w plikach HEIC pochodzących z iPhone'ów za pomocą narzędzia o nazwie Deph Mask. Maska ta pozwala osobno edytować pierwszy plan i tło, w tym poziom rozmycia obrazu.

W przypadku wykonywania zdjęć klasycznym aparatem fotograficznym nie ma realnej możliwości zrobienia tego po wykonaniu ujęcia bez skorzystania z Photoshopa. Jednak w Lightroomie nadal można uzyskać efekt przypominający małą głębię ostrości. Aby uzyskać jak najlepszy rezultat, wybierz do edycji zdjęcie, na którym cała zarejestrowana scena jest ostra. Dobrze też, aby widoczny był na nim jakiś główny punkt zainteresowania, który dzięki zmniejszeniu zakresu strefy głębi ostrości będzie można wyróżnić z tła.



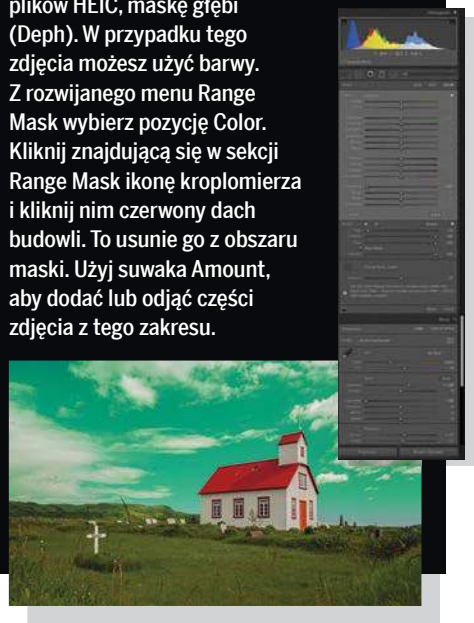
Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i redaktorem mieszkającym w Galway na zachodnim wybrzeżu Irlandii. Jest także autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC*.

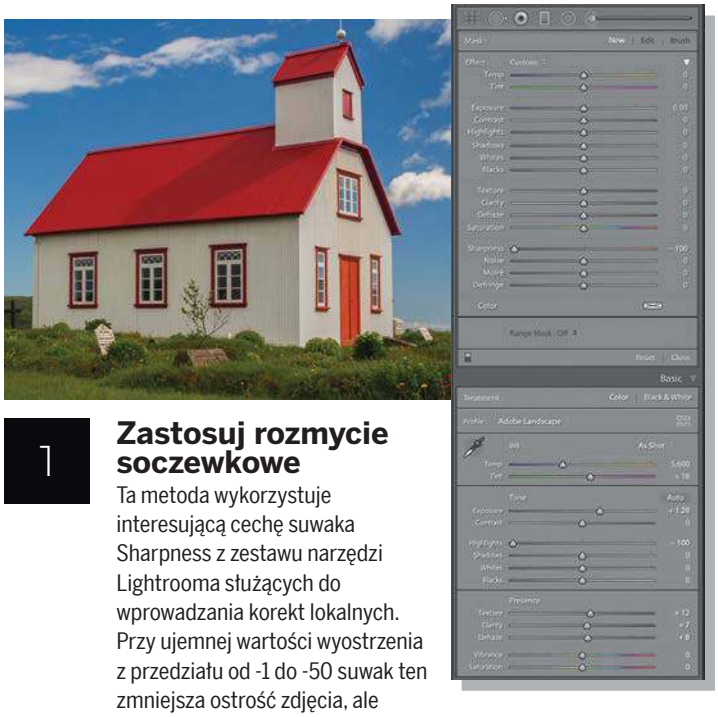
PLIK I FILM
Na płycie CD

Maska zakresu (Range Mask)

Oprócz funkcji Auto Mask dostępna jest także funkcja Range Mask, która pozwala oddziaływać na luminancję (Luminance), barwę (Color) lub, w przypadku edycji plików HEIC, maskę głębi (Deph). W przypadku tego zdjęcia możesz użyć barwy. Z rozwijanego menu Range Mask wybierz pozycję Color. Kliknij znajdującą się w sekcji Range Mask ikonę kroplomierza i kliknij nim czerwony dach budowli. To usunie go z obszaru maski. Użyj suwaka Amount, aby dodać lub odjąć części zdjęcia z tego zakresu.



eprasa.pl fcd57443e2



1 Zastosuj rozmycie soczewkowe

Ta metoda wykorzystuje interesującą cechę suwaka Sharpness z zestawu narzędzi Lightrooma służących do wprowadzania korekt lokalnych. Przy ujemnej wartości wyostrzenia z przedziału od -1 do -50 suwak ten zmniejsza ostrość zdjęcia, ale w przypadku zastosowania wartości od -51 do -100 staje się narzędziem tworzącym efekt rozmycia wprowadzanego przez obiektyw. Pozwala to odtworzyć w Lightroomie wygląd zdjęcia wykonanego z zastosowaniem dużego otworu przysłony.

Do zmiany wyglądu tej konkretnej fotografii użyjemy narzędzia Graduated Filter (Stopniowy filtr). Wyzeruj ustawienia klikając dwukrotnie słowo Effect. Ustaw parametr Sharpness na -100. Wartość tę możesz później zmienić i dostosować, ale na razie użyj maksymalnej dostępnej liczby ujemnej.



2 Nałóż Stopniowy filtr (Graduated Filter)

Następnie przeciągnij Filtr stopniowy w dół obrazu, zaczynając mniej więcej od połowy kadru. Chodzi o to, abyś uzyskał dość długą przerwę między wewnętrzną i zewnętrzną granicą filtra: mała odległość między prowadnicami spowoduje ostre przejście od ostrych obszarów do rozmytych. Jeśli spojrzysz na dowolne zdjęcie o małej głębi ostrości, zobaczysz, że przejście, choć wyraźne, na ogół nie jest nagłe.

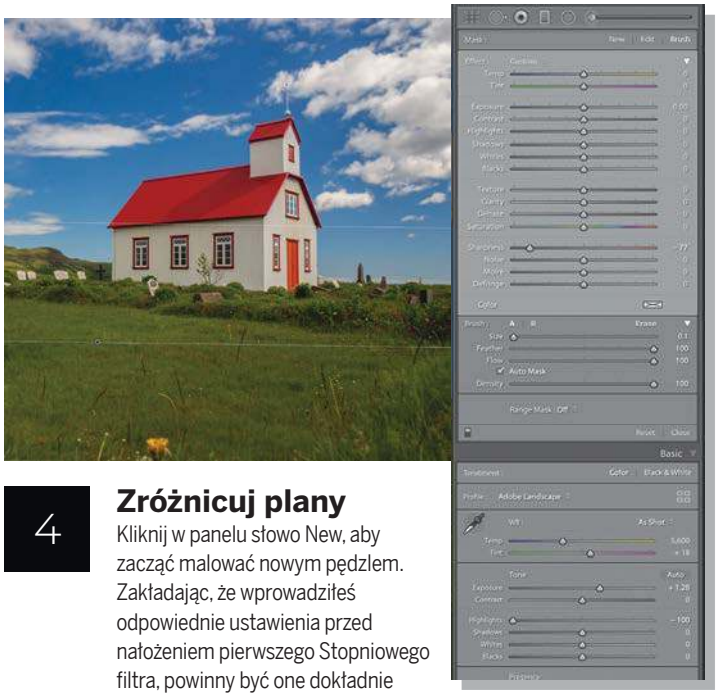
Chcąc zatem uzyskać efekt płynnej zmiany, przeciągaj zawsze dość długi Stopniowy filtr. Zauważysz, że po nałożeniu filtra zamazany jest również kościół; ale na razie po prostu skup się na tym, jak efekt wpływa na wygląd otaczającego budowlę krajobrazu.



3 Przywróć ostrość

W panelu Graduated Filter zmień tryb na Brush. W sekcji Brush wybierz tryb Erase. Upewnij się, że zaznaczone jest pole wyboru Auto Mask, a suwaki Flow i Density są ustawione na 100. Na koniec naciśnij klawisz [O] (literę, a nie cyfrę), aby włączyć podgląd nakładki maski.

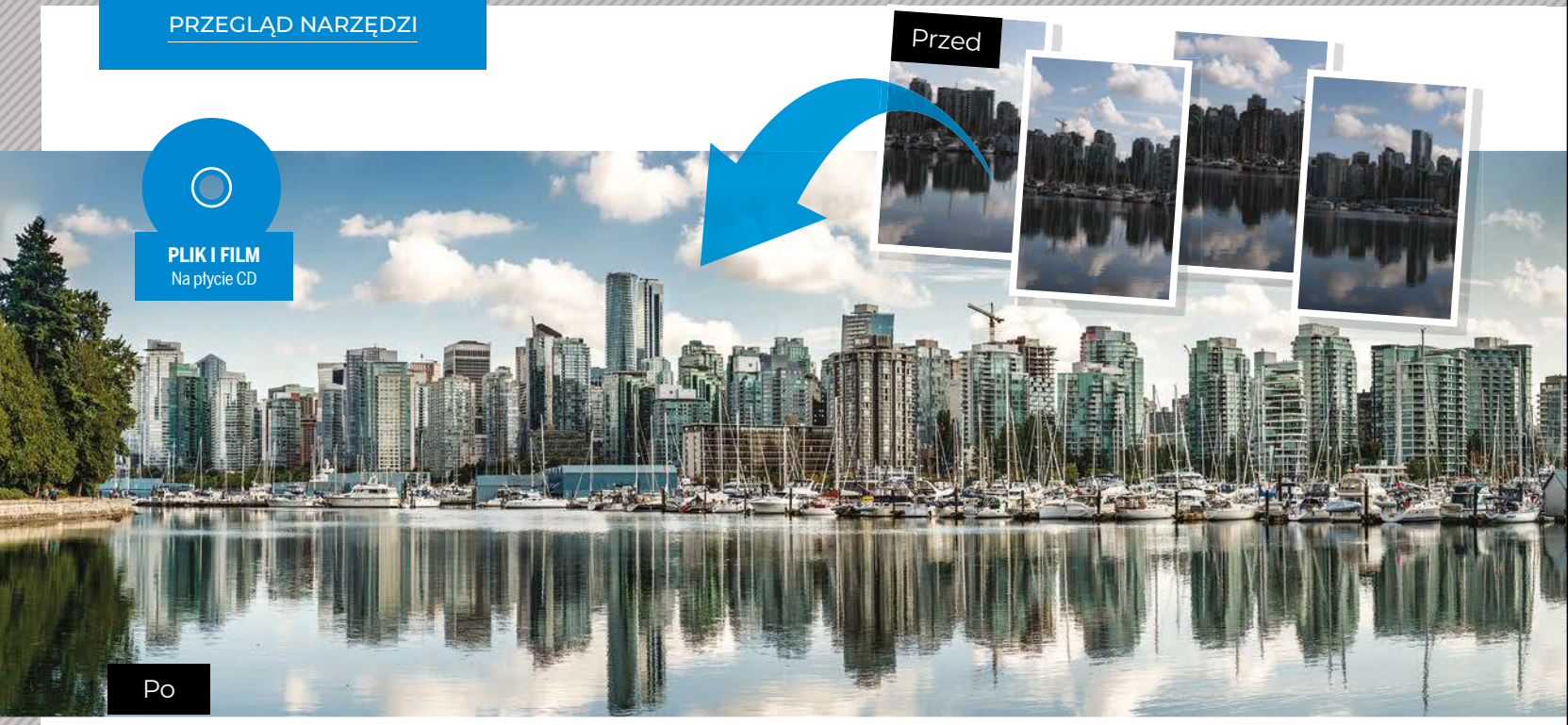
Domyślnie nakładka jest czerwona, ale ponieważ edytujesz czerwony dach, najlepiej jest zmienić jej kolor. Możesz przełączać się pomiędzy barwami podstawowymi, naciskając skrót [Shift] + [O]. W przypadku tego zdjęcia prawdopodobnie najlepszym wyborem będzie jednak kolor zielony. Usuń maskę z budynku kościoła, najpierw malując pędzlem wzdłuż krawędzi budowli, a następnie od jej środka. Nie zapomnij o krzyżu na iglicy.



4 Zróżnicuj plany

Kliknij w panelu słowo New, aby zacząć malować nowym pędzlem. Zakładając, że wprowadziłeś odpowiednie ustawienia przed nałożeniem pierwszego Stopniowego filtra, powinny być one dokładnie takie same jak wybrane wcześniej. Jeśli nie, kliknij dwukrotnie słowo Effect, aby je wyzerować i ustaw parametr Sharpness na -100. Przeciągnij gradient od dołu, ponownie starając się uzyskać długie przejście. W tym celu konieczne może być rozpoczęcie nakładania filtra poza kadrem. Na koniec dostosuj odpowiednio do swojego gustu wartość parametru Sharpness dla obu filtrów. Obraz przy wartości -100 może wydawać Ci się zbyt rozmyty, więc przeciągaj suwak Sharpness w lewo i w prawo, aby znaleźć odpowiadające Ci ustawienie.

eprasa.pl fcd57443e2



PLIK I FILM
Na płycie CD

Stwórz szczegółową panoramę HDR

Naucz się perfekcyjnie wykorzystywać to potężne narzędzie dostępne w module Camera Raw lub Lightroomie i z łatwością łącz zdjęcia wykonywane z użyciem bracketingu ekspozycji



James Paterson

Po ponad dziesięciu latach pracy jako dziennikarz i fotograf James wie dokładnie, które narzędzia oraz techniki pracy w Photoshopie i Lightroomie są najbardziej przydatne.

Polecenia Scal do HDR i Scal do panoramy były już dostępne w Camera Raw i Lightroomie od pewnego czasu, ale ostatnio wprowadzono trzecią możliwość scalania, która pozwala w wygodny sposób wykonać jednocześnie oba wymienione zadania. Funkcja Scal do panoramy HDR pozwala w zaledwie kilku prostych krokach połączyć ze sobą serię ekspozycji w bogatą w detale panoramę. Odbywa się to poprzez złożenie w obraz HDR sekwencji wykonanych z bracketingiem ekspozycji ujęć, po jednym dla każdego segmentu panoramy, a następnie połączenie tych segmentów HDR w jedną fotografię ukazującą rozległą scenę.

Aby móc przeprowadzić taką operację, będziesz potrzebował starannie zarejestrowanej serii ujęć. Udostępniliśmy przykładowy zestaw do ćwiczenia na płycie CD, ale jeśli masz zamiar wykonać własną serię zdjęć, skorzystaj z funkcji bracketingu w aparacie.

My dla każdego segmentu panoramy zrobiliśmy po trzy ekspozycje różniące się od siebie poziomem naświetlenia o jeden stopień przysłony – to wartość wystarczająca, aby można było dobrze zarejestrować szczegóły zarówno w najjaśniejszych, jak i najciemniejszych częściach słonecznej scenerii. Poszczególne segmenty zostały uchwycone w formacie pionowym od prawej do lewej strony z odpowiednio dużym obszarem zachodzenia na siebie kolejnych kadrów; łącznie jest ich sześć. Dzięki trzem różnym ekspozycjom zarejestrowanym dla każdego z kadrów mamy więc w sumie do dyspozycji zestaw złożony z 18 obrazów. Możemy je teraz wszystkie z łatwością ze sobą połączyć za pomocą polecenia Scal do panoramy HDR.



Rozdzielczość i głębia bitowa

Panoramy mają ograniczony rozmiar do 65 000 pikseli dla dłuższego boku lub 512 Mp ogółem (w zależności od tego, która z tych maksymalnych wartości zostanie osiągnięta jako pierwsza). Jest to wystarczające do większości zastosowań, ale jeśli chcesz budować bardzo szczegółowe, gigantyczne panoramy złożone z kilkudziesięciu zdjęć, musisz użyć innego oprogramowania do ich łączenia takiego jak PTGui. Po połączeniu zdjęć Camera Raw i Lightroom tworzą z nich 16-bitową panoramę HDR w formacie Adobe DNG. Jeśli chcesz utworzyć 32-bitowy plik HDR o większej głębi kolorów, skorzystaj z funkcji Scal do HDR Pro dostępnej w Photoshopie (na zdjęciu). Najpierw jednak musisz utworzyć osobne panoramy ze zdjęć zarejestrowanych z taką samą wartością ekspozycji, a następnie połączyć panoramy o różnych wartościach ekspozycji w 32-bitowy obraz HDR.

eprasa.pl fcd57443e2



1 Okno scalania panoramy HDR

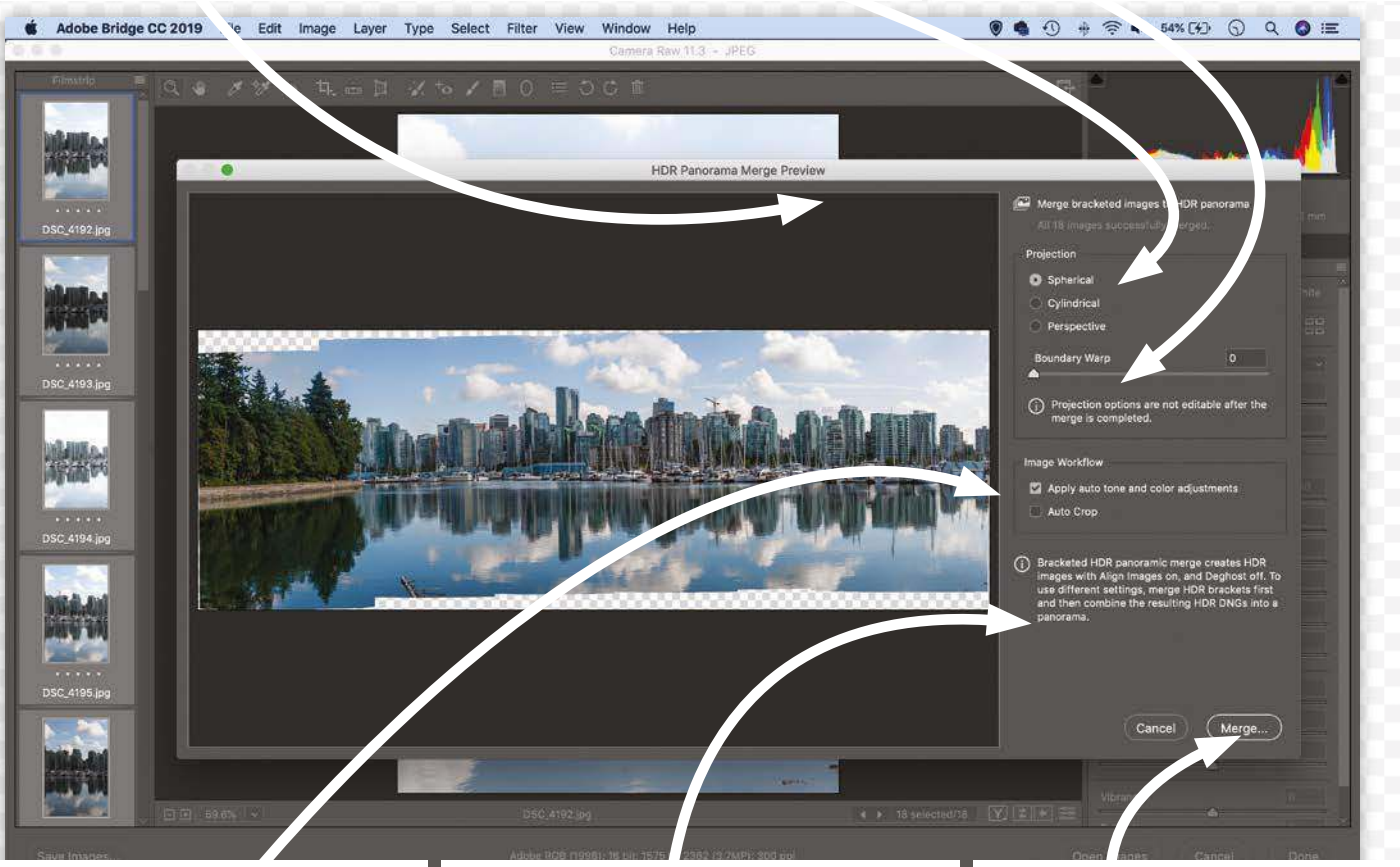
Aby rozpocząć tworzenie panoramy HDR, zaznacz zestaw ujęć w programie Bridge, a następnie kliknij prawym przyciskiem myszy i wybierz opcję Otwórz w Camera Raw. Teraz zaznacz je wszystkie w panelu Taśma filmowa, kliknij prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie Scal do panoramy HDR. Można zmienić rozmiar Okna dialogowego scalania panoramy HDR w celu dopasowania go do wielkości ekranu, ale ze względu na wydajność przetwarzania zdjęć podgląd wyświetlany w oknie ma tylko 1024 piksele szerokości.

2 Układ wyświetlania

Po połączeniu segmentów są one rozciągane w celu utworzenia panoramy. Narzędzie to oferuje trzy metody. Perspektywa używa środkowego obrazu jako punktu odniesienia, a następnie przekrzywia pozostałe, aby je do siebie dopasować. Układ cylindryczny odwzorowuje panoramę tak, jakby była ona umieszczona na wewnętrznej powierzchni walca i koryguje skosy pojawiające się w poszczególnych segmentach. Układ sferyczny układa i przekształca obrazy tak, jakby odwzorowywały wnętrze kuli.

3 Suwak Wypaczanie obwiedni

Podczas scalania panoram często ma się do czynienia z nierównymi krawędziami i obszarami przezroczystości wokół kadru, zwłaszcza jeśli robiłeś zdjęcia, fotografując z ręki. Istnieje kilka sposobów poradzenia sobie z tymi problemami. Automatyczne kadrowanie może być przydatne, jeśli chcesz usunąć wszystkie przezroczyste fragmenty wokół ramki. Jeśli jednak istnieją szczegóły przy krawędziach, które chcesz zachować, suwak Wypaczanie obwiedni pozwala rozciągnąć krawędzie na zewnątrz, aby uzupełnić nimi puste miejsca.



4 Automatyczny ton

Zaznaczenie tego pola wyboru powoduje przeprowadzenie automatycznej korekty tonalnej panoramy HDR. Odpowiada ono dostępnej w panelu Podstawowe wtyczki Camera Raw funkcji automatycznej korekty ekspozycji. W tym przypadku po jego zaznaczeniu rozjaśnione zostają ciemniejsze odcienie budynków, a jasne obszary nieba przyciemnione. Po kliknięciu przycisku Scal zobaczysz automatycznie zmienione w panelu Podstawowe ustawienia, więc zawsze możesz je później skorygować, jeśli zechcesz. To niedestrukcyjna metoda edycji, więc możesz zmieniać wartości poszczególnych parametrów, podobnie jak ustawienia narzędzia Wyrównaj obrazy.

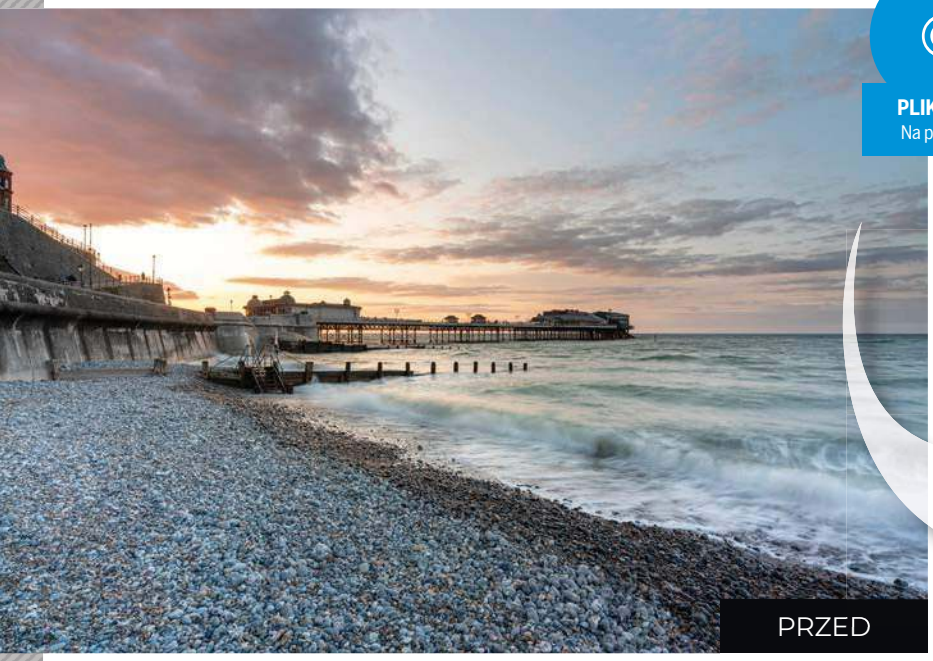
5 Wyrównaj obrazy

Ta seria zdjęć została wykonana z ręki (w trybie zdjęć seryjnych, aby kolejne zdjęcia zrobione z wykorzystaniem bracketingu ekspozycji były rejestrowane w jak najkrótszych odstępach czasu). Przy scalaniu panoram HDR polecenie Wyrównaj obrazy jest stosowane automatycznie, co pomaga zniwelować drobne różnice w wypoziomowaniu kadrów kolejnych segmentów składających się na całą sekwencję ujęć. Jeśli wolisz wyłączyć tę funkcję (lub skorzystać z narzędzia Usuwanie duchów), musisz ręcznie utworzyć obraz HDR osobno dla każdego segmentu panoramy i dopiero później scalić je w jeden obraz.

6 Scal i stonuj

Po wybraniu ustawień w tym oknie dialogowym kliknij przycisk Scal. Domyślnym miejscem zapisu panoramy jest folder, w którym znajdują się oryginalne zdjęcia źródłowe. Po scaleniu możesz poprawić wygląd obrazu HDR za pomocą narzędzi korekty tonalnej dostępnych w Camera Raw, podobnie jak w przypadku każdego innego zdjęcia. Obrazy HDR są niezwykle bogate w szczegóły w światłach oraz w cieniach: można ograniczyć nieco ich widoczność za pomocą narzędzi edycji lokalnej takich jak Pędzel korekty lub Stopniowy filtr.

eprasa.pl fcd57443e2



PLIK I FILM
Na płycie CD



Cztery sposoby na wydobycie surowego piękna

Filtr Camera Raw pozwala edytować pliki JPEG dokładnie tak samo jak RAW-y



James Abbott

James jest profesjonalnym fotografem, który specjalizuje się w wykonywaniu zdjęć krajobrazowych i portretów. Jest także zaawansowanym użytkownikiem programu Photoshop i opracował setki samouczków pomagających doskonalić innym umiejętności obsługi tego programu.

Istnieje kilka ostatnio wprowadzonych do Photoshopa funkcji, które sprawiają, że fotografowie zadają sobie pytanie: „Jaki sens ma korzystanie z tych narzędzi?" Jednym z nich jest właśnie Filtr Camera Raw. Jeśli robisz zdjęcia, zapisując je w plikach RAW i przetwarzasz w programie Camera Raw lub Lightroomie, to do czego może Ci się przydać filtr oferujący dokładnie taki sam zestaw ustawień, funkcji i narzędzi? Jak się jednak okazuje, Filtr Camera Raw może być niezwykle przydatny, zarówno fotografom, którzy rejestrują swoje zdjęcia w formacie JPEG, jak i tym, którzy zapisują i edytują pliki RAW.

W przypadku tych pierwszych filtr udostępnia łatwe w obsłudze elementy sterujące, które oferują szeroki wachlarz istotnych regulacji wpływających na wygląd obrazu; z kolei przekonanie się co do olbrzymiej użyteczności filtra może ostatecznie doprowadzić ich do tego, że podejmą decyzję o fotografowaniu w trybie RAW i zdecydują się przetwarzać „surowe" zdjęcia. W przypadku tych drugich, gdy obraz zostanie już przetworzony i prawdopodobnie poddany dalszej edycji w Photoshopie, Filtr Camera Raw zapewnia im możliwość dodania określonych efektów bez potrzeby powrotu do oryginalnego pliku RAW i zaczynania wszystkiego od nowa. W tym artykule przyjrzymy się czterem różnym efektom, które możesz zastosować na swoich fotografiach...



1 Wyrafinowane ocieplenie kolorystyki

Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [J], aby powielić warstwę Tło. Następnie wywołaj polecenie *Filtr > Filtr Camera Raw*; po otwarciu okna dialogowego kliknij narzędzie Stopniowy filtr. Przeciągnij prowadnicę filtra, zaczynając tuż nad horyzontem, a kończąc tuż pod nim, a następnie w menu Maska zakresu wybierz Luminancję i ustaw lewy suwak Zakresu luminancji na 70. Kliknij pole Kolor i wybierz pomarańczową barwę, po czym kliknij przycisk OK. Teraz wybierz główny przycisk OK, aby zamknąć okno filtra. Następnie ustaw Temperaturę na +10, a Światła na -20.

eprasa.pl fcd57443e2













2 Proste dwubarwne tonowanie

W tym przykładzie wykorzystamy ustawienia domyślne filtra, aby szybko i łatwo przekonwertować obraz do odcieni szarości. Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [J], aby utworzyć kopię warstwy Tło, a następnie wywołaj polecenie *Filtr > Filtr Camera Raw*. Przejdź do panelu Ustawienia domyślne i rozwiń folder B&W, a następnie zaznacz pozycję B&W Punch. Teraz przejdź do panelu Rozdziel tonowanie. W sekcji Cienie wybierz kolor ciemnoniebieski (Barwa 230) z Nasyceniem o wartości 20, a następnie w sekcji Światła kolor pomarańczowy (Barwa 35) z Nasyceniem o wartości 15. Kliknij przycisk OK, aby zastosować filtr.

3 Efekt pseudo-HDR

Ten efekt opiera się na maksymalnym uwidocznieniu szczegółów przy jednoczesnym nadaniu zdjęciu wyglądu przypominającego obraz HDR stworzony z pojedynczej ekspozycji. Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [J], aby utworzyć kopię warstwy Tło, a następnie wywołaj polecenie *Filtr > Filtr Camera Raw*. Aby zdjęcie przestało wyglądać jak wyprane z kolorów, ustaw suwaki Światła na -100, a Cienie na +80, a następnie Białe na +34, a Czarne na -15. Chcąc nadać zdjęciu efektowne wykończenie, podkreśl jeszcze bardziej szczegóły sceny, ustawiając suwak Tekstura na +50 i Przejrzystość na +20, aby zwiększyć kontrast w obrębie półcieni.

4 Delikatny i nastrojowy wygląd

Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [J], aby utworzyć kopię warstwy Tło, a następnie wywołaj polecenie *Filtr > Filtr Camera Raw*. Przejdź do panelu Krzywe i kliknij zakładkę Punktowo. Umieść trzy punkty wzdłuż krzywej w narożnikach trzech środkowych kwadratów, a następnie umieść jeszcze jeden pomiędzy lewym dolnym rogiem a pierwszym punktem. Teraz przeciągnij lewy dolny koniec krzywej do góry, aby znalazł się na wysokości ostatniego umieszczonego punktu. Przejdź ponownie do panelu Podstawowe i ustaw Ekspozycję na -0,35, Teksturę na -40, a Przejrzystość na -15, aby nadać zdjęciu miękki i nastrojowywygląd.

eprasa.pl fcd57443e2

Ja i mój cień

Czasami nie da się uniknąć uchwycenia własnego cienia. Jak się go potem pozbyć?



Bardzo często, kiedy robisz zdjęcia w jasny, słoneczny dzień, scena prezentuje się najlepiej, gdy słońce znajduje się za Twoimi plecami. Rzadko stanowi to problem w przypadku fotografowania z zastosowaniem średnich i długich ogniskowych, ale jeśli użyjesz obiektywu szerokokątnego, Twój cień zapewne pojawi się na zdjęciu.

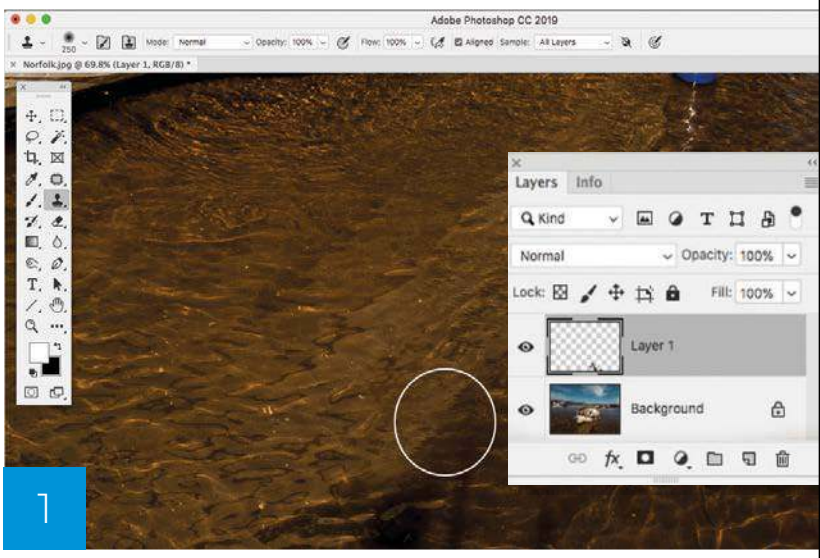
Chcąc zrobić to ujęcie, musiałem stanąć w wodzie (tak, tak, kalosze są niezbędnym elementem wyposażenia każdego fotografa morskiego pejzażu!), a problem z widocznością mojego cienia natychmiast stał się oczywisty. Przy fotografowaniu z wysokości moich oczu linia horyzontu przechodziła przez łódź widoczną na pierwszym planie, więc skorzystałem z trybu podglądu obrazu na żywo i uniosłem aparat jak najwyżej nad głowę, aby przesunąć widnokrąg w górę i oddzielić go od łódki. Pozwoliło to usunąć większą część rzucanego przeze mnie cienia z kadru, ale nadal pozostawały w nim widoczne moje ramiona trzymające aparat, które psuły obraz odbicia łodzi w wodzie. Kalosze na nogach i wyciągnięte w górę ręce podtrzymujące aparat, nie ułatwiają specjalnie zachowania stabilnej pozycji przy fotografowaniu, co odbiło się na obrazie – linia horyzontu jest przekrzywiona, zaś kompozycja kadru mogłaby być bardziej dopracowana. Niemniej spodobał mi się ogólny pomysł na zdjęcie, więc zarejestrowałem kilka klatek z myślą o ich poprawieniu w Photoshopie.

Usunięcie cienia to zadanie dla narzędzia Stempel. W pewnym sensie to narzędzie zostało obecnie zastąpione przez inne takie jak Pędzel korygujący, ale gdy zależy Ci na zachowaniu pełnej manualnej kontroli nad klonowaniem obrazu, to narzędzie Stempel jest dokładnie tym, czego potrzebujesz: po prostu kopiujesz piksele z jednego miejsca i przenosisz je w inne.

Po utworzeniu nowej warstwy i ustawieniu w panelu właściwości narzędzia Stempel trybu pracy na Wszystkie warstwy, przytrzymałem wciśnięty klawisz [Alt] i kliknąłem myszką czystą krawędź odbicia, aby pobrać próbkę pikseli, a następnie zwolniłem klawisz i zamalowałem cień. Użyłem w tym celu kilku różnych obszarów źródłowych i usunąłem ślad rąk oraz odtworzyłem odbicie, starając się, by wyglądało jak najbardziej naturalnie. Całe klonowanie odbywało się na osobnej warstwie, więc nie było żadnego ryzyka uszkodzenia oryginalnego zdjęcia, jeśli coś poszłoby nie tak. 1

Po usunięciu cienia musiałem ponownie wykadrować ujęcie, aby wyrównać horyzont i pozbyć się martwego obszaru po prawej stronie, chciałem jednak zachować przy tym ten sam współczynnik proporcji boków kadru 2:3 i taką samą liczbę pikseli jak na ujęciu oryginalnym. Aby to zrobić, kliknąłem narzędzie Kadrowanie i wybrałem z palety narzędziowej jego odmianę Kadrowanie perspektywiczne. W panelu właściwości narzędzia zaznaczyłem opcję Pierwszy plan, aby określić wymiary kadru w pikselach, a następnie rozciągnąłem ramkę na zdjęciu, odcinając martwy obszar. Aby wyprostować widnokrąg, przeciągnąłem w dół prawy górny róg obwiedni tak, by dopasować bieg prowadnic do przekrzywionej linii horyzontu na obrazie. W rezultacie udało mi się uzyskać wypoziomowany horyzont i lepiej skomponowany obraz pozbawiony irytującego cienia mojej osoby. 2





1



2

eprasa.pl fcd57443e2

RAW WAR

JEDEN PLIK RAW. DWÓCH ARTYSTÓW. WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE

Co miesiąc prosimy dwóch naszych ekspertów od Photoshopa o wyedytowanie jednego „surowego" pliku w sposób, jaki uznają za najlepszy. Na kolejnych stronach przedstawiają oni swoje argumenty, za taką, a nie inną metodą edycji, oraz pokazują, jak nadać zdjęciom interesujący wygląd...



PLIK RAW

Oryginalny plik RAW

Autor: Roddy Llewellyn

To zdjęcie zostało wykonane o zmierzchu w Whitby w hrabstwie Yorkshire. Na końcu jednego z dwóch równoległych pomostów West Pier znajduje się stara drewniana latarnia morska, która opiera się na wykonanej również z drewna konstrukcji z czterema nogami. Zdjęcie to zarejestrowałem Nikonem D7200 przy 1/80 s, przysłonie f/4,8 i przy czułości matrycy wynoszącej ISO 800. Przypomina ono klasyczną widokówkę przedstawiającą zachód słońca...



Jon Adams

Jon jest profesjonalnym fotografem i redaktorem. Prowadzi także zarówno indywidualne, oraz grupowe szkolenia z edycji zdjęć.

Zawodnik nr 1 Chce uzyskać... Nastrojową, ale pełną spokoju scenę





Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i dziennikarzem mieszkającym w Galway na zachodnim wybrzeżu Irlandii.

Zawodnik nr 2 Chce uzyskać... Żywą, kolorową fotografię pejzażową



PLIK I FILM
Na płycie CD

eprasa.pl fcd57443e2

Zawodnik 1
Jon Adams

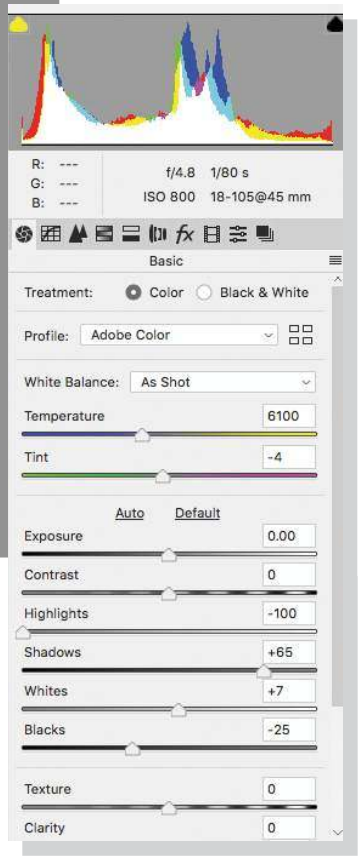


Mola, pomosty i falochrony stanowią doskonały temat do wykonywania zdjęć ukazujących nadmorski krajobraz, ale zwykle, aby można było zrobić naprawdę dobrą fotografię, potrzebne jest wspaniale wyglądające niebo. Na tym zdjęciu szeroki łuk struktury pomostu i jasny żółto-pomarańczowy pas światła słonecznego dają możliwości przetworzenia tego obrazu w edytorze RAW na wiele różnych sposobów. Co więcej, zastosowany względnie krótki czas otwarcia migawki zamroził falowanie morza, tworząc na jego powierzchni fakturę z dużą ilością szczegółów, więc oglądający mają co odkrywać w jednej trzeciej wysokości kadru. Jednak u dołu i u góry zdjęcie jest trochę pozbawione wyrazu.

Po przycięciu go tak, aby skupić uwagę widzów na tym, co najbardziej interesujące, moim głównym zadaniem będzie wydobycie szczegółów ukrytych w światłach i cieniach, a następnie wzmocnienie niebieskiej i pomarańczowej palety kolorów, aby uwydatnić odcienie i podkreślić nastrojowość tej spokojnej sceny.







1 Przycięcie do kwadratu i uwidocznienie szczegółów

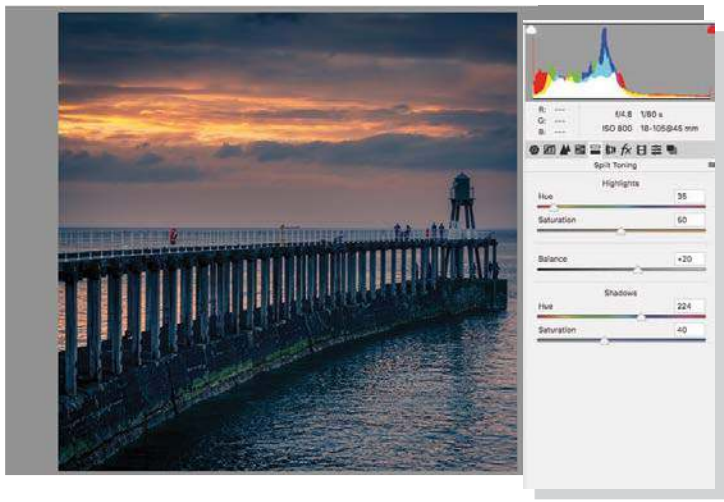
W Camera Raw zaznaczyłem dwa pola wyboru w zakładce Korekcja obiektywu, aby usunąć aberrację chromatyczną i zminimalizować zniekształcenia geometryczne. Następnie chwyciłem narzędzie Kadrowanie i ustawiłem proporcję boków na 1:1. Nałożenie ramki kadrowania na obraz pozwoliło stworzyć ciaśniejszy kadr. Zwykle staram się unikać umieszczania linii horyzontu na środku obrazu, ponieważ dzieli ona fotografię na pół, ale w tym przypadku krzywizna mola i blask na niebie dobrze się ze sobą komponują. Po powrocie do panelu Podstawowe przyciemniłem najjaśniejsze obszary, przeciągając suwak Światła do -100, a następnie rozjaśniłem najciemniejsze fragmenty, ustawiając Cienie na 65. Spowodowało to uwidocznienie szczegółów. Aby jeszcze bardziej zwiększyć kontrast, ustawiłem parametry Czarne na -25, a Białe na +7. Wybrałem te wartości, przytrzymując wciśnięty klawisz [Alt] podczas przeciągania suwaków. Włącza to tryb podglądu maski, która pokazuje, gdzie następuje utrata widoczności szczegółów.

eprasa.pl fcd57443e2



2 Równoważenie ekspozycji i podkreślenie nastroju

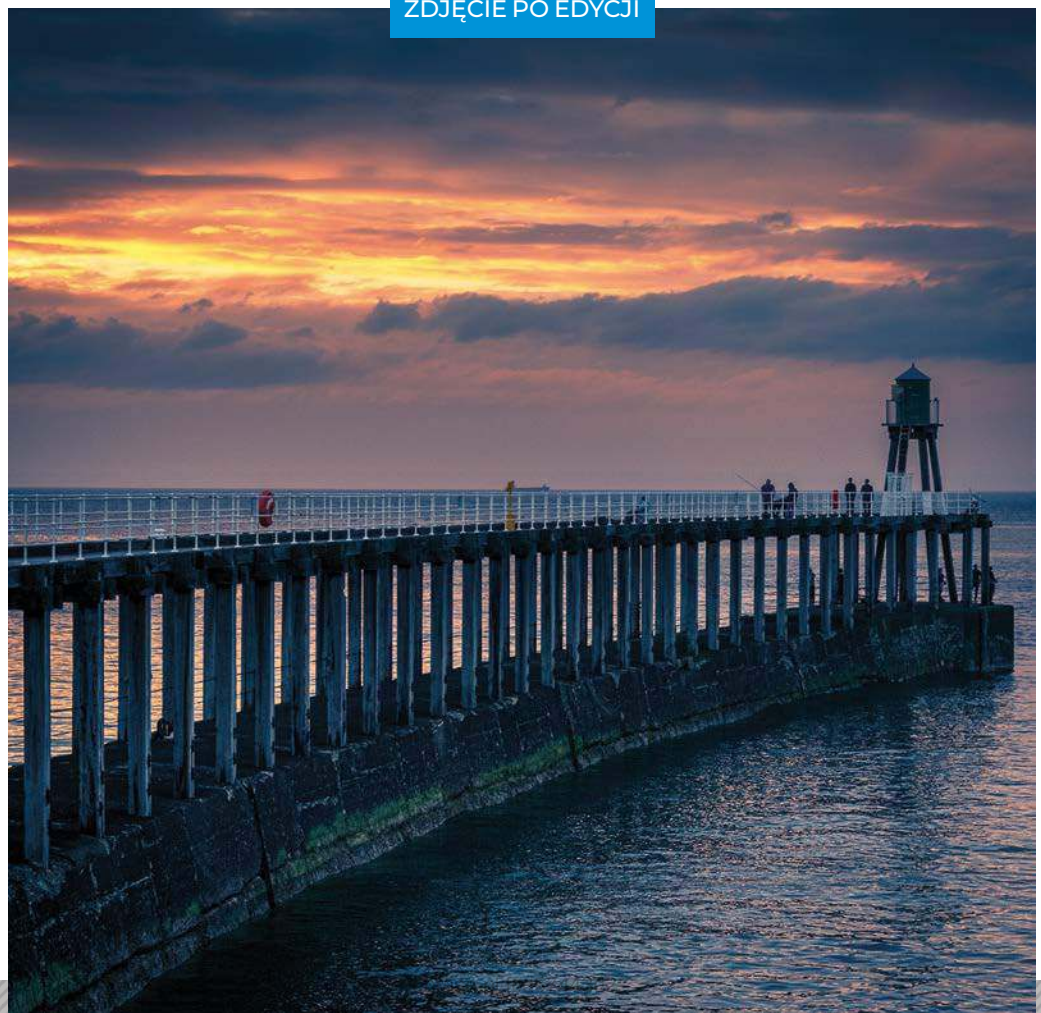
Aby zwiększyć spektakularność scenerii, chwyciłem Filtr stopniowy i kliknąłem ikonę minusa po lewej stronie suwaka Ekspozycja. Zmieniło to wartość tego parametru na -0,50, a także wyzerowało ustawienia wszystkich pozostałych suwaków. Nałożyłem gradient, zaczynając rozciągać go od miejsca znajdującego się tuż nad latarnią do górnej części mola. Dodało to siły wyrazu niebu, ale aby jeszcze bardziej wzmocnić ten efekt, nałożyłem drugi gradient z tymi samymi ustawieniami, pokrywając nim kolorowy obszar nieba. Następnie dodałem wąski, trzeci gradient na samym szczycie sceny, aby stworzyć ciemny pas i brzeg przy górnej krawędzi kadru. Z kolei aby rozjaśnić pierwszy plan, użyłem nowego gradientu z Ekspozycją ustawioną na +0,50 i nałożyłem go na dolny obszar zdjęcia, aby uwidocznić szczegóły konstrukcji całego pomostu. W przypadku tego czwartego Filtra stopniowego ustawiłem także suwak Tekstura na +50, aby zwiększyć wyrazistość pierwszego planu.



3 Wzmocnienie intensywności barw w celu ocieplenia kolorystyki obrazu

Zdjęcie wyglądało już całkiem dobrze, ale chciałem uzyskać wrażenie, że scena emanowała ciepłem i jak najlepiej wykorzystać niebieską oraz pomarańczową paletę kolorów. Kliknąłem Narzędzie Rączka, aby wyjść z ustawień Filtra stopniowego, i przeszedłem do panelu Rozdziel tonowanie. Dostępnych w nim narzędzi zwykle używa się w przypadku edycji zdjęć czarno-białych, ale doskonale nadają się one również do poprawiania wyglądu kolorowych zdjęć. W sekcji Światła zwiększyłem Nasycenie do 50, a następnie przeciągnąłem suwak Barwa do wartości 35, dzięki czemu podkreśliłem naturalne kolory na niebie. To samo zrobiłem w sekcji Cienie, aby wzmocnić niebieskie tony, i ustawiłem parametr Barwa na 224, a Nasycenie na 40. Aby uzyskać właściwą równowagę efektu rozdzielonego tonowania, przeciągnąłem suwak Balans do +20. Ostatnim krokiem było przejście do palety Efekty, gdzie przyciemniłem krawędzie kadru za pomocą narzędzi z sekcji Winietowanie po kadrowaniu (parametr Ilość na -20).

ZDJĘCIE PO EDYCJI



Zawodnik 2
Sean McCormack



Choć zdjęcie wygląda na niedoświetlone, na histogramie widać, że w pliku RAW mamy informacje o całym zakresie tonalnym. Żadne piksele nie zostały odcięte, więc podczas edycji mamy do dyspozycji całe spektrum odcieni. Doskonale! Obraz składa się z dwóch części: nieba i mola. Chociaż fragment nieba rozświetlony promieniami słońca wygląda ciekawie, to pozostała część fotografii nie jest zbyt interesująca. Proponuję więc inaczej wykadrować zdjęcie.

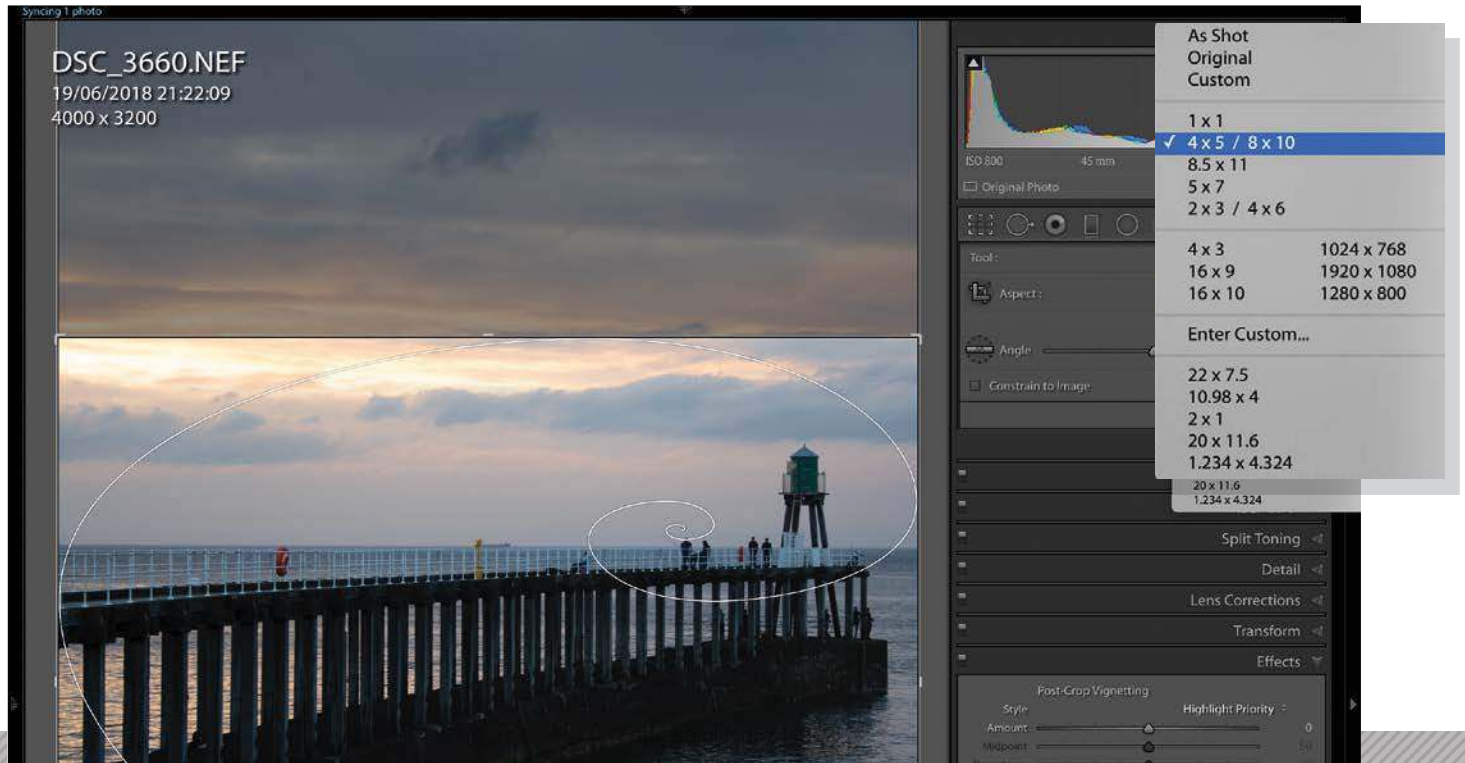
W przypadku długich pionów często wybieram proporcję boków 4:5. To poprawia kompozycję i przykuwa na dłużej uwagę oglądających. Po szybkim sprawdzeniu najlepszym rozwiązaniem wydaje mi się nadanie zdjęciu orientacji poziomej, podkreślającej molo.

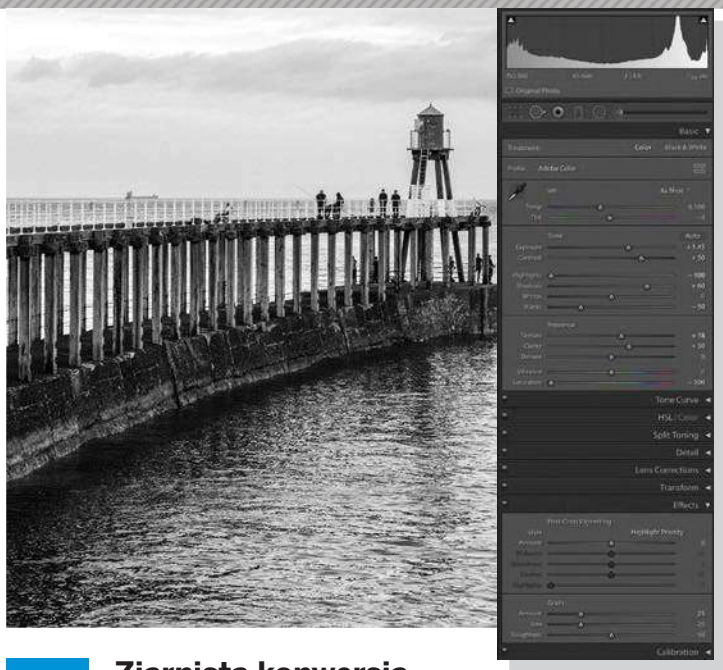
Spowoduje to, że głównym punktem zainteresowania staną się teraz wieża latarni morskiej i wędkarze. Z kolei struktura konstrukcji pomostu wydaje się nadawać najlepiej do ukazania na ziarnistej monochromatycznej fotografii.



1 Kadrowanie zdjęcia

Naciskam klawisz [R], by aktywować narzędzie Crop. Aby zmienić format zdjęcia, przechodzę do menu Aspect. 4x5 to optymalne proporcje dla zdjęć publikowanych w serwisach społecznościowych: wysokie fotografie stają się ciaśniejsze, a szerokie nie są za szerokie. W tym przypadku mógłby się sprawdzić też kwadratowy kadr, ale chcę wykorzystać krzywiznę mola jako linię wiodącą. Aby zamienić orientację obwiedni, naciskam klawisz [X], a następnie rozciągam odpowiednio ramkę kadrowania i przycinam obraz. Staram się umieścić molo w lewym dolnym rogu kadru. Aby ocenić kompozycję, naciskałem klawisz [O] tak długo, dopóki nie wyświetliła mi się pomocnicza siatka kadrowania Golden Spiral, a następnie klika razy [Shift] + [O], by środek złotej spirali otoczył widocznych na zdjęciu wędkarzy.

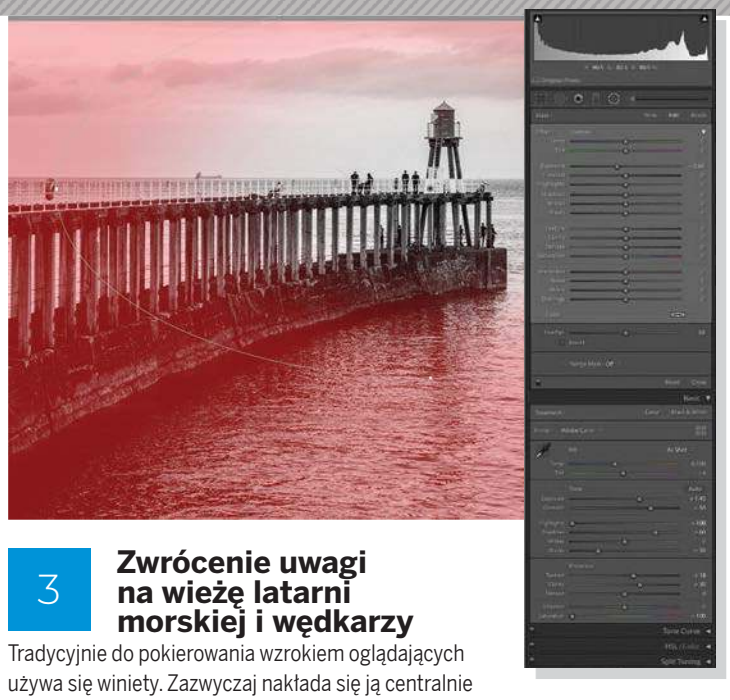




2 Ziarnista konwersja monochromatyczna

Przeprowadziłem podstawową konwersję obrazu do czerni i bieli, zmniejszając wartość parametru Saturation do -100 i zwiększając Contrast do 50. Aby poprawić tonalność, przeciągnąłem suwak Exposure do +1,45, a następnie przeprowadziłem najczęściej stosowaną przeze mnie korektę, czyli zmniejszyłem wartość parametru Highlights do -100 i zwiększyłem wartość parametru Shadows: w tym przypadku wystarczy ustawić ją na +60, ale często bywa, że jest to nawet +100. Lubię na swoich monochromatycznych zdjęciach głęboką czerń, więc ustawiłem suwak Blacks na -50.

Aby nadać obrazowi bardziej ziarnisty wygląd, przeciągam suwak Clarity do wartości 30. Przeciągam także suwak Textura do +18, aby zwiększyć nieco widoczność szczegółów i ustawiłem Grain Amount (w panelu Effects) na 25.

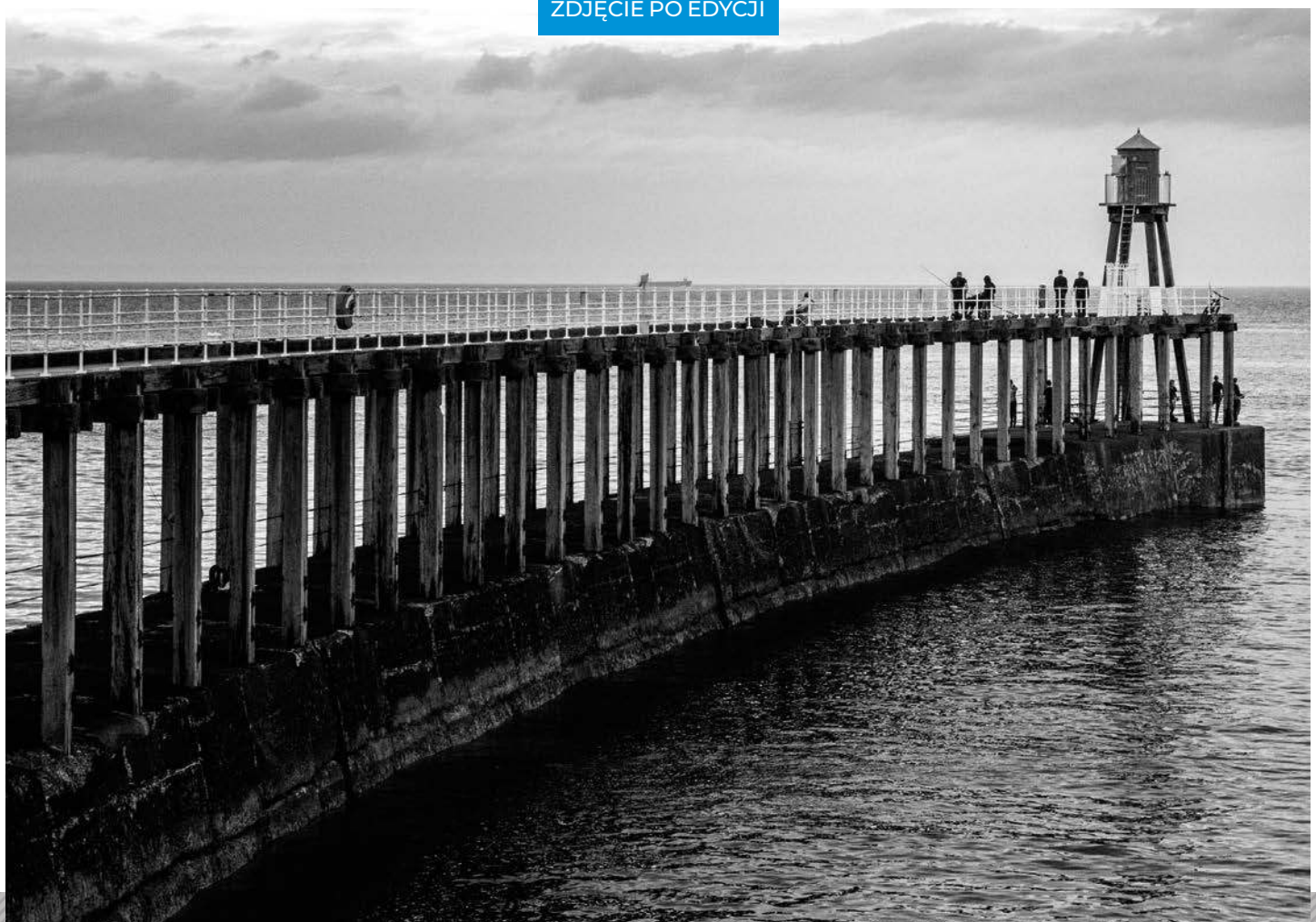


3 Zwrócenie uwagi na wieżę latarni morskiej i wędkarzy

Tradycyjnie do pokierowania wzrokiem oglądających używa się winiety. Zazwyczaj nakłada się ją centralnie względem fizycznego środka kadru, ale w tym przypadku główny punkt zainteresowania znajduje się z boku, więc narzędzie Post Crop Vignette z panelu Effects nie sprawdziłoby się tutaj najlepiej. Warto przy tej okazji przypomnieć, że winieta jest taka skuteczna w kierowaniu uwagi widzów, ponieważ nasz wzrok przyciągają w pierwszej kolejności najjaśniejsze części zdjęcia.

Zamiast winiety zdecydowałem się użyć narzędzia Radial Filter. Kliknąłem ikonę koła pod histogramem, ale można też nacisnąć skrót klawiaturowy [Shift] + [M] i wycentrowałem filtr względem wieży latarni, po czym rozciągnąłem go na boki. Po odznaczeniu pola wyboru Invert u dołu panelu zmniejszyłem parametr Exposure do -0,66, aby przyciemnić obszar dokoła latarni. Na koniec przeciągnąłem suwak Feather do 70 w celu uzyskania łagodnego przejścia. Naciśnij klawisz [O], jeśli chcesz zobaczyć, na które obszary oddziałuje.

ZDJĘCIE PO EDYCJI





przygotował Chris George

Wiesz co to jest binowanie pikseli?

Ile tak naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź dogłębnie swoją wiedzę w naszym pełnym trudnych pytań comiesięcznym quizie!

1 **Jaki jest maksymalny otwór przysłony obiektywu Nikkor Noct do aparatów Nikon Z6 i Z7?**

A f/0,85
B f/0,95
C f/1
D f/1,2



2 **Co to jest HEIF?**

A Format pliku zawierający cyfrowy obraz
B System wewnętrznego ustawiania ostrości stosowany w obiektywach Hasselblada
C Nowy typ szybkich kart pamięci do bezlusterkowców
D Pionierska galeria zdjęć w Hamburgu

3 **Na czym polega technologia binowania pikseli? Jakie ma ona znaczenie dla fotografów?**

A Łączy informacje zarejestrowane przez dwie lub cztery komórki światłoczułe matrycy w celu zmniejszenia poziomu zaszumienia
B Odrzuca czujniki światłoczułe na etapie kontroli ich jakości podczas procesu produkcyjnego
C To technika wykorzystywana przez wbudowane w aparat funkcje tworzenia efektów HDR
D Deprecjonuje fotografię cyfrową i przedkłada ponad nią naświetlanie zdjęć na filmie

4 **Czym zasłynął w świecie fotografii Edwin Land?**

A Jest znanym austriackim fotografem dzikich zwierząt
B Był wynalazcą filmu i aparatów typu Polaroid
C Był wiktoriańskim pionierem fotografii i współpracownikiem Foksa Talbota
D Jest eksperymentalnym artystą wizualnym, który właśnie miał retrospektywną wystawę w muzeum Tate Modern

5 **Jaki tytuł nosi bestsellerowy album Brandona Stantona?**

A „Humans of New York"
B „People of New York"
C „A Portrait of New York"
D „Say Cheese, New York!"

6 **Jaki zespół śpiewał w latach 70. przebój „Picture This", którego fragment tekstu brzmi: „All I want is a photo in my wallet"**

A Blondie
B The Ramones
C The Clash
D Buzzcocks

7 **Które z poniższych urządzeń służy do stabilizowania aparatu?**

A Zmechanizowany wysięgnik
B Strumienica
C Gimbal
D Uchwyt zasilający

8 **Która z poniższych firm obchodziła w 2019 roku swoje 100. urodziny?**

A Canon
B Nikon
C Olympus
D Sony

9 **Która pora roku jest najlepszą do fotografowania Drogi Mlecznej?**

A Wiosna
B Lato
C Jesień
D Zima

10 **Jaką funkcję pełni osłona przeciwsłoneczna zakładana na obiektyw?**

A Chroni przednią soczewkę przed pozostawianiem na niej odcisków palców
B Zabezpiecza obiektyw przed uszkodzeniami mechanicznymi
C Przeciwdziała powstawaniu flary
D Wszystkie wymienione powyżej



Getty

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1 B, 2 A, 3 A, 4 B, 5 A, 6 A, 7 C, 8 C, 9 B, 10 D



Getty Images/iStockphoto

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia FOTografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF



57443e2

NOWY NIEWIELKI NIKON Z





CAPTURE TOMORROW

Z 50

Jakby nie patrzeć na świat, dostrzeżesz go lepiej w idealnej jakości zdjęć i filmów 4K z zupełnie nowego aparatu Nikon Z 50. Szeroki bagnet Nikon Z pozwala bezlusterkowcowi z matrycą DX chwytać więcej światła w kadrze - a więcej światła to więcej szczegółów. Aparat jest kompatybilny z dowolnym obiektywem z bagnetem Nikon Z, a jeśli masz obiektywy z mocowaniem F, adapter FTZ pozwoli również na ich użycie.*

*Z aparatem Nikon Z można używać około 360 obiektywów NIKKOR z bagnetem F.

20,9 MP DX | 11 KL/S Z AF/AE | FILMY 4K | RUCHOMY EKRAN DOTYKOWY | WI-FI®/BLUETOOTH®

Nikon